



grudzień

12/2016

PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej





Strój Lajkonika wg projektu Stanisława Wyspiańskiego z 1904 r.
Źródło: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Tegoroczny Krajowy Zjazd Adwokatury obradował w Krakowie – w nowoczesnym Centrum Kongresowym ICE Kraków. Oprócz władz Adwokatury Polskiej i Izby Adwokackiej w Krakowie delegatów izb adwokackich oraz gości Zjazdu witał Lajkonik – jeden z nieformalnych symboli Krakowa.

Lajkonik zwany *konikiem zwierzyńskim* lub *tatarzynem* to brodaty jeździec w orientalnym stroju, poruszający się na sztucznym koniku przytwierdzonym do pasa. Przemierza tradycyjnie szlak od Zwierzyńca na Rynek Główny w Krakowie. Według folklorysty Juliana Krzyżanowskiego słowo *lajkonik* wywodzi się ze staroniemieckiego *Lai* oznaczającego bractwo cechowe.

W latach 1903–1904 wykonano według projektu Stanisława Wyspiańskiego nowy strój lajkonika. W tej kreacji występuje on do dziś. Strój składa się z wysokiego, wzorzystego i bogato zdobionego turbana, zwieńczonego półksiężycem i wysadzanego szklanymi koralikami oraz koralami. Kolejne elementy to: turecki kaftan z karminowego płótna, o szerokich rękawach i zapinany na haftki, okazały czerwony kontusz o kroju długiej zapinanej sukni oraz obszyty złotymi nićmi i frędzlami pas w kolorze purpury. U boku *tatarzyna* zwisa jatagan – krótka turecka szabla o zakrzywionej kłindze i ozdobnej rękojeści. W rękę lajkonik dzierży drewnianą buławę. Grzbiet konika okryty jest bordowym czaprakiem. Jego szyję okrywa ozdobny napierśnik z trzema złotymi krążkami, a nad głową sterczy pióropusz z białych strusich piór. Jeździec nosi wysokie buty z cholewami z czerwonej skóry.

W 2014 roku zabawa w lajkonikiem została wpisana na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



grudzień

12/2016

PALESTRA

P i s m o A d w o k a t u r y P o l s k i e j

Rok LXI nr 708



Naczelna Rada Adwokacka

WYDAJE
NACZELNA RADA ADWOKACKA
WARSZAWA

Redaktor Naczelny: Czesław Jaworski
Zastępca Redaktora Naczelnego: Adam Redzik

Kolegium:

Stanisław Baliński, Zbigniew Banaszczyk, Andrzej Bąkowski,
Antoni Bojańczyk, Lech Gardocki, Jacek Giezek,
Maciej Gutowski (przewodniczący),
Piotr Kardas (wiceprzewodniczący),
Jan Kuklewicz, Erik Luna,
Maciej Łaszczuk (wiceprzewodniczący),
Elwira Marszałkowska-Krześ, Andrzej Mączyński,
Frank Meyer, Marek Antoni Nowicki, Lech K. Paprzycki,
Mychajło Petriw, Krzysztof Piesiewicz,
Krzysztof Pietrzykowski, Adam Redzik, Stanisław Rymar,
Philippe Sands, Piotr Sendeci, Tomasz Siemiątkowski,
Tomasz Sójka, Ewa Stawicka, Stephen C. Thaman,
Andrzej Tomaszek, Andrzej Warfołomiejew,
Paweł Wiliński, Witold Wołodkiewicz,
Józef Wójcikiewicz, Małgorzata Wrzołek-Romańczuk,
Stanisław Zabłocki, Robert Zawłocki

Na okładce:
Krakowski Lajkonik, fot. Jacek Marczewski, NRA
Opracowanie: Artur Tabaka

Redaktor techniczny: Hanna Bernaszuk

Adres Redakcji:
00-202 Warszawa, ul. Świętojerska 16, lok. 33
tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35
e-mail: redakcja@palestra.pl
Internet: www.palestra.pl

Wykonanie: Agencja Wydawnicza MakPrint, www.makprint.pl

Ark. wyd.: 13,5. Nakład: 19 150 egz.
ISSN 0031-0344, indeks 36851

Wersją podstawową czasopisma jest wydanie papierowe.

„Palestra” znajduje się w wykazie czasopism naukowych
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

A w Nowym Roku i wokół nas –

*Niech czas tak szybko się nie starzeje,
a Derwisze w swej modlitwie kręcą się wolniej.*

*Niech szczodroblowi nie tracą oddechu,
a skruszeni dożywają przebaczenia.*

*Niech dzieła naszej wyobraźni
za nic mają rozsądek.*

*I jeszcze byśmy potykali się tylko z tymi,
co godni są naszego zwycięstwa nad nimi.*

*Tym, co miłość czytają jako złą inwestycję,
sen niech uspokoi uczucie wzajemności.*

*A już na pewno
niech nikt nie wazy się zatrzymać dzwonów
wieszczących nasze glorie.*

JACEK ZIOMBROWSKI

***Na Boże Narodzenie i cały Nowy Rok
pełni zdrowia i obfitości dobra
życzy Redakcja.***

S Spis treści

Krajowy Zjazd Adwokatury

Wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy	9
Wybory organów samorządu Adwokatury	15
Uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury	19
Nie możemy milczeć, wywiad z adwokatem prof. dr. hab. <i>Maciejem Gutowskim</i> , dziekanem ORA w Poznaniu, przeprowadzony przez <i>Annę Krzyżanowską</i> (przedruk z DGP z 6.12.2016)	34

Artykuły

<i>Cezary Paweł Waldziński</i> , dr, adiunkt WSzLiP (Łomża) Wypowiedzenie umowy kredytu a odsetki umowne za opóźnienie	37
<i>Paweł Lewandowski</i> , adwokat, asystent UWM (Olsztyn) O wykonywaniu zawodu adwokata w formie spółki kapitałowej	42
<i>Sandra Stępień</i> , apl. adw. (Katowice) Przyczyny pojawienia się roszczeń <i>wrongful</i>	50
<i>Andrzej Bigaj</i> , adwokat, dr (Kraków) Z problematyki zatrudnienia cywilnoprawnego w polskim porządku prawnym	58
<i>Agnieszka Baj</i> , dr, prokurator PR (Pabianice) Postępowanie sprawdzające – zagadnienia wybrane	66
<i>Andrzej Jezusek</i> , adwokat, dr (Kraków) Zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności po nowelizacji prawa karnego z 20 lutego 2015 r. (aspekty materialnoprawne)	75
<i>Joanna Brylak</i> , adwokat, dr (Warszawa) Ocena konstrukcji i rozwiązań Kodeksu karnego skarbowego (krytyka Kodeksu)	87

Glosy

<i>Magdalena Rzewuska</i> , dr, adiunkt UWM (Olsztyn) Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r., III CZP 31/16 [o ustanowieniu służebności na prawie użytkownika wieczystego]	93
<i>Michał Niedośpiał</i> , dr (Kraków) Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., II CSK 486/12 [o przedmiocie zapisu]	97

Pytania i odpowiedzi prawne

Ewa Stawicka, adwokat (Warszawa)

Czy odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c. w stosunku do jednego z małżonków darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego, uprawnia darczyńcę do żądania przeniesienia na niego udziału niewdzięcznego małżonka we własności tej nieruchomości?	107
---	-----

Gawędy adwokata bibliofila

Andrzej Tomaszek, adwokat (Warszawa)

Zanim się przyznasz... ..	109
---------------------------	-----

Les maximes anciennes sont l'esprit des siècles...

Witold Wołodkiewicz, adwokat, prof. dr hab. (Warszawa)

Digesta Justyniana jako element dekoracji wnętrza	113
---	-----

Procesy artystyczne

Marek Sołtysik (Kraków)

Śmierć odsłoniła brudy (cz. 1). Mecenasostwo na ławie oskarżonych	122
---	-----

Recenzje i noty recenzyjne

Ryszard Stach, Anna Stach-Borejko, *Empatia i mózg*

<i>Józef K. Gierowski</i> , prof. dr hab., UJ CM (Kraków)	129
---	-----

Zdzisław Golba, *Służebności gruntowe, osobiste i przesyłu. Zagadnienia prawne*

<i>Ewa Stawicka</i> , adwokat (Warszawa)	132
--	-----

Kronika adwokatury

Władze organów izb adwokackich w kadencji 2016–2020	133
---	-----

Varia

Śmierć i muzyka

<i>Leszek Polony</i> , prof. dr hab., Akademia Muzyczna w Krakowie (Kraków)	139
---	-----

Spotkanie poświęcone adwokatowi Stanisławowi Mikke w Krzemieńcu na Ukrainie

<i>Swietłana Fiłonowa</i> (Ukraina)	142
---	-----

Skorowidz „Palestry” za rok 2016

Skorowidz przedmiotowy	145
Adwokatura	145
Przed Zjazdem	146
Krajowy Zjazd Adwokatury	147
Artykuły	147
Prawo karne materialne i procesowe. Prawo cywilne materialne i procesowe. Prawo pracy. Prawo publiczne i międzynarodowe publiczne.	
Polemika	150
Punkty widzenia	150
Praktyczne zagadnienia prawne	150
Ważne dla praktyki	150

Adwokatura dziś i jutro	150
Orzecznictwo	150
Najnowsze orzecznictwo. Glosy.	
Pytania i odpowiedzi prawne	152
Pytanie o obronę	152
Problematyka wypadków drogowych	152
Gawędy adwokata bibliofila	152
<i>Les maximes anciennes sont l'esprit des siècles</i>	153
Po lekturze	153
Procesy artystyczne	153
Karty historii	153
Karty historii adwokatury	153
Recenzje i noty recenzyjne	153
Sympozja, konferencje	153
Kronika adwokatury	154
Miscellanea	154
Varia	155
Szpalty pamięci	155
Inne	155
Sprostowania	155
Wkładka	155
ePALESTRA	155
Skorowidz alfabetyczny autorów	158
Table of contents	175

Krajowy Zjazd Adwokatury

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY

Szanowna Pani Marszałek,
Szanowny Panie Prezesie Naczelnej Rady
Adwokackiej,
Szanowni Państwo Posłowie, Senatorowie,
Szanowni Państwo Ministrowie,
Szanowny Panie Prezydencie Miasta
Krakowa,
Szanowni Państwo Prezesi,
Szanowni Państwo Mecenas,
Wszyscy Delegaci na Krajowy Zjazd
Adwokatury,
Wszyscy Dostojni Goście,

Bardzo dziękuję Panu Prezesowi za te słowa i powiem tak: jestem tutaj z kilku przyczyn, wymienię je, chociaż z góry chcę zaznaczyć, że każda z nich jest jednakowo dla mnie ważna. Nie ma pomiędzy nimi gradacji.

Po pierwsze, jestem tutaj jako Prezydent Rzeczypospolitej przez szacunek do Adwokatury jako instytucji, dziś mogę powiedzieć: instytucji Rzeczypospolitej Polskiej, państwa polskiego – ważnej instytucji w polskim państwie, co zaraz skonkretyzuję.

Po drugie, jestem tutaj ze względu na pamięć prezydenta profesora Lecha Kaczyńskiego, mojego prezydenta, i jego stosunku do Polskiej Adwokatury jako prawnika, jako pracownika naukowego Wydziału Prawa i Administracji, profesora uniwersyteckiego i jako Prezydenta

Rzeczypospolitej, jako człowieka, jako Polaka, państwowca. Także poprzez pamięć pani prezes, pani mecenas Joanny Agackiej-Indeckiej. To te dwie pierwsze przyczyny.

Po trzecie, jestem tutaj także przez to, aby okazać szacunek Państwu – środowisku i Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej na czele z Panem Prezesem, bo spotkaliśmy się w czerwcu tego roku po raz pierwszy, kiedy zechcieli Państwo przyjść do Pałacu Prezydenckiego po to, żeby złożyć na moje ręce sprawozdanie roczne Polskiej Adwokatury. Dziękuję, że Państwo przybyli do Pałacu, dziękuję, że mogliśmy usiąść, porozmawiać w dobrej atmosferze, spokojnej atmosferze, rzeczowej, merytorycznej, o ważnych dla Polskich sprawach, także o przyszłości. Z tych przyczyn jestem tutaj dzisiaj z Państwem.

Zacznę od pogłębienia tej pierwszej. Zawód adwokata jest pewnie jednym z najstarszych na świecie, w starożytności pojawiają się pierwsze udokumentowane wzmianki o pracy pełnomocników procesowych, zresztą wtedy pojawia się też ta nazwa – *advocati* – w starożytnym Rzymie. Ale to także bardzo wczesne pojawienie się instytucji obrońcy procesowego w naszym kraju, w Polsce. W tym roku obchodzimy 1050-lecie chrztu, a więc – jak wszyscy przyjmujemy – 1050-lecie powstania państwa polskiego. Obrońca w procesie pojawia się

w zasadzie u samego jego początku, i to historycznie udokumentowany. Jan Długosz w swoich kronikach pisze o obrońcach procesowych za czasów Bolesława Chrobrego, a więc pierwszego króla Polski. Ale choćby Karol Bunsch w swoich powieściach pisze też o obrońcach procesowych jeszcze w czasach Mieszka I, a więc ojca Bolesława Chrobrego. To potem już absolutnie udokumentowana historia działania obrońców w procesach na ziemiach polskich w państwie polskim w XIII wieku i potem już pojawienie się zawodu obrońcy procesowego na przełomie wieków XV i XVI przed Trybunałem Koronnym. Potem cała historia aż do czasów dzisiejszych – ale najważniejsze nie jest to, że ona jest długa, bo jest długa. Najważniejsze jest to, kim byli adwokaci dla polskiego państwa i polskiego społeczeństwa, dla Polaków, dla nas wszystkich jako narodu.

A po drugie, jaka była ich postawa w tym sensie państwowotwórczym. I tu wskażę tylko może te dla mnie najbliższe przypadki. To w czasach, gdy państwa polskiego nie było, bo było pod zaborami, w 1901 roku adwokaci wielkopolscy, Polacy będący adwokatami pod zaborem pruskim, a więc w państwie pruskim, bronili dzieci i rodziców z Wrześni, którzy nie chcieli dać się zgermanizować, chcieli się modlić po polsku. To ci polscy adwokaci, którzy zginęli, walcząc o niepodległe państwo polskie – zginęli w powstaniach, zginęli w Legionach Piłsudskiego. O znaczeniu adwokatury jako stanu, jako środowiska, jako szczególnego zawodu zaufania publicznego w perspektywie państwowej niech świadczy choćby fakt, że tymczasowy statut Palestry Państwa Polskiego był jednym z pierwszych aktów wydanych przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, to był 24 grudnia 1918 roku, i w marcu 1919 roku ukonstytuowała się Naczelna Rada Adwokacka, a więc *de facto* wrócił prawdziwy polski samorząd adwokacki. Samorząd zawodowy jako zawodu zaufania publicznego. Ale to nie tylko to – to adwokaci i aplikanci adwokaccy, którzy zginęli w obronie ojczyzny w 1920 roku, walcząc przeciwko bolszewickiej nawale, to adwokaci, którzy zginęli na frontach

II wojny światowej, to 95 proc. warszawskich aplikantów adwokackich, którzy nie wrócili po Powstaniu Warszawskim i po wojnie. To prawie połowa stanu polskiej adwokatury, która nie przeżyła II wojny światowej, bo zginęli. Tak jak pomnikowych 14 Sprawiedliwych, którzy mimo żądania ze strony władz niemieckich nie wydali, nie wskazali wśród polskich adwokatów swoich kolegów żydowskiego pochodzenia i znaleźli się w obozach koncentracyjnych. To wszyscy polscy adwokaci żydowskiego pochodzenia, którzy za swoje pochodzenie stracili życie w obozach koncentracyjnych i w innych miejscach, gdzie zamordowali ich Niemcy nazisci.

To wreszcie, proszę Państwa, wielka karta polskiej adwokatury, o której dzisiaj wspominał już pan prezes Andrzej Zwara, okresu komunizmu, gdy próbowano założyć kaganiec polskiej adwokataturze, gdy nie było to bezpieczne, bo można było nawet stracić życie, a jednak byli w Państwa środowisku adwokaci, którzy nie bali się stawać i bronić w procesach politycznych, nie bali się też występować jako oskarżyciele posiłkowi z oskarżeniem przeciwko działaniom władzy ludowej i jej funkcjonariuszy – że choćby wspomnę pana mecenasa Macieja Bednarkiewicza, który odszedł od nas 11 listopada tego roku, a więc dosłownie kilka dni temu. To pan mecenas – także odszedł od nas w tym roku – Maciej Dubois, obrońca w wielu procesach politycznych. To pan mecenas Władysław Siła-Nowicki, którego też od dawna nie ma już między nami. To pan mecenas Jan Olszewski, późniejszy premier, to wielu, wielu adwokatów warszawskich i z innych miast, jak choćby obecny tutaj na sali krakowski adwokat, pan Zbigniew Cichoń, także obrońca w procesach politycznych stanu wojennego i lat 80. To obecny tutaj na sali nestor polskiej adwokatury, pan mecenas, pan prezes Czesław Jaworski.

To jest, proszę Państwa, ten trzon polskiej adwokatury, który zbudował jej piękną kartę, i to jest ten trzon polskiej adwokatury – oczywiście wśród nich jest jeszcze wielu, wielu innych adwokatów, których nazwisk nie wymienilem

– ale to oni zbudowali opinię w społeczeństwie o polskiej adwokaturze wbrew tym, bo też tacy w polskiej adwokaturze wtedy byli, którzy współpracowali z reżimem komunistycznym i nie bronili w procesach politycznych lat 50., 60., 70., 80. Ale byli ci Sprawiedliwi, którzy się nie bali, mimo ryzyka, które się wtedy z tym wiązało, i to oni wybudowali adwokaturę taką, jaką byśmy wszyscy chcieli widzieć – ci, którzy mówią o sobie, że są państwowcami, ci, którzy mówią o sobie, że są patriotami. I to jest ta wielka karta polskiej adwokatury, przed którą z całą pewnością wszyscy, z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, powinni pochylić czoło. I chylić to czoło dzisiaj przed tym wielkim dorobkiem polskiej adwokatury na przestrzeni polskich dziejów.

To, proszę Państwa, dwie wspomniane przeze mnie niezwykle ważne postacie – postać pana prezydenta, profesora Lecha Kaczyńskiego, jak ja to mówię, mojego prezydenta, to postać pani prezes Joanny Agackiej-Indeckiej. To z panem prezydentem Lechem Kaczyńskim, tak jak wspominał przed momentem Pan Prezes, byłem po raz pierwszy w życiu na Krajowym Zjeździe Adwokatury, to był 6 marca 2010 roku. I wtedy słyszałem to wystąpienie Pana Prezydenta, które być może niektórzy z Państwa pamiętają i które myślę, że warto tutaj dzisiaj przypomnieć, bo mimo upływu ponad sześciu lat, prawie siedmiu bez czterech miesięcy, jego zasadnicze punkty pozostają nadal aktualne.

Otóż Pan Prezydent powiedział wtedy, że adwokatura spełnia przede wszystkim bardzo ważną rolę jako grupa ludzi wykonujących istotny zawód prawniczy, spełnia bardzo ważną rolę w państwie prawnym, które w Polsce jest dopiero w budowie, spełnia ważną rolę wtedy, gdy to państwo będzie już zbudowane, ale spełnia ważną rolę także na etapie jego budowy. I w gruncie rzeczy powiedział tak: ta rola może być dwoista, bo to po pierwsze bardzo wysokie kwalifikacje przygotowania zawodowego, ale to po drugie także zasady – i to mocno zaakcentował. To zasady etyczne, to zasady moralne. Prawnik, który działa

w państwie – bo przecież wielu z Państwa ma w swoim życiu także, czy za sobą, czy będzie miało przed sobą, działalność polityczną. Ale większość z Państwa się nią nie zajmuje. Więc ci, którzy się nią nie zajmują, z całą pewnością mogą mieć pozytywny lub negatywny wpływ na życie człowieka. W zależności od tego, czy się tymi zasadami kierują, czy też nie. Jeżeli się kierują, jeżeli ich przestrzegają, jeżeli dbają o nie, ten wpływ – należy zakładać – będzie pozytywny, będzie to budowanie także i dobrego imienia adwokatury, ale przede wszystkim rzeczywiście służenie człowiekowi swoją pracą, swoją wiedzą, swoimi unikatowymi umiejętnościami. Do czego powołana jest zresztą adwokatura i adwokaci jako swego rodzaju także i służba człowiekowi. Wyjątkowy zawód – zawód zaufania publicznego. Ale to także możliwość zaszkodzenia człowiekowi – wtedy, gdy się tych zasad moralnych, etycznych nie przestrzega, wtedy, gdy one są łamane. Zaszkodzenia czasem w sposób bardzo poważny – i to samo jest z państwem polskim. Jeżeli adwokat, jeżeli prawnik działa czy powinien działać, podejmuje się działania na rzecz państwa polskiego, to jeżeli będzie działał etycznie i moralnie, kierując się swoją najlepszą wiedzą, to ma szansę temu państwu pomóc budować jego siłę, budować jego stabilność, budować jego dobre imię. Ale jeżeli łamie zasady etyczne, moralne, jeżeli ich nie stosuje, to będzie temu państwu szkodził. I pan prezydent Lech Kaczyński życzył wtedy wszystkim zgromadzonym, Polskiej Adwokaturze tego, aby to jej działanie było zawsze pozytywne, i tego, aby zawsze odnosiło – i dla polskiego społeczeństwa, patrząc zbiorczo i jednostkowo, i dla polskiego państwa – skutek jak najbardziej pozytywny.

Ale ja, proszę Państwa, dodam do tego – jeżeli można – rzecz jeszcze jedną, którą ja osobiście także uważam za ważną, nieco wyciągając ją z tej moralności i etyki, bo w gruncie rzeczy można by ją tam odnaleźć, ale chcę ją w sposób specjalny wyegzemplifikować. Otóż, proszę Państwa, chciałem Państwa, jako środowisko, prosić o jedno, bo oczywiście, tak jak

Państwo wiedzą, tak jak Państwo mówią, gdy się spotykam z tymi Państwa przedstawicielami, których znam, jak Państwo zresztą pisali także w ostatnim czasie w mediach, nawet wczoraj, jak pisał w swojej ostatniej publikacji w „Palestrze” pan mecenas Czesław Jaworski – w adwokaturze, jako pewnej zbiorowości ludzi, są bardzo różne poglądy. Jedne są bardziej radykalne, drugie są mniej radykalne. Jedni są bardziej przekonani do jakiejś ideologii, drudzy do innej, poglądy są różne – w związku z tym są również także i na tematy polityczne spory. Jak w każdej dużej zbiorowości ludzi. Oczywiście zawsze mamy prawo do tego sporu, bo spór jest pewną naturą demokracji. Ale mam do Państwa jedną prośbę jako do adwokatury, jako całości, jako całego środowiska: jeżeli jako środowisko wypowiadają się Państwo czy będą się wypowiadali w przyszłości w sprawach czy to czysto politycznych, czy ze styku prawa i polityki, proszę o jedno – prosiłbym o jak największe zachowanie obiektywizmu w sferze faktów, to znaczy żeby je przedstawiać takimi, jakie one były, i w takiej kolejności, w jakiej wystąpiły, w sferze także ich oceny i znaczenia dla sprawy. Prosiłbym o obiektywizm Państwa środowiska jako całość, prosiłbym także władze Adwokatury – te przyszłe, które zostaną przez Państwa wybrane – aby dbały o to, by to stanowisko środowiska jako całości, nie pojedynczych adwokatów, tu każdy ma prawo do swojego zdania, ale środowiska jako całości, było zdaniem wyważonym, jak najbardziej zobiektywizowanym, bo tylko wtedy będzie można powiedzieć, że Adwokatura ocenia sytuację i zajmuje swoje stanowisko, ale czyni wszystko, żeby się nie stawić po żadnej stronie sceny politycznej w sposób zdecydowany, bo przy obiektywnej ocenie faktów takie stwierdzenie jest obiektywnie niemożliwe, a w każdym razie nieuprawnione. Bardzo o to proszę.

I chciałem, proszę Państwa, prosić jeszcze o jedną rzecz w kontekście tego, co mówił pan prezydent Lech Kaczyński, bo drugim elementem, który mocno podkreślił, było właśnie to, o czym też mówił dzisiaj Pan Prezes – kwestia

wtedy bardzo żywa i będąca przedmiotem silnej, czasem zapalczącej dyskusji połączenia zawodów adwokata i radcy prawnego. Pan Prezydent powiedział wtedy krótko: nie wygląda na to, żeby miało to dzisiaj w sensie instytucjonalnym, ustawowym nastąpić, ale chcę powiedzieć jeszcze jedno – mówił wtedy – jeżeli samorządy będą chciały, to się połączą, i trzeba uszanować w tym względzie samodzielność samorządów i prawo ich decydowania oznaczone konstytucyjnie. Ja to stanowisko pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego absolutnie podtrzymuję teraz, jako Prezydent Rzeczypospolitej.

I powiem, proszę Państwa, więcej, nawiązując do drugiej niezwyklej osoby, o której dziś mówiłem. Ja panią prezes Joannę Agacką-Indecką poznałem może, z pozoru by się wydawało, w nie najprzyjemniejszych okolicznościach. A mianowicie, gdy byłem wiceministrem sprawiedliwości, Pani Prezes jako przedstawicielka Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej wraz z delegacją przybyła do Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby omawiać sprawę dostępu do zawodów. Tak się złożyło wtedy, że to mnie do tego zadania wyznaczono. Ja nie przeczę, miałem wtedy 34 lata, proszę wybaczyć – byłem młody, nie miałem też doświadczenia politycznego, nie miałem też tyle doświadczenia życiowego, co dzisiaj, czasem trudnego – że na początku byłem dosyć zapalczywy. Ale to właśnie bardzo spokojna postawa Pani Prezes zrobiła na mnie wtedy ogromne wrażenie. Myśmy, Szanowni Państwo, pracowali rok, bardzo często razem się spotykając, i wypracowaliśmy, zgodnie i spokojnie rozmawiając, ustalając poszczególne zapisy, treść zmian w ustawie Prawo o adwokaturze, które wyznaczały tak naprawdę zakres otwarcia zawodów prawniczych, w zakresie zawodu adwokackiego oczywiście. Podobne zresztą rozwiązania zostały potem przyjęte, jeżeli chodzi o drugi zawód – zawód radcy prawnego.

Proszę Państwa, chcę powiedzieć jedno, co było dla mnie także niezwykle ważne poza tym, że wypracowaliśmy z Panią Prezes i środowiskiem reprezentującym Polską Adwoka-

ture w tamtych dyskusjach, negocjacjach, tamtej pracy – jedno, co dla mnie też niezwykle istotne, poza tym, że mogliśmy siedzieć przy jednym stole i że przyjęliśmy pewne ustalenia. Otóż jak Państwo doskonale wiedzą, w 2007 roku przestałem być wiceministrem sprawiedliwości, przyszła inna opcja polityczna, która była wobec nas wcześniej w opozycji, a więc było nowe Ministerstwo Sprawiedliwości na czele z nowym ministrem, który zresztą z Państwa środowiska bezpośrednio pochodził – pan profesor Cwiąkalski był wtedy ministrem sprawiedliwości. Ja znalazłem się w kancelarii pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego jako jego minister odpowiedzialny za sprawy prawne. I muszę Państwu powiedzieć, że z wielką satysfakcją przyjąłem dzień, w którym Sejm na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości uchwalił ustawę Prawo o adwokaturze, tę zmianę dotyczącą dostępu do zawodów, praktycznie w tej formie, którą ja ustaliłem wtedy z panią prezes Joanną Agacką-Indecką i z delegacją Naczelnej Rady Adwokackiej. Wiedzą Państwo, co ja sobie wtedy pomyślałem? Pomyślałem sobie: „Wow! *Pacta sunt servanda*”. I zrobiło to na mnie wielkie wrażenie, bo Pani Prezes mogła potem ten projekt zmienić i myślę, że gdyby chciała i gdyby środowisko Naczelnej Rady Adwokackiej chciało i mocno w tej sprawie nacisnęło na ministra, to pewnie taka zmiana by nastąpiła – a zmiany, które były, były zmianami tylko i wyłącznie kosmetycznymi. To, proszę Państwa, spowodowało mój ogromny i nigdy niesłabnący przez pozostałe lata, niesłabnący do dzisiaj szacunek dla Pani Prezes i dla tych, którzy w ramach Naczelnej Rady Adwokackiej sprawują tę funkcję prezydzialną. Szanuję za to środowisko adwokackie, że umowy zostały dotrzymane, bo to był gest – i za to dziękuję.

Pani Prezes była z całą pewnością wspianym adwokatem i była wspianym człowiekiem, zachowuję ją w niezwykle pełnej szacunku i wdzięcznej pamięci. I to, proszę Państwa, ten element, ale chcę w tym kontekście powiedzieć jedno, bo cały ten wątek zmierzał do tego, aby go skonkludować w sposób następujący: otóż patrzę teraz na to jako Prezydent

i chcę, żebyście Państwo wiedzieli, że ja wiem, bo mam takie osobiste doświadczenie dzięki pani prezes Joannie Agackiej-Indeckiej, że z samorządem adwokackim pewne rzeczy jego dotyczące można ustalić i można wypracować, wiem, że można to zrobić – jeżeli się chce. A biorąc pod uwagę tę konstytucyjną pozycję samorządu adwokackiego, jako Prezydent chcę Państwu powiedzieć jedno, a mianowicie: ja chcę z Państwem pracować i nie zgadzam się na to, aby pewne rzeczy dotyczące samorządu – były zmieniane bez samorządu – żebyśmy się dobrze rozumieli. Mają Państwo w tych sprawach po pierwsze prawo głosu, po drugie jednak mimo wszystko te kwestie związane z istotnymi sprawami funkcjonowania samorządu jako samorządu zawodu zaufania publicznego, który równocześnie ponosi odpowiedzialność za wykonywanie tego zawodu, powinny być z Państwem uzgodnione. I ja, jako Prezydent Rzeczypospolitej, będę z Państwem te rzeczy uzgadniał. I jeżeli się okaże, że są jakieś zmiany, które z Państwem nie były omawiane, nie były uzgadniane, a pojawiają się, to zapraszam Państwa do siebie. Usiądziemy przy stole, omówimy ten temat – jestem na to otwarty, zawsze! Jeżeli mają Państwo czy jakiegokolwiek zastrzeżenia, czy jakiegokolwiek propozycje, czy jakiegokolwiek inicjatywy, o których uważacie, że można się nimi w pewnym sensie podzielić z Prezydentem Rzeczypospolitej czy też omówić je z Prezydentem Rzeczypospolitej jako tym, który na przykład ma prawo inicjatywy ustawodawczej – jestem na to otwarty przez szacunek dla Polskiej Adwokatury i jej dorobku.

Ale w związku z tym mam do Państwa jedną prośbę: mianowicie była tutaj dzisiaj mowa także o tym, jak budować dalszy dobry wizerunek adwokatury w oczach polskiego społeczeństwa, w związku z tym także i jej prestiż. Otóż, proszę Państwa, w moim osobistym przekonaniu – to jest moje osobiste przekonanie, ale wynikające również z pewnego doświadczenia, spotkań i wielu, wielu rozmów ze zwykłymi ludźmi – niezwykle istotne znaczenie ma kwestia tego, o czym powiedziałem: etyki

i moralności w życiu zawodowym. Dlatego proszę Państwa, abyście czynili tak, by kwestia odpowiedzialności, tej, która jest egzekwowana wewnątrz samorządu adwokackiego, była traktowana niezwykle poważnie. Żeby były to postępowania prowadzone szybko – przede wszystkim żeby były to postępowania prowadzone, a więc żeby środowisko i ci, którzy za kwestie dyscyplinarne są odpowiedzialni, nie kierowało się zasadami koleżeńskości, tylko kierowało się dobrem z jednej strony zawodu adwokackiego jako zawodu zaufania publicznego, w perspektywie tego, o czym mówi Konstytucja, więc interesu publicznego, ale także właśnie interesu samorządu jako takiego i opinii na temat tego samorządu. W związku z tym aby dostrzegało te problemy związane z kwestiami dyscyplinarnymi, egzekwowało je w postępowaniu, a w przypadku naruszeń karało, i to w sposób jednoznaczny i wyraźny. Żeby – krótko mówiąc – było to sądownictwo sprawne, rzetelne i sprawiedliwe, które będzie wystawiało zarazem opinię także i samorządowi przed polskim społeczeństwem.

Bardzo Państwa chciałem o to – jako środowisko adwokackie – prosić. Abyście taką właśnie odpowiedzialność dyscyplinarną w ramach tego, co Państwu gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej, realizowali, bo to jest niezwykle w moim przekonaniu ważne dla opinii, jaka jest o Państwa środowisku. I dlatego na ile to środowisko będzie się w Rzeczypospolitej liczyło jako środowisko prestiżowe, jako środowisko słuchane, jako środowisko, którego głos ma znaczenie, dla przeciętnego obywatela także. A więc jako środowisko, które cieszy się społecznym autorytetem.

Szanowni Państwo, i wreszcie sprawa ostatnia – sprawa dostępu do zawodu, bo tę sprawę jako ostatnią poruszył wtedy w swoim wystąpieniu pan prezydent profesor Lech Kaczyński. Ja uważam osobiście, że dostęp do zawodu

adwokata jest w tej chwili otwarty. W tym znaczeniu, że są pewne obiektywne kryteria, które wystarczy spełnić, żeby móc zostać aplikantem adwokackim, są pewne obiektywne kryteria, które wystarczy spełnić do tego, aby zdać później egzamin i móc się dostać w pełnym tego słowa znaczeniu – oczywiście aplikanci również są członkami samorządu – w sensie, żeby być adwokatem. To są kryteria jasne, klarowne, może nie są bardzo proste, ale to nie szkodzi. Bo tak jak mówił zresztą wtedy pan prezydent, profesor Lech Kaczyński, jednak trzeba się wylegitymować pewną wiedzą, żeby móc zostać aplikantem adwokackim, bo to jest zawód zaufania publicznego. Ta wiedza rzeczywiście powinna być rzetelnie egzekwowana. Ale ja uważam, że zmian w tym zakresie – zarówno zaostrzających, jak i upraszczających czy ułatwiających – nie ma potrzeby w tej chwili robić, takie jest moje osobiste stanowisko i moja osobista obserwacja.

Proszę Państwa, na zakończenie tego mojego wystąpienia, jeszcze raz dziękując za zaproszenie, chciałem Państwu życzyć owocnych obrad, chciałem Państwu życzyć tego, żebyście wybrali jak najlepsze władze polskiej adwokatury, chciałem życzyć tym władzom wszelkiego powodzenia w pracy na rzecz adwokatury i w pracy na rzecz Rzeczypospolitej w ich zbliżającej się już kadencji i chciałem powiedzieć, że jestem gotów do współdziałania z Polską Adwokaturą poprzez jej władze, że jestem – tak jak powiedziałem – otwarty na wszelkie inicjatywy, propozycje, uwagi, zastrzeżenia. Będę gotów się z Państwem spotkać, ile razy uznacie to za potrzebne, i będzie mi miło, jeżeli wtedy, kiedy ja poproszę adwokaturę o spotkanie jako Prezydent Rzeczypospolitej, że to spotkanie także ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej czy innych adwokatów będzie możliwe.

Bardzo serdecznie Państwu dziękuję za zaproszenie i jeszcze raz życzę owocnych obrad. Dziękuję.

WYBORY ORGANÓW SAMORZĄDU ADWOKATURY

Krajowy Zjazd Adwokatury obradujący w Krakowie w dniach 25–26 listopada 2016 r. dokonał wyboru naczelnych organów samorządu Adwokatury Polskiej w kadencji 2016–2020.

Kandydatami na stanowisko Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej byli: adwokat dr Małgorzata Kozuch i adwokat Jacek Trela.

Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę ważnych głosów (nazwiska kandydatów zgodnie z kartą do głosowania w porządku alfabetycznym):

1. Adwokat dr Małgorzata Kozuch – 86
2. Adwokat Jacek Trela – 219

**Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej został wybrany
adwokat JACEK TRELA**

* * *

Kandydatami na stanowisko Prezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego byli: adwokat Radosław Baszuk, adwokat Andrzej Kozielski i adwokat Jacek Ziobrowski. Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę ważnych głosów:

1. Adwokat Radosław Baszuk – 115
2. Adwokat Andrzej Kozielski – 55
3. Adwokat Jacek Ziobrowski – 145

Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów (więcej niż połowę oddanych głosów), zarządzono głosowanie uzupełniające spośród dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę głosów:

1. Adwokat Radosław Baszuk – 122
2. Adwokat Jacek Ziobrowski – 183

**Prezesem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego został wybrany
adwokat JACEK ZIOBROWSKI**

* * *

Kandydatami na stanowisko Przewodniczącego Wyższej Komisji Rewizyjnej byli: adwokat Jadwiga Banaszewska, adwokat Sławomir Ciemny i adwokat Mirosława Pietkiewicz. Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę ważnych głosów:

1. Adwokat Jadwiga Banaszewska – 66
2. Adwokat Sławomir Ciemny – 159
3. Adwokat Mirosława Pietkiewicz – 85

**Przewodniczącym Wyższej Komisji Rewizyjnej został wybrany
adwokat SŁAWOMIR CIEMNY**

* * *

Kandydatami na stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury byli: adwokat Cezary Goryszewski i adwokat Ewa Józefa Krasowska. Na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę ważnych głosów:

1. Adwokat Cezary Goryszewski – 118
2. Adwokat Ewa Józefa Krasowska – 189

**Rzecznikiem Dyscyplinarnym Adwokatury została
adwokat EWA JÓZEFA KRASOWSKA**

* * *

Na członków Naczelnej Rady Adwokackiej zostały wybrane następujące osoby, które uzyskały kolejno największą liczbę głosów:

- adw. prof. dr hab. Piotr Kardas (IA Kraków) – 204
- adw. Andrzej Zwara (IA Gdańsk) – 186
- adw. Rafał Andrzej Dębowski (IA Warszawa) – 174
- adw. prof. dr hab. Jacek Giezek (IA Wrocław) – 167
- adw. Anisa Gnacikowska (IA Warszawa) – 159
- adw. Ziemisław Gintowt (IA Warszawa) – 157
- adw. Jerzy Glanc (IA Gdansk) – 149
- adw. Jarosław Szczepaniak (IA Łódź) – 136
- adw. Wojciech Bergier (IA Kraków) – 135
- adw. dr Małgorzata Kozuch (IA Kraków) – 133
- adw. Marek Mikołajczyk (IA Szczecin) – 128
- adw. Bartosz Grohman (IA Warszawa) – 123
- adw. Przemysław Rosati (IA Warszawa) – 122
- adw. Stanisław Kłys (IA Kraków) – 119
- adw. Henryk Stabla (IA Katowice) – 118
- adw. Maciej Edward Łaszczuk (IA Warszawa) – 107
- adw. Bartosz Przecieczowski (IA Lublin) – 107
- adw. Dariusz Wojnar (IA Łódź) – 102
- adw. Mirosława Pietkiewicz (IA Olsztyn) – 99
- adw. Jakub Wende (IA Warszawa) – 95
- adw. Tomasz Jachowicz (IA Poznań) – 95
- adw. Andrzej Malicki (IA Wrocław) – 88
- adw. Michał Synoradzki (IA Katowice) – 85
- adw. Joanna Marta Parafianowicz (IA Warszawa) – 84

W skład Naczelnej Rady Adwokackiej wchodzi też dziekani Okręgowych Rad Adwokackich wybrani przez Zgromadzenia Izb Adwokackich:

- adw. dr Agnieszka Zemke-Górecka (IA Białystok)
- adw. Stanisław Perucki (IA Bielsko-Biała)
- adw. Justyna Mazur (IA Bydgoszcz)
- adw. Aleksandra Przedpeńska (IA Częstochowa)
- adw. Dariusz Strzelecki (IA Gdańsk)
- adw. Roman Kusz (IA Katowice)
- adw. Jerzy Zięba (IA Katowice)
- adw. Ryszard Bochnia (IA Koszalin)
- adw. Paweł Gieras (IA Kraków)
- adw. Stanisław Estreich (IA Lublin)
- adw. Jarosław Zdzisław Szymański (IA Łódź)
- adw. Stefan Salomon (IA Łódź)
- adw. Marian Jagielski (IA Opole)
- adw. Wojciech Skorupski (IA Płock)
- adw. prof. dr hab. Maciej Gutowski (IA Poznań)
- adw. Marek Jagielski (IA Radom)
- adw. dr Piotr Blajer (IA Rzeszów)

adw. Janusz Steć (IA Siedlce)
 adw. Włodzimierz Łyczywek (IA Szczecin)
 adw. Wiktor Indan-Pykno (IA Toruń)
 adw. Jerzy Lachowicz (IA Wałbrzych)
 adw. Mikołaj Pietrzak (IA Warszawa)¹
 adw. Andrzej Grabiński (IA Wrocław)
 adw. Krzysztof Seweryn Szymański (IA Zielona Góra)

* * *

W skład Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury zostały wybrane następujące osoby, które uzyskały kolejno największą liczbę głosów:

adw. Piotr Zięba (IA Kielce) – 166
 adw. Ewa Czarnynoga (IA Katowice) – 132
 adw. Jan Antoni Ciechwierz (IA Warszawa) – 129
 adw. Wojciech Dereziński (IA Gdańsk) – 122
 adw. Przemysław Stęchły (IA Katowice) – 122
 adw. Stefan Jacyno (IA Warszawa) – 121
 adw. Marek Forystek (IA Kraków) – 107
 adw. Jan Kwietnicki (IA Toruń) – 107
 adw. Sylwia Gregorczyk-Abram (IA Warszawa) – 106
 adw. Małgorzata Tyszcza-Hebda (IA Warszawa) – 99
 adw. Andrzej Dąbrowski (IA Katowice) – 98
 adw. Stanisław Jaźwiecki (IA Kraków) – 93
 adw. Marcin Jan Radwan-Röhrenscheff (IA Warszawa) – 92
 adw. Lech Kochaniak (IA Zielona Góra) – 89
 adw. Przemysław Piotrowski (IA Warszawa) – 83
 adw. Aurelia Koksztys-Łuć (IA Wałbrzych) – 80
 adw. dr hab. prof. UW Antoni Bojańczyk (IA Warszawa) – 80
 adw. Andrzej Banaszek (IA Lublin) – 78
 adw. Konrad Kulpa (IA Bydgoszcz) – 78
 adw. Michał Pankowski (IA Poznań) – 76
 adw. Krzysztof Zuber (IA Wrocław) – 72
 adw. Wojciech Marchwicki (IA Warszawa) – 69
 adw. Wiesław Wolski (IA Łódź) – 66
 adw. Andrzej Zielonacki (IA Poznań) – 66
 adw. Danuta Barbara Pomorska (IA Radom) – 66
 adw. Bartłomiej Kuchta (IA Wrocław) – 64
 adw. Janusz Tomczak (IA Warszawa) – 62
 adw. Andrzej Mękal (IA Wrocław) – 60
 adw. Jerzy Michalewski (IA Gdańsk) – 60

zastępcami sędziów Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury zostali:

adw. Mirosław Gadziński (IA Wrocław) – 58
 adw. Zygmunt Olchowicz (IA Warszawa) – 56

¹ Podczas Zgromadzenia IA w Warszawie 23 kwietnia 2016 r. dziekanem wybrany został adw. Grzegorz Majewski. Z funkcji zrezygnował 14 września 2016 r. Od tego dnia do 19 listopada 2016 r. obowiązki dziekana pełniła wicedziekan adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska. Od 19 listopada (Nadzwyczajne Zgromadzenie IA) dziekanem ORA jest adw. Mikołaj Pietrzak.

adw. Marek Gumowski (IA Łódź) – 54
adw. Anna Uznańska (IA Płock) – 45
adw. Andrzej Siedlecki (IA Warszawa) – 33
adw. Wiesław Wasilewski (IA Warszawa) – 25

W skład Wyższej Komisji Rewizyjnej Adwokatury zostały wybrane następujące osoby, które uzyskały kolejno największą liczbę głosów:

adw. Dariusz Goliński (IA Warszawa) – 185
adw. Janusz Olkiewicz (IA Bydgoszcz) – 165
adw. Andrzej Woźniak (IA Kraków) – 161
adw. Mirosław Wyciślak (IA Katowice) – 159
adw. Anna Kotowska (IA Gdańsk) – 119

zastępcami członków Wyższej Komisji Rewizyjnej Adwokatury zostali:

adw. Tadeusz Dobiecki (IA Zielona Góra) – 105
adw. Andrzej Nogal (IA Warszawa) – 68

* * *

W wyniku wyborów przeprowadzonych podczas posiedzenia plenarnego NRA 3 grudnia 2016 r. skład Prezydium NRA przedstawia się następująco:

adw. **Jacek Trela** – prezes
adw. prof. dr hab. **Piotr Kardas** – wiceprezes
adw. **Jerzy Glanc** – wiceprezes
adw. **Rafał Dębowski** – sekretarz
adw. **Anisa Gnacikowska** – zastępca sekretarza
adw. **Henryk Stabla** – skarbnik
adw. **Ziemisław Gintowt** – członek Prezydium
adw. **Tomasz Jachowicz** – członek Prezydium

Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Prezydium NRA odbyło się 6 grudnia 2016 r.

Panu adw. Jackowi TRELL, Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej

Panu adw. Jackowi ZIOBROWSKIEMU
Prezesowi Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Pani adw. Ewie KRASOWSKIEJ, Rzecznikowi Dyscyplinarnemu Adwokatury

Panu adw. Sławomirowi CIEMNEMU, Przewodniczącemu Wyższej Komisji Rewizyjnej
oraz wszystkim Koleżankom i Kolegom wybranym do Naczelnych Organów Adwokatury

*składamy najserdeczniejsze gratulacje
i życzymy wszelkiej satysfakcji z pracy na rzecz Polskiej Adwokatury
Kolegium, Redaktor Naczelny, Redakcja „Palestry”*

UCHWAŁY KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY

Krajowy Zjazd Adwokatury podjął 28 uchwał.

25 listopada 2016 r. przez aklamację przyznał pośmiertnie Wielką Odznakę „Adwokatura Zasłużonym”: adwokat **Marii Budzanowskiej** (uchwała nr 1), adwokatowi dr. **Zdzisławowi Krze-
mińskiemu** (uchwała nr 3) i adwokatowi dr. **Romanowi Łyczywkowi** (uchwała nr 4). W tej samej
drodze Krajowy Zjazd Adwokatury przyznał Wielką Odznakę „Adwokatura Zasłużonym”: adw.
Stanisławowi Kłysowi (uchwała nr 2), adw. **Henrykowi Rossie** (uchwała nr 5).

Na podstawie art. 56 pkt 4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. *Prawo o adwokaturze* uchwałą nr 6
z 25 listopada 2016 r. KZA zatwierdził sprawozdanie Naczelnej Rady Adwokackiej; uchwałą nr 7
– sprawozdanie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego [Adwokatury]; uchwałą nr 8 – sprawozdanie
Wyższej Komisji Rewizyjnej [Adwokatury]. Z kolei uchwałą nr 9 KZA na podstawie art. 56 pkt 4
ustawy *Prawo o adwokaturze*, po wysłuchaniu wniosków Wyższej Komisji Rewizyjnej, zatwierdził
zamknięcie rachunkowe i udzielił absolutorium Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Uchwałą nr 10 z 25 listopada 2016 r. KZA dokonał zmian w **Regulaminie Krajowego Zjazdu
Adwokatury oraz zgromadzeń izb adwokackich**, stanowiącym załącznik do Uchwały nr 12 Kra-
jowego Zjazdu Adwokatury z dnia 20 listopada 2010 r., zmieniony uchwałami nr 11, 12, 13 i 14
Krajowego Zjazdu Adwokatury z dnia 23 listopada 2013 r.

Uchwałą nr 11 z 25 listopada 2016 r. KZA dokonał zmian w **Regulaminie działania organów
adwokatury i organów izb adwokackich**, stanowiącym załącznik do Uchwały nr 11 Krajowego
Zjazdu Adwokatury z dnia 20 listopada 2010 r.

[Po opracowaniu tekstów jednolitych: Regulaminu Krajowego Zjazdu Adwokatury oraz zgroma-
dzeń izb adwokackich – zgodnie z § 2 uchwały; Regulaminu działania organów adwokatury i orga-
nów izb adwokackich – zgodnie z § 2 uchwały zostaną one opublikowane na łamach „Palestry”].

Pozostałe uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury publikujemy *in extenso*:

UCHWAŁA NR 15 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Fundamentem wykonywania zawodu adwokata jest tajemnica zawodowa, z której adwokata
– na gruncie ustawy stanowiącej o ustroju samorządu adwokackiego oraz podstawowych zasad
wykonywania tego zawodu – nie można zwolnić.

Krajowy Zjazd Adwokatury konsekwentnie wyraża zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich
prób zwalniania adwokatów i aplikantów adwokackich z obowiązku zachowania tajemnicy za-
wodowej.

Krajowy Zjazd Adwokatury apeluje do adwokatów i aplikantów adwokackich o informowanie
właściwych Okręgowych Rad Adwokackich o każdym zdarzeniu, które mogłoby spowodować
zagrożenie ujawnienia tajemnicy adwokackiej.

Krajowy Zjazd Adwokatury zwraca się do Okręgowych Rad Adwokackich o informowanie
Naczelnej Rady Adwokackiej o każdej próbie zwolnienia adwokata lub aplikanta adwokackiego
z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

Jednocześnie Krajowy Zjazd Adwokatury zwraca się do Okręgowych Rad Adwokackich o podejmowanie bezpośrednich działań mających na celu wsparcie członków Adwokatury, w stosunku do których będą podejmowane czynności, które mogłyby stanowić zagrożenie dla tajemnicy zawodowej.

Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do każdorazowego udzielania wszelkiego możliwego wsparcia Okręgowym Radom Adwokackim w czynnościach opisanych powyżej, jak również omawiania bieżącej działalności w tym zakresie podczas każdego plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej.

Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do gromadzenia informacji uzyskiwanych od Okręgowych Rad Adwokackich i corocznego przedstawiania członkom samorządu sprawozdania w zakresie odnotowanych zdarzeń, podjętych działań przez organy samorządu, jak również przedstawiania tych danych Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w ramach corocznego sprawozdania z działalności Adwokatury.

Krajowy Zjazd Adwokatury przypomina, iż tajemnica adwokacka ma charakter gwarancyjny przede wszystkim nie dla adwokatów, ale dla ich klientów. Ochrona ta gwarantuje ich podstawowe prawa: do rzetelnego procesu oraz do prywatności, chronione nie tylko na gruncie Konstytucji RP, ale także na podstawie zobowiązań międzynarodowych.

Krajowy Zjazd Adwokatury podziela stanowisko Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, iż uchylanie tajemnicy adwokackiej godzi w zaufanie obywateli do państwa oraz prowadzi do utraty poczucia bezpieczeństwa, podważając wiarygodność oraz legitymację wymiaru sprawiedliwości.

UCHWAŁA NR 16 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Ład konstytucyjny jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a jego naruszenie zagraża prawom i wolnościom obywatelskim. Równoważenie się i wzajemna kontrola władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, w szczególności poszanowanie dla prawomocnych orzeczeń sądów i trybunałów, stanowi fundament porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Ograniczanie niezależności władzy sądowniczej, niezawisłości sędziów, w tym sędziów Trybunału Konstytucyjnego, podważa zasady współczesnej demokracji.

Konstytucja RP nie daje żadnemu organowi władzy ustawodawczej lub wykonawczej prawa do ingerowania w proces wydawania oraz publikacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, ani do oceny prawidłowości wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Konieczność przestrzegania zasad konstytucyjnych podkreślona została w zaleceniach Europejskiej Komisji na Rzecz Demokracji poprzez Prawo (Komisji Weneckiej).

Permanenty proces zmian ustawowej regulacji zasad działania Trybunału Konstytucyjnego pozostaje w sprzeczności z ustrojowymi fundamentami Rzeczypospolitej, godzi w zasady tworzenia prawa, jego stabilność, a w konsekwencji skutkuje dysfunkcjonalnością filarów demokratycznego państwa prawnego. Sprzeciw budzi także pospieszne stanowienie ukierunkowanego na osiągnięcie doraźnych celów politycznych prawa. Wszelkie zmiany legislacyjne wymagają konsultacji oraz aktywnego udziału przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, a także przestrzegania zasady podziału i równoważenia się władz.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej czerpie swe źródła z godności osoby, z wolności oraz z innych wartości demokratycznych, na jakich oparte jest funkcjonowanie państwa jako wspól-

noty wszystkich obywateli. Z norm konstytucyjnych wynikają zasady, dzięki którym jednostka chroniona jest przed „demokratyczną dyktaturą” większości. Granice demokracji konstytucyjnej wyznacza prawo będące autonomiczną i równorzędną wartością. Wszelkie naruszenia tych granic, niezależnie od tego, na jakiej opierają się legitymacji, traktować należy jako zamach na podstawowe konstytucyjne wartości. Ich ochrona w każdym wypadku i w każdym czasie jest naszą podstawową powinnością, od której nikt – ani Adwokatury jako instytucji, ani żadnego z adwokatów – zwolnić nie może.

UCHWAŁA NR 19 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Dostęp do sądu, system pomocy prawnej gwarantowanej przez Państwo, zwrot kosztów pomocy prawnej świadczonej z wyboru

1. Krajowy Zjazd Adwokatury, w celu ułatwienia poszukiwania ochrony prawnej przedsądowej i sądowej w Rzeczypospolitej Polskiej, apeluje do władz Rzeczypospolitej Polskiej o rozpoczęcie prac nad gruntowną reformą przepisów o opłatach sądowych poprzez dostosowanie ich do poziomu zamożności społeczeństwa w sposób umożliwiający uprawnionym realizację swojego prawa do sądu.

2. Krajowy Zjazd Adwokatury postuluje gruntowną reformę systemu nieodpłatnej przedsądowej i sądowej pomocy prawnej udzielanej przez adwokatów wyznaczanych z urzędu, w którym beneficjent mógłby otrzymać pomoc od momentu zaistnienia problemu prawnego do momentu jego rozstrzygnięcia. Krajowy Zjazd Adwokatury podkreśla, że wynagrodzenie adwokata jako pełnomocnika czy obrońcy z urzędu musi być adekwatne do nakładu pracy.

3. Krajowy Zjazd Adwokatury postuluje reformę przepisów o zwrocie stronom postępowania kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z wyboru w ten sposób, aby wysokość kosztów, których zwrot jest przyznany stronie wygrywającej od strony przegrywającej, wynikała z zawartej umowy pomiędzy klientem a stroną wygrywającą i uzależniona była od uzasadnionego nakładu pracy pełnomocnika.

UCHWAŁA NR 20 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Wykonywanie zawodu

1. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do podjęcia działań zmierzających do:

- a. ograniczenia możliwości świadczenia pomocy prawnej przez podmioty nielegitymujące się stosownymi uprawnieniami zawodowymi;
- b. zwalczania przejawów nieuczciwej konkurencji na rynku usług prawnych; oraz
- c. zwiększenia zakresu obligatoryjnego zastępstwa procesowego i obrony oraz wyłączności na reprezentację adwokatów i radców prawnych w postępowaniach sądowych i szeroko rozumianych postępowaniach administracyjnych.

2. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do podjęcia działań umożliwiających wykonywanie zawodu adwokata w formie adwokackiej spółki kapitałowej.

3. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do podjęcia działań, które doprowadzą do uelastycznienia form współpracy pomiędzy adwokatami a kancelariami i spółkami z udziałem adwokatów oraz uregulowania zasad zatrudniania lub współpracy z aplikantami adwokackimi.

4. Krajowy Zjazd Adwokatury widzi potrzebę uregulowania kwestii prawa do urlopów adwokackich, które byłyby podstawą do zniesienia terminu lub odroczenia rozprawy.

5. Krajowy Zjazd Adwokatury widzi potrzebę likwidacji wymogów przedstawienia przez adwokatów zaświadczenia od lekarza sądowego w przypadku choroby.

6. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę przyznania adwokatom uprawnień w zakresie dostępu do rejestrów państwowych, w szczególności bazy PESEL, szerokiego dostępu do Centralnej Bazy Danych Ksiąg Wieczystych oraz rejestrów związanych z poświadczaniem dzie dziczzeń i stwierdzeniem nabycia spadku.

7. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę uelastycznienia zasad wynagradzania adwokatów w zależności od wyniku sprawy oraz wypracowania zasad dotyczących pozyskiwania środków zewnętrznych na pokrycie kosztów postępowania.

8. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę rozszerzenia zakresu dopuszczalnego świadczenia usług przez adwokatów.

9. Krajowy Zjazd Adwokatury rekomenduje rozszerzenie możliwości pełnienia przez adwokatów funkcji członka zarządu oraz prokurenta w spółkach prawa handlowego, w tym w szczególności w spółkach kapitałowych.

10. Krajowy Zjazd Adwokatury widzi potrzebę poszerzenia ustawowych uprawnień adwokatów w zakresie sporządzania protokołów organów spółek kapitałowych tam, gdzie obecnie wymagana jest forma aktu notarialnego, oraz o generalną możliwość uwierzytelniania podpisów i odpisów dokumentów.

11. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę rozważenia utworzenia towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych świadczącego usługi w zakresie ubezpieczenia OC adwokatów, rozważając możliwość współpracy z innymi samorządami zawodów zaufania publicznego.

12. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę wypracowania modelu zaskarżania orzeczeń sądowych oraz składania pism procesowych w terminach wydłużanych ze względu na stopień skomplikowania lub zawilość sprawy oraz poszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do składania kasacji nadzwyczajnych.

13. Krajowy Zjazd Adwokatury widzi potrzebę wypracowania i wdrożenia optymalnego i przyjaznego adwokatom modelu doskonalenia zawodowego obejmującego również wiedzę z zakresu dyscyplin pozaprawnych przydatnych do wykonywania zawodu.

14. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do rozwijania alternatywnych form doskonalenia zawodowego, w tym szkoleń w formule e-learningu oraz rozwijania doskonalenia przez działalność sekcji.

UCHWAŁA NR 21
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Wizerunek

1. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę wypracowania nowej, spójnej i wspólnej dla wszystkich Izb Adwokackich koncepcji kreowania w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej wizerunku i budowy marki Adwokatury i adwokatów, w tym poprzez edukację prawną oraz

kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, a także wypracowania metod zarządzania kryzysowego w przypadkach występowania zdarzeń naruszających wizerunek Adwokatury.

2. Opracowywana koncepcja powinna skupić się na podkreśleniu przewagi konkurencyjnej adwokatów na rynku usług prawnych, takich jak tajemnica adwokacka, wysoki poziom merytoryczny, obowiązkowe ubezpieczenia OC, związanie egzekwowaną przez samorząd etyką zawodową nakazującą maksymalną ochronę interesów klienta z jednoczesnym nakazem zaoszczędzenia klientowi kosztów.

3. Krajowy Zjazd Adwokatury dostrzega potrzebę zwiększenia zewnętrznego, profesjonalnego wsparcia Naczelnej Rady Adwokackiej w zakresie doradztwa wizerunkowo-marketingowego i kreowania koncepcji wizerunkowej Adwokatury.

4. Krajowy Zjazd Adwokatury zaleca, w miarę możliwości, tworzenie w Izbach Adwokackich komórek odpowiedzialnych za prowadzenie działań w sferze medialnej.

5. Niezbędne jest wypracowanie zasad materialnego wsparcia przez Naczelną Radę Adwokacką projektów przygotowanych przez Izby Adwokackie pozwalających na realizację powyższych celów na poziomie lokalnym.

UCHWAŁA NR 22 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do dokonania gruntownego przeglądu Zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu oraz regulaminu wykonywania zawodu adwokata w zakresie regulacji stanowiących odpowiedni wzorzec postępowania do prowadzenia każdej innej niż adwokacka działalności zarobkowej. Zmiany zmierzać powinny w kierunku ochrony – przez każdego członka Adwokatury – zasady godności zawodu adwokackiego, rozumianej jako powinność dalej idąca niż tylko obowiązek postępowania zgodnie z prawem, czy też powstrzymywania się od zachowań z prawem sprzecznych, a ponadto w kierunku ochrony zasady niedopuszczalności wykorzystywania – do osiągnięcia własnych celów i korzyści poza zakresem świadczonej usługi prawnej – informacji powierzonych przez klienta.

UCHWAŁA NR 26 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

1. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do dokonania kompleksowej analizy Kodeksu Etyki Adwokackiej, przedstawienia propozycji zmian uwzględniających wymagania współczesności oraz oczekiwania środowiska adwokackiego, a także przedstawienia propozycji zmian zasad etyki adwokackiej, w tym w razie potrzeby opracowania projektu nowego Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej).

2. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do dokonania analizy wewnętrznych aktów normatywnych dotyczących podstaw i trybu postępowania w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów oraz opracowania projektów stosownych zmian normatywnych, w tym w szczególności określenia reguł efektywnego przeprowadzania czynności procesowych oraz rozważenia zasadności wydłużenia terminu przedawnienia deliktów dyscyplinarnych.

**UCHWAŁA NR 23
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

Narzędzia informatyczne

1. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do podjęcia działań mających na celu ułatwienie korzystania przez adwokatów z bezpiecznych narzędzi przechowywania i przesyłania informacji objętych tajemnicą adwokacką przez sieć Internet.
2. Podejmowane przez Naczelną Radę Adwokacką działania powinny wykorzystywać możliwość rozwoju systemu w ramach projektu „Find-A-Lawyer 2”, realizowanego przy współpracy z CCBE oraz Komisją Europejską.
3. Celowe jest, aby wraz z ww. usługami został uruchomiony serwis umożliwiający wygenerowanie i utrzymanie prostej strony www – wizytówki adwokata, aby każdy mógł w łatwy sposób informować szersze grono odbiorców o swojej działalności.
4. Wraz z usługami, o których mowa powyżej, adwokat powinien mieć możliwość wygenerowania bazujących na znaku Adwokatura Polska: papieru firmowego, wizytówki czy też teczki – w wersji elektronicznej oraz gotowej do druku.

**UCHWAŁA NR 24
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

1. Krajowy Zjazd Adwokatury opowiada się za zracjonalizowaniem zasad i wysokości odpisu na fundusz administracyjny NRA celem finansowego wzmocnienia Izb dla realizacji zadań własnych.
2. Krajowy Zjazd Adwokatury zaleca Naczelnej Radzie Adwokackiej renowację ceny i sumy ubezpieczenia OC.
3. Krajowy Zjazd Adwokatury zaleca Naczelnej Radzie Adwokackiej podjęcie działań zmierzających do zwiększenia udziału kobiet adwokatów w działalności samorządowej, w tym udziału we władzach Adwokatury.
4. Krajowy Zjazd Adwokatury zaleca Naczelnej Radzie Adwokackiej utworzenie grupowego systemu zakupów informacji prawnej oraz podjęcie negocjacji w celu uzyskania korzystnej oferty na zakup systemu informacji prawnej.
5. Krajowy Zjazd Adwokatury zaleca ograniczenie zakresu ramowego planu szkolenia NRA do wymagań ustawowych dotyczących egzaminu adwokackiego. W zakresie uzupełniającym szkolenie kompetencja do kształtowania jego programu i organizacji należy do Izb.
6. Krajowy Zjazd Adwokatury widzi potrzebę uregulowania zasad przechowywania akt związanych z przeprowadzeniem egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką i egzaminu adwokackiego oraz archiwizacji akt adwokatów i aplikantów adwokackich.
7. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do daleko idącej intensyfikacji uczestniczenia w procesach legislacyjnych. Zjazd ponownie zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką, aby dążyła do zapewnienia przedstawicielom samorządu możliwości aktywnego udziału w pracach komisji legislacyjnych. Krajowy Zjazd Adwokatury widzi potrzebę aktywnego uczestnictwa sekcji praktyków prawa w pracach legislacyjnych.
8. W związku z ilością projektów legislacyjnych, które każdego roku są procedowane przez rząd i parlament, Krajowy Zjazd Adwokatury postuluje powołanie, obok komisji legislacyjnej

składającej się z autorytetów prawniczych, stałego, profesjonalnego zespołu lub biura koordynującego bieżące prace w zakresie legislacji.

9. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do implementacji „Wytucznych antykorupcyjnych IBA dla adwokatów – członków IBA”.

UCHWAŁA NR 25 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

Sekcje

1. Krajowy Zjazd Adwokatury z zyczliwością odnosi się do oddolnej aktywności adwokatów, w szczególności działalności tworzonych przy Okręgowych Radach Adwokackich sekcji praktyków prawa.

2. Krajowy Zjazd Adwokatury wskazuje na pozytywne efekty działalności sekcji praktyków prawa, takie jak wymiana doświadczeń pomiędzy adwokatami, integracja środowiskowa, promowanie wiedzy z danej dziedziny prawa wśród potencjalnych klientów, budowanie wizerunku całej Adwokatury poprzez aktywność zewnętrzną.

3. Krajowy Zjazd Adwokatury uważa, że sekcje mogą również odegrać znaczącą rolę opinio- i projektodawczą w procesach legislacyjnych dotyczących dziedzin prawa pozostających w obszarach zainteresowania sekcji.

4. Krajowy Zjazd Adwokatury wyraża zapatrywanie, że sekcje praktyków prawa, jako ruch oddolny, powinny być tworzone wszędzie tam, gdzie zgłoszą się adwokaci chętni do ich utworzenia.

5. Działalność sekcji wpisując się winna w ogólne cele działalności organów Adwokatury i organów Izby Adwokackich. Organy te powinny udzielać sekcjom wsparcia, w miarę możliwości również w wymiarze finansowym.

6. Krajowy Zjazd Adwokatury zaleca Naczelnej Radzie Adwokackiej zmianę regulaminu o doskonaleniu zawodowym adwokatów w ten sposób, aby uczestnictwo w działalności sekcji, w szczególności udział w konferencjach i seminariach czy też przygotowywanie publikacji, uprawniało (w porozumieniu z właściwymi komisjami doskonalenia zawodowego) do zaliczenia punktów doskonalenia zawodowego na podobnych zasadach, jak udział w pracach czy uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez komisje powołane przy Okręgowych Radach Adwokackich.

UCHWAŁA NR 12 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 25 LISTOPADA 2016 R.

w sprawie ustalenia liczby członków i zastępców członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz sądów dyscyplinarnych

Na podstawie art. 56 pkt 3a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Krajowy Zjazd Adwokatury uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się liczbę członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i ich zastępców na 29 członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i 6 zastępców.

§ 2

Ustala się liczbę członków sądów dyscyplinarnych i ich zastępców w izbach zrzeszających:

- a) do 600 adwokatów na 14 członków sądu dyscyplinarnego i 2 zastępców,
- b) od 601 do 2000 adwokatów na 20 członków sądu dyscyplinarnego i 3 zastępców,
- c) powyżej 2000 adwokatów na 27 członków sądu dyscyplinarnego i 4 zastępców.

§ 3

Dla ustalenia liczby wybieranych członków sądów dyscyplinarnych i ich zastępców, o których mowa w § 2, przyjmuje się liczbę adwokatów na dzień 1 stycznia roku, w którym dokonuje się wyboru do tych organów.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z chwilą jej podjęcia.

UCHWAŁA NR 13 KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.

w sprawie zmiany załącznika do Uchwały Nr 11 Krajowego Zjazdu Adwokatury z dnia 20 listopada 2010 r. – Regulaminu działania organów adwokatury i organów izb adwokackich

Na podstawie art. 56 pkt 6 lit. a) i d) ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Krajowy Zjazd Adwokatury stanowi, co następuje:

§ 1

W załączniku do uchwały nr 11 Krajowego Zjazdu Adwokatury z dnia 20 listopada 2010 r. – Regulaminie działania organów adwokatury i organów izb adwokackich:

1) w § 10 dodaje się ust. 3 o następującej treści: „Wicedziekan okręgowej rady adwokackiej działający na podstawie § 5 ust. 1 lub § 11 ust. 1 uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej nr 55/2016 z dnia 15 stycznia 2016 r. «Regulamin organizacji i funkcjonowania Okręgowych Rad Adwokackich» może brać udział w posiedzeniu plenarnym Naczelnej Rady Adwokackiej, wykonując prawa i obowiązki zastępowanego dziekana okręgowej rady adwokackiej”.

2) § 6 ust. 5 podlega skreśleniu.

3) ustęp 6 zostaje oznaczony jako ustęp 5.

§ 2

Pozostałe przepisy pozostają bez zmian.

§ 3

Krajowy Zjazd Adwokatury upoważnia i obliuguje Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do sporządzenia i opublikowania tekstu jednolitego Regulaminu działania organów adwokatury i organów izb adwokackich uwzględniającego zmiany wskazane w niniejszej uchwale.

§ 4

Uchwała podlega opublikowaniu w czasopiśmie „Palestra”.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA NR 14
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

**w przedmiocie zmiany
Regulaminu Krajowego Zjazdu Adwokatury oraz zgromadzeń izb adwokackich**

Krajowy Zjazd Adwokatury, na podstawie art. 56 pkt 6 lit. a) i d) ustawy z dnia 26 maja 1982 r. „Prawo o adwokaturze” (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.), uchwała, co następuje:

1. Dodaje się § 5 ust. 3 o następującej treści: „Naczelna Rada Adwokacka lub okręgowa rada adwokacka w uchwale, o której mowa w § 5 ust. 1 i 2 może postanowić o zamknięciu przyjmowania przez te organy pisemnych wniosków i projektów uchwał w terminie nie wcześniejszym niż 14 dni przed dniem rozpoczęcia Zjazdu lub zgromadzenia i nie później niż 1 dzień przed rozpoczęciem Zjazdu lub zgromadzenia”.

2. W § 14 dodaje się ust. 5 o następującej treści: „W przypadku złożenia przez zwołującego wniosku, o którym mowa w § 34 wybory osób wskazanych w ust. 1 mogą odbyć się w formie elektronicznego systemu głosowania”.

3. Dodaje się § 25 ust. 3 o następującej treści: „Przedłożenie projektu uchwały finansowej lub poprawek do takiej uchwały wymaga uzasadnienia projektu oraz określenia budżetowych źródeł finansowania wszystkich pozycji wskazanych w projekcie. W przypadku niespełnienia tego wymogu Przewodniczący pozostawia wniosek bez rozpoznania”.

4. § 33 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Głosowanie odbywa się w miejscu i czasie ustalonym przez komisję wyborczą. Przewodniczący komisji wyborczej podaje do wiadomości czas rozpoczęcia i czas trwania głosowania”.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia i podlega ogłoszeniu w czasopiśmie „Palestra” i na stronach internetowych Naczelnej Rady Adwokackiej.

6. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do opublikowania treści tekstu jednolitego Regulaminu Krajowego Zjazdu Adwokatury oraz zgromadzeń izb adwokackich uwzględniającego zmiany wskazane w niniejszej uchwale.

**UCHWAŁA NR 17
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

Krajowy Zjazd Adwokatury rekomenduje rozważenie przez Naczelną Radę Adwokacką ustanowienia Fundacji Adwokatów i Adwokatury Polskiej, której celem będzie współdziałanie z organami samorządu adwokackiego w realizacji ustawowych zadań samorządu zawodowego Adwokatury.

**UCHWAŁA NR 18
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

W obliczu niespotykanej skali pogwałcenia elementarnych praw człowieka wobec ludności cywilnej, w tym dzieci, mającego miejsce w wyniku działań wojennych wokół miasta Aleppo, Polska Adwokatura – pamiętając los Warszawy w latach 1939–45 poddanej planowemu wyniszczeniu (w wyniku którego zginęła znakomita większość Polskiej Adwokatury) i pozbawionej wszelkiej pomocy – czuje szczególnie prawo i obowiązek wyrażenia sprzeciwu wobec łamania praw człowieka w tym konflikcie. Krajowy Zjazd Adwokatury zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do wyasygnowania odpowiedniej sumy – w ocenie NRA możliwej do poniesienia przez Adwokaturę, a niemającej charakteru tylko symbolicznego oraz przeprowadzenia zbiórki pieniężnej wśród adwokatów i aplikantów adwokackich celem przekazania środków pieniężnych organizacjom humanitarnym niosącym pomoc Aleppo.

**UCHWAŁA NR 27
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

**w sprawie ustalenia liczby członków i zastępców członków
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz sądów dyscyplinarnych
(reasumpcja)**

Na podstawie art. 56 pkt 3a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Krajowy Zjazd Adwokatury uchwala, co następuje:

§ 1

Ustala się liczbę członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i ich zastępców na 29 członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i 6 zastępców.

§ 2

Ustala się liczbę członków sądów dyscyplinarnych i ich zastępców w izbach zrzeszających:

- a) do 600 adwokatów na 14 członków sądu dyscyplinarnego i 2 zastępców,
- b) od 601 do 2000 adwokatów na 20 członków sądu dyscyplinarnego i 3 zastępców,
- c) od 2001 do 3000 adwokatów na 27 członków sądu dyscyplinarnego i 4 zastępców,
- d) powyżej 3000 adwokatów na 33 członków sądu dyscyplinarnego i 6 zastępców.

§ 3

Dla ustalenia liczby wybieranych członków sądów dyscyplinarnych i ich zastępców, o których mowa w § 2, przyjmuje się liczbę adwokatów na dzień 1 stycznia roku, w którym dokonuje się wyboru do tych organów.

§ 4

W przypadku, w którym liczba sędziów lub zastępców sędziów sądu dyscyplinarnego izby adwokackiej w momencie wejścia w życie niniejszej uchwały jest niższa niż określona w § 2, uzupełniające wybory sędziów i zastępców sędziów dyscyplinarnych przeprowadza się na najbliższym zwyczajnym zgromadzeniu izby.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

**UCHWAŁA NR 28
KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY
Z DNIA 26 LISTOPADA 2016 R.**

Krajowy Zjazd Adwokatury przyjmuje Strategię Adwokatury.

STRATEGIA ADWOKATURY

Założenia strategiczne:

Pozycja Adwokatury w społeczeństwie i strukturze publicznej za 20 lat.

1. Adwokatura – profesjonalna, intelektualna elita społeczeństwa, posiadająca zbudowaną na przestrzeni wielu lat chlubnej historii znaczącą pozycję oraz autorytet, odgrywająca istotną rolę w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym kraju.
2. Adwokatura rozpoznawalna i dostępna dla społeczeństwa, zapewniająca wykwalifikowaną pomoc prawną w każdej potrzebie, funkcjonująca w oparciu o najwyższe standardy etyczne, strzegąca tajemnicy adwokackiej.
3. Adwokatura działająca w oparciu o optymalny model funkcjonowania zawodowego, tworząca mechanizmy sprzyjające bezpieczeństwu w wykonywaniu zawodu oraz platformy wymiany doświadczeń i wiedzy pomiędzy adwokatami.
4. Adwokatura – lider środowisk prawniczych, otwarta na dialog, odpowiadająca na aktualne i spodziewane wyzwania, wspierająca gwarancje niezawisłości sędziowskiej, inicjująca wspólne przedsięwzięcia środowisk prawniczych w celu realizacji interesu publicznego.
5. Adwokatura analizująca i kontrolująca proces przestrzegania prawa przez wszystkie organy i instytucje publiczne, reagująca na dostrzegane nieprawidłowości, inicjująca potrzebne zmiany legislacyjne, w szczególności dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i systemu ochrony prawnej oraz przestrzegania praw człowieka.
6. Adwokatura poszerzająca i intensyfikująca współpracę międzynarodową.
7. Adwokatura sprawnie, racjonalnie i efektywnie kształcąca aplikantów.
8. Adwokatura funkcjonująca w oparciu o strukturę samorządową umożliwiającą sprawne i efektywne zarządzanie.
9. Adwokatura budząca zaufanie społeczne, wrażliwa na zaistniałe potrzeby społeczno-gospodarcze, współpracująca w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych lub społecznie skomplikowanych.

**DĄŻENIE DO OSIĄGNIĘCIA ZAŁOŻEŃ STRATEGICZNYCH
POPURZECZ REALIZACJĘ CELÓW STRATEGICZNYCH**

Cel strategiczny nr 1 – Wzmocnienie pozycji Adwokatury

Metody operacyjne:

1. Proaktywna budowa pozycji Adwokatury.
2. Inicjatywy zmierzające do poprawy pozycji rynkowej adwokatów i poszerzenia uprawnień adwokatów.
3. Konsekwentna budowa przez Adwokatę instrumentów oddziaływania w sferze publicznej, niezbędnych dla skutecznej realizacji postulatów Adwokatury.
4. Współdziałanie z innymi zawodami prawniczymi oraz z samorządami zawodowymi.
5. Współdziałanie w procesie legislacyjnym, wzmacniające wpływ Adwokatury na proces stanowienia prawa.
6. Prezentowanie stanowiska w sprawach dotyczących rynku usług prawnych i wymiaru sprawiedliwości oraz praw człowieka.
7. Publiczna analiza aktów normatywnych.

8. Stała praca nad koncepcjami zmian normatywnych w obszarach związanych z działalnością Adwokatury.

9. Tworzenie mechanizmów inspirujących środowisko adwokackie do przedstawiania koncepcji i propozycji zmian. Monitoring legislacji również na poziomie Izby.

10. Stworzenie mechanizmów świadczenia przez Adwokaturę pomocy eksperckiej ośrodkom władzy publicznej.

11. Konsekwentny rozwój sądownictwa polubownego i mediacji w ramach Adwokatury.

12. Prezentowanie postulatów Adwokatury, w szczególności w zakresie:

a. Ujednolicenia kryteriów naboru na aplikacje prawnicze oraz egzaminów końcowych, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych aplikacji.

b. Uznania zawodu sędziego za „koronę” zawodów prawniczych.

c. Udziału wszystkich zawodów prawniczych w wylanianiu kandydatów na urząd sędziego, prokuratora.

d. Ograniczenia immunitetów sędziowskich do czynności orzeczniczych.

e. Uproszczenia procedur (ograniczenie obszerności kodeksów), ograniczenie postępowań wпадkowych.

f. Przestrzegania zasady dobrej legislacji tak, aby akt normatywny nie był wielokrotnie zmieniany w krótkich odstępach czasu.

g. Stworzenia skutecznych instrumentów gwarantujących jednolitość wykładni prawa stosowanej przez sądy.

h. Współtworzenia systemu nieodpłatnej pomocy prawnej opartego na zasadach rynkowych.

i. Stworzenia modelu „nieodpłatnej pomocy prawnej” jako formy dobrowolnego świadczenia usług przez adwokatów na podstawie umowy ze Skarbem Państwa.

j. Ukształtowania systemu powszechnych ubezpieczeń ochrony prawnej stanowiącego jeden z filarów systemu finansowania profesjonalnej pomocy prawnej.

Cel strategiczny nr 2 – Wizerunek Adwokatury. Promocja Adwokatury w ramach ogólnej strategii długoterminowej oraz strategii definiowanej przez cele zadaniowe

Strategiczne metody długoterminowe:

1. Koordynacja strategii wizerunkowej z priorytetowymi zadaniami Adwokatury.

2. Sukcesywne rozwijanie marki „adwokat” na szerokim rynku usług prawnych.

3. Koordynacja strategii wizerunkowej z przekazem zewnętrznym dotyczącym marki zawodu adwokat.

4. Koordynacja działalności wizerunkowej z podnoszeniem standardów wykonywania zawodu niezbędnych dla utrzymania prawdziwości przekazu zewnętrznego dotyczącej marki zawodu adwokat.

5. Regularne prowadzenie badań środowiska adwokackiego i opinii publicznej w celu monitorowania marki adwokat na rynku usług prawnych.

6. Opracowanie i wdrożenie systemu komunikacji medialnej o działalności publicznej adwokatów i Adwokatury.

7. Poszerzenie rynku usług prawnych poprzez kształtowanie świadomości potrzeby korzystania z pomocy adwokata.

Strategiczny cel wizerunkowy – wykreowanie wizerunku adwokata, jako prawnika pierwszego wyboru.

Metody operacyjne zewnętrzne:

1. Promowanie zawodu adwokata jako marki na rynku usług prawnych, kojarzonej z niezależnością, bezpieczeństwem, zaufaniem, indywidualnym podejściem do klienta oraz wysoką jakością świadczonych usług.

2. Poszerzenie i promocja rynku usług prawnych w zakresie obsługi podmiotów gospodarczych świadczonej przez adwokatów.

3. Poszerzenie i promocja rynku usług prawnych w zakresie doradztwa prawnego świadczonego przez adwokatów.

4. Budowanie nawyku korzystania prewencyjnego z pomocy adwokata.

5. Aktywne uczestnictwo w działaniach CSR związanych z bezpieczeństwem i edukacją prawną.

6. Opracowanie i wdrożenie spójnego systemu komunikacji zewnętrznej działań podejmowanych przez Naczelną Radę Adwokacką.

Metody operacyjne wewnętrzne:

7. Zorientowanie działań wizerunkowych realizowanych przez Naczelną Radę Adwokacką wokół potrzeb Adwokatury.

8. Opracowanie i wdrożenie spójnego systemu komunikacji wewnętrznej dotyczącego działań podejmowanych przez Naczelną Radę Adwokacką.

9. Uzupelnienie szkoleń adwokatów i aplikantów adwokackich o elementy związane z:

a. budowaniem wizerunku marki adwokata,

b. podwyższaniem jakości świadczonej pomocy prawnej.

Cel strategiczny nr 3 – Właściwy podział rynku usług prawnych

Metody operacyjne:

1. Rynek usług prawnych – naturalny podział: prawnicy wykonujący wolny zawód *vs.* prawnicy pozostający w stosunku pracy.

2. Współpraca z przedstawicielami innych zawodów prawniczych (kluczowe obszary: legislacja, współpraca międzynarodowa, działalność szkoleniowa, sfera dyscyplinarna).

3. Profesjonalizacja rynku usług prawnych.

4. Skoordynowane zwalczanie przejawów nieuczciwej konkurencji.

5. Model zawodu dostosowany do zmieniającego się rynku.

6. Określenie zasad świadczenia pomocy prawnej w warunkach nowych technologii.

7. Starania o poszerzenie uprawnień adwokatów.

Cel strategiczny nr 4 – Adwokatura profesjonalnie zarządzana

Metody operacyjne:

1. Zarządzanie Adwokaturą.

2. Tworzenie platform wymiany myśli i doświadczeń. Poprawa komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej.

a. Prezydium NRA jako organ wykonawczy zadań określonych przez NRA.

b. NRA jako gwarant realizacji założeń strategicznych oraz jednolitości działań w zakresie wykonywania zadań Adwokatury.

c. Sprawna komunikacja zewnętrzna skoordynowana z działalnością PR.

d. Sprawna komunikacja wewnętrzna; debaty z wykorzystaniem środków nowoczesnej komunikacji w celu zwiększenia elastyczności operacyjnej.

e. Stworzenie mechanizmów służących koordynacji i komplementarności strategicznie określonych działań NRA i ORA.

f. Decentralizacja zarządzania. Skupienie bieżących decyzji zarządczych na poziomie izb adwokackich.

3. Udoskonalenie struktury organizacyjnej i zarządzania finansami.

a. Precyzyjne określenie kompetencji poszczególnych funkcji członków Prezydium NRA wraz z podziałem obowiązków i wskazanym zakresem odpowiedzialności.

b. Powołanie komisji stosownie do potrzeb.

- c. Precyzyjne określenie kompetencji poszczególnych komisji NRA wraz z podziałem obowiązków i zadań.
 - d. System finansowania komisji oparty na budżetowaniu wcześniej zaakceptowanych projektów zgodnych z celami strategicznymi. Obowiązek komisji przedłożenia projektów wraz ze wskazaniem szczegółowych prognoz kosztowych. Ustalenie budżetu NRA i środków komisji w oparciu o przedłożone projekty.
 - e. Doskonalenie systemu zarządzania finansami.
 - f. Budżetowanie i planowanie wydatków.
 - i. Wydatki oparte na zabudżetowaniu w myśl założeń strategicznych.
 - ii. Konsekwentna realizacja założeń polityki finansowej.
 - iii. Usprawnienie analityki finansowej.
 - iv. Decyzje finansowe *ad hoc* na zasadzie wyjątku.
 - g. Priorytetowe sfery finansowe Adwokatury: (1) doskonalenie zawodowe; (2) działalność legislacyjna; (3) szkolenie aplikantów; (4) działalność wizerunkowa; (5) nadzór nad wykonywaniem zawodu; (6) zwalczanie nieuczciwej konkurencji; (7) pion dyscyplinarny; (8) działalność integracyjna.
4. Stałe działanie w celu przekształcenia administrowania w proces zarządzania potencjałem społecznym Adwokatury.

Cel strategiczny nr 5 – Najwyższy poziom kształcenia

1. Kształcenie zawodowe – bezwzględny priorytet działalności. Optymalny i przyjazny model doskonalenia zawodowego.
2. System przyjęć na aplikację gwarantujący dopływ najlepszych studentów.
3. Propagowanie zasady równorzędności aplikacji oraz swobodnego przepływu między zawodami prawniczymi, równorzędne formy egzaminowania we wszystkich aplikacjach prawniczych.
4. Stopniowe ograniczanie możliwości uzyskania tytułu zawodowego adwokata z pominięciem aplikacji (lobbying).
5. Model sprawnego, racjonalnego i efektywnego systemu kształcenia aplikantów, oparty na wzorcu szkolenia:
 - a. głównie szkolenie zawodowe,
 - b. model aplikant–patron,
 - c. nacisk na praktykę zawodową pod stałą opieką patrona,
 - d. ograniczenie odbywania aplikacji bez kontaktu z patronem i bez uczestniczenia aplikanta w funkcjonowaniu kancelarii,
 - e. małe grupy zajęciowe,
 - f. nowoczesne metody szkolenia nakierunkowane na nabycie praktycznych umiejętności wykonywania zawodu, takie jak *case study*, *moot court*, *mock trial*, szkolenia z retoryki, psychologii sądowej, warsztatów pisania pism procesowych, negocjacji, podstaw zarządzania niezbędnych do wykonywania zawodu w formie dopuszczonej przez ustawę.

Cel strategiczny nr 6 – Przyjazny model wykonywania zawodu

Metody operacyjne:

1. Kształtowanie zasad etyki zawodowej dotyczących modelu samorządowej promocji i wizerunku adwokata stosownie do aktualnych realiów rynkowych.
2. Otwarcie możliwości wykonywania zawodu w spółkach prawa handlowego posiadających osobowość prawną.
3. Poszerzenie możliwości uczestniczenia przez adwokatów w zarządach spółek kapitałowych.

4. Wzmocnienie normatywnych gwarancji bezwzględności charakteru tajemnicy adwokackiej.
5. Budowanie instytucjonalnego modelu nieodpłatnej pomocy prawnej, finansowanego na warunkach rynkowych.
6. Ukształtowanie modelowych umów współpracy pomiędzy adwokatami (zwłaszcza w relacji adwokat niebędący współnikiem – spółka adwokacka).

Cel strategiczny nr 7 – Zachowanie najwyższej jakości samorządowego sądownictwa dyscyplinarnego

Metody operacyjne:

1. Utrzymanie sądownictwa dyscyplinarnego w strukturze samorządu.
2. Niezależny i autonomicznie budżetowany pion dyscyplinarny.
3. Poprawa jakości postępowań dyscyplinarnych.
4. Szybkość i rzetelność postępowań dyscyplinarnych.
5. Określenie pozycji rzeczników i ich zastępców.
6. Wprowadzenie immunitetu w zakresie czynności orzeczniczych.
7. Uchwalenie regulaminów:
 - a. Działania rzeczników dyscyplinarnych.
 - b. Wyboru zastępców rzeczników i określenie ich kompetencji.
8. Racjonalizacja zasad funkcjonowania organów dyscyplinarnych oraz umacnianie mechanizmów kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem zasad etyki i deontologii zawodowej.
9. Zaproponowanie modelu normatywnego odpowiedzialności dyscyplinarnej w odpowiedzi na sygnały z orzecznictwa SN.

Cel strategiczny nr 8 – Adwokatura przyjazna, zintegrowana, otwarta na otoczenie

Metody operacyjne:

1. Wzmocnienie roli Adwokatury w dziedzinie nauki, edukacji i promocji kultury prawnej społeczeństwa.
 - a. Większe zaangażowanie w proces kształcenia na poziomie szkoły średniej.
 - b. Współpraca z powszechnym systemem edukacyjnym.
 - c. Działalność *pro bono* w zakresie adekwatnym do stopnia obciążenia adwokatów obowiązkami publicznymi, opłaconymi poniżej stawki rynkowej.
 - d. Po urealnieniu zasad pomocy prawnej z urzędu, pozostawienie w zakresie działania samorządu adwokackiego decyzji odnośnie świadczenia pomocy prawnej *pro bono*.
 - e. Wypracowanie systemu inspirującego adwokatów do współtworzenia doktryny poprzez publikację głoś i artykułów o tematyce prawnej.
 - f. Stworzenie platform wymiany wiedzy i doświadczenia pomiędzy adwokatami.
 - g. Inspirowanie badań oraz publikacji dotyczących szeroko pojętego „warsztatu adwokata”, taktyki adwokackiej, wymowy prawniczej, piśmiennictwa prawniczego, logiki, socjologii, psychologii.
2. Rozwijanie aktywności Adwokatury w dziedzinie sportu i rekreacji.
3. Dalszy rozwój kulturotwórczej roli Adwokatury i promowanie postaw kulturotwórczych wśród aplikantów.
4. Dbałość o integrację środowiska przez organizację przedsięwzięć artystycznych i sportowych.
5. Współpraca ze stowarzyszeniami i towarzystwami naukowymi, kulturalnymi i sportowymi.

Prezydium Zjazdu pracowało w składzie:

przewodniczący adw. Janusz Długopolski;

wiceprzewodniczący: adw. Marek Mikołajczyk i adw. Tomasz Jachowicz;

sekretarze: adw. Anna Barczyk i adw. Przemysław Rosati.

NIE MOŻEMY MILCZEĆ

Wywiad z dziekanem ORA w Poznaniu adwokatem prof. dr. hab. **Maciejem Gutowskim**, przeprowadzony przez redaktor **Annę Krzyżanowską** z „Dziennika Gazety Prawnej”, który ukazał się dodatku do DGP „Prawnik” 6 grudnia 2016 r. Przedruk za zgodą Redakcji DGP.

Stwierdzenie o zagrożeniu demokratyczną dyktaturą być może jest mocne. Ale należało je wyraźnie zaakcentować. To nie jest piętnowanie kogokolwiek – mówi prof. Maciej Gutowski.

W Polsce mamy demokratyczną dyktaturę większości?

Powiem, że zaskoczyła mnie pani tym pytaniem. To chyba jeszcze za mocne stwierdzenie. Myślę, że obecnie mamy do czynienia z sytuacją, w której większość parlamentarna jest dość blisko przekroczenia pewnych granic.

Zapytałam nie bez powodu, stwierdzenie o dyktaturze widnieje w uchwale podjętej podczas Krajowego Zjazdu Adwokatury. Mowa w niej dokładnie, że z norm konstytucyjnych wynikają zasady, dzięki którym jednostka chroniona jest przed demokratyczną dyktaturą większości.

Nie twierdzimy w niej jednak, że mamy obecnie do czynienia z dyktaturą. Ta uchwała pokazuje zagrożenia, które widzi Adwokatatura. Podkreślamy doniosłość ładu konstytucyjnego.

O jakie zagrożenia zatem chodzi?

Siłą konstytucji jest stosunek do niej organów państwa. Tworzy ona bowiem system prawnych ograniczeń władzy. W Wielkiej Brytanii nie ma pisanej ustawy zasadniczej. Dlaczego? Prawnicy brytyjscy powiedzą, że tego nie potrzebują. Najważniejsza jest dla nich równowaga pomiędzy instytucjami państwa. Zawarta zarówno w prawie niepisanim, jak i w tym zapisanym na papierze.

Polska Konstytucja natomiast poddana została obecnie niezwykle silnej politycznej presji.

Presji, w której zakwestionowano nie tylko jej zasady, lecz nawet czas jej uchwalenia. W pewnym momencie mówiono: to nie jest nasza Konstytucja, tylko akt powstały w czasach rządów SLD i trzeba go zmienić. Był to pierwszy sygnał, w którym pojawiło się zagrożenie dla ładu konstytucyjnego. Zapomniano bowiem o referendum, głosie społeczeństwa, który legitymizował jej uchwalenie. Nie możemy zapominać, że konstytucja to ustawa zasadnicza, która porządkuje nasz kraj – to jej podstawowa wartość. Można oczywiście dyskutować, czy jest idealna, czy też nie. To rzecz jednak wtórna. Najważniejsze, że ona jest. Że każdy będący u władzy ma obowiązek szanować porządek konstytucyjny. Na tym polegają dojrzałe demokracje konstytucyjne. Na tym, aby nie demonstrować pogardy dla prawa, które zawiera nawet niechciane ograniczenia. Do dyktatury pewnie jeszcze nam daleko, ale niestety bywa tak, że przekroczenie pewnych granic czasami nie pozwala się cofnąć.

Ta uchwała jest obiektywna?

Nie mnie oceniać. Jestem jej współautorem. Wydaje mi się, że jest wyważona.

Podobnego zdania po jej lekturze byłby prezydent Andrzej Duda, który na KZA prosił adwokatów o obiektywizm, gdy będą wypowiadać się na tematy dotyczące polityki czy spraw będących na styku prawa i polityki?

Wydaje mi się, że spojrzenie prawników, adwokatów na fundamenty demokracji jest spojrzeniem dosyć realnym. Pracujemy na co dzień z prawem, obserwujemy też aktualny jego stan. Zdaję sobie jednak sprawę i z tego, że to, co dla jednych wydaje się już realnym zagrożeniem, dla innych może być przesadną ostrożnością.

Stwierdzenie o zagrożeniu demokratyczną dyktaturą być może jest mocne. Ale z drugiej strony, kiedy winniśmy wyraźnie akcentować zagrożenia? Gdy staną się faktem? Wtedy będzie za późno na żale. Podkreślę raz jeszcze. Intencją KZA było pokazanie zagrożeń, by władze, podejmując kolejne kroki legislacyjne, widziały, czego obawiają się adwokaci. To nie jest piętnowanie kogokolwiek. To jest wskazanie, co dla adwokatów jest ważne w funkcjonowaniu państwa prawa opartego na regułach demokratycznych.

Ja jednak elementy krytyki rządzących dostrzegam dość wyraźnie. W dokumencie mowa chociażby o niepublikowaniu wyroków...

Zgoda. Jesteśmy jednak dalecy od twierdzenia, że mamy autokrację czy dyktaturę. Mówimy w uchwale o publikacji orzeczeń, o ocenie prawidłowości wyborów sędziów Trybunału, o permanentnych zmianach ustaw dotyczących TK, czy wreszcie o konkretnych zaleceniach Komisji Weneckiej. Podkreślamy, że takie sytuacje, jakie zachodziły w tych obszarach, nie powinny mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa. Tak się bowiem nie robi. Nie załatwia się doraźnych problemów szeregiem pochopnych zmian w prawie.

W kontekście apelu prezydenta o obiektywizm pojawia się pytanie, jak oddzielić prawo od polityki. Jak?

Do końca się nie da. Odpowiedź chyba zależy od pytanego. To, co dla adwokata będzie wypowiedzią na temat kwestii prawnych i ustrojowych, dla polityka będzie już sprawą polityczną. Stanowisko krajowego zjazdu w mojej ocenie zachowuje obiektywizm. Uchwała konstytucyjna jest natomiast w pełni prawna. Polityka pojawia się w niej jako pewne zagrożenie dla prawa. Z tej uchwały programowej wynika dokładnie to, że politycy mają pełną swobodę w działaniu tak długo, jak przestrzegają norm prawa. Nic więcej nie mówimy.

Spodziewał się pan, że zjazd odbije się tak dużym echem i wzbudzi tak skrajne emocje opinii publicznej? Nie wiem, czy pan słyszał, ale niektórzy nazwali go zjazdem lizusów.

Tego akurat nie rozumiem. KZA na pewno był zjazdem ważnym. Podjęto kilka innych istotnych uchwał: o strategii adwokatury, o tajemnicy adwokackiej, o zasadach wykonywania zawodu, o nowych płaszczyznach działalności. Był zjazdem wspaniałych wystąpień. Na którym przede wszystkim gościł pan prezydent Andrzej Duda, a którego znakomitym gościem był również prezes Andrzej Rzepliński. Obaj witani byli na stojąco. Pan prezydent miał znakomite wystąpienie, chyba czterokrotnie przerywane oklaskami. To, jak Zjazd pokazują tabloidy, jest nieprawdziwe.

Oklaskiwany przez adwokatów i to głośniej – jeśli słuch mnie nie mylił – był jednak profesor Rzepliński, który zebrał również owacje na stojąco. Pierwszy rząd jednak tak optymistycznie na jego mowę nie reagował.

W pierwszym rządzie siedzieli gospodarze obok goszczącej na zjeździe głowy państwa. Protokół i kultura nakazują osobom siedzącym obok wstać dopiero wtedy, gdy wstanie prezydent. Jeśli prezydent zdecydował się nie wstawać podczas owacji dla profesora Rzeplińskiego, uważam, że nie wolno było podnieść się z miejsca nikomu, kto znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie prezydenta. Poglądy nie mają tu nic do rzeczy.

Ale czy poglądy na temat Trybunału nie są dla adwokatów ważne?

Są. I dlatego podjęta została uchwała. Dlatego wielokrotnie wypowiadamy się w prasie, w telewizji oraz w pracach naukowych. Stąd przemówienia zjazdowe. Owacja zresztą, moim zdaniem, symbolizowała przede wszystkim wsparcie dla Trybunału, jako symbolu demokratycznego państwa prawnego. Dla instytucji słabszej i dziś już zrujnowanej. Próba przeniesienia dyskusji na płaszczyznę personalną prezydent Andrzej Duda – prezes Andrzej Rzepliński to czysta demagogia i tabloidyzacja. A porównywanie natężenia oklasków całkowicie trywializuje problem.

Dlaczego wystąpienie głowy państwa było dla palestry tak ważne?

Po pierwsze, pan prezydent pokazał w nim rolę i znaczenie samorządnej adwokatury

w demokratycznym państwie prawnym. Po drugie, akcentował – w perspektywie konstytucyjnej zasady samorządności – konieczność dialogu pomiędzy władzą a samorządami zaufania publicznego. Po trzecie, zaakcentował, że jest otwarty na postulaty adwokatury jako podmiot, który przyjmuje sprawozdanie z jej rocznej działalności. Po czwarte, podkreślił wagę samorządowego sądownictwa dyscyplinarnego i konieczność pełnej odpowiedzialności samorządu, by to funkcjonowało dobrze, sprawnie i rzetelnie. Wyraźnie też zaznaczył, że w tym zakresie musimy stanąć na wysokości zadania. Pod każdym z tych poglądów w pełni się podpisuję.

Co zatem dotychczas przeszkadzało adwokatówce stanąć na wysokości zadania w kontekście dyscyplinarek?

Nie ująłbym tego w ten sposób. Adwokatura co do zasady staje na wysokości zadania ze sprawami dyscyplinarnymi. Czas, w jakim je rozpoznajemy, jest pięciokrotnie krótszy od postępowania przed sądem powszechnym. Zdecydowana większość spraw jest rozpoznawana szybko, sprawnie i prawidłowo. Robimy to na własny koszt, bez obciążeń dla budżetu państwa. Odpowiedzialność adwokata jest szersza niż każdego innego obywatela. Każdy obywatel odpowiada karnie i cywilnie, a adwokat dodatkowo jeszcze dyscyplinarnie. To jest coś ekstra, coś wyjątkowego. Jeśli mamy jakiś problem, to jedynie ze sprawami dużymi, wielowątkowymi. Największy to zbyt krótkie terminy przedawnienia oraz zbyt małe środki sądów umożliwiające wyegzekwowanie obecności świadków i stron. Tu potrzebna jest korekta przepisów, o czym napisaliśmy w jednej z uchwał zjazdowych. Tu potrzebujemy pomocy ustawodawcy. Także przyjęta strategia dla adwokatury wyraźnie akcentuje konieczność zmian w zakresie postępowania dyscyplinarnych.

Jeśli już weszliśmy na temat spraw dyscyplinarnych, to zapytam o kolejną z uchwał. Tę w której Naczelna Rada została zobligowana do przejrzenia kodeksu etyki i ustalenia kryteriów spraw, jakimi zajmować się może adwokat, a które nie są *stricte* związane z działalnością w palestrze. Mowa w niej, że od adwokata wymagać należy więcej niż tylko działań zgodnie z prawem. To jakieś nawiązanie do problemu angażowania się adwokatów w biznes reprzywatyzacyjny?

Oczywiście tak też można czytać tę uchwałę. Ja widzę w niej jednak przede wszystkim wiele innych wątków.

O, to ciekawe, dla mnie jej wydźwięk jest jednoznaczny. O co zatem chodzi?

O to, że najwyższy czas na otwarcie adwokatów szerszych możliwości działania. W mojej ocenie należy im np. umożliwić wykonywanie części usług księgowych, audytorskich, czy nawet w zakresie dopuszczalnych form pośrednictwa. Kancelarie adwokackie coraz bardziej się specjalizują, często stykają się z obsługą podmiotów gospodarczych i niekiedy brakuje im instrumentów, które pozwoliłyby im konkurować z dużymi podmiotami na rynku prawnym. Podjęliśmy szereg uchwał, które pokazują, że zamykanie konceptu adwokatury wokół sali sądowej jest dziś zbyt wąskie. Jeśli bowiem pozostaniemy anachroniczni i nie poszerzymy sfery naszej aktywności, będziemy po prostu niekonkurencyjni. Efekt będzie taki, że zostaniemy wypchnięci z rynku. I tak naprawdę nie jest istotne, czy uchwała, o którą pani pyta, dotyczy również reprzywatyzacji, istotne jest to, że wymagamy od każdego adwokata, by był uczciwy w tym, co robi. Od reguły rzetelności, przyzwoitości i uczciwości żadna uchwała adwokata zwolnić nie może. W żadnej sferze działalności – poszerzonej czy nie.

Rozmawiała Anna Krzyżanowska

Artykuły

Cezary Paweł Waldziński

WYPOWIEDZENIE UMOWY KREDYTU A ODSETKI UMOWNE ZA OPÓŹNIENIE

Umowa o kredyt bankowy jest umową nazwaną, uregulowaną poza Kodeksem cywilnym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe¹ – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu należy do kategorii umów dwustronnie zobowiązujących, konsensualnych i odpłatnych. O konsensualnym charakterze umowy kredytu przesądza fakt, że dochodzi ona do skutku przez samo porozumienie się stron. Obowiązek oddania do dyspozycji przedmiotu kredytu, jaki ciąży na kredytodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych stanowi wykonanie zawartej już umowy. Obowiązki kredytodawcy związanemu z oddaniem do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych z przeznaczeniem na

ustalony cel odpowiada obowiązek wykorzystania tych środków w sposób określony w treści umowy kredytowej oraz zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych wraz z odsetkami oraz stosowną prowizją, jeśli została ona przewidziana w treści czynności prawnej. Takie ukształtowanie obowiązków stron umowy świadczy o tym, że jest to umowa dwustronnie zobowiązująca oraz odpłatna.

Umowa kredytu została stypizowana w art. 69–79c pr.bank. Ustawodawca przewidział możliwość wypowiedzenia tej czynności prawnej. Na podstawie upoważnienia ustawowego bank może wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej (art. 75 ust. 1 pr.bank.). Ustawodawca w ww. akcie normatywnym przewidział także możliwość wypowiedzenia umowy przez kredytobiorcę, i to bez jakiegokolwiek przyczyny. Stosownie do art. 75a ust. 2 pr.bank. – w przypadku gdy strony ustaliły termin spłaty kredytu dłuższy niż rok, kredytobiorca może wypowiedzieć umowę z zachowaniem terminu trzymiesięcznego. Zgodnie

¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 128 ze zm.

z tym przepisem kredytobiorcy przysługuje uprawnienie do wcześniejszego zakończenia stosunku kredytowego i – co się z tym wiąże – do przedterminowej spłaty całego kredytu.

Skutki wypowiedzenia umowy kredytu przez bank aktualizują się z upływem okresu wypowiedzenia, który – jeśli strony inaczej w umowie nie określiły – wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7 dni (art. 75 ust. 2 pr.bank.).

Poza wskazanymi wyżej przesłankami wypowiedzenia umowy same strony – w ramach zasady swobody umów – mogą określić w treści umowy dodatkowe przesłanki, których zaistnienie będzie upoważniało jedną ze stron lub obie do wypowiedzenia umowy. Uprawnienie kształtujące, jakim jest wypowiedzenie umowy, może wynikać zarówno z ustawy, jak i z samej treści umowy. W art. 30 ust. 1 pkt 19 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim² wprost wskazano, że umowa o kredyt konsumencki – z nielicznymi wyjątkami wskazanymi w treści tej ustawy – powinna określać m.in. warunki wypowiedzenia umowy. Podobny zapis istnieje na gruncie pr.bank. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 10 pr.bank. – umowa kredytu powinna określać m.in. warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W praktyce umowy kredytowe powielają przesłanki dotyczące wypowiedzenia umowy przez bank wynikające z treści art. 75 ust. 1 pr.bank., uściślają treść tego przepisu lub też zawierają przyczyny wypowiedzenia nieobjęte jej treścią³.

Prawo bankowe nie określa jednak wszystkich skutków prawnych ustawowego wypowiedzenia umowy przez kredytodawcę, w szczególności nie wskazuje, czy po upływie okresu wypowiedzenia bank jest upoważniony do naliczania odsetek umownych za opóź-

nienie. W tym zakresie można odnotować dwa przeciwstawne stanowiska. Według pierwszego z nich wypowiedzenie umowy kredytu skutkuje tylko taką zmianą warunków umownych, że powoduje wymagalność wszystkich rat kredytu, także tych płatnych zgodnie z ustalonym harmonogramem spłaty w terminie późniejszym. Wypowiedzenie umowy nie uchyla zatem umownego ustalenia wysokości odsetek za opóźnienie i nie powoduje powstania roszczenia tylko o odsetki ustawowe. Po upływie okresu wypowiedzenia bank jest upoważniony do naliczania odsetek umownych za opóźnienie, wynikających z treści wypowiedzianej umowy. Drugi z kolei pogląd zakłada, że skorzystanie z prawa do wypowiedzenia umowy, jako rozwiązania o charakterze ostatecznym, wywołuje skutek w postaci rozwiązania umowy z upływem okresu wypowiedzenia, a przez to wygaśnięcie z tym dniem umownego stosunku zobowiązaniowego. Z chwilą upływu okresu wypowiedzenia umowa przestaje wiązać, a odsetki umowne zastępują odsetki ustawowe za opóźnienie⁴.

Z punktu widzenia dłużnika (kredytobiorcy) jest to niezwykle istotna kwestia, albowiem różnica pomiędzy odsetkami ustawowymi za opóźnienia a maksymalnymi odsetkami umownymi za opóźnienie jest znaczna. Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 2¹ k.c. maksymalna wysokość umownych odsetek za opóźnienie w stosunku rocznym może być ustalona w treści czynności prawnej do wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nie sposób jednak zaakceptować stanowiska wskazującego, że skorzystanie przez kredytodawcę z ustawowego uprawnienia kształtującego, jakim jest wypowiedzenie umowy (art. 75 ust. 1 pr.bank.), nie prowadzi do jej wygaśnięcia (rozwiązania stosunku zo-

² Tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 1497 ze zm.

³ Do takich przykładów można zaliczyć zdarzenie prawne, jakim jest samo wszczęcie egzekucji przez innego wierzyciela z nieruchomości będącej zabezpieczeniem udzielonego kredytu.

⁴ Zob. wyrok SO w Kaliszu z 15 listopada 2013 r., I C 625/13, portal orzeczeń SO w Kaliszu, dostępny na stronie <http://orzeczenia.kalisz.so.gov.pl>; wyrok SO w Elblągu z 22 grudnia 2015 r., I C 401/15, LEX nr 2018018; a także, choć na gruncie umowy pożyczki, wyrok SO w Lublinie z 19 września 2013 r., I C 854/12, LEX nr 1720870, zmieniony wyrokiem SA w Lublinie z 13 marca 2014 r., I ACa 766/13, LEX nr 1438106.

bowiązaniowego), a jedynie powoduje zmianę warunków umowy. Taka bowiem interpretacja pozostaje sprzeczna z podstawowymi dyrektywami wykładni językowej.

Wykładnia językowa obejmuje zróżnicowany zespół reguł, których wspólną cechą jest to, że odwołują się do języka, w którym norma została sformułowana – języka potocznego, prawnego (gdy zwrot został zdefiniowany w znaczeniu prawnym), prawniczego (gdy brak jest definicji legalnej zwrotu) lub specjalnego. Wśród powyższych reguł najważniejsze znaczenie przypisuje się w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych dyrektywie języka potocznego, która nakazuje przyjąć takie znaczenie normy lub zawartego w niej określenia, jakie ma w języku potocznym, chyba że ważne powody przemawiają za odstępniem od tego znaczenia. Istnienie ważnego powodu obejmuje w szczególności sytuacje, gdy sam prawodawca odstąpił od znaczenia potocznego i nadał określonym pojęciom znaczenie swoiste (tzw. definicje legalne), a także gdy określony zwrot (termin) ma już powszechnie ustalone znaczenie w języku prawniczym⁵. W orzecznictwie sądowym wskazuje się też, że wolno odstąpić od znaczenia literalnego (potocznego) danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, gdy prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, gdy prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi⁶.

W słownikach języka polskiego słowo „wypowiedzenie” jest rozumiane jako „zawiadomienie o rozwiązaniu jakiejś umowy, stosunku służbowego, odstąpienie od czegoś”⁷; „zawiadomienie o zerwaniu umowy, odstąpieniu od niej”⁸ lub też „uprzedzenie o rozwiązaniu stosunku służbowego, odstąpieniu od spółki itp.”⁹. Tym samym w języku potocznym pojęcie „wypowiedzenie” funkcjonuje zamiennie z terminami „rozwiązanie” i „odstąpienie”. Powyższe zwroty są jednak terminami mającymi swoje powszechnie ustalone znaczenie w języku literatury prawniczej prawa cywilnego i nie sposób na gruncie prawa cywilnego używać ich zamiennie. Ich znaczenie i skutki prawne są różne. W związku z powyższym nie można przyjąć wyżej wskazanego znaczenia dla terminu „wypowiedzenie”. Odwołanie się bowiem do języka potocznego powinno nastąpić dopiero w trzeciej kolejności¹⁰.

Pojęcia „wypowiedzenie” oraz „umowa” mają ugruntowane znaczenia. Przyjmuje się bowiem, że wypowiedzenie to jednostronne oświadczenie woli będące emanacją uprawnienia kształtującego podmiotu prawa, stosowane m.in. w celu rozwiązania lub zmiany treści stosunku zobowiązaniowego o charakterze trwałym¹¹. Uznaje się je za złożone z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, by mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Wypowiedzenie jest czynnością wywierającą skutek na przyszłość (*ex nunc*), tj. znosi (zmienia) stosunek prawny dopiero po upływie terminu wypowiedzenia, a gdy termin taki nie jest wyjątkowo wymagalny – z chwilą złożenia kontrahentowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu. Nie przekreśla ono zatem

⁵ Zob. wyrok SN z 3 kwietnia 2001 r., I CKN 1405/98, LEX nr 52703 oraz wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 14 września 2015 r., II K 970/13, LEX nr 1901864.

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7.

⁷ S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, tom 4, Warszawa 2003, s. 653.

⁸ H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, tom 47, Poznań 2004, s. 129.

⁹ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, tom X, Warszawa 1968, s. 164 oraz M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, tom III, Warszawa 1992, s. 833.

¹⁰ Tj. po stwierdzeniu braku definicji legalnej oraz braku powszechnie ustalonego znaczenia danego zwrotu w języku prawniczym.

¹¹ Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. II, Warszawa 1998, s. 135.

okresu, który już upłynął, w przeciwieństwie do instytucji odstąpienia od umowy.

Wypowiedzenie umowy jest czynnością jednostronną, która może być dokonana tylko wówczas, gdy istnieje taka kompetencja ustawowa lub umowna. W sytuacji gdy strony nie zastrzegły prawa wypowiedzenia umowy terminowej, przy jednoczesnym braku kompetencji ustawowej do dokonania tej czynności prawnej, wypowiedzenie jednej ze stron nie wywiera żadnych skutków prawnych. W takiej sytuacji wypowiedzenie staje się czynnością nieprzewidzianą przez prawo. Czynność prawna jednostronna dokonana poza granicami kompetencji jest czynnością poza hipotезą normy¹².

Z kolei umowa to stan faktyczny polegający na złożeniu dwóch lub więcej zgodnych oświadczeń woli zmierzających do powstania, uchylecia lub zmiany uprawnień i obowiązków podmiotów składających te oświadczenia woli¹³.

W zaistniałej więc sytuacji użyty w art. 75 ust. 1 pr.bank. zwrot „wypowiedzenie umowy” należy rozumieć jako jednostronną czynność prawną zmierzającą do rozwiązania stosunku zobowiązaniowego po upływie terminu wypowiedzenia, w przeciwieństwie do wypowiedzenia niektórych postanowień umownych. Upływ okresu wypowiedzenia umowy powoduje ustanie zobowiązania (w rozumieniu art. 353 § 1 k.c.), nie powoduje jednak wygaśnięcia roszczenia o świadczenie (świadczenia) wynikającego z umowy, jeśli w trakcie trwania umowy lub w następstwie jej wypowiedzenia zaktualizowała się powinność jego (ich) spełnienia. Roszczenia zaś o zapłatę odsetek umownych za opóźnienie są roszczeniami o świadczenia okresowe i powstają (w wysokości określonej w umowie) sukcesywnie z każdym dniem opóźnienia w spełnieniu świadczenia głównego. W każdym dniu naliczania odsetek umownych musi zatem istnieć

podstawa ich naliczania, tj. postanowienie umowne przewidujące takie uprawnienie. Rozwiązanie umowy powoduje zaś wygaśnięcie kontraktowego stosunku prawnego (ze skutkiem na przyszłość – *ex nunc*), wobec czego upada również podstawa roszczeń o świadczenia okresowe, wynikająca z treści umowy. Po upływie okresu wypowiedzenia odsetki ustawowe zastępują odsetki umowne. Tym samym kredytodawca, po upływie okresu wypowiedzenia umowy, posiada jedynie roszczenie o nieuiszczone odsetki umowne przysługujące mu w okresie obowiązywania umowy, tj. od chwili jej zawarcia do momentu upływu okresu wypowiedzenia.

Należy jednak podkreślić, że strony umowy kredytowej mogą zawrzeć w jej treści stosowne postanowienia, które będą uprawniały bank do naliczania od niespłaconej części kredytu umownych odsetek za opóźnienie po wypowiedzeniu umowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono bowiem możliwość – zgodnie z zasadą utrzymania w mocy postanowień umownych, które zgodnie z wolą stron mają działać nawet po jej rozwiązaniu – obowiązywania niektórych postanowień umownych, nawet w przypadku odstąpienia od umowy (*ex tunc*)¹⁴. Powyższa kompetencja powinna jednak wynikać wprost z postanowień umownych. Ustawodawca nie przewidział bowiem możliwości pobierania przez bank umownych odsetek za opóźnienie w przypadku skorzystania z ustawowego wypowiedzenia umowy.

Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że ustawodawca w pr.bank. przyznał kompetencję do wypowiedzenia umowy nie tylko kredytodawcy (art. 75 ust. 1 pr.bank.), ale także kredytobiorcy (art. 75a ust. 2 pr.bank.). Nie budzą jednak wątpliwości w doktrynie skutki prawne wypowiedzenia umowy przez kredytobiorcę. Skorzystanie przez kredytobiorcę z tej

¹² Zob. uchwałę SN z 17 listopada 2011 r., III PZP 6/11, OSNP 2013, nr 1–2, poz. 2.

¹³ Postanowienie SO we Wrocławiu z 4 kwietnia 2014 r., II Ca 1333/13, LEX nr 1855234.

¹⁴ Zob. wyroki SN z: 2 października 2007 r., II CNP 101/07, LEX nr 490505 oraz 5 października 2006 r., IV CSK 157/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 114.

ustawowej kompetencji powoduje, z wpływem okresu wypowiedzenia, rozwiązanie stosunku zobowiązaniowego (wygaśnięcie umowy)¹⁵. Skutki zaś skorzystania z ustawowego wypowiedzenia umowy przez kredytobiorcę i kredytodawcę powinny być jednakowe. W innym bowiem wypadku wykładnia użytego w ustawie zwrotu „wypowiedzenie umowy” pozostawałaby w sprzeczności z jedną z podstawowych dyrektyw wykładni językowej, tj. zakazem wykładni homonimicznej, zgodnie z którym zabrania się nadawać temu samemu pojęciu czy wyrażeniu różnych znaczeń w obrębie tego samego aktu prawnego. Inaczej mówiąc, w języku prawnym występuje zakaz wprowadzania pojęć czy wyrażen wieloznacznych, co stanowi przejaw powszechnej akceptacji dla zasady „racjonalnego ustawodawcy”.

Reasumując – wykładnia treści przepisów dotyczących wypowiedzenia umowy, jak i treści postanowień umownych oraz ocena skutków wypowiedzenia umowy należy do

stron tej czynności prawnej, w przypadku zaś wytoczenia powództwa o zapłatę – do sądu. Brak jest jednak podstaw do uznania, że wypowiedzenie umowy powoduje jedynie zmianę jej warunków i upoważnia wierzyciela do naliczania od niespłaconej części kapitału odsetek umownych za opóźnienie (w oparciu o przepisy wypowiedzianej umowy). Takiej kompetencji kredytodawcy nie sposób wywieść z przepisów prawa bankowego, jak i innych aktów normatywnych. Uprawnienie do naliczania umownych odsetek za opóźnienie po wypowiedzeniu umowy od pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia powinno jednoznacznie wynikać z treści samej umowy lub z późniejszego porozumienia się stron (np. ugody). Wątpliwości zaś wynikające z niejasnych postanowień umowy, niedających się usunąć w drodze wykładni – zgodnie z orzecznictwem sądowym¹⁶ – powinny być tłumaczone na niekorzyść kredytodawcy, tj. strony, która zredagowała umowę.

¹⁵ Zob. W. Pyziół, (w:) *Prawo bankowe. Komentarz*, pod red. E. Fojcik-Mastalskiej, Lex Omega 2015, uwagi do art. 75(a) ustawy – Prawo bankowe.

¹⁶ Zob. wyrok SN z 15 września 2005 r., II CK 69/05, LEX nr 311311 oraz wyrok SA w Białymstoku z 23 sierpnia 2013 r., I ACa 105/13, LEX nr 1369220.

Summary

Cezary Paweł Waldziński

DENUNCIATION OF THE CREDIT AGREEMENT AND THE CONTRACTUAL INTEREST FOR LATE PAYMENT

The article discusses the problems of applying the institution of denunciation of the credit agreement and the legal effects this operation establishes right after the period of notice. The paper presents views on the possibility of charging contractual interest for late payment by the bank, after termination, of the remaining amount of debt. The author also cites his own standpoint on the effects of termination of the agreement.

KEY WORDS: credit agreement, denunciation of the contract, interest, language interpretation

POJĘCIA KLUCZOWE: umowa o kredyt, wypowiedzenie umowy, odsetki, wykładnia językowa

O WYKONYWANIU ZAWODU ADWOKATA W FORMIE SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

1. WPROWADZENIE

W ustawie Prawo o adwokaturze¹ ograniczona została wolność działalności gospodarczej w zakresie formy organizacyjnoprawnej wykonywania zawodu adwokata (ustawodawca wyłączył możliwość jego wykonywania w spółkach kapitałowych). Rozważenia wymaga zasadność rozstrzygnięcia, w tym – czy owo ograniczenie jest proporcjonalne oraz czy służy ochronie ważnego interesu publicznego.

2. WYKONYWANIE ZAWODU ADWOKATA JAKO DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

W obecnym stanie prawnym nie budzi wątpliwości, że wykonywanie zawodu adwokata stanowi działalność gospodarczą, jeżeli spełnione zostaną ustawowe przesłanki wymienione w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej². W takiej sytuacji zatem wykonywanie zawodu adwokata stanowi działalność

gospodarczą, a on sam posiada status przedsiębiorcy³. Dalej idące stanowisko przedstawia R. Trzaskowski, który działalność zawodową utożsamia z działalnością gospodarczą także na tle art. 43¹ k.c., i to pomimo odmiennego brzmienia przepisu prywatnoprawnego⁴. Autor wskazuje, że rozróżnienie na działalność gospodarczą i zawodową jest niezasadne, gdyż działalność zawodowa jest działalnością gospodarczą, gdy spełnia jej normatywne kryteria⁵. Wsparciem dla tego stanowiska jest brzmienie przepisu art. 355 § 2 k.c. i jego odwołanie do art. 43¹ k.c.⁶

W doktrynie na gruncie u.s.d.g. akcentuje się odmienności występujące pomiędzy działalnością gospodarczą a wykonywaniem wolnego zawodu adwokata⁷. Choć liczne i znaczące, nie dyskredytują przedstawicieli wolnych zawodów jako przedsiębiorców. Adwokaci, świadcząc przeważnie w sposób odpłatny usługi o charakterze niematerialnym, uczestniczą w wymianie usług, a zatem wykonują działalność gospodarczą⁸.

¹ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 615 – dalej p.o.a.).

² Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 672 ze zm. – dalej również u.s.d.g.).

³ Por. M. Szyldziak, *Wykonywanie zawodu radcy prawnego w formie kancelarii*, „Radca Prawny” 2005, nr 2, s. 81.

⁴ R. Trzaskowski, *Działalność gospodarcza w rozumieniu przepisów prawa cywilnego na tle orzecznictwa*, „Glosa” 2006, nr 2, s. 32.

⁵ G. Materna, *Pojęcie przedsiębiorcy w polskim i europejskim prawie ochrony konkurencji*, wyd. 1, Warszawa: Wolters Kluwer 2009, s. 79.

⁶ W. Borysiak, (w:) K. Osajda (red.), *KC. Komentarz t. II*, wyd. 1, Warszawa: C. H. Beck 2013, s. 66; przykładowo: wyrok SA w Warszawie z 24 stycznia 2014 r., I ACa 1528/13, LEX nr 1444910; wyrok SN z 25 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 14; wyrok SN z 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 91.

⁷ Por. J. Jacyszyn, *Przedsiębiorca a wolny zawód*, „Rejent” 2003, nr 10, s. 72–75, który wskazuje niematerialny charakter usług wykonywanych w ramach wolnego zawodu, odmiennie relacje łączące przedstawicieli wolnych zawodów z klientami, niezarobkowy cel wykonywania wolnego zawodu czy osobiste wykonywanie wolnego zawodu o charakterze intelektualnym.

⁸ Por. S. Mizera, *O naturze prawnej zespołu adwokackiego (uwagi polemiczne na marginesie artykułu mgra Krzysztofa Knoppka)*, „Palestra” 1977, nr 6, s. 39.

3. FORMY ORGANIZACYJNOPRAWNE WYKONYWANIA ZAWODU ADWOKATA

3.1. Obowiązująca regulacja (art. 4a ustawy Prawo o adwokaturze)

Prawo polskie kształtuje zamknięty katalog form organizacyjnych prowadzenia działalności gospodarczej, co oznacza, że nie jest możliwe swobodne mieszanie ich składowych elementów (na wzór art. 353¹ k.c.). Podmiot zamierzający wykonywać działalność gospodarczą może dokonać wyboru formy spośród zaproponowanych przez ustawodawcę. Co do zasady pozostawiono mu w tym zakresie dowolność, chyba że coś przeciwnego wynika z regulacji szczególnych. Przepisem takim jest art. 4a p.o.a., który stanowi, że adwokat wykonuje zawód w kancelarii adwokackiej, w zespole adwokackim oraz w spółce cywilnej, jawnej lub partnerskiej, w której współnikami są adwokaci, radcowie prawni, rzecznicy patentowi, doradcy podatkowi lub prawnicy zagraniczni wykonujący stałą praktykę na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej⁹, a także w spółce komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, w której powyższe ograniczenia podmiotowe odnoszą się do komplementariuszy. Katalog form wykonywania zawodu adwokata ma charakter enumeratywny. W ramach tego katalogu nie znalazły się handlowe spółki kapitałowe.

Przez wykonywanie zawodu adwokata w kancelarii adwokackiej należy rozumieć dzia-

łalność jednoosobową, rejestrowaną w CEIDG, w ramach której ponosi odpowiedzialność całym swoim majątkiem za zobowiązania z niej wynikające.

Szczególną formą wykonywania zawodu, odrębną od pozostałych, znajdującą podstawę normatywną w p.o.a., jest zespół adwokacki¹⁰. Jest on dobrowolnym zrzeszeniem osób wpisanych na listę adwokacką wyposażonym w osobowość prawną. Fakt posiadania osobowości prawnej wpływa na sposób jego uczestnictwa w obrocie oraz ponoszenia odpowiedzialności cywilnoprawnej. Warto zwrócić uwagę, że w kwestii cywilnoprawnej odpowiedzialności za zobowiązania zespołu adwokackiego podnoszone były różnorakie stanowiska: od wyłącznej odpowiedzialności zespołu¹¹, po odpowiedzialność alternatywną adwokata jako członka zespołu (art. 471 k.c.) i zespołu adwokackiego (474 k.c.)¹². Za pierwszym z powyższych poglądów opowiedział się SN, stwierdzając, że za spowodowaną przez adwokata (członka zespołu) szkodę polegającą na uchybieniu powinności starannego działania przy wykonywaniu pomocy prawnej odpowiedzialność ponosi zespół adwokacki¹³. Też tę, co do zasady, zaaprobował A. Szpunar, zastrzegając, że wyłącznie zawinione działanie lub zaniechanie adwokata uzasadnia odpowiedzialność zespołu (badanie następuje z uwzględnieniem przepisu art. 355 § 2 k.c.)¹⁴.

Adwokat może wykonywać zawód w spółce cywilnej (umowa obligacyjna, mocą której adwokaci zobowiązują się do współdziałania w osiągnięciu wspólnego celu). Za zobowiąza-

⁹ Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 134) – dalej: ś.p.z.p.p.

¹⁰ S. Garlicki, *Charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem*, „Palestra” 1964, nr 4, s. 4.

¹¹ Zob. S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna adwokatury za szkodę wyrządzoną przy udzielaniu pomocy prawnej*, „Palestra” 1967, nr 9, s. 14. A. Zieliński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza adwokata i zespołu adwokackiego*, „Palestra” 1986, nr 9, s. 20, stwierdza, że legitymacja bierna w procesie o odszkodowanie wytoczonym przez klienta przysługuje wyłącznie zespołowi adwokackiemu, gdyż on jest stroną umowy.

¹² J. Kruszewska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza adwokata i zespołu adwokackiego*, „Palestra” 1988, nr 1–2, s. 9.

¹³ Uchwała SN z 11 marca 1988 r., III CZP 12/88, OSNC 1989, nr 6, poz. 98.

¹⁴ A. Szpunar, *Glosa do Uchwały SN – Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 11 marca 1988 r., III CZP 12/88*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1989, nr 4, s. 196.

nia wynikające z wykonywania zawodu w tej formie ponoszą odpowiedzialność solidarną.

Wykonywanie zawodu w spółce jawnej polega na prowadzeniu we własnym imieniu działalności pod firmą niebędącą inną spółką osobową. W wyniku zawarcia umowy powstaje odrębny podmiot posiadający podmiotowość prawną, a wspólnicy ponoszą za jego zobowiązania odpowiedzialność osobistą, nieograniczoną, solidarną i subsydiarną.

Z kolei w spółce partnerskiej partnerzy ponoszą odpowiedzialność w taki sposób jak w spółce jawnej, z wyjątkiem odpowiedzialności za wykonywanie zawodu, kiedy to każdy partner ponosi odpowiedzialność za własne „błędy w sztuce”.

Spółka komandytowa charakteryzuje się występowaniem dwóch kategorii wspólników, tj. komandytariusza i komplementariusza. Ten pierwszy odpowiada w sposób ograniczony do wysokości różnicy pomiędzy sumą komandytową a wniesionym wkładem. Status komplementariusza odpowiada pozycji wspólnika jawnego.

Również w spółce komandytowo-akcyjnej występują dwie kategorie wspólników – komplementariusz i akcjonariusz. Akcjonariusz nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku wykonywania zawodu adwokata w formie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej zgodnie z p.o.a. komplementariuszami mogą być adwokaci, radcowie prawni, rzecznicy patentowi, doradcy podatkowi lub prawnicy zagraniczni wykonujący stałą praktykę. Prawo o adwokaturze nie reguluje, kto może być komandytariuszem. Status ten może przypaść podmiotowi nieuprawnionemu do wykonywania zawodu adwokata, w tym także niebędącemu osobą fizyczną. Przy braku ilościowego wskazania parytetu wspólników w tych spółkach w praktyce okazać się może, że występo-

wać będzie jeden adwokat posiadający status komplementariusza, natomiast tzw. wspólnicy ukryci nielegitymujący się statusem osoby mogącej wykonywać wolny zawód pozostają w większości. Natomiast pojawiają się wątpliwości, czy komandytariuszem może być osoba mająca uprawnienie do wykonywania zawodu adwokata. Prezydium NRA oświadczyło, że adwokat wykonujący zawód w spółce komandytowej, której przedmiotem działalności jest świadczenie pomocy prawnej, musi posiadać status komplementariusza. Wykładnia ta nie wynika wprost z brzmienia przepisu art. 4a p.o.a., ale jest uzasadniona cechami spółek osobowych i osobistą odpowiedzialnością jej wspólników za zobowiązania spółki. Skoro komandytariusz ponosi odpowiedzialność ograniczoną, adwokat nie może występować w tej roli¹⁵. Przepis art. 4a ust. 1 pkt 3 p.o.a. wskazuje jedynie krąg podmiotów mogących posiadać status komplementariusza, milczy natomiast na temat podmiotów mogących być komandytariuszami. Z uwagi na fakt, że jest to ograniczenie swobody wyboru roli, w której można wykonywać zawód, przepis ten nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. Brak wyraźnego zakazu wyartykułowanego w ustawie pozwala uznać, że komandytariuszem może być również osoba mogąca wykonywać zawód adwokata.

3.2. Formy wykonywania zawodu adwokata na przestrzeni lat

W polskim ustawodawstwie regulacje dotyczące form wykonywania zawodu adwokata ulegały licznym przeobrażeniom. W ustawie o działalności gospodarczej¹⁶ działalność adwokatów regulował przepis art. 24, zgodnie z którym „działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy jest również świadczenie pomocy prawnej (obsługi prawnej) podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności gospodarczej przez adwokatów lub radców prawnych oraz przez spółki i spółdzielnie z ich udzia-

¹⁵ Podaje za: P. Magnuski, A. Tomaszek, *Czy zawód adwokata i radcy prawnego może wykonywać komandytariusz?*, „Palestra” 2001, nr 9–10, s. 9–10.

¹⁶ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. nr 41, poz. 324 ze zm. – dalej: u.d.g.).

łem". Słusznie wówczas uznawano, że mogły to być spółki osobowe, jak i kapitałowe, a także spółki z udziałem podmiotów zagranicznych, które mogły działać wyłącznie w formie spółek kapitałowych¹⁷. Na gruncie tejże ustawy NSA uznał, że art. 24 ust. 1 normował sytuacje rozciągające pojęcie działalności gospodarczej na nietypowe rodzaje aktywności zawodowej i bez jego zamieszczenia przepis art. 2 ust. 1 nie mógłby stanowić samodzielnej podstawy do kwalifikowania tych profesji jako działalności gospodarczej¹⁸. Wobec tego należy sądzić, że hipoteza przepisu art. 24 u.d.g. nie mieści się w przepisie art. 2 ust. 1 ustawy. Do czasu obowiązywania przepisu art. 24 u.d.g. przedmiotowa aktywność stanowiła działalność gospodarczą. W okresie obowiązywania tego przepisu adwokaci mogli tworzyć spółki kapitałowe, których przedmiotem działalności była obsługa prawna podmiotów gospodarczych.

Ustawą z dnia 22 maja 1997 r.¹⁹ (art. 5) skreślono art. 24 ust. 1 p.d.g. oraz nakazano (art. 10 ust. 1) w okresie roku od dnia jej wejścia w życie dostosowanie formy prawnej do nowych regulacji. W podobny sposób ustawa ta obeszła się ze spółkami zagranicznymi tworzonymi na podstawie przepisów ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym²⁰, przy czym okres przejściowy dla tych podmiotów wyniósł trzy lata²¹. Skreślenie przepisu art. 24 u.d.g. doprowadziło do wyłączenia spod działania ustawy

o działalności gospodarczej aktywności polegającej na świadczeniu pomocy prawnej – obsłudze prawnej²², co wyeliminowało nierówność w zakresie obsługi prawnej przedsiębiorców i pozostałej obsługi prawnej²³.

Ustawa Prawo działalności gospodarczej²⁴ w art. 87 stanowiła, że „świadczący pomoc prawną nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów niniejszej ustawy”. Wskazuje się, że wyłączała z kręgu przedsiębiorców pewne podmioty (tj. świadczących pomoc prawną adwokatów i radców prawnych), mimo że ich działalność spełniała cechy działalności gospodarczej²⁵. Takie sformułowanie oznaczać by mogło, że samo świadczenie pomocy prawnej było traktowane jako działalność gospodarcza, a jedynie osoby je wykonujące zostały wyłączone z kategorii przedsiębiorców²⁶. Ustawa ta nie zawierała innych regulacji szczególnych odnoszących się do pomocy prawnej.

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie wyróżnia działalności adwokackiej spośród innych aktywności. W tym zakresie u.s.d.g. nie zawiera żadnych regulacji, dlatego uznać należy, że do działalności adwokackiej przepisy ustawy znajdują zastosowanie, o ile wystąpią cechy z art. 2 u.s.d.g.

Kwestię weryfikacji konieczności stosowania ograniczeń w zakresie m.in. formy świadczenia usług nałożył na krajowe organy ustawodawcze prawodawca unijny²⁷. Dyrektywa

¹⁷ J. Lubowiecki, *Wybrane zagadnienia spółek świadczących pomoc prawną*, „Palestra” 1990, nr 4–5, s. 20.

¹⁸ Wyrok NSA w Warszawie z 28 lutego 2001 r., II SA 255/00, LEX nr 54556.

¹⁹ Ustawa z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 75, poz. 471, utrata mocy obowiązującej 15 września 1997 r.

²⁰ Ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym (Dz.U. nr 60, poz. 253 ze zm.).

²¹ A. Kosyło, *Dostęp do zawodu adwokata w prawie polskim, ukraińskim, białoruskim i rosyjskim*, wyd. 1, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 108.

²² Zob. uzasadnienie wyroku TK z 26 listopada 2003 r., SK 22/02, Dz.U. nr 206, poz. 2012.

²³ E. J. Krześniak, *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, wyd. 1, Kraków: Zakamycze 2002, s. 87–88.

²⁴ Zob. art. 87 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. nr 101, poz. 1178 ze zm.).

²⁵ P. Lissoń, *Zakres pojęcia „przedsiębiorca” w prawie działalności gospodarczej oraz w innych aktach prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, nr 2, s. 57.

²⁶ Por. J. Okolski, D. Opalska, (w:) J. Okolski, M. Modrzejewska (red.), *Prawo handlowe*, wyd. 3, Warszawa: Wolters Kluwer 2012, s. 62.

²⁷ Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym, Dz.U. UE. L. 2006.376.36.

2006/123/WE nakłada na państwa członkowskie obowiązek kontroli systemu prawnego pod kątem konieczności spełnienia niedyskryminacyjnych wymogów, wśród których unijny ustawodawca wskazuje m.in. wybór formy prawnej dla prowadzonej działalności usługowej. Przy czym przesłanki te powinny być badane pod kątem niedyskryminacji, proporcjonalności i konieczności ich wprowadzenia. Odpowiedzią na prawo unijne była nowelizacja przepisu art. 4a p.o.a., wprowadzająca jako formę organizacyjną wykonywania zawodu adwokata spółkę komandytowo-akcyjną²⁸.

Na marginesie należy zauważyć niekonsekwencję polskiego ustawodawcy. Mianowicie spółka komandytowo-akcyjna będąca spółką osobową, lecz wykazująca liczne elementy kapitałowe (związane głównie z osobą akcjonariusza²⁹), została dopuszczona jako forma wykonywania zawodu adwokata. Tymczasem spółka akcyjna, z której rozwiązań spółka komandytowo-akcyjna czerpie, w tym katalogu się nie znalazła. Chociaż rozwiązanie to jest zamierzone, trudno je racjonalnie uzasadnić. Problem jest jednak dostrzegalny, gdyż Krajowy Zjazd Adwokatury zarówno w 2007 r.³⁰, jak i w 2013 r.³¹ zobowiązał NRA do podjęcia prac zmierzających do umożliwienia prowadzenia działalności adwokackiej w formie spółek kapitałowych, przy zachowaniu podstawowych zasad wykonywania zawodu, jak np. osobistej odpowiedzialności, poszanowaniu tajemnicy zawodowej czy swobody wyboru miejsca aktywności zawodowej, z jednoczesnym uwzględnieniem prawa wspólnotowego.

Dlatego niekonsekwencją ustawodawcy jest umożliwienie wykonywania zawodu adwokata w formie zespołu adwokackiego, przy

wyłączeniu tej możliwości w formie spółek kapitałowych. Należy podkreślić, że osobowość prawna zespołu adwokackiego upodabnia go do spółek kapitałowych prawa handlowego, głównie w zakresie odpowiedzialności członków zespołu za zobowiązania wynikające z działania zespołu. Wydaje się, że regulacja p.o.a. zapewni jego klientom słabszą ochronę niż k.s.h. w odniesieniu do spółek kapitałowych. Członkowie zespołu adwokackiego, w przeciwieństwie do wspólników spółek kapitałowych, nie są zobowiązani do wnoszenia wkładów na rzecz zespołu, który ponadto nie musi prowadzić przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., co przekłada się na brak funduszu udziałowego³². W zespole adwokackim nie jest tworzony żaden kapitał mający chronić interesy klientów lub kontrahentów, co występuje w spółkach kapitałowych, przez co ta forma organizacyjna zdaje się zapewniać większą gwarancję ochrony wierzycieli, także z uwagi na gwarancyjną funkcję kapitału zakładowego³³. Pomimo takiego ukształtowania statusu prawnego zespołu adwokackiego figuruje on na liście form organizacyjnoprawnych przewidzianych dla wykonywania zawodu adwokata. Znalazł się także w projektach nowego prawa o adwokaturze, ustawodawca nie zamierza zatem z niego zrezygnować.

Do zespołu adwokackiego zastosowanie znajdą reguły wynikające z art. 38 k.c., który nie wprowadza wyjątków od ogólnej zasady odpowiedzialności osób prawnych za zobowiązania. Skoro w tym przypadku nie stanowi to przeszkody dla dopuszczalności wykonywania zawodu w ramach osoby prawnej, konsekwentne działanie ustawodawcy nakazywałoby zamieścić spółki kapitałowe wśród

²⁸ Zob. art. 22 ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 47, poz. 278).

²⁹ T. Siemiątkowski, R. Potrzezszcz, (w:) T. Siemiątkowski, R. Potrzezszcz (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1., wyd. 1, Warszawa: Lexis Nexis 2011, s. 600.

³⁰ *Uchwała Programowa nr 1 IX Krajowego Zjazdu Adwokatury*, Warszawa, 23–25 listopada 2007 r.

³¹ *Uchwała Programowa XI Krajowego Zjazdu Adwokatury z dnia 23 listopada 2013 roku „Tradycja i nowoczesność”*.

³² Zob. S. Garlicki, *Charakter prawny*, s. 3.

³³ A. Szumański, *Problem funkcji gwarancyjnej kapitału zakładowego (akcyjnego) spółki kapitałowej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 6, s. 81 i n.

dopuszczalnych form wykonywania zawodu adwokata. Brak jest argumentów przemawiających za obowiązującym zakazem, a na pewno nie jest nim ochrona kontrahentów spółki.

4. OCENA OBOWIĄZUJĄCEJ REGULACJI – UWAGI DE LEGE FERENDA

Obecna regulacja art. 4a p.o.a., na gruncie której adwokaci nie mają możliwości wykonywania zawodu w formie spółki kapitałowej, wprowadza swoistą nierówność wśród przedstawicieli wolnych zawodów, a w szczególności osób świadczących pomoc prawną. Przede wszystkim doradcy podatkowi³⁴ lub rzecznicy patentowi³⁵ (zaliczani do grona zawodów prawniczych) mogą wykonywać zawód w formie spółek kapitałowych. Tymczasem adwokat, mogący przecież wykonywać czynności doradztwa podatkowego, może być zaliczony do kręgu podmiotów uprawnionych do wykonywania tej profesji wyłącznie, gdy wykonuje zawód indywidualnie lub w formie spółek nieposiadających osobowości prawnej³⁶. Pomimo pewnych odmienności pomiędzy tymi zawodami uznać należy, że wykazują one również podobieństwa wyeksponowane przez „ustawodawcę procesowego”, traktującego podmioty wykonujące te zawody jako pełnomocników dopuszczonych do reprezentowania klientów i mających, co do zasady, podobne kompetencje i uprawnienia procesowe³⁷. Również przedstawiciele tzw. nieprawniczych zawodów zaufania publicznego mogą zakładać spółki kapitałowe³⁸. Ustawy regulują-

ce wykonywanie tych zawodów nakładają na te podmioty rygory w zakresie odpowiedniego parytetu członków korporacji zasiadających w organach zarządzających, swobody dysponowania prawami udziałowymi w tych spółkach, rodzajów akcji, które mogą być wydawane, czy większości głosów w zgromadzeniu wspólników. Podobne rozwiązanie mogłoby zostać również wykorzystane w odniesieniu do spółek kapitałowych adwokatów.

Przeciwnicy wykonywania zawodu adwokata w formie spółki kapitałowej wskazują brak osobistej odpowiedzialności adwokata za wykonywane usługi oraz zbyt silne nastawienie się na osiągnięcie celu zarobkowego, gdy tymczasem świadczenie pomocy prawnej to „misja” pomagania osobom tego potrzebującym. Podkreślić trzeba, że nastawienie na cel zarobkowy nie zależy od formy wykonywania działalności i przynależy do każdego przedsiębiorcy. Dlatego można sądzić, że przedmiotowe ograniczenie nie służy ochronie interesu publicznego, a przy tym nadmiernie krępując wolność jednostki, nie znajduje uzasadnienia w potencjalnych korzyściach, proporcjonalnych do nałożonego rygoru. W obecnych realiach gospodarczych, przy uznaniu pomocy prawnej za rynkową działalność gospodarczą, brak jest uzasadnienia dla wyłączności wykonywania zawodu adwokata w dotychczas dopuszczalnych formach. Nie można za taką uznać identyfikacji osoby fizycznej z prowadzoną przez nią działalnością, co rzekomo ma służyć wzrostowi pewności obrotu gospodarczego³⁹.

Wydaje się, że zezwolenie na zawiązywanie przez adwokatów spółek kapitałowych w celu

³⁴ Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. nr 41, poz. 213 ze zm.).

³⁵ Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. nr 155, poz. 925 ze zm.).

³⁶ Wyrok WSA w Warszawie z 1 marca 2005 r., VI SA/Wa 707/04, LEX nr 189234.

³⁷ Por. art. 87 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.) oraz art. 33 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.).

³⁸ Zob. m.in. ustawę z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. nr 77, poz. 649 ze zm.).

³⁹ Odmiennie J. Kołacz, *Swobody częstkowe a swoboda działalności gospodarczej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, nr 2, s. 80.

świadczenia pomocy prawnej nie musi wiązać się z pogorszeniem jakości świadczonych usług. To nie forma prawna wykonywanej działalności decyduje o umiejętnościach, wiedzy czy kompetencjach. Dlatego obowiązujące ograniczenie należy uznać za nazbyt surowe i krępujące, a ponadto wprowadzające nierówność pomiędzy osobami wykonującymi doradztwo prawne na zasadzie u.s.d.g. a przedstawicielami wolnych zawodów prawniczych (między osobami wpisanymi na listę adwokatów a osobami świadczącymi pomoc prawną na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, do których nie znajdują zastosowania przepisy ustawy p.o.a.). Tym bardziej że Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż prawnicy niebędący członkami Adwokatury, lecz wykonujący działalność gospodarczą na zasadzie wolności gospodarczej, mogą świadczyć pomoc prawną (wykonywać działalność gospodarczą) w formie spółki kapitałowej⁴⁰. Stanowisko to podzielił SN, wskazując, że czynności z zakresu pomocy prawnej mogą być wykonywane, w ramach działalności gospodarczej na podstawie u.s.d.g., również przez osoby niebędące adwokatami ani radcami prawnymi, w formie spółki kapitałowej⁴¹. Stanowisko takie stwarza nierówność pomiędzy tymi kategoriami, gdyż członkowie palestry dają większą rękojmię prawidłowego świadczenia pomocy prawnej, a więc argument o zasadach odpowiedzialności musi zostać uznany za chybyony.

Jako remedium na poglądy zwolenników obecných rozwiązań prawnych postulować

można szerokie uregulowanie adwokackich spółek kapitałowych w przepisach p.o.a. (*lex specialis*), modyfikujących ogólne zasady k.s.h. (*lex generalis*) m.in. w zakresie wysokości kapitału zakładowego, który mógłby zostać ustalony na poziomie równym bądź wyższym niż minimalna wysokość kapitału zakładowego w spółce akcyjnej⁴². Kwestię odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej w związku z wykonywaniem zawodu należałoby ukształtować analogicznie do rozwiązań art. 95 § 1 k.s.h. Istota spółki kapitałowej nie stoi w sprzeczności z tą propozycją⁴³. Istnieje również możliwość ponoszenia odpowiedzialności przez członków zarządu takiej spółki, które to funkcje mogłoby pełnić wyłącznie członkowie palestry. Również istniejący obecnie obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez adwokata, niezależnie od formy wykonywania zawodu, gwarantowałaby zaspokojenie roszczeń poszkodowanych klientów.

W mojej ocenie wykonywanie zawodu adwokata w formie spółki kapitałowej uatrakcyjniłoby katalog form wykonywania zawodu adwokata, znosząc przy tym sygnalizowane nierówności, a także pozwoliłoby na przeobrażenia tych podmiotów i ich ekspansję⁴⁴ na nowe rynki geograficzne oraz na wzmoczenie konkurencji z kancelariami zagranicznymi, m.in. przez możliwość pozyskiwania kapitału bez odwoływania się do kredytów bankowych (w to miejsce mogłyby zostać wykorzystane instrumenty przewidziane w przepisach k.s.h.).

⁴⁰ Por. przywołany wcześniej wyrok TK z 26 listopada 2003 r., SK 22/02; wyrok TK z 21 maja 2002 r., K 30/01, Dz.U. nr 78, poz. 714.

⁴¹ Postanowienie SN z 28 lutego 2008 r., III CSK 245/07, LEX nr 475438.

⁴² Por. art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1376 ze zm.).

⁴³ Tak też D. Michta, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, wyd. 1, Poznań: Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris 2012, s. 18.

⁴⁴ Zob. M. Wystrychowski, *Czy kancelaria prawna w formie spółki kapitałowej jest receptą na sukces w dzisiejszych czasach*, <http://www.kancelaria.lex.pl/czytaj/-/artykul/czy-kancelaria-prawna-w-formie-spolki-kapitalowej-jest-recepta-na-sukces-w-dzisiejszych-czasach> [26 września 2016 r.].

Summary

Paweł Lewandowski

ABOUT CONDUCT ADVOCATE PROFESSION IN CAPITAL COMPANY FORM

At the Law on the Advocates legislator pointed out a closed catalogue of forms in which the profession can be conducted. Among them were not placed the capital companies (limited liability company, joint-stock company). This study consider if such a limitation is reasonable and proportional to the expected benefits. According to the author the rightness of such a state is questionable, as it introduces a disparity between the advocate profession and the other legal professions, as well as other entities that provide legal assistance on the principle of economic freedom.

KEY WORDS: advocate, business activity, economic freedom, capital company

POJĘCIA KLUCZOWE: adwokat, działalność gospodarcza, wolność gospodarcza, spółka kapitałowa

PRZYCZYNY POJAWIENIA SIĘ ROSZCZEŃ WRONGFUL

Na podstawie literatury, orzecznictwa oraz judykatury ukształtowały się trzy podobnie rozumiane pojęcia: *wrongful life*, *wrongful birth* i *wrongful conception*. Ich znaczenie jest jednak całkowicie odmienne, odwołują się one bowiem do trzech różnego rodzaju roszczeń. Powództwa wytaczane w związku z owymi roszczeniami budzą liczne kontrowersje zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Dotykają bowiem trudnej kwestii – nie tylko prawnej, ale także etyczno-moralnej.

W literaturze podejmowane są liczne próby analizy wyżej wymienionych pojęć, a także określenia roli, jaką mogą pełnić w procesie wykładni. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pojęcia te zazwyczaj używane są w pierwotnej wersji, tzn. w języku angielskim, z racji tego, iż nomenklatura ta ma swoje korzenie w judykaturze *common law*¹. Ważną kwestię stanowi zatem przekład takich pojęć na język polski. Na tej płaszczyźnie pojawiają się pierwsze problemy związane z rozbieżnością, dotyczące braku jednolitości w tłumaczeniu tych terminów oraz daleko idącej niejednoznaczności². W piśmiennictwie wskazuje się, że pojęcie *wrongful conception* tłumaczone jest jako niechciane poczęcie czy też nieplanowane poczęcie³. Wyrażenie *wrongful birth* natomiast rozumiane jest jak niechciane urodzenie, złe urodzenie, urodzenie w warunkach pokrzywdzenia, niedobre życie, nieszczęśliwe urodzenie. Z kolei poddając pod rozważania koncepcję *wrongful life*, nie

sposób nie wspomnieć o klasycznej definicji utożsamiającej roszczenie ze „złym życiem” czy „nieszczęśliwym istnieniem”.

Próbując dokonać analizy koncepcji *wrongful life*, w pierwszej kolejności warto przyrzeć się definicji tego pojęcia, która jak wiadomo, na podstawie powyżej przeprowadzonych rozważań, nie jest jednolita zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie. Autorzy próbują natomiast formułować pewne podstawowe definicje omawianych roszczeń, dążąc tym samym do ujednoczenia ich znaczenia. Koncepcja ta zakłada, w pewnym uproszczeniu, że dziecko urodzone na skutek bezprawnych działań lub zaniechań personelu medycznego może żądać odszkodowania albo zadośćuczynienia za to, że żyje⁴.

Kolejna koncepcja, *wrongful birth*, zakłada istnienie obowiązku odszkodowawczego personelu medycznego wobec rodziców dziecka, które nie powinno się w ogóle urodzić⁵. Jak podkreśla się w literaturze, obowiązek ten obejmuje przede wszystkim koszty wychowania i utrzymania niechcianego dziecka⁶. Roszczenia te, nazywane w doktrynie amerykańskiej *wrongful birth actions*, pojawiają się w sytuacji, w której uniemożliwiono kobiecie dokonanie i przeprowadzenie legalnej aborcji, przede wszystkim na skutek wadliwej diagnozy lub też braku jakiegokolwiek informacji o stanie płodu. W takiej sytuacji powodowie mogą twierdzić, że szkoda polega na urodzeniu chorego dziecka

¹ T. Justyński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r. V CK 16/03*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 9, s. 123.

² K. Mularski, *O sposobach rozumienia pojęć *wrongful conception* i *wrongful birth**, „Państwo i Prawo” 2009, z. 8, s. 73.

³ T. Justyński, *Glosa*, s. 123.

⁴ K. Mularski, *Próba analizy koncepcji *wrongful life**, „Studia Prawa Prywatnego” 2008, nr 3, s. 89.

⁵ Furrow, Greaney, Johnson, Jost & Schwartz, *Health Law*, 2001, s. 91.

⁶ W. C. Duncan, *Statutory Responses to Wrongful Birth and Wrongful Life Actions*, s. 3.

(z defektami lub innymi nieprawidłowościami) lub też że zostali pozbawieni możliwości wyboru i podjęcia decyzji o dokonaniu ewentualnego zabiegu aborcji. Lekarze mają bowiem obowiązek ujawnienia ryzyka i możliwości wystąpienia u dziecka chorób, nie mogą tych wiadomości zatajać przed przyszłymi rodzicami. W Polsce sprawy z tytułu *wrongful birth* trafiły zaledwie kilkukrotnie na wokandę Sądu Najwyższego. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że w tym skromnym dorobku orzeczniczym Sąd Najwyższy dopuścił skuteczne podnoszenie roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu. Wiadome jest, że w polskim porządku prawnym (w przeciwieństwie do amerykańskiego) nie obowiązuje system precedensowy, a zatem sporne może być to, czy taką linię orzeczniczą można uznać za ugruntowaną. W odniesieniu do systemu amerykańskiego współcześnie prawie wszystkie stany uznają roszczenie z tytułu *wrongful birth* – nie akceptują ich jedynie wymieniane w piśmiennictwie, takie jak: Georgia⁷, Kentucky, Michigan, Missouri i North Karolina⁸. Dla przykładu, w stanie Maine wprowadzono nawet ustawę uznającą za zasadną skargę *wrongful birth*⁹. Z kolei w sześciu stanach wytaczanie powództw z tytułu *wrongful birth* jest ustawowo zakazane, tak na przykład Idaho Code § 5–334(1): „*A cause of action shall not arise, and damages shall not be awarded, on behalf of any person, based on the claim that but for the act or omission of another, a person would not have been permitted to have been born alive but would have been aborted*” („Roszczenie nie powstaje, a odszkodowanie nie zostaje przyznane na rzecz jakiegokolwiek osoby, w oparciu o twierdzenie, że za działania lub zaniechania innej osoby

urodzenie nie byłoby dozwolone, a ciąża zostałaby przerwana”)¹⁰. Sądy argumentują taki zakaz, związany tym samym z oddaleniem wszelkich powodów *wrongful birth*, brakiem występowania szkody i zdecydowaną niemożliwością uznania samego życia za szkodę.

Wrongful conception natomiast stanowi roszczenie rodziców dziecka przeciwko określonym podmiotom z racji faktu naruszenia przez pozwanych prawa rodziców do zdecydowania o tym, czy chcą mieć dziecko. Bez znaczenia pozostaje w tym przypadku kwestia tego, czy dziecko urodziło się zdrowe, czy nie. Ponadto wielu autorów stoi na stanowisku, że nie powinno się wyodrębniać roszczenia *wrongful conception*, ponieważ stanowi ono *de facto* rodzaj *wrongful birth*¹¹. Wydaje się jednak, że w tym zakresie należy zaaprobować pogląd T. Justyńskiego, funkcjonujący w orzecznictwie i doktrynie amerykańskiej, zgodnie z którym wyróżnia się trzy rodzaje powództw *wrongful*¹².

Jedną z najważniejszych przyczyn pojawienia się roszczeń *wrongful* jest postęp technologiczny w dziedzinie medycyny oraz związane z tym pojawienie się nowoczesnych badań diagnostyki prenatalnej, pozwalających wykryć u dziecka wady genetyczne lub wykazujących prawdopodobieństwo ich wystąpienia¹³. Jedną z podstaw do przeprowadzenia takich badań jest wiek przyszłej matki, kobiety w wieku powyżej trzydziestu pięciu lat są bowiem narażone na większe ryzyko posiadania dziecka z nieprawidłowościami chromosomalnymi lub innymi wadami wrodzonymi¹⁴. Jednakże niektóre badania są zalecane dla wszystkich kobiet w ciąży, niezależnie od wieku. Nie bez

⁷ J. R. Botkin, *Prenatal diagnosis and selection of children*, 2004, s. 269.

⁸ W. F. Hensel, *The Disabling Impact of Wrongful Birth and Wrongful Life Actions*, 40 Harv. C.R.-C.L. L. Rev. 141, 158, 2005, s. 3.

⁹ Mc. Rev. Stat. Ann, tit. 24, par. 2931, 1988.

¹⁰ Idaho Code Ann. § 5–334(1), 2008; cyt. za: J. R. Botkin, *Prenatal diagnosis and selection of children*, 2004.

¹¹ M. Kowalski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza lekarza z tytułu wrongful birth w prawie niemieckim*, „Prawo i Medycyna” 2012, nr 11, s. 66.

¹² T. Justyński, *Wrongful conception w prawie polskim*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 1, s. 37.

¹³ E. O. Nightingale, M. Goodman, *Before Birth: Prenatal Testing for Genetic Disease*, 1990, s. 1.

¹⁴ G. Garcia, *Genetic Services Policy Project*, (w:) Washington State Department of Health, s. 7–9.

znaczenia pozostaje także fakt pojawienia się nowoczesnych urządzeń, takich jak chociażby fetoskopia, echoskopia¹⁵, radiografia, ultrasonografia (metoda najbardziej rozpowszechniona, stosowana powszechnie, stanowiąca współcześnie zabieg rutynowy, niezwiązany z żadnym ryzykiem), biopsja kosmówki (polegająca na pobieraniu komórek embrionalnych za pomocą cewnika wprowadzonego do łóżyska, pozwalająca na wczesne wykrycie i zdiagnozowanie defektów genetycznych – już w szóstym tygodniu ciąży – związana z krótkim czasem oczekiwania na wyniki)¹⁶ czy amniocenteza (polegająca na pobraniu komórek embrionalnych z wód płodowych, które następnie są namnażane i poddawane dalszym badaniom, dzięki czemu możliwe staje się wykrycie wad genetycznych płodu; jest to metoda inwazyjna, a co za tym idzie – pociąga za sobą, choć niewielkie, ryzyko śmierci płodu)¹⁷. Ponadto warto dodać, że w nauce amerykańskiej rozwój badań genetycznych przyczynił się do powstania nowych testów, które diagnozują wiele wad wrodzonych w okresie życia płodowego¹⁸. Badania te, tak zwane prenatalne genetyczne badania przesiewowe (*prenatal genetic screening tests, newborn screening*), należące do kategorii diagnostycznych badań genetycznych¹⁹, mających na celu określenie ryzyka zachorowania na daną chorobę, stanowią element profilaktyki²⁰ i niewątpliwie odgrywają coraz większą rolę w amerykańskim położnictwie i gineko-

logii, aktualnie stanowiąc najbardziej rozpowszechniony rodzaj testów genetycznych²¹. Ponadto amerykańscy naukowcy zakończyli niedawno, trwające ponad pięć lat, prace nad tak zwanymi mapami (*maps*) z genetycznych markerów, które będą pomocne w wykrywaniu i identyfikowaniu uszkodzonych genów przyczyniających się do powstawania wielu poważnych zaburzeń genetycznych²². Niewątpliwie stanowi to potwierdzenie rozwoju w zakresie genetycznego doradztwa. Warte podkreślenia jest także to, że mimo tego, iż Amerykanie obawiali się, że szybki rozwój badań genetycznych może przyczynić się do zmniejszenia prawa do prywatności i dyskryminacji²³, to rozwój technologiczny, jaki miał miejsce w Stanach Zjednoczonych (zapoczątkowany niewątpliwie wcześniej niż na terenie naszego kraju – przykładowo: syndrom Downa zdiagnozowano za pomocą badań prenatalnych po raz pierwszy już w roku 1968)²⁴, zwłaszcza w zakresie ultradźwięków oraz technologii DNA, przyczynił się do zmniejszenia liczby urodzeń dzieci z defektami, co należy uznać za zjawisko pozytywne²⁵.

Dynamiczny postęp nauki na całym świecie stworzył warunki umożliwiające zachowanie całkowitej kontroli nad organizmem ludzkim, także w zakresie prokreacji²⁶. Rozwój współczesnej medycyny przyczynia się przede wszystkim do podnoszenia standardów postępowania personelu medycznego, co wiąże

¹⁵ Annas, *Is a Genetic Screening Test Ready When the Lawyers Say It Is?*, Hastings Center Report 1985, s. 16.

¹⁶ H. Bartel, *Embriologia*, Warszawa 2002, s. 196.

¹⁷ M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna lekarza i szpitala za wrongful conception, wrongful birth, wrongful life w orzecznictwie europejskim*, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 3, s. 19.

¹⁸ Zuskar, *The Psychological Impact of Prenatal Diagnosis of Fetal Abnormality. Strategies for Investigation and Intervention*, „Women’s Health” 12(1), s. 91.

¹⁹ K. G. Fulda, K. Lykens, *Ethical issues in predictive genetic testing: a public health perspective*, „Journal of Medical Ethics” 2006, nr 32(3), s. 144.

²⁰ E. Crabtree Burton, R. Luciani, *Prenatal Tests and Ultrasound*, Oxford 2012, s. 6.

²¹ K. J. Jankowski, *Wrongful Birth and Wrongful Life Actions arising from negligent genetic counseling: the need for legislation supporting reproductive choice*, „Fordham Urban Law Journal” 1989, nr 1, s. 27.

²² H. M. Schmeck, *New Map of Genes May Aid in Fighting Hereditary Diseases*, N.Y. Times 1987, nr 8.

²³ A. Lapham, C. Kozma, *Genetic discrimination: perspectives of consumers*, „Science” 1996, nr 25, s. 61.

²⁴ A. Skibniewska, *Prenatalne zacfianie*, „Przegląd” 2009, nr 16.

²⁵ R. J. Trent, *Handbook of Prenatal Diagnosis*, Cambridge 1995, s. 4.

²⁶ A. Lippman, *Prenatal Genetic Testing and Screening: Constructing Needs and Reinforcing Inequities*, s. 6.

się także z położeniem większego nacisku na kwestie związane z diagnostyką prenatalną płodu i embrionu²⁷. Z uwagi na to współcześnie podejmuje się próby leczenia płodu już na etapie życia wewnątrzmacicznego²⁸. Podkreśla się jednak, że lekarz nie musi przeprowadzać za każdym razem wszystkich możliwych badań i testów, aby ocenić potencjalne zagrożenie pojawienia się choroby u płodu. Przykład może stanowić sprawa *Munro v. Regents*, w której sąd uznał, że lekarz nie miał obowiązku wykonywania testu Taya-Sachsa, nie miał bowiem powodu, aby podejrzewać u płodu możliwość wystąpienia defektów²⁹. Niezwykle ciekawą kwestię stanowi także ujawnienie informacji genetycznej już po przeprowadzeniu badań i różne poglądy doktryny związane z obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej³⁰ – jednak wydaje się, że tak szczegółowe rozważania zdecydowanie wykraczają poza zakres niniejszej pracy.

Podejmując tematykę badań prenatalnych, należy wskazać przede wszystkim aspekt opieki prenatalnej (*prenatal care*)³¹. Pod tym pojęciem, zarówno w prawie polskim, jak i amerykańskim, rozumie się cały szereg procedur diagnostycznych zmierzających do oceny nie tylko stanu zdrowia, ale także rozwoju nienarodzonego jeszcze dziecka. W tym miejscu warto zasygnalizować problem definiowania pojęcia istoty, która jeszcze się nie narodziła – w ujęciu cywilistycznym mówi się wówczas o *nasciturusie* (dziecko poczęte, ale jeszcze nienarodzone), w aspekcie karnym natomiast funkcjonuje pojęcie „dziecko poczęte”. W opar-

ciu o ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży należy posługiwać się terminem „płód”³².

Poddając analizie akty prawne dotyczące poruszanej problematyki badań prenatalnych, warto chociażby zwrócić uwagę na wspomnianą ustawę o planowaniu rodziny z 1993 roku, która stanowi, że do obowiązków organów administracji rządowej i samorządów lokalnych należy między innymi zapewnienie opieki prenatalnej oraz swobodnego dostępu do informacji i badań prenatalnych³³. Kolejny akt prawny stanowi ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która dotyczy między innymi świadczeń obejmujących prowadzenie badań profilaktycznych u kobiet w ciąży, a także badań prenatalnych u kobiet, które osiągnęły określony wiek (powyżej czterdziestego roku życia), oraz zaliczanych do tak zwanych grup wysokiego ryzyka³⁴.

Powyższe akty są jedynymi ustawami odnoszącymi się do problematyki badań prenatalnych. Z kolei mając na uwadze akty o randze pozaustawowej regulujące problematykę badań prenatalnych w polskim porządku prawnym, należy wspomnieć o rozporządzeniach. Dla przykładu można tutaj wskazać rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, położu oraz opieki

²⁷ A. Kolker, *Advances in Prenatal Diagnosis: social-psychological and policy issue*, J. Tech. „Health Care” 1989, s. 45.

²⁸ K. Szaflik, *Intensywna terapia płodu*, (w:) *Ciąża wysokiego ryzyka*, Poznań 2000, s. 439.

²⁹ *Munro v. Regents of the University of California*, 263 Cal.Rptr. 878, 882 (Cal.App. 1989).

³⁰ *Points to consider: ethical, legal, and psychosocial implications of genetic testing in children and adolescents*, American Society of Human Genetics Board of Directors, American College of Medical Genetics Board of Directors, „The American Journal of Human Genetics” 1995, nr 57(5).

³¹ E. Parens, A. Asch, *Prenatal testing and disability rights*, Washington 2007, s. 6.

³² Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 r., Dz.U. z 2003 r. nr 17, poz. 78.

³³ Tamże.

³⁴ Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r., Dz.U. z 2004 r. nr 210, poz. 2135.

nad noworodkiem³⁵. W oparciu o powyższe rozporządzenie można przede wszystkim wspomnieć o istnieniu tak zwanych standardów okołoporodowych, które dzielą się na czternaście części. Czwarta część, która dotyczy opieki prenatalnej, zakłada istnienie planu, który obejmuje wszelkie procedury medyczne związane z tą opieką wraz z określeniem czasu ich wykonywania. Należy podkreślić, że część z tych procedur nie dotyczy *stricte* opieki nad kobietą ciężarną, ale uzyskania informacji o stanie i rozwoju płodu. Jako przykład można wskazać obowiązek trzykrotnego wykonania badania ultrasonograficznego (USG) w czasie ciąży (około 12., 20. i 30. tygodnia ciąży), co ma znaczenie również w prawie amerykańskim, gdzie badanie to określane jest w piśmiennictwie wręcz jako czynność o charakterze rutynowym w monitorowaniu przebiegu ciąży u pacjentki.

Kolejnym aktem pozaustawowym jest rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych³⁶. Załącznik do tego rozporządzenia składa się z kilku części, a czwarta z nich dotyczy programu badań prenatalnych, które zaliczone zostały do świadczeń o charakterze profilaktycznym. Wspomniany program składa się z czterech części: badania biochemiczne, diagnostyka wad wrodzonych, badania genetyczne zwykłe oraz z pobraniem materiału płodowego. Według powyższego rozporządzenia programem badań prenatalnych objęte są tylko te kobiety, które spełniają jedno z kilku enumeratywnie wymienionych w tym rozporządzeniu kryteriów: wiek kobiety ciężarnej (powyżej trzydziestego piątego

roku życia), wystąpienie w poprzedniej ciąży aberracji chromosomowej u płodu, stwierdzenie wystąpienia strukturalnych aberracji chromosomowych u ciężarnej lub ojca dziecka, stwierdzenie podwyższonego ryzyka wystąpienia u dziecka choroby uwarunkowanej genetycznie, stwierdzenie w czasie ciąży nieprawidłowego wyniku badania USG lub badań biochemicznych³⁷.

Powyższa analiza zarówno ustaw, jak i przepisów pozaustawowych dotyczących problematyki badań prenatalnych prowadzi do wniosku, że w polskim systemie prawnym prawo ciężarnych kobiet do wykonywania badań prenatalnych nie wynika wprost z treści aktów prawnych. W tym stanie rzeczy należy zaaprobować tezę, że prawo to da się niejako wyinterpretować z innych przepisów. Pierwszym z nich jest omawiana wyżej ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która wspomina o prawie świadczeniobiorcy do świadczeń opieki zdrowotnej (art. 15 ust. 1). Zakres świadczeń, jakie przysługują świadczeniobiorcy, określa ust. 2 art. 15, który wspomina między innymi o programach zdrowotnych, w ramach których mieszczą się programy badań prenatalnych (punkt 17). Artykuł 15 stanowi zatem najsilniejszy argument, na jaki może powoływać się pacjentka w ciąży, która chce otrzymać od lekarza skierowanie na badania prenatalne³⁸.

Kolejną ustawą, która może okazać się pomocna w analizowaniu problematyki z tego zakresu, jest ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta³⁹. Na jej podstawie można wyciągnąć wniosek, że każdy pacjent

³⁵ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 września 2010 r. w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, położu oraz opieki nad noworodkiem, Dz.U. z 2010 r. nr 187, poz. 1259.

³⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych, Dz.U. z 2009 r. nr 140, poz. 1148.

³⁷ K. Więckiewicz, *Czy w Polsce istnieje prawo kobiet do badań prenatalnych?*, „Prawo i Medycyna” 2011, nr 4, s. 98.

³⁸ B. Dębski, *Prawo do badań prenatalnych w Polsce w świetle ustawodawstwa i orzecznictwa*, „Prawo i Medycyna” 2011, nr 5.

³⁹ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2008 r. nr 52, poz. 417.

ma prawo do świadczeń zdrowotnych oraz prawo do informacji o stanie zdrowia. Świadczeniem w rozumieniu powyższej ustawy jest natomiast każde działanie służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia. Jak zatem łatwo zauważyć, w omawianym przypadku świadczeniem byłoby wystawienie skierowania na badania prenatalne oraz samo przeprowadzenie takiego badania. Z innego natomiast punktu widzenia, podejmując rozważania na podstawie samego Kodeksu cywilnego, można byłoby odwołać się do treści przepisu art. 23 k.c. dotyczącego ochrony dóbr osobistych, stanowiącego katalog otwarty owych dóbr⁴⁰. W tym zakresie należy wziąć pod rozwagę przede wszystkim orzecznictwo Sądu Najwyższego, które stanowi, aby za dobro osobiste uważać prawo kobiety ciężarnej do informacji o stanie zdrowia – swoim oraz płodu⁴¹. Dla przykładu można wskazać orzeczenie z 13 października 2005 r., w którym Sąd Apelacyjny w Białymstoku podzielił pogląd sądu pierwszej instancji, że w wyniku zaniedbań lekarzy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci praw przysługujących jej jako pacjentce⁴², czy też wyrok z 6 maja 2010 r., gdzie Sąd Najwyższy potwierdził, iż prawo do informacji o stanie zdrowia kobiety ciężarnej oraz płodu stanowi dobro osobiste, a w przypadku jego naruszenia zasadne jest ubieganie się o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie dotyczące kosztów utrzymania chorego dziecka⁴³.

Należy wskazać, że pojawiające się dość często defekty rozwojowe płodu wynikają głównie z naturalnych procesów biologicznych⁴⁴. Co więcej, w przeszłości w prawie amerykańskim dominował standard, zgodnie z którym pozwany mógł twierdzić, że nawet

jeśli udałoby mu się prawidłowo zdiagnozować duże prawdopodobieństwo wystąpienia u płodu wad genetycznych czy innych chorób, ich leczenie mogłoby okazać się niemożliwe, niektóre płody bowiem z natury są skłonne do tego, by posiadać jakieś nieprawidłowości, co wynika wprost z uwarunkowań genetycznych, na co nikt nie ma wpływu.

Dynamiczny postęp nauk medycznych, jaki dokonał się na przełomie wieków, cechuje się nowatorstwem i efektywnością w walce z chorobami. Rozwój sztuki lekarskiej stanowi niewątpliwie wielkie osiągnięcie ludzkości, dla której dobra powinien być kontynuowany⁴⁵. W dwudziestym pierwszym wieku każdy lekarz powinien przestrzegać określonych standardów postępowania diagnostycznego, przeprowadzać testy diagnostyczne, co może przyczynić się do wczesnego wykrycia wad rozwojowych u nienarodzonego dziecka, a tym samym do uprzedniego poinformowania rodziców o defektach. Według American College of Medical Genetics oczywiste jest, że standard opieki – zarówno medycznej, jak i prawnej – wraz z rozwojem cywilizacyjnym i technologii genetycznej ulega ciągłym zmianom i ewoluuje. Jednak pomimo wzrostu wykształcenia lekarzy i pracowników służby zdrowia wyniki badań przeprowadzonych w 2008 roku dla Dept. of Health & Human Services Secretary's Advisory Committee on Genetics, Health and Society wskazują, że wielu specjalistów z zakresu medycyny nie posiada odpowiedniej wiedzy, koniecznej do prawidłowego zinterpretowania wyników badań, także prenatalnych⁴⁶. Podobnie i w Polsce, wydaje się, że słuszne byłoby zaaprobowanie poglądu B. Lewaszkiwicz-Petrykowskiej, która zauważa pewną zależność związaną

⁴⁰ A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 29.

⁴¹ J. Kowalczyk, *Dobra osobiste – pojęcie i rodzaje*, „Edukacja Prawnicza” 2009, nr 3, s. 35.

⁴² Wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., IV CK 161/05, OSP 2006, nr 6.

⁴³ Wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., OSP 2011, nr 2.

⁴⁴ M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 186.

⁴⁵ L. Bosek, M. Królikowski, *Współczesne wyzwania bioetyczne*, Warszawa 2010, s. 73.

⁴⁶ A. Lynn Sorrel, *Judging genetic risks: physicians often caught between what patients want and what science offers*, American Medical Association 2011.

z faktem, iż im wyższy stopień wykształcenia zawodowego lekarza, tym większe wymagania społeczeństwa⁴⁷.

Współcześnie powszechne stają się metody sztucznej prokreacji, których przykładem może być chociażby popularne *in vitro*, a co za tym idzie – dążenie przyszłych rodziców dziecka do jego doskonałości – zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w związku z rozwojem medycyny wzrastają również oczekiwania dotyczące stosowania nowoczesnych metod diagnostyki prenatalnej. W literaturze amerykańskiej często mówi się o tzw. wyrafinowanej technologii (*sophisticated technology*), podkreślając tym samym wpływ rozwoju medycyny, który związany jest z możliwością wykrywania wad genetycznych dziecka jeszcze przed jego urodzeniem⁴⁸.

Mimo wszystko jednak amerykańscy naukowcy podkreślają, że choć badania genetyczne są w 90–95% dokładne w diagnozowaniu istnienia choroby genetycznej, nie są one w pełni niezawodne⁴⁹. W związku z tym rodzi się podstawowe pytanie – co w sytuacji, gdy lekarz skierował pacjentkę na badania prenatalne, ich wyniki były prawidłowe, ale na nieszczęście mieściła się ona w grupie pięcioprocentowej, w której badania nie wykryły nieprawidłowości płodu i dały negatywny wynik, wskutek czego dziecko urodziło się z wadami. W systemie amerykańskim przyjmuje się, że w takiej sytuacji lekarz nie może być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej, nie ma tutaj bowiem mowy o żadnym zaniechaniu z jego strony, a jedynie mamy do czynienia z sytuacją, w której technika zawiodła. Mimo braku dokładności i zawodności badań w prawie amerykańskim postuluje się uchwalenie przepisów ustanawiających pewne mini-

malne standardy genetyczne oraz minimalne standardy w zakresie konieczności udzielania informacji dotyczących zdrowia i rozwoju płodu. Wydaje się, że w celu jak największej ochrony zarówno rodziców, jak i nienarodzonego dziecka, a także w celu przyczynienia się do wyeliminowania powództw *wrongful*, uznawanych w większości krajów za nieetyczne i niemoralne, zasadne byłoby wprowadzenie takich regulacji także w prawie polskim. Ponadto w literaturze amerykańskiej dość często podkreśla się, że lekarze pod groźbą wytoczenia powództwa *wrongful* mają dużą motywację do zachowania czujności i coraz częściej kierują ciężarne pacjentki na specjalistyczne badania, pomocne w ujawnieniu wszelkich zagrożeń, pozwalające określić ryzyka istnienia wad wrodzonych płodu⁵⁰.

Podjęmując tematykę przyczyn pojawienia się omawianych roszczeń, warto także wspomnieć o dużym wpływie interesu publicznego, współczesne społeczeństwo dąży bowiem do poszanowania życia ludzkiego, a tym samym wymaga od personelu medycznego ustalenia wad rozwojowych i defektów płodu już na etapie ciąży.

Warta podkreślenia wydaje się również kwestia wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństwa, co niewątpliwie jest związane ze wzrostem świadomości między innymi w zakresie pojawiających się nowoczesnych badań, urządzeń czy technik, jak również wiedzy, tak ogólnej, jak i szczególnej, dotyczącej prawa i odszkodowań. Omówiony powyżej rozwój medycyny wpłynął w zasadniczy sposób na postawę i oczekiwania pacjentów, którzy są coraz bardziej uświadomieni co do zakresu przysługujących im praw. Przyczynia się to tym samym do postrzegania lekarzy jako osób wykonujących zawód jak każdy inny, a nie

⁴⁷ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wina lekarza i zakładu opieki zdrowotnej jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy leczeniu*, „Prawo i Medycyna” 1999, nr 1, s. 121.

⁴⁸ Ch. Intromasso, *Note, Reproductive Self-Determination in the Third Circuit: The Statutory Proscription of Wrongful Birth and Wrongful Life Claims as an Unconstitutional Violation of Planned Parenthood v. Casey's Undue Burden Standard*, 24 *Women's Rts. L. Rep.* 101 (2003).

⁴⁹ K. N. Carey, *Wrongful Life and Wrongful Birth: Legal Aspects of Failed Genetic Testing in Oocyte Donation*, s. 3.

⁵⁰ M. Saxton, *Disability Rights and Selective Abortion*, University of California Press 1998, s. 5.

jako doświadczonych specjalistów uprawiających sztukę medycyną, którym można w pełni zaufać. Zmieniająca się z każdym dniem mentalność, jak również świadomość prawna Polaków, znajduje potwierdzenie w zapadających w procesach medycznych wyrokach, które współcześnie coraz częściej trafiają na wokandy polskich sądów, mimo że sądy amerykańskie zmuszone były zająć się tą problematyką ponad sto lat temu. Wydaje się, że dalszy rozwój polskiego orzecznictwa sądowego w sprawach medycznych jest nieunikniony, a pozywanie lekarzy – od roszczeń *wrongful*, po błędy lekarskie, zakażenia szpitalne, aż do nieprawidłowo przeprowadzonych operacji związanych z chirurgią plastyczną, staje się zjawiskiem powszechnym i naturalnym.

Ponadto dużą rolę w zakresie podnoszenia świadomości społeczeństwa, a co za tym idzie – w kwestii przyczyn pojawienia się roszczeń *wrongful*, odgrywają działania edukacyjne różnych instytucji, takich jak na przykład organizacja konsumenckie⁵¹. W tym zakresie nie

bez znaczenia pozostaje także kwestia wpływu edukacyjnego mass mediów, w tym w szczególności upublicznianie informacji o wygranych procesach czy wysokościach zasądzanych odszkodowań czy zadośćuczynień⁵².

Podsumowując, wskazać należy, że w wyniku zaawansowanego rozwoju cywilizacyjnego regulacja narodzin, związana z tak zwanym planowaniem rodziny, stała się obecnie zjawiskiem powszechnym. Nowe technologie zostały wprowadzone tak szybko, że zarówno etyka, jak i prawo nie były w stanie odpowiednio zareagować. Mimo wszystko prawo nie powinno pozostawać w tyle za postępem medycyny, a wręcz przeciwnie – powinno stawić czoło nowym wyzwaniom. Szeroki wybór prenatalnych badań genetycznych, związany z rozwojem tak technologii, jak i medycyny, otworzył drzwi do nowych sporów prawnych. Rozwój diagnostyki prenatalnej pociąga za sobą nałożenie na personel medyczny nowych obowiązków, a gwarantem wywiązywania się z nich są niewątpliwie przepisy prawne.

⁵¹ I. Kwiecień, *Kultura roszczeniowa – dynamika zjawiska w kontekście odpowiedzialności cywilnej i ubezpieczeń*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe”, z. 2, s. 7–8.

⁵² T. Szumlicz, *Atrybuty świadomości i przezorności ubezpieczeniowej*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2006, z. 9, s. 21–22.

Summary

Sandra Stępień

THE ISSUE OF CAUSES OF WRONGFUL CLAIMS

The article presents the issue of causes of wrongful claims, which roots can be found in common law. The analysis focuses on the dynamic development of science, all over the world, which contributed to technological progress in the field of medicine, what is related to the appearance of modern research of prenatal diagnosis. The article raises the question of increase in the level of education of contemporary society as well as awareness on diagnostics of pregnant women' fetus and possibility to perform a series of studies using modern equipment. It also relates to the educational activities undertaken by a number of institutions.

KEY WORDS: claims, wrongful, issue, development, progress, research, diagnostic, increase, education

POJĘCIA KLUCZOWE: roszczenia, wrongful, przyczyny, rozwój, postęp, badania, diagnostyka, wykształcenie, edukacja

Z PROBLEMATYKI ZATRUDNIENIA CYWILNOPRAWNEGO W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

W polskiej opinii publicznej od dłuższego czasu prowadzona jest dyskusja na temat konieczności objęcia standardami ochronnymi osób świadczących pracę na podstawie umów prawa cywilnego. Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania jej aksjologicznych podstaw oraz wyjaśnienia nieporozumień, które jej towarzyszą. W ramach prowadzonych rozważań podejmuję refleksję na temat kierunków zmian legislacyjnych dotyczących regulacji świadczenia pracy, które wydają się w niedalekiej przyszłości nieuniknione.

1. Przez „świadczenie pracy” należy rozumieć działalność osoby fizycznej o charakterze ciągłym, na którą składają się czynności powtarzalne w czasie i przestrzeni¹. Objęcie tego zjawiska regulacją prawną prowadzi do powstania normatywnego modelu zatrudnienia. W Polsce modeli takich jest pięć, z czego największe znaczenie w sektorze prywatnym mają zatrudnienie pracownicze oraz cywilnoprawne². Wbrew twierdzeniom wypowiedzianym niekiedy w opinii publicznej, to pierwsze ma na rynku pracy charakter dominujący. Według danych Ministerstwa Pracy, w roku 2015 około 74% osób aktywnych zawodowo w sektorze prywatnym świadczyło pracę na podstawie stosunku pracy. Odsetek osób zatrudnionych

na podstawie umów prawa cywilnego wyniósł około 1,5%³. Jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że część z nich to osoby wykonujące zawody twórcze, to uprawniona wydaje się konkluzja, że opinia o istnieniu w Polsce zjawiska zawierania „umów śmieciowych” na masową skalę w celu „ucieczki” od standardów ochronnych prawa pracy nie jest trafna⁴. Stoję w związku z tym na stanowisku, że aktualnie przyjęty model świadczenia pracy w ramach zatrudnienia cywilnoprawnego nie stanowi w Polsce problemu ilościowego, a jakościowego. Refleksję tę rozwinę w dalszej części rozważań.

2. Zatrudnienie pracownicze jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. „przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem”. Na podstawie przytoczonej normy oraz innych regulacji prawa pracy wskazuje się cechy pozwalające odróżnić zatrudnienie pracownicze od cywilnoprawnego. Należy wśród nich wymienić: (1) odpłatność pracy, (2) pracowniczy obowiązek osobistego świadczenia pracy, (3) ryzyko

¹ T. Zieliński, *Prawo pracy. Zarys systemu*, t. I, Warszawa–Kraków: PWN 1986, s. 2–3.

² Inne modele to zatrudnienie administracyjne, ustrojowe oraz penalne; zob. J. Stelina, *Przedmiot prawa pracy*, (w:) K. W. Baran (red.), *Zarys systemu prawa pracy*, t. 1 – Część ogólna prawa pracy, Warszawa: Wolters Kluwer Business 2010, s. 89.

³ http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf, s. 130; pomijam w tym miejscu osoby prowadzące działalność gospodarczą. Specyfika ich profesjonalnej działalności wymagałaby przyjęcia odmiennych założeń metodologicznych.

⁴ Zob. A. Patulski, *Praca niepełna jako produkt zmian na współczesnym rynku pracy*, (w:) G. Uścińska (red.), *Prawo pracy. Refleksje i poszukiwania. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Wrątnego*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych 2013, s. 76.

podmiotu zatrudniającego, (4) podporządkowanie pracownika pracodawcy. W konsekwencji przez zatrudnienie cywilnoprawne należy rozumieć świadczenie pracy w ramach stosunku cywilnoprawnego, który wymienionych cech nie posiada. Problem polega jednak na tym, że dla zakwalifikowania indywidualnej relacji zatrudnienia do kategorii stosunku pracy nie muszą one wystąpić kumulatywnie. Jak zauważa J. Stelina, „(...) można spotkać przypadki ukrywania za pomocą klauzul umownych rzeczywistej woli stron, np. wyłączenie wymogu osobistego świadczenia pracy lub przerzucenie ryzyka na wykonawcę, przy zachowaniu zasady podporządkowania osoby świadczącej pracę dającemu zlecenie. Taki stan jest źródłem problemów w ocenie charakteru prawnego zatrudnienia, a jednocześnie może rodzić pokusę łatwego omijania przepisów prawa pracy. Dlatego wydaje się, że **przy ocenie charakteru zatrudnienia bezwzględny prymat powinny mieć te cechy stosunku pracy, które znajdują bezpośrednie oparcie w treści cytowanego wyżej art. 22 § 1 KP, a przede wszystkim podporządkowanie pracownika** [podkr. – A. B.]”⁵.

W świetle powyższych spostrzeżeń ustalenie, że między zatrudnionym a zatrudniającym istnieje relacja podporządkowania, będzie z dużym prawdopodobieństwem prowadzić do przyjęcia, że podmioty te związane są stosunkiem pracy⁶. Można w związku z tym przedstawić, w pewnym uproszczeniu, proces rozumowania w ocenie sytuacji prawnej osoby zatrudnionej: (1) pomiędzy stronami istnieje

relacja podporządkowania, (2) zatrudnienie ma w związku z tym charakter pracowniczy, (3) zatrudniony chroniony jest przez zespół standardów prawa pracy. Ich stosowanie zabezpieczone jest zasadą uprzywilejowania pracownika określoną w art. 18 § 1 k.p., zgodnie z którym „postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy”. W odmiennym przypadku: (1) pomiędzy stronami nie istnieje relacja podporządkowania, (2) zatrudnienie ma w związku z tym charakter cywilnoprawny, (3) zatrudniony nie jest chroniony przez standardy prawa pracy. Poziom jego ochrony determinowany jest wyłącznie przez standardy umowne, które zgodnie z zasadą swobody umów był on w stanie wynegocjować na etapie przedkontraktowym.

Przedstawiony model rozumowania ma oczywiście uproszczony charakter. Na jego tle można jednak ukazać coraz częściej występujący problem zacierania się granic między zatrudnieniem pracowniczym a cywilnoprawnym w kontekście liberalizacji pojęcia podporządkowania pracownika pracodawcy. Pojęcie „podporządkowanie pracownika” nie zostało zdefiniowane przepisami prawa. W doktrynie dominuje jednak stanowisko, że jego istotą jest podleganie przez zatrudnionego kierownictwu pracodawcy, wyrażającemu się przede wszystkim w możliwości wydawania pracownikowi poleceń (art. 100 § 1 k.p.)⁷. Paradygmat ten wywodzi się z wczesnej fazy rozwoju prawa pracy, które *in statu nascendi* ograniczone

⁵ J. Stelina, Komentarz do art. 22 k.p., (w:) A. Sobczyk (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa: C. H. Beck 2014, s. 90.

⁶ Zob. A. Korytowska, *Ewolucja treści pojęcia pracowniczego podporządkowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, (w:) Z. Niedbała (red.), *Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę śmierci Profesora Andrzeja Kijowskiego*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2010, s. 90–91; wyrok SN z 20 marca 1965 r., III PU 28/64, OSNCP 1965, nr 9, poz. 157; wyrok SN z 28 października 1998 r., I PKN 416/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 775; wyrok SN z 25 listopada 2005 r., I UK 68/05, LEX nr 177165; wyrok SN z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639.

⁷ A. Kijowski, *Pracownicy obowiązkiem gotowości do świadczenia pracy*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza 1978, s. 27; por. B. Bury, *Podporządkowanie pracownika pracodawcy*, PiP 2006, z. 9, s. 58; J. Nózka, *Zasada współdziałania stron a podporządkowanie pracownika w umownym stosunku pracy*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1982, s. 99; T. Liszcz, *Podporządkowanie pracownika a kierownictwo pracodawcy – relacja pojęć*, (w:) Z. Góral (red.), *Z zagadnień współczesnego prawa pracy. Księga Jubileuszowa Profesora Henryka Lewandowskiego*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska 2009, s. 143.

było do regulacji świadczenia pracy przez zatrudnionych w fabrykach, w epoce „kapitalizmu wolnokonkurencyjnego”. Jej cechami były powtarzalność i odtwórczość wykonywanych czynności oraz skoooperowanie, to znaczy świadczenie pracy w formie kolektywnej pod bezpośrednim nadzorem przełożonego. Tradycyjnie ujmowana zasada podporządkowania pracownika była zatem związana z bezpośrednim nadzorem pracodawcy nad procesem pracy, w którym uczestniczyło wielu zatrudnionych⁸.

Wraz z rozwojem prawa pracy oraz ewolucją ustroju gospodarczego samodzielność pracowników zaczęła się zwiększać. Zjawisko to przybrało na sile po roku 1989 wraz z rozpoczęciem budowania w Polsce gospodarki wolnorynkowej. Jej cechą charakterystyczną jest możliwość kreowania rodzajów pracy, dla których tradycyjny model podporządkowania może nie być odpowiedni. Związane jest to zwłaszcza z sektorem „gospodarki opartej na wiedzy”, który w ostatnich latach zyskuje coraz większe znaczenie. Zwiększa się liczba pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, samodzielnych oraz charakteryzujących się pierwiastkiem twórczym. Tendencje te dostrzegł Sąd Najwyższy, który w kilku orzeczeniach dokonał częściowej redefinicji pojęcia podporządkowania pracownika pracodawcy. W wyroku z 7 września 1999 r.⁹ stwierdzono, że „w miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób wykonania tych zadań. W nowym systemie podporządkowania pracodawca

wyznacza godziny pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. Ten nowy system podporządkowania autonomicznego jest szczególnie widoczny w przypadku pracowników wykonujących zawody twórcze”. Podobny pogląd wyrażono w wyroku z 7 czerwca 2006 r.¹⁰, w myśl którego „osoba zajmująca samodzielne, kierownicze stanowisko może świadczyć pracę w ramach tzw. podporządkowania autonomicznego, w którym pracownik kształtuje samodzielnie swój czas, miejsce pracy i w określony przez siebie sposób realizuje powierzone mu zadania”.

Wprowadzona przez Sąd Najwyższy nowoczesna definicja podporządkowania może prowadzić do istotnych trudności w przeprowadzeniu wyraźnej linii demarkacyjnej między zatrudnieniem pracowniczym a cywilnoprawnym. Jak zauważył M. Raczkowski, „okazuje się zatem, że kluczowy element różniący pracę w ramach stosunku pracy od innych stosunków zatrudnienia, tj. sposób jej wykonywania (stanowisko przyjmowane powszechnie w piśmiennictwie), nie może służyć odróżnieniu autonomicznego stosunku pracy od np. stosunku zatrudnienia wynikającego z umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia”¹¹. Rozwijając myśl Autora, należałoby stwierdzić, że uczestnicy rynku pracy uzyskali znaczną swobodę kontraktową, jeżeli chodzi o możliwość wyboru podstawy zatrudnienia i kształtowania jego treści. **W świetle przedstawionej liberalnej linii orzecznictwa może zatem dojść do sytuacji, w której zatrudnieni będą na rynku świadczyć pracę na zbliżonych zasadach, jednak poziom ich ochrony będzie diametralnie różny – w zależności od formalnego w zasadzie wyboru modelu zatrudnienia. W tym aspekcie należy stwierdzić, że pozbawienie**

⁸ Zob. L. Mitrus, *Podporządkowanie pracownicze jako zmieniająca się cecha stosunku pracy*, (w:) L. Florek, Ł. Pisarczyk (red.), *Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa: LexisNexis 2014, s. 123–124.

⁹ I PKN 277/99, OSNP 2001, nr 1, poz. 18.

¹⁰ PiZS 2006, nr 9, s. 33.

¹¹ M. Raczkowski, *O podporządkowaniu autonomicznym – krytycznie*, (w:) *Współczesne problemy*, s. 132.

ochrony zatrudnionych cywilnoprawnie jest istotnym problemem jakościowym i wymaga interwencji ustawodawcy.

Przedstawiony postulat ma uzasadnienie konstytucyjne. Zgodnie z art. 24 ustawy zasadniczej: „Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy”. W nowszej doktrynie prawa pracy i prawa konstytucyjnego podnosi się, że pojęcie pracy użyte w art. 24 Konstytucji nie może być interpretowane wyłącznie przez pryzmat art. 22 § 1 k.p. Jak zauważa A. Sobczyk: „Konstytucja nie przesądza znaczenia pojęcia «praca», a jej art. 24 nie może być odczytywany jako odnoszący się tylko do pracy wykonywanej w warunkach pracowniczego podporządkowania”¹². Na podobnym stanowisku stoi L. Garlicki, który twierdzi, że „zakres zastosowania art. 24 obejmuje przede wszystkim stosunki pracy w rozumieniu prawa pracy, nie ogranicza się jednak do tych stosunków. W doktrynie zgodnie wskazuje się, że pojęciu «pracy» użytemu w art. 24 należy nadawać możliwie najszerszy zakres, obejmując nim także zatrudnienie dokonujące się w ramach stosunków cywilnoprawnych, świadczenie pracy nieregulamentowanej oraz świadczenie pracy obowiązkowej”¹³.

3. W kontekście przeprowadzonych rozważań należy stwierdzić, że postulat objęcia standardami ochronnymi osób zatrudnionych cywilnoprawnie jest uzasadniony na kilku poziomach analizy. Przechodząc do rozważań szczegółowych, w pierwszej kolejności należy skupić się na legislacyjnym aspekcie tego zagadnienia i rozważyć albo włączenie tych osób w system prawa pracy, albo stworzenie dla nich autonomicznej regulacji prawnej. Opowiadam się w tym zakresie za drugim z wymienionych rozwiązań. Należy mieć bowiem na względzie, że mimo podobieństw modele zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego nadal pozostają odrębne¹⁴. Ponadto analizowany w tym miejscu postulat będzie niewątpliwie prowadził do głębokich przeobrażeń rynku pracy. Należy zatem postulować, by polityka tworzenia nowych standardów ochronnych miała charakter stopniowy i ewolucyjny.

Ze swojej strony opowiadam się za wprowadzeniem dla osób zatrudnionych cywilnoprawnie platformy podstawowych praw socjalnych¹⁵. Na podobnym stanowisku w doktrynie prawa pracy stoi M. Gersdorf, która postuluje stworzenie „prawa zatrudnienia”. Miałoby ono objąć zakresem regulacji, oprócz prawa pracy, regulacje ochronne dotyczące zatrudnienia

¹² A. Sobczyk, *Prawo pracy w świetle Konstytucji RP*, t. 1, *Teoria publicznego i prywatnego indywidualnego prawa pracy*, Warszawa: C. H. Beck 2013, s. 46.

¹³ L. Garlicki, Komentarz do art. 24 Konstytucji, (w:) L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1999, s. 4; zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa: C. H. Beck 1999, s. 125; J. Boć, Komentarz do art. 24 Konstytucji, (w:) J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej. Komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław: Kolonia Limited 1999, s. 61; P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa: Liber 2008, s. 37; M. Seweryński, *Kontraktualizacja stosunków pracy i jej wpływ na ochronę praw pracowników*, (w:) *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne: Księga jubileuszowa w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich 2003, s. 97.

¹⁴ Zob. wyrok SN z 7 października 2004 r., II PK 29/04, OSNP 2005, nr 7, poz. 97.

¹⁵ Pojęcie „platforma praw” (*floor of rights*) w nieco innym znaczeniu pojawiło się w doktrynie europejskiego prawa pracy. Jak zauważył A. Świątkowski, jest to „konstrukcja prawna uniemożliwiająca władzom państw członkowskich Unii konkurowanie o pozyskiwanie na krajowe rynki międzynarodowych przedsiębiorców poprzez obniżanie kosztów siły roboczej – ograniczenie uprawnień pracowniczych i socjalnych, nadmierną liberalizację ochronnych przepisów prawa pracy i zabezpieczenia społecznego, umożliwianie pracodawcom w pełni elastycznego zarządzania zasobami pracy; zob. A. M. Świątkowski, *Ochrona praw człowieka w świetle przepisów prawa pracy i zabezpieczenia społecznego*, (w:) A. M. Świątkowski (red.), *Ochrona praw człowieka w świetle przepisów prawa pracy i zabezpieczenia społecznego*, Warszawa: C. H. Beck 2009, s. 9; por. S. Deakin, F. Wilkinson, *Rights v Efficiency? The Economic Case for Transnational Labour Standards*, „*Industrial Law Journal*” 1994, vol. 23, s. 289 i n.

cywilnoprawnego¹⁶. Autorka przedstawia interesujący pogląd, że rozwiązanie tego rodzaju pozwoliłoby wykreować model zatrudnienia łączący w sobie cechy elastyczności i bezpieczeństwa socjalnego (*flexicurity*). Zwraca bowiem uwagę, że „ideę *flexicurity* w sposób pełny mogą realizować cywilnoprawne stosunki zatrudnienia, jeśli tylko obudujemy je socjalnym zabezpieczeniem i sformułujemy z instytucji owego zabezpieczenia «prawo zatrudnienia». Ucieczka od typowego zatrudnienia pracowniczego jest bowiem w wielu przypadkach spowodowana za dużą sztywnością ochrony pracowniczej¹⁷. Pogląd ten w pełni podzielam.

Wprowadzenie dla zatrudnionych cywilnoprawnie platformy podstawowych praw socjalnych możliwe jest zarówno w drodze ustawy, jak i rozporządzenia. Druga z wymienionych możliwości jest rzadko dostrzegana w piśmiennictwie. Wynika ona z art. 303 § 2 k.p., zgodnie z którym „Rada Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia, zakres stosowania przepisów prawa pracy do osób stale wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy lub umowa o pracę nakładczą, ze zmianami wynikającymi z odmiennych warunków wykonywania tej pracy”. Przepis ten umożliwi Radzie Ministrów dokonanie „ekspansji podmiotowej” prawa pracy w drodze wydania przepisów wykonawczych¹⁸. W świetle art. 92 ust. 1 ustawy zasadniczej jego zgodność z Konstytucją jest jednak wątpliwa¹⁹. Przepis ten nie zawiera bowiem wytycznych

co do treści rozporządzenia. Jak zauważa natomiast K. Działocha, „wszelkie upoważnienie ustawy, w odniesieniu do którego nie da się wykazać żadnych treści ustawowych, które pełniłyby rolę «wytycznych dotyczących treści», jest sprzeczne z Konstytucją. Brak owych wytycznych stanowi warunek wystarczający dla uznania niekonstytucyjności upoważnienia, nawet jeżeli pozostałe wymagania zostaną spełnione²⁰. Prezentuję w związku z tym pogląd, że platforma praw powinna zostać uregulowana w akcie ustawowym – albo jako odrębna część Kodeksu pracy, albo jako osobna ustawa.

4. Istotną kwestią jest materialnoprawny kształt platformy podstawowych praw socjalnych. Po pierwsze, należy rozstrzygnąć, jakie kryteria wyodrębnienia kontraktów cywilnoprawnych miałyby uzasadniać objęcie ochroną osób świadczących pracę. Po drugie, jakie standardy ochronne miałyby zostać przyznane zatrudnionym cywilnoprawnie. Obie te kwestie były przedmiotem zainteresowania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy, która w latach 2002–2006 opracowała projekt nowego Kodeksu pracy²¹. W księdze siódmej tego aktu zaprojektowano regulacje ochronne dla osób zatrudnionych niepracowniczo. Kryteria wyróżniające ten rodzaj zatrudnienia określono w art. 462 § 1, zgodnie z którym: „Przepisy niniejszego Tytułu stosuje się do pracy osoby zatrudnionej na podstawie umowy innej niż umowa o pracę, wykonującej oso-

¹⁶ M. Gersdorf, *Prawo zatrudnienia*, Warszawa: LexisNexis 2013, s. 170.

¹⁷ Tamże, s. 178.

¹⁸ Zob. S. Driczinski, Komentarz do art. 303 k.p., (w:) K. W. Baran (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer 2014, s. 1529.

¹⁹ Artykuł 92 ust. 1 Konstytucji określa prawne przesłanki wydawania rozporządzeń. Stanowi, że „rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu”.

²⁰ K. Działocha, Komentarz do art. 92 Konstytucji, (w:) L. Garlicki (red.), *Konstytucja*, s. 27; por. wyrok TK z 13 listopada 2001 r., K 16/01, OTK 2001, nr 8, poz. 250; wyrok TK z 11 grudnia 2007 r., U 6/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 156; wyrok TK z 27 lipca 2009 r., K 36/09, OTK-A 2009, nr 7, poz. 111.

²¹ W skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy wchodził wybitni przedstawiciele doktryny prawa pracy: M. Seweryński, T. Zieliński, L. Florek, G. Goździewicz, Z. Hajn, W. Sanetra, B. Wagner, J. Wojtyła, J. Wrątny, T. Liszcz, E. Gienieccko, A. Kijowski; projekt Kodeksu pracy dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

biście na rzecz jednego zatrudniającego pracę o charakterze ciągłym lub powtarzającym się za wynagrodzeniem przekraczającym połowę wynagrodzenia minimalnego ustalonego na podstawie przepisów odrębnych”. Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Kodeks wprowadza do prawa pracy pojęcie «zatrudnienie niepracownicze», obejmujące przypadki prowadzenia działalności zarobkowej na podstawie umów prawa cywilnego, a więc w zasadzie poza zakresem zastosowania prawa pracy. Jednakże w pewnych przypadkach zatrudnienie niepracownicze jest wykonywane w warunkach upodabniających je do zatrudnienia pracowniczego (...) W konsekwencji osoba ta znajduje się w stosunku zależności od podmiotu, który ją zatrudnia, a zatrudnienie to stanowi jej główne źródło dochodu. Dlatego tak rozumiane zatrudnienie niepracownicze zostało objęte w pewnym stopniu ochroną (...)”²².

W projekcie Kodeksu pracy wprowadzono następujące standardy ochronne dla osób zatrudnionych niepracowniczo: obowiązek potwierdzenia na piśmie warunków umowy (art. 465), okresy wypowiedzenia i jego pisemna forma (art. 466), ochrona trwałości stosunku pracy kobiety w ciąży i w okresie 8 tygodni po porodzie (art. 467), ograniczenie możliwości niezwłocznego rozwiązania umowy (art. 468), zakaz dyskryminacji (art. 469), częściowa ochrona wynagrodzenia za pracę (art. 470), zwolnienia od pracy (art. 471 § 1), bezpłatny urlop wypoczynkowy (art. 471 § 2), bezpłatny urlop macierzyński (art. 472), wliczenie okresu zatrudnienia niepracowniczego do pracowniczego stażu pracy (art. 473), objęcie zatrudnionych kognicją sądu pracy (art. 475) oraz ochrona zdrowia i życia zatrudnionych (art. 476 i n.). Jak zaakcentowali twórcy projektu, „zakres ochrony, jaką Kodeks obejmuje zatrudnienie pracownicze jest poważnie ograniczony, po-

nieważ ingerencja prawa pracy w stosunki prawne, w ramach których to zatrudnienie jest wykonywane, nie może zniweczyć gospodarczych walorów tych stosunków. Trzeba też mieć na względzie, że osoby wykonujące zatrudnienie niepracownicze są z reguły wykonawcami usług, zachowującymi samodzielność w ich świadczeniu”²³. Należy z pewnym dyskomfortem zauważyć, że prace legislacyjne nad projektem nowego Kodeksu pracy utknęły w martwym punkcie. Jego kształt może być jednak przyczynkiem do dyskusji na temat przyszłości zatrudnienia cywilnoprawnego w polskim porządku prawnym.

Wprowadzenie zmian w postulowanym kierunku powinno być poprzedzone szeroko zakrojonymi konsultacjami społecznymi oraz analizami o charakterze interdyscyplinarnym. Konieczne jest uwzględnienie interesów obu stron stosunku zatrudnienia. Należy mieć bowiem na względzie, że zatrudnienie nie istnieje bez podmiotów, które zgłaszają popyt na pracę. Przyznaniu zatrudnionym cywilnoprawnie standardów ochronnych powinno towarzyszyć przyznanie uprawnień dla zatrudniających w takich dziedzinach, jak prawo podatkowe czy prawo ubezpieczeń społecznych. Uwzględnienie w reformie interesów tylko jednej strony stosunku zatrudnienia stwarza ryzyko, że nowe rozwiązania w realiach rynku pracy nie będą działać.

Jeżeli chodzi o kryteria wyróżniające stosunki cywilnoprawne uzasadniające ochronę osób pracujących, to zaproponowałbym następujące: (1) w ramach kontraktu powinna być świadczona praca – to znaczy działalność o charakterze ciągłym, na którą składają się czynności powtarzalne w czasie i przestrzeni, (2) zatrudniony powinien świadczyć pracę osobiście lub ze sporadyczną pomocą osób trzecich²⁴, (3) zatrudniony powinien świad-

²² Uzasadnienie projektu Kodeksu pracy, s. 43–44, <https://www.mpips.gov.pl/prawo-pracy/projekty-kodeksow-pracy/> (dostęp: 24 czerwca 2015 r., godz. 20.47).

²³ Uzasadnienie projektu Kodeksu pracy, s. 44, <https://www.mpips.gov.pl/prawo-pracy/projekty-kodeksow-pracy/> (dostęp: 24 czerwca 2015 r., godz. 21.05).

²⁴ W orzecznictwie dopuszczono taką możliwość nawet w odniesieniu do stosunku pracy. W wyroku z 9 lutego

czyć pracę za periodycznym wynagrodzeniem, (4) zatrudnienie powinno mieć charakter trwały. Ostatnia przesłanka ma charakter nie-dookreślony, jej wykładnię należałoby zaś pozostawić orzecznictwu i praktyce. Wskazanie konkretnego odcinka czasu, który uzasadniałoby uznanie, że stosunek prawny ma charakter trwały, prowadziłoby do łatwego omijania przepisów ochronnych, poprzez zawieranie umów o nieznacznie krótszym okresie obowiązywania²⁵. **Spełnienie zaproponowanego katalogu przesłanek uzasadniałoby ocenę, że osoba związała się stosunkiem zatrudnienia dla realizacji swoich podstawowych potrzeb socjalnych, co uzasadniałoby ochronę.**

Wprowadzenie standardów ochronnych dla zatrudnionych cywilnoprawnie powinno przebiegać w sposób stopniowy i ewolucyjny. W związku z tym jestem przeciwny nadmiernej rozbudowie uprawnień już w pierwszym etapie reform. Na początku należałoby wprowadzić mechanizmy gwarantujące częściową stabilizację zatrudnienia i ochronę zupełnie podstawowych praw socjalnych, zatem: (1) uregulowanie okresów wypowiedzenia i ograniczenie możliwości niezwłocznego rozwiązania umowy, (2) wprowadzenie częściowej ochrony wynagrodzenia za pracę, (3) stworzenie standardów z zakresu prawa do wypoczynku w skali dnia, miesiąca oraz roku. Nowe uprawnienia powinny mieć charakter minimalny, z perspektywą rozbudowania ochrony w przyszłości.

W tym miejscu rozważań nie można pominąć doniosłego w skutkach wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2015 r.²⁶ Trybunał stwierdził, że „art. 2 ust. 1 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych w zakresie, w jakim ogranicza wolność tworzenia i wstę-

powania do związków zawodowych osobom wykonującym pracę zarobkową niewymienioną w tym przepisie, jest niezgodny z art. 59 ust. 1 w związku z art. 12 Konstytucji”. Oznacza to, że w najbliższej przyszłości pojawi się w polskim porządku prawnym możliwość tworzenia i wstępowania do związków zawodowych osób zatrudnionych cywilnoprawnie. Może to diametralnie zmienić pozycję negocjacyjną tych osób w stosunku do podmiotów zatrudniających. Prognoza ta wzmacnia w mojej opinii tezę, że budowanie platformy podstawowych praw socjalnych powinno przebiegać ewolucyjnie. Optymalnym rozwiązaniem na obecnym etapie życia społecznego wydaje się wprowadzenie katalogu standardów na minimalnym poziomie oraz stworzenie ustawowych ram dla rokowań zbiorowych poszerzonego wyrokiem Trybunału kręgu partnerów społecznych.

5. Rzetelna analiza struktury rynku pracy nie pozostawia wątpliwości, że zatrudnienie pracownicze jest w Polsce modelem dominującym. Nie podzielam w związku z tym wypowiedzianej często opinii, że pilna potrzeba poprawy sytuacji prawnej zatrudnionych na podstawie kontraktów cywilnych wynika z masowego zjawiska zawierania „umów śmieciowych”, który to model ma stopniowo wypierać stosunek pracy. Taka teza, oprócz tego, że nie jest zgodna ze stanem rzeczywistym, nie sprzyja podjęciu merytorycznej i wolnej od emocji oraz doraźnych potrzeb politycznych dyskusji nad koniecznością reform. Aksjologicznym uzasadnieniem postulowanych zmian jest ewolucja wykładni aktualnie obowiązujących przepisów prawa wynikająca z przemian polskiej gospodarki. Wynikiem tego zjawiska jest coraz częstsze zacieranie się linii demarka-

2007 r., I UK 221/06, stwierdzono, że „uznaniu prawnopracowniczego charakteru nawiązanego stosunku prawnego nie stoi na przeszkodzie korzystanie przez pracownika ze sporadycznej pomocy innej osoby (innego pracownika lub – w specyficznych warunkach świadczenia pracy – także osoby niezatrudnionej przez tego samego pracodawcę). Taką pomoc wymuszają różne, nierzadkie przyczyny i okoliczności, zarówno obiektywne, jak i leżące po stronie pracownika”.

²⁵ Przesłankę trwałości proponuje również M. Gersdorf. Autorka postuluje, by za trwały stosunek prawny uznać ten, który trwa ponad 6 miesięcy, zob. M. Gersdorf, *Prawo*, s. 172.

²⁶ K 1/13, niepubl.

cyjnej między modelem zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego. Proces ten, wraz z rozwojem gospodarki innowacyjnej, będzie przybierał na sile.

W artykule zaproponowałem stworzenie w drodze ustawowej autonomicznej regulacji prawnej – „platformy podstawowych praw socjalnych” dla osób świadczących pracę na podstawie kontraktów cywilnych. Standardy ochronne powinny dotyczyć osób, dla których praca w ramach stosunku cywilnoprawnego świadczona jest w celu zabezpieczenia statusu socjalnego. Na obecnym etapie proponuję ograniczenie materialnoprawnych ram ochrony do standardów o najbardziej elementarnym charakterze. Powinny one obejmować zapew-

nienie zatrudnionym okresów wypowiedzenia, ograniczenie możliwości niezwłocznego rozwiązania umowy, częściową ochronę wynagrodzenia za pracę oraz realizację prawa do wypoczynku.

W artykule świadomie nie zaproponowałem skonkretyzowanych rozwiązań prawnych. Sformułowanych wniosków *de lege ferenda* nie uznaję również za jedynie słuszne. Głównym celem zaprezentowanych wywodów jest w największym stopniu zainspirowanie środowisk prawniczych do merytorycznej dyskusji nad koniecznością wprowadzenia nowych regulacji na rynku pracy w celu pełniejszego urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej.

Summary

Andrzej Bigaj

CIVIL CONTRACTS IN POLISH LEGAL ORDER

In general, according to Polish legal order, performance of work is based on full employment or other agreements governed by the civil law.

Legal status of workers employed upon those two aforementioned methods of employment differs greatly. The author indicates the faults of current legal system in a disapproving way and criticizes the way of public debate regarding this matter is being performed by media, press and politicians either.

The main thesis of this article is the necessity of setting up a discussion about creating common floor of social rights. This collection of rules and laws will be intended for employees employed on contracts determined by civil law to enhance their position on labor market.

KEY WORDS: civil contracts, employment relationship, subordination

POJĘCIA KLUCZOWE: zatrudnienie cywilnoprawne, stosunek pracy, podporządkowanie

POSTĘPOWANIE SPRAWDZAJĄCE – ZAGADNIENIA WYBRANE

Usytuowanie postępowania sprawdzającego w Kodeksie postępowania karnego sprzyja dyskusji o charakterze prawnym czynności przeprowadzanych w jego ramach. Postępowanie sprawdzające znajduje się w dziale VII zatytułowanym *Postępowanie przygotowawcze*, rozdziale 34 – *Wszczęcie śledztwa*. Doktryna nie wypracowała jednolitego stanowiska co do charakteru postępowania sprawdzającego, czy jest ono elementem postępowania przygotowawczego, czy też poprzedza tę fazę procesu¹. Wylania się szereg kontrowersyjnych zagadnień, czy na tym etapie można posługiwać się pojęciem strony, czy jest to strona postępowania przygotowawczego, czy też postępowania sprawdzającego? Pamiętać należy, że niezależnie od tego, jaki charakter przyznamy czynnościom z art. 307 k.p.k., w jego ramach są przeprowadzane czynności procesowe, a także czynności badawcze organu powołanego do ścigania przestępstw. Nadto nie są to już jedynie czynności sprawdzające, ale postępowanie sprawdzające. Przemawia za tym treść art. 307 § 2 k.p.k., który posługuje się terminem „postępowanie sprawdzające”. Obecnie obowiązująca regulacja karnoprocesowa doprecyzowała ich charakter, rozszerzyła zakres oraz ustaliła termin ich wykonania.

Ustawodawca nie uregulował wprost momentu wszczęcia postępowania sprawdzającego. Nie jest wymagane wydanie postanowienia o wszczęciu. Nie stoi to jednak na przeszkodzie wskazaniu etapu początkowego postępowania

sprawdzającego. Czy będzie nim sam akt oceny wiarygodności zawiadomienia o przestępstwie, czy też rezultat tej oceny, a może pierwsza czynność tego postępowania²? Jak słusznie wskazuje J. Łupiński, postępowanie sprawdzające uruchamia rezultat oceny danych zawartych w zawiadomieniu, który jednocześnie ustala istnienie podstawy faktycznej postępowania³. Organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego ma obowiązek wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa (dochodzenia) bądź też odmowy jego wszczęcia. Zgodnie z dyspozycją art. 305 § 1 k.p.k. w zw. z art. 307 § 1 k.p.k. ma to uczynić niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie. Jeśli uzyskane informacje nie pozwalają na podjęcie decyzji inicjującej postępowanie przygotowawcze lub też odmawiającej jego wszczęcia, zasadna jest weryfikacja posiadanych danych.

Z jednej strony postępowanie sprawdzające ma zapobiec zbędnemu wszczynaniu i prowadzeniu postępowań przygotowawczych. Z drugiej – nie może ono zmierzać do ustalenia, czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo, kto jest sprawcą przestępstwa lub dążenia do ujęcia oznaczonej osoby jako podejrzanego. Jest to bowiem domeną śledztwa (dochodzenia). Nie jest dopuszczalne w ramach postępowania sprawdzającego przesłuchanie przyszłej osoby podejrzanego, jej zatrzymanie albo poddawanie badaniom czy też oględzinom. Ustawowym celem postępo-

¹ J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984, s. 65; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 652; A. Gaberle, *Dochodzenie wstępne w polskim procesie karnym (Podstawowe założenia i problemy)*, ZNUJ 1973, z. 61, s. 140.

² J. Łupiński, *Czas trwania postępowania sprawdzającego*, Prok. i Pr. 2011, z. 10, s. 85.

³ *Ibidem*.

wania sprawdzającego jest ustalenie podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego. Powinno ono ograniczyć się do sprawdzenia zasadności samego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Zgodnie z § 38 ust. 1 zarządzenia Komendanta Głównego Policji w postępowaniu sprawdzającym policjant może nie wykraczać poza ustalenia konieczne do podjęcia decyzji co do wszczęcia lub odmowy wszczęcia postępowania, w szczególności nie może zmierzać do ustalenia, kto popełnił przestępstwo, lub do ujęcia sprawcy⁴.

Podstawę czynności sprawdzających stanowią: zawiadomienie o przestępstwie, jak i informacje własne organów ścigania, które uzasadniają przypuszczenie, że popełniono przestępstwo. Zawiadomienie o przestępstwie jest informacją skierowaną do organów ścigania, w której określona osoba lub instytucja wnosi o sprawdzenie istnienia podstawy do ścigania karnego. Ocena, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, należy do organów postępowania przygotowawczego. Niekiedy podjęcie decyzji o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia nie jest możliwe. Wynika to z braku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa i wymaga sprawdzenia pewnych faktów. Sprawdzeniu służą czynności poprzedzające wszczęcie dochodzenia lub śledztwa podejmowane w ramach postępowania sprawdzającego⁵. Nie jest ono odrębną i niezależną formą postępowania przygotowawczego⁶. Przedprocesowe czynności sprawdzające nie stanowią również przejawu ścigania podejrzanego. Niedopuszczalne jest wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, gdyż na tym etapie może nastąpić jedynie ustalenie,

czy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. W toku postępowania sprawdzającego może pojawić się zawiadamiający, który w przyszłości uzyska status pokrzywdzonego przestępstwem. Jak słusznie wskazuje B. Szyprowski, pokrzywdzony nie jest stroną postępowania sprawdzającego⁷. Stosownie bowiem do treści art. 299 § 1 k.p.k. takie uprawnienia przysługują mu jedynie w śledztwie (dochodzeniu), a więc po formalnym lub faktycznym (w trybie art. 308 k.p.k.) wszczęciu postępowania przygotowawczego. Powyższe nie wyklucza przesłuchania go w toku postępowania sprawdzającego, gdy jest równocześnie zawiadamiającym. Może on składać wnioski o dokonanie dowodowych czynności procesowych.

Przeprowadzanie czynności w trybie art. 307 k.p.k. jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy miały miejsce tzw. czynności niecierpiące zwłoki, po formalnym wszczęciu śledztwa (dochodzenia). Wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania oznacza istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Czynności postępowania sprawdzającego w odniesieniu do faktów podanych w zawiadomieniu należy przeprowadzić, gdy zawiadomienie stwarza jedynie przypuszczenie podejrzenia popełnienia przestępstwa, co nie wystarcza do wszczęcia dochodzenia (śledztwa) ani nie uzasadnia wydania postanowienia o odmowie jego wszczęcia.

W przepisie art. 307 k.p.k. przewidziano trzy postaci czynności sprawdzających: 1) żądanie uzupełnienia w wyznaczonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie; 2) uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie przez

⁴ Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. U. KGP z 2005 r., nr 1, poz. 1).

⁵ S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, Prok. i Pr. 1999, z. 9, s. 9; A. Kaucz, B. Myrna, *Czynności (postępowanie) sprawdzające w ujęciu kodeksu postępowania karnego*, (w:) *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, pod red. L. Boguni, t. X, Wrocław 2002, s. 116–117.

⁶ J. Tylman, *Reforma modelu postępowania przygotowawczego*, (w:) *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci prof. Mariana Ciesłaka*, pod red. S. Waltosia, Kraków 1993, s. 469.

⁷ B. Szyprowski, *Postępowanie sprawdzające w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, z. 7–8, s. 159.

przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej; 3) sprawdzenie faktów przez organ, w tym również sprawdzenie własnych informacji organu nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo (w razie potrzeby sprawdzenie informacji uzyskanej z innego źródła, sprawdzeń dokonuje się również w trybie operacyjnym).

Czynności, o których mowa w art. 307 § 1 k.p.k., mogą polegać w szczególności na: 1) żądaniu od zawiadamiającego przedstawienia dodatkowych dokumentów lub informacji niezbędnych do prawidłowej oceny zdarzenia, którego dotyczy zawiadomienie; 2) żądaniu przeprowadzenia kontroli w określonym zakresie; 3) zleceniu właściwemu organowi sprawdzenia faktów zawartych w zawiadomieniu; 4) żądaniu nadesłania dokumentacji lekarskiej dotyczącej osoby pokrzywdzonej; 5) przesłuchaniu w charakterze świadka osoby, która złożyła pisemne zawiadomienie o przestępstwie⁸.

W przypadku gdy zawiadomienie o przestępstwie jest anonimowe, przeprowadzenie niektórych czynności nie będzie możliwe. Wszczęcie śledztwa (dochodzenia) na skutek anonimowego zawiadomienia może nastąpić po uprzednim sprawdzeniu przytoczonych w nim okoliczności. Zawiadomienie takie prokurator może przekazać Policji lub innemu uprawnionemu organowi albo organom kontroli w celu sprawdzenia przytoczonych w zawiadomieniu okoliczności albo pozostawić je bez biegu. W razie niepotwierdzenia się okoliczności wskazanych w treści anonimowego zawiadomienia pozostawia się je bez biegu, nie wydając postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia). Odmowa może być reakcją na złożone zawiadomienie o przestępstwie. Identyfikacja autora anonimu

powoduje, że przestaje ono być anonimowe, staje się imienne⁹.

Organem uprawnionym do żądania uzupełnienia zawiadomienia o przestępstwie jest organ uprawniony do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, tj. prokurator, Policja lub inny organ, któremu na podstawie art. 312 k.p.k. przyznano uprawnienia policji. Prokurator, zlecając przeprowadzenie postępowania sprawdzającego innym organom, nie jest zwolniony z nadzoru nad tym postępowaniem. W ramach sprawowanej kontroli prokurator może wskazywać kierunki postępowania, wydawać zarządzenia lub polecenia, żądać przedstawienia materiałów zgromadzonych w toku postępowania.

Postępowanie sprawdzające przeprowadza się przed wszczęciem śledztwa lub dochodzenia. Stąd w jego toku zasadniczo nie mają miejsca czynności procesowe wymagające spisania protokołu. Przesłuchanie osoby zawiadamiającej o przestępstwie powinno mieć zastosowanie głównie w sytuacji, gdy zawiadomienie zostało złożone na piśmie, wówczas pozwoli wyjaśnić nasuwające się wątpliwości¹⁰. Nadto przesłuchanie pokrzywdzonego jako zawiadamiającego dotyczy sytuacji, gdy jest równocześnie zawiadamiającym. Może on wówczas wnioskować o przeprowadzenie danych czynności dowodowych. Decyzja o ich przeprowadzeniu pozostaje w gestii organu procesowego. Negatywne stanowisko w tym zakresie nie stwarza obowiązku informowania wnioskodawcy.

Możliwość przeprowadzenia czynności procesowych jest ograniczona ze względu na regulację art. 307 § 2 k.p.k. Celem takich czynności jest stwierdzenie, że pewna okoliczność w chwili sporządzenia protokołu zaistniała. Jest on przy tym dokumentem, a więc

⁸ Zgodnie z § 138 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. nr 49, poz. 296 z późn. zm.) obecnie obowiązujący regulamin nie wskazuje zakresu postępowania sprawdzającego.

⁹ R. Kmiecik, *Anonim informacyjny a odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, z. 11, s. 9; por. J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 2007, z. 5, s. 133 i n.

¹⁰ W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania przygotowawczego*, (w:) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, z. 5, Warszawa 1997, s. 79.

źródłem dowodowym, a jego treść środkiem dowodowym i z takich dowodów zrezygnować nie można¹¹. W wypadku przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej w celu uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie zasadne jest jednokrotne powtórzenie czynności. Jak słusznie wskazuje K. Dudka, z istoty zawiadomienia o przestępstwie, które jest oświadczeniem wiedzy podmiotu składającego doniesienie o fakcie popełnienia przestępstwa, wynika, że jest to czynność jednokrotna, a tym samym możliwe jest wyłącznie jednorazowe przesłuchanie zawiadamiającego w charakterze świadka¹². Potwierdza to również charakter tegoż postępowania, które sprowadza się do sprawdzenia zasadności samego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Celem ustawodawcy było ograniczenie dokumentowania czynności w postaci protokołu. Dopuszczenie odmiennej interpretacji skutkowałoby, w skrajnych sytuacjach, nawet kilkunastokrotną możliwością uzupełniającego przesłuchania zawiadamiającego. Stanowiska takiego zaakceptować nie można.

Organy ścigania, sprawdzając własne informacje, nie mogą przesłuchać świadka, gdyż art. 307 § 5 k.p.k. odsyła jedynie do § 1

tego przepisu, który stanowi o przesłuchaniu w charakterze świadka osoby zawiadamiającej¹³.

Charakter czynności sprawdzających budzi w doktrynie liczne kontrowersje. Czy są to czynności operacyjno-rozpoznawcze, czy też procesowe? Ustawodawca nie zdefiniował tych pierwszych. Czynności operacyjno-rozpoznawcze przeprowadzane są poza procesem karnym, w trybie innym, aniżeli przewiduje Kodeks postępowania karnego. Czynności operacyjno-rozpoznawcze przewiduje ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji¹⁴ w art. 14 ust. 1 i szereg innych ustaw¹⁵. Polegają one zasadniczo na niejawnym, pozaprocesowym działaniu uprawnionych ustawowo służb, nakierowanym na realizację ich zadań związanych z zapewnieniem porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa¹⁶. Nadto czynności te charakteryzuje niejawnosc, w tym również przed osobą, wobec której są one prowadzone. Uzasadnione jest to koniecznością zapewnienia im maksymalnej skuteczności. R. A. Stefański¹⁷ stoi na stanowisku, że w toku postępowania sprawdzającego nie przeprowadza się czynności operacyjno-rozpoznawczych, ponie-

¹¹ Wyrok SN z 20 listopada 1980 r., II KR 359/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 71.

¹² K. Dudka, *Udział pokrzywdzonego w postępowaniu sprawdzającym oraz w dochodzeniu w niezbędnym zakresie w świetle badań empirycznych*, CPKINP 2005, nr 2, s. 255; odmienne stanowisko prezentują A. Choromańska, M. Porwisz, *Czynności sprawdzające i czynności niecierpiące zwłoki*, Szczytno 2008, s. 20.

¹³ S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, Prok. i Pr. 1999, z. 9, s. 10.

¹⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. nr 287, poz. 1687 ze zm.; por. J. Onyszczuk, *Nadzór prokuratora nad kontrolą operacyjną*, Prok. i Pr. 2013, z. 7–8, s. 203 i n.; D. Szumilo-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 197 i n.; S. J. Baczyński, *Prokurator w postępowaniu operacyjno-rozpoznawczym*, „Prokurator” 2000, nr 3, s. 23; B. Kurzępa, *Podstęp w toku czynności karnoprocesowych i operacyjnych*, Toruń 2003, s. 34.

¹⁵ Art. 21 i 22 ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. nr 29, poz. 154 ze zm.; art. 13 ustawy z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 621 ze zm.; art. 9 ustawy z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. nr 116, poz. 675 ze zm.; art. 25 i 26 ustawy z 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Dz.U. nr 104, poz. 709 ze zm.; art. 36 ustawy z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. nr 41, poz. 214 ze zm.; art. 4 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 568 ze zm.; art. 75b i 75d ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, Dz.U. nr 168, poz. 1323 ze zm.

¹⁶ Z. Niemczyk, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwość wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, KKSSIP 2013, nr 3, s. 5; por. F. Prusak, *Kontratyp czynności operacyjno-rozpoznawczych*, „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego” 2013, nr 13.1, s. 10.

¹⁷ R. A. Stefański, (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom II, pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, s. 52.

waż przeprowadza się je w oparciu o Kodeks postępowania karnego, a ich celem jest wykrycie faktów wskazujących na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa lub też stwierdzenie okoliczności uzasadniających odmowę wszczęcia śledztwa (dochodzenia). Mogą one polegać na rozpytaniu osób, sprawdzeniu miejsca zdarzenia, przeprowadzeniu wywiadów, obserwacji. Tożsamy pogląd prezentuje M. Chrabkowski. Czynności sprawdzające są czynnościami procesowymi, choć są pozbawione waloru dowodowego¹⁸. Nie może o tym świadczyć również ograniczony zakres czynności możliwych do wykonania w postępowaniu sprawdzającym¹⁹.

Stanowiska przewidujące, że sprawdzenie faktów przez organ procesowy w związku z otrzymanym zawiadomieniem o przestępstwie następuje poprzez realizację czynności operacyjno-rozpoznawczych, są jednak liczne²⁰. Powyższe prawdopodobnie wynika z faktu, że czynności te mają tożsame aspekty techniczne i taktyczne. O ile można zgodzić się ze stwierdzeniem, że czynności sprawdzające mają charakter czynności operacyjnych, o tyle jednak nie są to czynności operacyjno-rozpoznawcze.

W postępowaniu sprawdzającym nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego oraz czynności wymagających pisania protokołu, z wyjątkiem ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, przyjęcia wniosku o ściganie oraz uzupełniającego przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej o przestępstwie. Nie są również dopuszczalne czynności zmierzające do wykrycia spraw-

cy przestępstwa lub jego ujęcia. Nie można rozpytywać przyszłej osoby podejrzanej, zatrzymać albo poddać badaniom lub oględzinom²¹. Sprawca przestępstwa w postępowaniu sprawdzającym będzie zatem znajdował się w polu zainteresowania organów ścigania. Nie będzie mu jednak przysługiwał specjalny status przyznany przez ustawę. W związku z tym sprawca, zawiadamiający o popełnieniu przez siebie przestępstwa, w fazie postępowania sprawdzającego może być, tak jak każda inna zgłaszająca się osoba, wezwany do uzupełnienia podanych przez siebie informacji²². Sprawca będzie miał wtedy obowiązek stawić się, ale będzie mógł uchylić się od obowiązku odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić go na odpowiedzialność za przestępstwo (art. 183 § 1 k.p.k.), o czym powinien zostać pouczone. Niemniej przesłuchanie sprawcy w charakterze świadka zawsze stawia go w sytuacji przymusowej. Prawo do odmowy odpowiedzi na pytania nie jest w stanie zabezpieczyć prawa do całkowicie dobrowolnego dostarczania informacji. W sytuacji gdy osoba wcześniej przesłuchana w charakterze świadka uzyska status podejrzanego (oskarżonego), protokołu tego przesłuchania (co wynika z art. 391 § 2 k.p.k.) nie będzie można wykorzystać jako dowodu. Niedopuszczalne zatem będzie, na podstawie jedynie tego dowodu, przedstawienie sprawcy zarzutów. Zmiana roli procesowej wcześniejszego świadka spowoduje wyeliminowanie protokołu jego przesłuchania jako świadka.

Osoba pokrzywdzona przestępstwem uzyskuje status strony procesowej dopiero

¹⁸ M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chałubek)*, Prok. i Pr. 2013, z. 7–8, s. 191; por. K. Chałubek, *Specyfika czynności sprawdzających*, Prok. i Pr. 2012, z. 9, s. 120 i n.

¹⁹ M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej*, s. 191.

²⁰ T. Grzegorzczak, *Wykorzystywanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym*, (w:) *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm. W ujęciu praktycznym*, pod red. E. Pływaczewskiego, Kraków 2005, s. 223; B. Mikosz, (w:) *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, pod red. A. Majewskiego, B. Mikosza, A. Skowron, Kraków 1996, s. 233; A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawodowodowe*, Lublin 2006, s. 14; A. Posytek, *Wartość dowodowa czynności operacyjno-rozpoznawczych*, Prok. i Pr. 2011, z. 3, s. 26.

²¹ T. Nowak, *Sprawdzenie zawiadomienia o przestępstwie*, NP 1978, nr 4, s. 611; por. R. Kmieciak, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 września 2002 r.*, I KZP 23/02, PiP 2003, z. 9, s. 131–133.

²² M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 60.

w postępowaniu przygotowawczym²³. Na tym etapie postępowania karnego nie można mówić o pokrzywdzonym jako o stronie postępowania sprawdzającego w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego. Hipoteza pokrzywdzenia przed wszczęciem postępowania przygotowawczego musi być uzasadniona co najmniej podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Podstawą nie mogą być domysły i przypuszczenia²⁴.

Czas trwania postępowania sprawdzającego jest zróżnicowany. Zależy od tego, czy przedmiotem sprawdzenia mają być dane własne organu, czy też zawiadomienie o przestępstwie. Czynności sprawdzające powinny trwać nie dłużej niż 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o przestępstwie. Ustawodawca wskazał górną granicę czasu ich trwania. Nie został podany czas minimalny, gdyż w praktyce zależy on od konkretnych okoliczności. Stąd wezwanie do uzupełnienia zawiadomienia o przestępstwie powinno określać termin uzupełnienia. Jeżeli w tym czasie nie wyjaśni się wątpliwości, należy wszcząć postępowanie przygotowawcze. W literaturze pojawiają się rozbieżności co do charakteru tego terminu²⁵. Jedni uznają, że ma on charakter instrukcyjny²⁶. Jego przekroczenie nie powoduje bezskuteczności czynności. Zdaniem zwolenników takiego ujęcia czynności dokonywane po upływie tegoż terminu w ramach postępowania sprawdzającego oraz wydanie postanowienia o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania nie czyni czynności czy też decyzji wadliwymi. M. Cieślak stoi na stanowisku, że celem wprowadzenia terminu było podkreślenie interesu gwarancyjnego wymiaru sprawiedliwości²⁷. Z tego względu

czasokres wskazany w art. 307 § 1 zd. 2 k.p.k. jest terminem maksymalnym, który nie może być przedłużony, a którego naruszenie godzi w gwarancje dobra wymiaru sprawiedliwości. Niezachowanie tegoż terminu do wydania postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego jest równoznaczne z odmową jego wszczęcia. Z kolei, zdaniem I. Nowikowskiego, treść art. 306 § 3 k.p.k. jednoznacznie wskazuje, że jest to termin stanowczy dla organów procesowych²⁸ i jeżeli w tym terminie nie otrzymano uzupełniających danych lub nie zostało zakończone sprawdzanie faktów, należy wydać postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia). Mogącą się pojawić procesową konsekwencją jest zażalenie na bezczynność organu powołanego do ścigania przestępstw w zakresie rozpoznania zawiadomienia o przestępstwie²⁹. Zgodzić się należy z J. Łupińskim, że niezależnie od tego, które stanowisko uznamy za słuszne, istotne jest, aby nie tracić z pola widzenia zasady prawdy materialnej³⁰. Zasada nienaruszalności maksymalnego terminu dla postępowania sprawdzającego nie może stać w sprzeczności z realizacją celu tegoż postępowania.

Podkreślić należy, że termin 30-dniowy nie dotyczy czynności podejmowanych przez organy ścigania, które sprawdzają własne informacje o przestępstwie. Czynności sprawdzające tego rodzaju mają odrębną podstawę faktyczną, którą jest przypuszczenie, że popełniono przestępstwo. Bezprzedmiotowa jest wówczas odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego. Sprawdzenie własnych informacji dokonywane jest w celu weryfikacji przypuszczenia, że popełniono przestępstwo, i skutkuje wyłącznie ewentualnym

²³ B. Gronowska, „Faktycznie” pokrzywdzony przestępstwem na tle czynności sprawdzających, *Prob. Praw.* 1983, nr 7, s. 32.

²⁴ R. Kmieciak, *Anonim informacyjny a odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, *Prok. i Pr.* 2007, z. 11, s. 13.

²⁵ J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających*, s. 87; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1998, s. 354.

²⁶ J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających*, s. 87; K. Marszał, *Proces karny*, s. 354.

²⁷ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 482–483.

²⁸ I. Nowikowski, *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988, s. 70.

²⁹ *Ibidem*, s. 20.

³⁰ J. Łupiński, *Czas trwania*, s. 109.

postanowieniem o wszczęciu dochodzenia (śledztwa)³¹. Nadto sprawdzenie tego rodzaju jest odrębnym w stosunku do postępowania sprawdzającego rodzajem czynności sprawdzających.

W razie stwierdzenia, po przeprowadzeniu czynności sprawdzających, że nie ma podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, wydawana jest decyzja o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia). W przeciwnym razie prokurator wydaje postanowienie o wszczęciu śledztwa (w dochodzeniu czyni to policja). Policja ma obowiązek niezwłocznie przekazać prokuratorowi zawiadomienie o przestępstwie, co do którego prowadzenie śledztwa przez prokuratora jest obowiązkowe, lub własne dane świadczące o popełnieniu takiego przestępstwa wraz z zebranymi materiałami. Ustawodawca w przepisie art. 307 § 4 k.p.k. nałożył na Policję obowiązek zawiadomienia prokuratora o podjęciu czynności sprawdzających. Przepis ten został uchylony z dniem 1 lipca 2003 r. mocą art. 1 pkt 114 lit. b ustawy nowelizującej z 10 stycznia 2003 r.³² Obecnie Policja nie ma obowiązku powiadomienia prokuratora o podjęciu czynności sprawdzających.

Organy ścigania zobowiązane są do podjęcia niezwłocznej reakcji na zawiadomienie o przestępstwie. Może ona przejawiać się w przeprowadzeniu czynności sprawdzających, a także wydaniu postanowienia o wszczęciu śledztwa (dochodzenia) lub też odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia). Wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia) nie znosi zakazu *ne bis in idem*. Stąd uzyskanie nowych danych lub odmienna ocena danych już posiadanych nie

powoduje, że prokurator wydaje na podstawie art. 327 § 1 k.p.k. postanowienie o podjęciu na nowo postępowania, w którym uprzednio wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia). Uzasadnione jest to koniecznością zabezpieczenia materiału dowodowego³³. Czynności sprawdzające nie mogą przerodzić się jednak w czynności procesowe, takie jak przesłuchanie, przeszukanie itp.

Czynności sprawdzające dokumentowane są w formie notatki urzędowej, która podlega odczytaniu na rozprawie, gdy sporządzono ją z czynności procesowej niewymagającej sporządzenia protokołu. Notatka taka jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 393 § 1 k.p.k., nie może ona jednak naruszać zakazu dowodowego płynącego z art. 174 k.p.k. Ustawodawca *expressis verbis* zakazał substytuowania dowodów z zeznań świadków innymi środkami dowodowymi (pismami, zapiskami, notatkami urzędowymi). Zakaz ten zapewnia przestrzeganie w postępowaniu karnym zasady bezpośredniości i sprzyja korzystaniu z dowodów pierwotnych³⁴.

Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie, że: „Notatka urzędowa sporządzona z rozmowy z osobą, która winna zostać przesłuchana w charakterze świadka, nie może zostać ujawniona i wprowadzona do procesu jako dowód, nawet w sytuacji, gdy osoba ta nie może już zostać przesłuchana w tym charakterze, albowiem na przeszkodzie temu stoją przepisy art. 174 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 393 § 1 k.p.k.”³⁵ Notatki funkcjonariuszy Policji sporządzane w warunkach art. 143 § 2 zd. II k.p.k. mogą dotyczyć jedynie kwestii o drugorzędnym znaczeniu, niewymagających sporządzania protokołu,

³¹ R. Kmiecik, *Postępowanie sprawdzające a czynności sprawdzenia „własnych informacji”*, Prok. i Pr. 2005, z. 10, s. 45.

³² Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. nr 17, poz. 155).

³³ S. Stachowiak, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego a czynności sprawdzające*, Prok. i Pr. 1999, z. 9, s. 11.

³⁴ D. Drajewicz, *Dowodowe wykorzystanie wyników kontroli operacyjnej w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2010, z. 7–8, s. 179.

³⁵ Wyrok SA w Lublinie z 10 stycznia 2006 r., II Aka 284/05, KZS 2006, z. 6, poz. 98, OSN Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, poz. 31.

i nie mogą stanowić podstawy do ustalenia, że okoliczności i fakty w nich opisane w rzeczywistości się zdarzyły, jeżeli nie ma innych dowodów potwierdzających dane w nich zawarte³⁶. Ujawnienie na rozprawie treści notatki wykraczającej poza zakres obowiązkowego protokołowania obraża przepisy art. 143 k.p.k. i art. 393 § 1 k.p.k. Notatka urzędowa może jedynie wskazywać czynności sporządzającego notatkę, a jej stwierdzenia mogą dotyczyć tylko kwestii procesowych, a nie merytorycznych, w toczącej się sprawie³⁷. Skoro przepis art. 393 § 1 k.p.k. pozwala na odczytanie w toku rozprawy głównej określonych dokumentów, ale zabrania odczytania notatek z czynności, z których wymagane jest sporządzenie protokołu, to odpowiednie stosowanie tego przepisu w stosunku do dokumentów uzyskanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych musi polegać również na niemożności odczytania notatek z tych czynności³⁸.

Sprawdzenie danych zawartych w zawiadomieniu może polegać na rozpytaniu osób, obejrzeniu miejsca zdarzenia, przeprowadzeniu wywiadów, obserwacji, wystąpieniu z żądaniem przeprowadzenia kontroli³⁹. Są to wartościowe czynności kryminalistyczne przeprowadzane w celu zbierania informacji o okolicznościach sprawy i dowodach. F. Prusak opowiada się za dopuszczalnością rozpytania nawet osoby podejrzanej bez stawiania jej zarzutu popełnienia przestępstwa⁴⁰. Dopuszczenie możliwości rozpytania przyszłego sprawcy przestępstwa oraz potencjalnych świadków pozwala na wstępną weryfikację uzyskanego zawiadomienia o przestępstwie. Rozpytanie jest czynnością wynikającą z praktyki operacyjnej i nie jest regulowane przepisami ustawy. Niemniej rozpytywanie potencjalnych sprawców przestępstwa w ramach postę-

powania sprawdzającego nie może przerodzić się w nieformalne dochodzenie, w którym potencjalni sprawcy są zobowiązani do składania pisemnych oświadczeń bez uprzedniego pouczenia ich o treści art. 183 k.p.k.

Okoliczność, że faktycznie pokrzywdzony przestępstwem nie jest stroną postępowania sprawdzającego w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego, nie oznacza, że nie jest on zainteresowany wynikiem czynności. Organy ścigania nie informują potencjalnego pokrzywdzonego o terminie i miejscu przeprowadzanych czynności weryfikacyjnych. Powyższe nie stoi na przeszkodzie jego udziałowi w rozpytaniu osób, które wskazał jako świadków, czy też podczas oglądania miejsca zdarzenia. Sprawne przeprowadzenie tych czynności i ich wstępny charakter nie uzasadniają jednak udziału potencjalnego pokrzywdzonego. Ustalenie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa skutkowało będzie wszczęciem postępowania. Moc procesowa notatek urzędowych w obliczu protokołowego utrwalania czynności w postępowaniu przygotowawczym będzie niewielka. Charakter nieprocesowy czynności sprawdzających sprawia, że na ich etapie nie można mówić o pokrzywdzonym jako o stronie postępowania przygotowawczego w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego. Przepisy nie przewidują udziału potencjalnego pokrzywdzonego w postępowaniu sprawdzającym, ani nawet informowania go o sposobie i zakresie tych czynności.

Aktualny stan prawny nie przewiduje udziału potencjalnego pokrzywdzonego w czynnościach postępowania sprawdzającego. Zgodnie z art. 9 § 2 k.p.k. osoba bezpośrednio zainteresowana może składać wnioski o dokonanie czynności. Jest to uprawnienie iluzoryczne, gdyż organ procesowy nie informuje

³⁶ Postanowienie SN z 10 marca 1973 r., I KZ 36/73, OSNPG 1973, nr 7, poz. 106.

³⁷ Wyrok SN z 2 lutego 1981 r., II KR 2/81, OSNPG 1981, nr 10, poz. 113; wyrok SN z 8 października 1985 r., III KR 215/85, OSNPG 1986, nr 6, poz. 82.

³⁸ Wyrok SA w Lublinie z 9 października 2006 r., II Aka 273/06, KZS 2007, z. 2, poz. 72, LEX nr 315225.

³⁹ R. A. Stefański, (w:) *Kodeks*, s. 51.

⁴⁰ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 156; por. T. Nowak, *Sprawdzenie zawiadomienia*, s. 611.

przyszłego pokrzywdzonego ani o terminie, ani też o miejscu czynności.

Czynności sprawdzające nie są czynnościami procesowymi. Wyjątkiem jest możliwość przesłuchania osoby zawiadamiającej w charakterze świadka oraz przyjęcie ustnego zawiadomienia o przestępstwie lub wniosku o ściganie⁴¹. Celem postępowania sprawdzającego nie jest ustalenie popełnienia przestępstwa, ale sprawdzenie, czy istnieje uzasadnione podejrzenie jego popełnienia. Moc dowodowa czynności przeprowadzanych w ramach postępowania sprawdzającego jest ograniczona. Większość z nich podlega więc regułom operacyjnym i kryminalistycznym. Niekiedy

przeprowadzane są tajnie, bez uwzględnienia gwarancji procesowych, jakie przysługują określonym osobom w procesie, oraz utrwalane są nieformalnie w formie zapisków i notatek. W ich ramach nie przysługuje sprawcy status podejrzanego, a osobą podejrzaną stanie się dopiero po przeprowadzeniu czynności sprawdzających, kiedy organy ścigania stwierdzą występowanie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Również udział potencjalnego pokrzywdzonego w tych czynnościach nie jest konieczny, gdyż w przeważającej większości mają one pozaprocesowy charakter, co skutkuje nieprzenoszalnością ich wyników do postępowania sądowego.

⁴¹ J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających*, s. 6-7.

Summary

Agnieszka Baj

THE VERIFYING PROCEEDINGS – THE MOST IMPORTANT ISSUES

The doctrine of the criminal procedure has not yet elaborated the clear standpoint of the character of the verifying proceedings. Currently, it is acceptable during this stage to ask around the potential offender and witnesses. It allows the initial verification of the report of an offence. However asking around the potential offenders cannot turn into an informal inquiry. The actual legislation does not provide the attendance of the victim-to-be in the verifying procedure.

KEY WORDS: verifying proceedings, report of an offence, decision initiating investigation, decision declining to initiate an investigation, suspicion

POJĘCIA KLUCZOWE: czynności sprawdzające, zawiadomienie o przestępstwie, postanowienie o wszczęciu śledztwa, postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, podejrzenie

ZARZĄDZENIE WYKONANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI PO NOWELIZACJI PRAWA KARNEGO Z 20 LUTEGO 2015 R. (aspekty materialnoprawne)

Celem opracowania jest omówienie zmian w prawie karnym materialnym wynikających z wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015 r.¹ (nowelizacja lutowa), a dotyczących zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności. Do tej pory sąd w procesie podejmowania decyzji w przedmiocie zarządzenia wykonania kary musiał rozstrzygnąć, czy zachodzą przesłanki zarządzenia jej wykonania, czy mają one charakter obligatoryjny/fakultatywny, a jeżeli fakultatywny – czy skorzystać z przysługującej kompetencji. Na koniec należało jeszcze dokonać odpowiednich zaliczeń na poczet kary. W obecnym stanie prawnym zakres rysujących się przed sądem możliwości uległ rozszerzeniu, a tym samym zwiększyła się liczba cząstkowych rozstrzygnięć w procesie podejmowania decyzji. Powinien on przebiegać według następującego schematu:

1) rozstrzygnięcie kwestii zachodzenia przesłanek zarządzenia wykonania kary oraz kwestii ich charakteru (obligatoryjny/fakultatywny);

2) w razie zachodzenia fakultatywnej przesłanki zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności – dokonanie jednego z trzech alternatywnych rozstrzygnięć, tj. zarządzenie wykonania kary albo zamiast zarządzenia wykonania kary zamiana tej kary na karę ograniczenia wolności albo grzywnę (art. 75a § 1 k.k.),

albo odmówienie skorzystania z obu ww. kompetencji;

3) w razie zarządzenia wykonania kary – rozstrzygnięcie w przedmiocie jej skrócenia (art. 75 § 3a k.k.);

4) dokonanie zaliczeń na poczet kary podlegającej wykonaniu. Zaliczeniu podlegają m.in. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (art. 63 § 1 k.k.), uiszczona grzywna z art. 71 § 1 k.k., wykonana grzywna lub kara ograniczenia wolności (art. 75a § 6 k.k.)².

Poniżej uzasadniono strukturę powyższego schematu oraz przedstawiono zagadnienia materialnoprawne wiążące się z poszczególnymi rozstrzygnięciami.

W art. 75 § 1 k.k. wciąż mowa ogólnie o „zarządzeniu wykonania kary”. Nowelizacja lutowa zniósła możliwość zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności oraz grzywny. Stąd nasuwa się spostrzeżenie, że przepis ten może w obecnym stanie prawnym znaleźć zastosowanie jedynie do warunkowo zawieszonych kary pozbawienia wolności. Jednakże przepis ten na mocy art. 4 § 1 k.k. nadal znajduje zastosowanie do osób skazanych prawomocnie na warunkowo zawieszoną karę ograniczenia wolności lub grzywnę. Chodzi o osoby skazane prawomocnie na taką karę przed wejściem w życie nowelizacji, a także po tej dacie, jeżeli sąd stosował przepisy w poprzednim brzmieniu jako względniejsze dla

¹ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).

² Mimo zgłaszanych w literaturze wątpliwości w przypadku art. 71 § 2 k.k. nie chodzi o zredukowanie wymiaru orzeczonej kary, ale o zaliczenie w poczet jej wykonania zapłaconej grzywny. Zob. A. Zoll, komentarz do art. 78, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, t. 1, Warszawa 2012, s. 999.

sprawcy, który popełnił przestępstwo przed wejściem w życie nowelizacji. Należy więc wskazać, że np. brak jest przeszkód, aby sąd mógł skrócić wymiar kary ograniczenia wolności na zasadzie art. 75 § 3a k.k. Będą to jednak przypadki marginalne, dlatego przedmiotem opracowania są w dalszym ciągu zagadnienia wiążące się wyłącznie z zarządzeniem wykonania kary pozbawienia wolności.

I. PRZESŁANKI ZARZĄDZENIA WYKONANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Do wejścia w życie nowelizacji lutowej przesłanki zarządzenia wykonania kary dzielono na:

1) obligatoryjne, tj. popełnienie przez skazanego w okresie próby podobnego przestępstwa umyślnego, za które prawomocnie orzeczono karę pozbawienia wolności (art. 75 § 1 k.k.), lub rażące naruszenie przez sprawcę w okresie próby porządku prawnego poprzez ponowne użycie przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą (art. 75 § 1a k.k.);

2) względnie obligatoryjne, tj. zaistnienie okoliczności, o których mowa w art. 75 § 2 k.k., po udzieleniu skazanemu pisemnego upomnienia przez sądowego kuratora zawodowego, chyba że przemawiają przeciwko temu szczególnie względy;

3) fakultatywne, tj. rażące naruszenie przez skazanego porządku prawnego w okresie po wydaniu wyroku, lecz przed jego uprawomocnieniem (art. 75 § 3 k.k.), albo rażące narusza-

nie przez skazanego w okresie próby porządku prawnego albo uchylanie się skazanego w tym okresie od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych (art. 75 § 2 k.k.)³.

Wskutek ww. nowelizacji doszła dodatkowa przesłanka o charakterze quasi-obligatoryjnym. Na podstawie art. 75a § 5 k.k. sąd uchyla zamianę i zarządza wykonanie kary pozbawienia wolności, jeżeli skazany uchyla się od wykonywania kary ograniczenia wolności, od uiszczenia grzywny, wykonania nałożonych na niego obowiązków lub orzeczonych środków karnych, przepadku lub środków kompensacyjnych. Jak łatwo zauważyć, przepis obliguje sąd do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności w razie ziszczenia się określonych okoliczności, niemniej jednak stwierdzenie ich zaistnienia, skutek posłuszenia się przez ustawodawcę terminem „uchyla się”, ma charakter oceny i w dużej mierze zależy od uznania sądu⁴. Stąd przesłanka statuowana w tym przepisie ma charakter quasi-obligatoryjny.

Po drugie, przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 11 marca 2016 r. (nowelizacja marcowa) wątpliwości budził zakres zastosowania instytucji z art. 75a § 1 k.k.⁵ Niektórzy przedstawiciele nauki wskazywali, że zamiana kary pozbawienia wolności na karę ograniczenia wolności albo grzywnę jest możliwa jedynie w przypadku zaistnienia okoliczności wskazanych w art. 75 § 2 k.k.⁶, inni twierdzili, że w każdym wypadku rażącego naruszenia porządku prawnego, chyba że zachodziły okoliczności wskazane w art. 75a § 2 i 7 k.k. w nawiązaniu obowiązującym brzmieniu. W tym ujęciu można byłoby dokonać zamiany także w razie zachodzenia obligatoryjnych przesła-

³ Tak J. Skupiński, (w:) R. A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 505–507.

⁴ Zdaniem SN wyrażenie „uchyla się” oznacza negatywne nastawienie do określonego obowiązku, którego mimo obiektywnej możliwości skazany nie chce wykonać ze złej woli. Zob. postanowienie SN z 7 października 2010 r., V KK 301/10, *Legalis* nr 291904.

⁵ Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 428).

⁶ J. Skupiński, (w:) *Kodeks karny*, s. 511; S. Hypś, (w:) A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 527; M. Budyn-Kulik, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 240; P. Kardas, (w:) W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015*, Kraków 2015, s. 602.

nek zarządzenia wykonania kary⁷. Rację należało przyznać drugiemu z przedstawionych kierunków wykładni. Przesłanką zamiany jest m.in. „rażące naruszenie porządku prawnego”. Nie ulega wątpliwości, że popełnienie podobnego przestępstwa umyślnego, za które prawomocnie orzeczono karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania, lub przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą, stanowi przypadek „rażącego naruszenia porządku prawnego”, a tym samym jest objęte hipotezą zawartą w art. 75a § 1 k.k. Wyłączenie tego typu przypadków z zakresu zastosowania art. 75 § 2 k.k. wynika z wykładni systemowej. Przepis ten stanowi dopełnienie sytuacji określonych w art. 75 § 1 i 1a i tym samym nie obejmuje przypadków przewidzianych w tych paragrafach. Zawężenie wynika więc z zastosowanej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej. Rozumowania tego nie można było zastosować w przypadku art. 75a § 1 k.k. Wskazanie, że zamiana może nastąpić „w szczególności gdy popełnił inne przestępstwo niż określone w art. 75 § 1”, nie wyłączało możliwości zastosowania tej instytucji do przypadków popełnienia przestępstw określonych w art. 75 § 1 k.k. Wyrażenie „w szczególności” oznacza, że nie mieliśmy tutaj do czynienia z wyluczeniem wyczerpującym, lecz jedynie przykładowym. Należało je interpretować jako dyrektywę kierowaną do sądu: zamiana mogła nastąpić „zwłaszcza wtedy, gdy” sprawca popełnił inne przestępstwo niż wskazane w art. 75 § 1 k.k. Nadto w art. 75a k.k. ustawodawca wyraźnie wskazał przypadki, w których zamiana jest niemożliwa. Nie było żadnych przeszkód, aby podobnie jednoznacznie wyłączyć orzekanie zamiany w przypadku zachodzenia obligatoryjnych podstaw zarzą-

dzenia wykonania kary. Artykuł 75a § 2 i 7 k.k. statuuje wyjątki od reguły, które nie mogą być interpretowane rozszerzająco. W końcu na przeszkodzie nie stał obligatoryjny charakter zarządzenia wykonania kary⁸: art. 75a § 1 k.k. przewiduje, że zamiana ma nastąpić „zamiast zarządzenia wykonania kary”, a więc wówczas, gdy zachodzą przesłanki zarządzenia wykonania kary, obligatoryjne lub fakultatywne. Jeżeli zachodziły obligatoryjne przesłanki, sąd mógł albo zarządzić wykonanie kary, albo zamiast zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności dokonać jej zamiany na karę nieizolacyjną. W przypadku przesłanki fakultatywnej sąd miał do wyboru trzecią możliwość: mógł odmówić zarządzenia wykonania kary bez dokonywania jej zamiany na inny rodzaj kary. Oznaczało to, że bezwzględny obowiązek zarządzenia wykonania kary zachodził tylko wówczas, jeżeli zaistniały okoliczności wskazane w art. 75 § 1 lub 1a k.k. i brak było możliwości dokonania zamiany, tj. w razie stwierdzenia okoliczności określonych w art. 75a § 2 i 7 k.k.⁹ Trafność powyższej wykładni potwierdziła nowelizacja marcowa, która poszerzyła katalog negatywnych przesłanek dokonania przez sąd zamiany określonych w art. 75a § 2 k.k. Od chwili wejścia w życie nowelizacji marcowej zamiana nie jest możliwa w przypadku zachodzenia przesłanek zarządzenia wykonania kary statuowanych w art. 75 § 1, 1a i 2a. Ustawodawca, rozszerzając w art. 75a § 2 k.k. katalog wyjątków od reguły wyrażonej w art. 75a § 1 k.k., potwierdził tym samym, że jej hipoteza obejmowała ww. przypadki.

Po trzecie, nastąpiła zmiana w art. 75 § 1 k.k.: obowiązek zarządzenia wykonania kary nastąpi tylko wówczas, gdy sąd prawomocnie wymierzy skazanemu karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ustawodawca „wykonał” w ten sposób

⁷ A. Zoll, (w:) W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015*, Kraków 2015, s. 444; J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015 r.*, Warszawa 2015, s. 267–269.

⁸ Pogląd przeciwny wyraził J. Lachowski, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna, T. II. Komentarz. Art. 32–116*, Warszawa 2015, s. 405–406.

⁹ Tak J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 271–272.

wyrok TK z 17 lipca 2013 r., sygn. akt SK 9/10. Słowo „wykonał” należało ująć w cudzysłów, ponieważ jednocześnie zakazał zawieszania kar pozbawienia wolności wymierzanych za przestępstwa, w czasie popełnienia których sprawca był już skazany na karę pozbawienia wolności (art. 69 § 1 k.k.), czyli także popełnione w okresie próby. W konsekwencji ziszcza się przesłanki wskazane w znowelizowanym art. 75 § 1 k.k.¹⁰ Jedyny wyjątek od powyższego mechanizmu będzie zachodził w przypadku tzw. małego świadka koronnego, ponieważ ustawodawca wyraźnie wyłącza w stosunku do niego ograniczenie przewidziane w art. 69 § 1 k.k. (zob. art. 60 § 5 k.k.). Po czwarte, w art. 75 § 2 k.k. wskazano, że przesłanką fakultatywnego zarządzenia wykonania kary jest także uchylanie się od przepadku lub środka kompensacyjnego. Nie mamy tutaj jednak do czynienia ze zmianą normatywną, ponieważ przed nowelizacją lutową ww. instytucje były zaliczane do środków karnych. W konsekwencji uchylanie się od ich wykonania stanowiło fakultatywną przesłankę zarządzenia wykonania kary także przed wejściem w życie ustawy nowelizującej.

II. ZAMIANA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI NA KARĘ OGRANICZENIA WOLNOŚCI ALBO GRZYWNĘ

Artykuł 75a § 1 k.k. umożliwia sądowi, zamiast zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, zamienienie jej na karę ograniczenia wolności w formie obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne albo na grzywnę. Jaki charakter ma zamiana kary pozbawienia wolności na karę nieizolacyjną? Dokonanie zamiany nie

oznacza skorygowania wyroku skazującego. Pogląd ten wzmacnia treść art. 76 § 1a k.k., stanowiącego m.in., że w wypadku, o którym mowa w art. 75a § 1 k.k., zatarcie skazania następuje z upływem okresów przewidzianych w art. 107 § 4 i 4a k.k. (tj. właściwych dla kary ograniczenia wolności i grzywny, a nie dla kary pozbawienia wolności). Przepis ten jest sensowny tylko wówczas, gdy przyjmiemy, że jego brak uniemożliwiałby stosowanie przepisów określających okres zatarcia przewidziany dla skazań na karę ograniczenia wolności lub grzywnę. Oznacza to, że osoba, w stosunku do której dokonano zamiany, nie jest osobą skazaną na ww. kary. Co ważne, zamiana jest alternatywą dla zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, sąd dokonuje jej „zamiast zarządzenia wykonania kary”¹¹. J. Majewski słusznie wskazuje, że zamiana jest decyzją w sferze wykonania kary, a nie jej wymiaru. Kara nieizolacyjna wykonywana na podstawie art. 75a § k.k. stanowi formę wykonania kary pozbawienia wolności, jest instytucją podobną do kar zastępczych. Za takim poglądem przemawia także przelicznik przyjęty przez ustawodawcę, który ma zapewnić zachowanie stopnia dolegliwości: ze względu na przejście na karę łagodniejszego rodzaju ustawodawca nakazuje odpowiednio zwiększyć jej wymiar¹².

Błędny jest pogląd, że kara nieizolacyjna orzeczona na podstawie art. 75a k.k. stanowi dodatkową dolegliwość okresu próby, podobną do grzywny z art. 71 k.k. i obowiązków probacyjnych¹³. Zamiana na karę nieizolacyjną stanowi substytut zarządzenia wykonania kary, a wykonywanie kary nieizolacyjnej jest formą wykonywania kary pozbawienia wolności zawieszanej w wyroku skazującym. Oznacza to, że okres próby, ze względu na jego negatywny przebieg, uległ zakończeniu¹⁴, a wobec spraw-

¹⁰ Zob. A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 442.

¹¹ *Ibidem*, s. 445.

¹² J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 272–273. Zob. także P. Kardas, (w:) *Nowelizacja*, s. 604; A. Grześkowiak, *Model ustawowej polityki karnej na tle projektów zmian kodeksu karnego*, (w:) D. Kała, I. Zgoliński (red.), *Reforma prawa karnego materialnego i procesowego z 2015 r.: wybrane zagadnienia*, Warszawa 2015, s. 51.

¹³ Zob. S. Hypś, (w:) *Kodeks karny*, s. 526.

¹⁴ J. Skupiński twierdzi, że w razie zamiany na karę nieizolacyjną nie obowiązuje zasada zatarcia po pomyślnym

cy wszczęto procedurę wykonywania kary, tyle że innego rodzaju niż przewidziana w wyroku skazującym. Ponieważ sprawca nie jest już poddawany próbie¹⁵, nie można mówić o dodatkowych dolegliwościach związanych z okresem próby. Wraz z dokonaniem zamiany skazany zostaje zwolniony z wykonania grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 k.k. i obowiązków probacyjnych. Wniosek taki *a contrario* wynika z art. 75a § 4 k.k., wedle którego zamiana kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na karę ograniczenia wolności albo na grzywnę nie zwalnia skazanego od wykonania orzeczonych wobec niego środków karnych, przepadku, środków kompensacyjnych lub środków zabezpieczających. Przepis ten nie wymienia grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k. ani obowiązków probacyjnych¹⁶. Co prawda w art. 75a § 5 k.k., statuującym przesłanki uchylenia zamiany i zarządzenia wykonania kary, mowa o uchyleniu się skazanego od wykonania nałożonych na niego obowiązków, nie chodzi tutaj jednak o obowiązki probacyjne nałożone w wyroku skazującym, lecz o obowiązki składające się na karę ograniczenia wolności (art. 34 § 2 k.k.)¹⁷. Ustawodawca wskazał, że kara ograniczenia wolności ma przybrać formę pracy społecznie użytecznej, nie wyłącza to jednak zastosowania obligatoryjnych ograniczeń ciężących na

osobie, której wymierzono taką karę, tj. braku możliwości zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu oraz udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary¹⁸. Za trwaniem próbacji nie przemawia także możliwość uchylenia zamiany i zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności w razie ziszczenia się okoliczności wskazanych w art. 75a § 5 k.k., ponieważ przepis ten nie przewiduje takiej możliwości w przypadku rażącego naruszenia przez skazanego porządku prawnego, czy nawet popełnienia przez niego przestępstwa, co jest charakterystyczne dla instytucji próbacji. Regulacja ta służy wyłącznie dyscyplinowaniu skazanego w procesie wykonywania wymienionych w tym przepisie środków prawno-karnych.

Przesłanki dokonania zamiany kary pozbawienia wolności na karę nieizolacyjną można podzielić na:

1) przesłanki zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, tj. rażące naruszenie przez skazanego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania porządku prawnego albo uchylenie się przez taką osobę w okresie próby od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych, środków kompensacyjnych lub przepadku;

upływie okresu próby. J. Skupiński, (w:) *Kodeks karny*, s. 512. Pogląd ten jest nieścisły. Dokonanie zamiany jest możliwe tylko w przypadku negatywnego wpływu okresu próby, a co za tym idzie, zasada zatarcia skazania po jego pomyślnym upływie nie ma zastosowania.

¹⁵ Odmienne M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 382.

¹⁶ Tak A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 445; J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 275; odmiennie M. Budyn-Kulik, (w:) *Kodeks karny*, s. 240–241.

¹⁷ A. Zoll pod pojęciem obowiązków rozumie ograniczenia wynikające z zastosowanych środków zabezpieczających. A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 446.

¹⁸ Art. 34 § 1a k.k. wskazuje, na czym polega kara pozbawienia wolności, m.in. na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, a art. 34 § 2 k.k. przewiduje z kolei, że w czasie odbywania kary ograniczenia wolności skazany nie może zmienić miejsca stałego pobytu i ma obowiązek udzielania wyjaśnień. Konsekwentnie pod terminem „niewykonywanie kary ograniczenia wolności” należy rozumieć niewykonywanie obowiązków wskazanych w art. 34 § 1a k.k., uchylenie się zaś od ograniczeń wskazanych w art. 34 § 2 k.k. oznacza uchylenie się od obowiązków ciężących na skazanym. Za proponowaną wykładnią przemawia także posłużenie się przez ustawodawcę w art. 65 § 1 k.k. w terminem „uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności”, pod którym rozumie się także niewykonanie obowiązków z art. 34 § 2 k.k. Ponieważ co do zasady różne terminy należy odmiennie wyklądać, „uchylenie się od wykonania kary ograniczenia wolności” miałyby inne, węższe znaczenie niż termin „uchylenie się od odbywania” tej kary.

2) okoliczności uzasadniające zamianę, tj. spełnienie przez karę nieizolacyjną celów kary, a także rodzaj i waga czynu zabronionego przypisanego skazanemu¹⁹.

Ponieważ w art. 75a § 1 k.k. mowa ogólnie o osobie skazanej na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie znajduje uzasadnienia pogląd, że instytucja zamiany ma zastosowanie jedynie do kar zawieszonych na mocy art. 69 k.k.²⁰ Pewne wątpliwości może budzić zamiana kary pozbawienia wolności zawieszona na podstawie art. 152 § 1 k.k.w., ponieważ przepis ten odsyła do „zasad określonych w art. 69–75” k.k. W tym zakresie brzmienie przepisu nie uległo zmianie wskutek nowelizacji lutowej, mimo rozbudowania regulacji dot. zarządzania wykonania kary o art. 75a k.k. Moim zdaniem odesłanie do „zasad określonych w art. 69–75 k.k.” należy rozumieć jako odesłanie do przepisów k.k. regulujących instytucję zawieszenia wykonania kary, w tym także do art. 75a k.k., który przecież ściśle wiąże się z tą instytucją prawną. Zamiana nie będzie natomiast możliwa w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 75 § 3 k.k., ponieważ w art. 75a § 1 k.k. wyraźnie wskazano, że chodzi o rażące naruszenie porządku prawnego w okresie próby²¹. Artykuł 75a § 2 i 7 k.k. wyłączają możliwość dokonania zamiany w następujących przypadkach:

- w wypadkach, o których mowa w art. 75 § 1, 1a i 2a k.k.;
- skazany nie wykonał obowiązku probacyjnego określonego w art. 72 § 1 pkt 7b, tj. nie opuścił lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym;
- skazany nie wykonał obowiązku określonego w art. 72 § 2 k.k. Przepis ten umożliwia orzeczenie świadczenia pieniężnego oraz zobowiązanie skazanego do naprawienia

wyrządzonej przestępstwem szkody. Ponieważ w art. 75a § 2 k.k. mowa o obowiązku, a świadczenie pieniężne jest środkiem karnym, należy przyjąć, że chodzi jedynie o niewykonanie, chociażby w części, obowiązku naprawienia szkody²². Co interesujące, przeszkodą nie jest niewykonanie środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. Zróżnicowanie konsekwencji można wyjaśnić jedynie tym, że zamiana nie zwalnia skazanego od wykonania środka kompensacyjnego, zwalnia natomiast od wykonania obowiązków probacyjnych. Niewykonanie probacyjnego obowiązku naprawienia szkody, w przeciwieństwie do uchylania się od wykonania środka kompensacyjnego, nie stanowiłoby więc podstawy uchylecia zamiany i zarządzenia wykonania kary;

- karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzeczono na podstawie art. 60 § 5 k.k. Ograniczenie to dotyczy tzw. małego świadka koronnego. Należy przyjąć, że ograniczenie to ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy brak było podstaw do zawieszenia wykonania kary na innej podstawie niż art. 60 § 5 k.k. Jeżeli kara pozbawienia wolności wymierzona małemu świadkowi koronnemu została zawieszona na podstawie art. 69 k.k., nie będzie przeszkodą do dokonania zamiany. Oznacza to, że sądy powinny ostrożnie powoływać w podstawie wymiaru kary art. 60 § 5 k.k. Interes oskarżonego wymaga, aby kara pozbawienia wolności, nawet nadzwyczajnie złagodzona na podstawie art. 60 § 3 i 4 k.k., została zawieszona na podstawie art. 69 k.k. Dopiero brak możliwości zawieszenia kary na tej podstawie, np. ze względu na jej wymiar lub poprzednie skazanie na karę

¹⁹ Zob. J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 267–268.

²⁰ Tak J. Lachowski, (w:) *Kodeks karny*, s. 405; J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 278. Odmiennie: M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne*, Warszawa 2015, s. 347; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, s. 381.

²¹ Tak M. Budyn-Kulik, (w:) *Kodeks karny*, s. 240; odmiennie J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 270–271.

²² Tak J. Lachowski, (w:) *Kodeks karny*, s. 405. Odmiennie S. Hypś, (w:) *Kodeks karny*, s. 527; M. Królikowski, M. Zawłocki, *Prawo karne*, s. 382; J. Skupiński, (w:) *Kodeks karny*, s. 511.

pozbawienia wolności, powinien prowadzić do zastosowania art. 60 § 5 k.k.²³

Jeżeli chodzi o okoliczności uzasadniające dokonanie zamiany, rodzi się pytanie, co ustawodawca rozumiał pod pojęciem „cele kary”. Wykonanie kary pozbawienia wolności może służyć różnym celom, część z nich może zostać osiągnięta także przez wykonanie kar nieizolacyjnych, np. zadanie sprawcy realnej dolegliwości, a w przypadku kary ograniczenia wolności – wychowanie sprawcy, a część nie, np. jego izolacja, resocjalizacja wymagająca osadzenia w zakładzie karnym. Zawieszając wykonanie kary, sąd przyjął, że nie zachodzi potrzeba izolacji. Rozważając zamianę, sąd winien rozważyć, czy negatywny upływ okresu próby prowadzi do wniosku, że izolacja sprawcy stała się konieczna, czy też wskazuje, że zaistniały wyłącznie takie potrzeby w zakresie oddziaływania na skazanego, których zaspokojenie może nastąpić poprzez wykonanie kary nieizolacyjnej. Z kolei waga i rodzaj czynu zabronionego przypisanego sprawcy sprzeciwiają się dokonaniu zamiany w przypadku ciężkich występów i zbrodni (w razie zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nadzwyczajnie złagodzonej). Kary nieizolacyjne są, ze względu na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości, nieadekwatne dla niektórych kategorii przestępstw, np. zgwałcenia czy rozbój, nawet przy zastosowaniu przelicznika mającego gwarantować zachowanie stopnia ich dolegliwości.

Kara pozbawienia wolności może zostać zamieniona na karę ograniczenia wolności przy

przyjęciu, że jeden dzień kary pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności. Nie jest możliwe łączenie pracy społecznie użytecznej z innymi formami kary ograniczenia wolności, przewidzianymi w art. 34 § 1a k.k.²⁴ Nie jest także możliwe skorzystanie przez sąd z kompetencji określonej w art. 34 § 3 k.k., ponieważ w hipotezie tego przepisu mowa o wymierzaniu kary ograniczenia wolności, a nie dokonywaniu zamiany kary pozbawienia wolności na karę ograniczenia wolności. Wskazane w tym przepisie środki prawnokarne nie składają się na treść kary ograniczenia wolności: wymierzenie kary ograniczenia wolności stanowi jedynie przesłankę ich orzeczenia. Konsekwentnie w art. 65 § 1 k.k.w. odróżniono uchylanie się od odbywania kary ograniczenia wolności od uchylania się od obowiązków orzeczonych na podstawie art. 34 § 3 k.k.w. Dokonując zamiany na grzywnę, sąd przyjmuje, że jeden dzień kary pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny. Ponadto ustawodawca przewidział, że kara ograniczenia wolności nie może trwać dłużej niż 2 lata, a grzywna nie może przekroczyć 810 stawek dziennych. Ograniczenie to ma sens jedynie w odniesieniu do kar pozbawienia wolności wymierzonych w oparciu o poprzedni stan prawny, umożliwiający zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności do lat dwóch. Stosując wyłącznie znowelizowane przepisy, określona w art. 75a § 1 k.k. górna granica kary ograniczenia wolności odpowiada górnej granicy rodzajowej tej kary określonej w art. 34 § 1 k.k., a górnej liczby stawek dziennych przewidzianej w art. 75a § 1 k.k. niepodobna osiągnąć

²³ Do chwili wejścia w życie nowelizacji marcowej nie można było zamienić na karę nieizolacyjną kary pozbawienia wolności orzeczonej na podstawie art. 60a k.k. Przepis ten nie zawierał autonomicznych podstaw do zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Samo zaś zawieszenie kary pozbawienia wolności w trybie konsensualnym nie mogło stanowić negatywnej przesłanki zamiany na karę nieizolacyjną. Nie oznacza to jednak, że odesłanie do art. 60a k.k. miało pusty charakter, bowiem była w nim mowa o warunkowo zawieszonyj karze pozbawienia wolności orzeczonej na podstawie art. 60a k.k., a nie o karze zawieszonyj na mocy tego przepisu. Można było je rozumieć jako zakaz zamiany kar pozbawienia wolności, których zawieszenie stało się możliwe dzięki zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary wyłącznie na podstawie art. 60a k.k. Taka kara jest bowiem karą orzeczoną m.in. na podstawie tego przepisu. Zob. S. Hypś, (w:) *Kodeks karny*, s. 527.

²⁴ S. Hypś, (w:) *Kodeks karny*, s. 527; J. Skupiński, (w:) *Kodeks karny*, s. 511; J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 273.

nać (maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności, której wykonanie można zawiesić, a następnie zamienić na grzywnę, wynosi rok, co daje 728 stawek dziennych)²⁵.

III. SKRÓCENIE KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI, KTÓREJ WYKONANIE ZARZĄDZONO

Artykuł 75 § 3a. k.k. stanowi, że „sąd zarządzając wykonanie kary w wypadkach, o których mowa w § 2 i 3, może, uwzględniając dotychczasowy przebieg próby, a w szczególności wykonanie nałożonych obowiązków, skrócić orzeczoną karę, nie więcej jednak niż o połowę”. Podobnie jak w przypadku zamiany wskutek skrócenia orzeczonej kary nie dochodzi do zmiany wymiaru kary pozbawienia wolności określonego w wyroku skazującym. Decyzja o skróceniu kary ma charakter wykonawczy: osoba, wobec której zastosowano tę instytucję, nadal pozostaje skazana na karę pozbawienia wolności w wymiarze określonym w prawomocnym wyroku, ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami. Skracając karę, sąd niejako zalicza na jej poczet dotychczasowy okres próby. W konsekwencji sąd nie tyle skraca wymiar kary pozbawienia wolności, ile określa okres kary pozbawienia wolności, który podlega wykonaniu²⁶.

Nie można skrócić w oparciu o ww. przepis kary nieizolacyjnej orzeczonej na podstawie

art. 75a § 1 k.k., ponieważ skróceniu podlega ta kara, której wykonanie zarządzone, a zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności nie jest tożsame z dokonaniem jej zamiany na karę nieizolacyjną²⁷. Sąd może skrócić karę, której wykonanie zawieszono na jakiegokolwiek podstawie prawnej, w tym na mocy art. 60 § 5 k.k. i art. 152 § 1 k.k.w.²⁸ Pogląd odmienny, ograniczający tę możliwość jedynie do kar zawieszonych na mocy art. 69 k.k.²⁹, nie znajduje odzwierciedlenia w treści przepisu. Skrócenie kary może nastąpić wyłącznie w przypadku zachodzenia fakultatywnych przesłanek zarządzenia wykonania kary, ponieważ art. 75 § 3a wyraźnie odsyła do art. 75 § 2 i 3 k.k. Z tego powodu nie można skrócić kary pozbawienia wolności, której wykonanie zarządzone na podstawie art. 75 § 1, 1a, 2a oraz art. 75a § 5 k.k. Ten ostatni przepis stanowi odrębną i autonomiczną przesłankę zarządzenia wykonania kary. W konsekwencji nie można skrócić kary pozbawienia wolności, której wykonanie zarządzone w związku z uchyleniem zamiany na karę nieizolacyjną, nawet wówczas, jeżeli sama zamiana nastąpiła w okolicznościach wskazanych w art. 75 § 2 k.k.³⁰ Tak więc możliwość skrócenia kary pozbawienia wolności należy rozważyć dopiero wówczas, gdy sąd stwierdzi zachodzenie fakultatywnych przesłanek zarządzenia jej wykonania określonych w art. 75 § 2 i 3 k.k., przy czym nie będzie zachodził zbieg z podstawami określonymi w art. 75 § 1, 1a i 2a k.k., nie będzie możliwe dokonanie zamiany

²⁵ J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 274; A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 444.

²⁶ Podobnie J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 259–260. Mimo pewnych analogii konsekwencje skorzystania z kompetencji określonej w art. 75 § 3a k.k. nie są tożsame z konsekwencjami dokonania zaliczenia na poczet kary np. uiszczonej grzywny. Wskutek zaliczenia przyjmujemy, że skazany odbył określoną część kary. Wskutek skrócenia sąd jedynie określa okres wykonywania kary pozbawienia wolności, który jest krótszy niż jej wymiar ustalony w wyroku skazującym. Dystynkcja ta ma znaczenie np. przy ustalaniu, czy ziściły się przesłanki udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności. Maksymalne skrócenie kary pozbawienia wolności, to jest o połowę, nie oznacza, że sprawca odbył połowę kary w rozumieniu art. 78 § 1 k.k. Odbycie połowy kary to odbycie połowy kary podlegającej wykonaniu w następstwie skorzystania z kompetencji przewidzianej w art. 75 § 3a k.k.

²⁷ J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 264.

²⁸ Tak *ibidem*, s. 263–264; J. Lachowski, (w:) *Kodeks karny*, s. 402.

²⁹ Tak wbrew wyraźnemu odesłaniu w art. 152 § 1 k.k.w. (nakazującemu wprost stosować art. 75 k.k.) i w art. 60 § 5 k.k. *in fine* (nakazującemu stosować art. 75 odpowiednio): M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne*, s. 347; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, s. 381.

³⁰ Odmienne w zakresie podstawy z art. 75a § 5 k.k.: J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 264.

kary pozbawienia wolności na karę nieizolacyjną albo sąd nie skorzysta z kompetencji przewidzianej w art. 75a k.k., zdecyduje się natomiast na zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Możliwość skrócenia kary stanowi uprawnienie sądu, a nie jego obowiązek. Jednakże swoboda sądu jest limitowana przez ustawodawcę, który ustanowił dyrektywę ukierunkowującą rozstrzygnięcie sądu. Sąd ma obowiązek uwzględnić dotychczasowy przebieg próby, w szczególności wykonanie przez sprawcę nałożonych na niego obowiązków. Dyrektywa ta ma zastosowanie także w przypadku ziszczenia się podstawy określonej w art. 75 § 3 k.k. Łatwo zauważyć, że nie umożliwiała ona wzięcia pod uwagę postępowania skazanego przed uprawomocnieniem się wyroku³¹, co należy uznać za błąd legislacyjny. Rozważając skrócenie kary, sąd powinien mieć na względzie długość okresu próby, ograniczenia, które wiązały się z jego przebiegiem, zwłaszcza ilość i rodzaj obowiązków probacyjnych, w szczególności tych, których treść odpowiada środkom karnym, oddanie skazanego pod dozór, a także, co oczywiste, postępowanie skazanego w okresie próby, a zwłaszcza przestrzeganie przez niego ww. ograniczeń. Im dłuższy upłynął okres próby i im intensywniejsze były w tym okresie ograniczenia przestrzegane przez sprawcę, tym mocniejsze są argumenty za skróceniem kary.

Treść dyrektywy budzi następujące wątpliwości:

a) rodzi się pytanie, czy sam upływ okresu próby uzasadnia skrócenie kary? Odpowiedź pozytywna wynika z literalnej wykładni przepisu³². Skrócenie jest uzasadnione, jeżeli zarządzenie kary nastąpiło po upływie dłuższego okresu od uprawomocnienia się skazania. Wraz z upływem czasu od popełnienia czynu stopniowo zanika potrzeba ukarania za przestępstwo. Sąd uwzględni ten wpływ w wyro-

ku skazującym. Również zarządzając wykonanie kary, sąd powinien mieć na względzie zmniejszoną potrzebę ukarania i uwzględnić okres, który upłynął po uprawomocnieniu się wyroku;

b) czy wykonanie przez sprawcę środków prawno-karnych, które nie wiążą się z okresem próby (środki karne, kompensacyjne, przepadek), powinno zostać uwzględnione przez sąd? Odpowiedź pozytywna wynika z wykładni językowej: obowiązek uwzględnienia dotychczasowego przebiegu próby oznacza przecież obowiązek uwzględnienia wszystkich istotnych z punktu prawa karnego okoliczności, które w tym okresie zaistniały. Ponadto część tych środków pod względem treści nie różni się od obowiązków probacyjnych. Dlatego nie można różnicować konsekwencji wykonania np. obowiązku naprawienia szkody orzeczonego jako środek kompensacyjny i konsekwencji wykonania obowiązku probacyjnego w postaci naprawienia szkody;

c) czy uiszczenie przez skazanego grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 k.k. przemawia za skróceniem kary? Wątpliwość wynika przede wszystkim z konieczności zaliczenia uiszczonej grzywny na poczet kary pozbawienia wolności, co może skutkować podwójnym premiowaniem sprawcy. Dlatego sam fakt uiszczenia grzywny nie powinien stanowić argumentu za skróceniem kary. Jednakże istotną okolicznością przemawiającą za skróceniem kary będzie dobrowolne uiszczenie grzywny, które świadczy o zasługującej na uwzględnienie postawie skazanego³³.

Przepis stanowi, że sąd może „skrócić orzeczoną karę, nie więcej jednak niż o połowę”. Ustawodawca za podstawę obliczenia okresu skrócenia przyjął jednoznacznie wymiar kary określony w wyroku skazującym. Dlatego nie można się zgodzić z J. Lachowskim, że podstawą ustalania limitu w postaci połowy kary jest kara w wymiarze pozostałym do wykonania.

³¹ Odmienne *ibidem*, s. 262.

³² J. Skupiński, (w:) *Kodeks karny*, s. 510.

³³ Zob. J. Lachowski, (w:) *Kodeks karny*, s. 402.

Autor ten odejście od wykładni językowej motywuje konsekwencjami zaliczenia na poczet kary zapłaconej grzywny na podstawie art. 71 § 2 k.k. lub jej skrócenia wskutek ułaskawienia. W takim wypadku można sobie wyobrazić sytuację, w której np. sąd zawiesił wykonanie kary w wymiarze roku i na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył grzywnę w wysokości 540 stawek dziennych, którą sprawca w całości uiszczył. Zgodnie z art. 71 § 2 k.k. kara roku ulega skróceniu o 270 dni, co oznacza, że do odbycia pozostaje 95 dni. Gdyby obliczać połowę kary zgodnie z literalnym brzmieniem art. 75 § 3a k.k., to należałoby przyjąć, że sąd może skrócić karę o 6 miesięcy, co otwierałoby sądowi możliwość zwolnienia skazanego z obowiązku odbycia kary. Jednakże intencją ustawodawcy było uwzględnienie dolegliwości związanej z okresem próby, a nie darowanie skazanemu kary³⁴.

Powyższe zapatrywanie pomija istotę instytucji z art. 75 § 3a k.k. Możliwość skrócenia przez sąd orzeczonej kary to nic innego, jak kompetencja sądu do określenia w postanowieniu zarządzającym wykonanie kary okresu kary pozostającej do odbycia. Okres ten nie może być krótszy niż, *verba legis*, połowa orzeczonej kary, a więc nie mniej niż połowa wymiaru kary pozbawienia wolności określonego w wyroku skazującym. Ułaskawienie stanowi ingerencję w prawomocny wyrok³⁵. Dlatego należy przyjąć, że kara orzeczona to kara w wymiarze wynikającym z aktu łaski. W tym przypadku podstawę ustalenia okresu, o który można skrócić karę, stanowi kara pozostała do odbycia wskutek zastosowania aktu łaski, jakkolwiek z innych powodów niż przedstawione przez J. Lachowskiego. W przypadku zaliczenia grzywny sprawa się komplikuje, należy bowiem rozstrzygnąć, którą czynność przeprowadzić w pierwszej kolejności: dokonać zaliczenia

czy skrócić karę. W obu przypadkach sąd nie może ustalić okresu kary pozostającej do odbycia w wymiarze krótszym niż połowa orzeczonej kary. W razie przyznania pierwszeństwa instytucji zaliczenia³⁶, jeżeli wskutek jej zastosowania redukcja orzeczonej kary osiągnie granicę co najmniej połowy orzeczonej kary lub ją przekroczy, sąd nie będzie mógł zastosować uprawnienia z art. 75 § 3a k.k. Redukcja kary wskutek zaliczenia w mniejszym zakresie skróci odpowiednio okres, o który karę będzie mógł następnie zredukować sąd na podstawie rzeczzonego przepisu. W razie przyznania pierwszeństwa instytucji skrócenia kary sąd najpierw określi długość kary podlegającej wykonaniu przy uwzględnieniu ograniczeń określonych w art. 75 § 3a k.k., a następnie dokona zaliczeń na poczet kary pozostającej do odbycia. Wybór pierwszego rozwiązania krzywdziłby osobę, która uiszcza grzywnę. Wskutek dokonania zaliczeń nie mogłaby korzystać z instytucji przewidzianej w art. 75 § 3a k.k., ewentualnie mogłaby korzystać z dobrodziejstw z niej płynących w mniejszym zakresie niż osoba, która grzywny nie uiszcza. Dlatego należy je odrzucić. Proponowana koncepcja może doprowadzić do zwolnienia skazanego z odbycia kary, której wykonanie zarządzono. Nie będzie to jednak normatywna konsekwencja skrócenia kary na podstawie art. 75 § 3a k.k., lecz zaliczenia na jej poczet uiszczonej grzywny. A nie ulega wątpliwości, że dokonanie zaliczeń w niektórych przypadkach może prowadzić do zwolnienia skazanego z odbycia kary.

Tę samą kolejność należy zachować w przypadku dokonywania zaliczenia rzeczywistego okresu pozbawienia wolności na poczet warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności. Sąd dokonuje zaliczenia dopiero w razie zarządzenia wykonania kary³⁷. W tym przypadku za uprzednim skróceniem orzeczonej kary prze-

³⁴ *Ibidem*, s. 402–403. Odmiennie J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 263.

³⁵ Zob. *ibidem*, s. 297.

³⁶ Taką kolejność, ze względu na obligatoryjność zaliczenia, przyjmuje A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 443.

³⁷ G. Łabuda, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 499; J. Długosz, (w:) M. Królikowski, R. Zawlocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 32–116*, t. II, Warszawa 2010, s. 378. W niektórych orzeczeniach SN dopuścił możliwość zaliczenia rzeczywistego okresu pozbawienia wolności na poczet kary warunkowo

mawia reguła zaliczania okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary efektywnie wykonywanej. Jeżeli skrócenie orzeczonej kary polega na określeniu okresu kary podlegającej efektywnemu wykonaniu, zaliczenia należy dokonać na poczet tego okresu.

IV. ZALICZENIE NA POCZET KARY PODLEGĄCEJ WYKONANIU

Do chwili wejścia w życie nowelizacji sąd zaliczał na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (art. 63 § 1 k.k.), jak i uiszczoną grzywnę, orzeczoną na podstawie art. 71 § 1 k.k. Nowelizacją ustawodawca rozstrzygnął spór co do sposobu przeliczania uiszczonych stawek dziennych grzywny na poczet kary pozbawienia wolności: kara pozbawienia wolności ulegała skróceniu o okres odpowiadający połowie liczby uiszczonych stawek dziennych. Ponadto zobowiązał sąd, w przypadku zarządzenia wykonania kary na podstawie art. 75a § 5 k.k., do zaliczenia na jej poczet wykonanej grzywny albo kary ograniczenia wolności orzeczonej na podstawie art. 75a § 1 k.k., przyjmując, że jeden dzień kary pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny albo dwóm dniom kary ograniczenia wolności (art. 75a § 6 k.k.).

Większe problemy stwarza kwestia zaliczeń w razie zamiany kary pozbawienia wolności na karę nieizolacyjną. W art. 63 § 1 k.k. mowa o zaliczeniu rzeczywistego okresu pozbawienia wolności na poczet „orzeczonej kary”, przy czym przyjmuje się, że chodzi o karę określoną w wyroku skazującym. Kara taka została następnie zamieniona na karę innego rodzaju. Z kolei w art. 71 § 2 k.k. jest mowa, że grzywna nie podlega wykonaniu tylko w razie zarządze-

nia wykonania kary. W razie jej uprzedniego uiszczenia kara pozbawienia wolności ulega odpowiedniemu skróceniu.

Obowiązek dokonania zaliczeń także na poczet kar nieizolacyjnych wynika przede wszystkim z charakteru normatywnego zamiany. Wskutek zamiany nie dochodzi do modyfikacji wyroku skazującego, lecz do określenia sposobu wykonania wymierzonej kary. Kara wymierzona w wyroku podlega wykonaniu, z tym że w innej formie. Jest ona innego rodzaju, przy czym ustawodawca nakazał posłużyć się przelicznikiem mającym gwarantować zachowanie dolegliwości reakcji karnej. Dolegliwość rzeczywiście zadawana skazanemu, mimo że jest innej treści, odpowiada dolegliwości wymierzonej w wyroku skazującym. Dlatego możemy twierdzić, że wykonaniu podlega „kara orzeczone” w rozumieniu art. 63 § 1 k.k. Stosujemy oczywiście przelicznik adekwatny dla kar nieizolacyjnych. W przypadku art. 71 § 2 k.k. rozumowanie *a contrario* jest niedopuszczalne zarówno ze względu na charakter normatywny zamiany, jak i charakter grzywny orzekanej na podstawie art. 71 § 1 k.k. Grzywna ta ma charakter akcesoryjny, jest integralnie związana z warunkowym zawieszeniem wykonania kary i zależy od jego aktualności³⁸. Dlatego zamiana kary pozbawienia wolności na karę nieizolacyjną, co stanowi substytut zarządzenia jej wykonania, zwalnia skazanego z uiszczenia grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k. Odpada warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, które stanowiło przesłankę orzeczenia grzywny, odpada obowiązek jej uiszczenia. Przekonuje zresztą o tym dobitnie treść art/75a § 4 k.k., w którym to przepisie, wskazującym środki prawnokarne podlegające dalszemu wykonaniu w razie zamiany, nie wymieniono grzywny orzeczonej

zawieszanej już w wyroku skazującym. Podkreślił jednak, że karę uznaje się za odbytą w rozmiarze podlegającym zaliczeniu tylko wówczas, gdy nastąpiło prawomocne zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszanej (wyrok z 25 czerwca 2008 r., IV KK 40/08, Legalis nr 107487). Takie postawienie sprawy pozwala twierdzić, że za odbytą w odpowiednim zakresie uznaje się karę pozbawienia wolności podlegającą wykonaniu wg postanowienia sądu zarządzającego wykonanie kary, a więc z uwzględnieniem jej skrócenia na podstawie art. 75 § 3a k.k.

³⁸ Zob. wyrok SN z 28 maja 2009 r., II KK 332/08, LEX nr 512957.

na podstawie art. 71 § 1 k.k.³⁹ Dodać należy, że stanowisko opozycyjne zakłada dopuszczalność kumulacji dwóch grzywn: tj. orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k. i art. 75a § 1 k.k. O niefunkcjonalności i nieproporcjonalności takiego rozwiązania nie trzeba przekonywać. Jeżeli zaś chodzi o podstawę prawną zaliczeń, to można argumentować, że wynika ona z akcesoryjnego charakteru grzywny. W tym ujęciu art. 71 § 2 k.k. jest w zasadzie zbędny, ponieważ obowiązek sądu dokonania zaliczenia można byłoby wyinterpretować, odwołując się do *ratio legis* art. 71 § 1 k.k. Dlatego należy zaliczyć uiszczoną grzywnę na poczet kary nieizolacyjnej przy zastosowaniu adekwatnego przelicznika, tj. przyjęcia, że jedna stawka dzienna grzywny orzeczonej na podstawie

art. 71 § 1 k.k. odpowiada jednej stawce dziennej grzywny orzeczonej na podstawie art. 75a § 1 k.k. lub jednemu dniowi kary ograniczenia wolności. Przyjmując zapatrywanie odmienne, należy odpowiednio stosować art. 71 § 2 k.k. do kary zamiennej w drodze analogii na korzyść skazanego⁴⁰. Brak zaliczenia uiszczonej grzywny byłby rażąco krzywdzący dla skazanego. Zamiana kary pozbawienia wolności na kary nieizolacyjne nie tylko pozbawiałaby go możliwości skrócenia kary, ale także możliwości uwzględnienia realnie poniesionej dolegliwości. Dokonanie zamiany byłoby więc rozwiązaniem dla skazanego niekorzystnym w porównaniu do zarządzenia wykonania kary, przy czym różnic tych nie sposób funkcjonalnie i aksjologicznie uzasadnić.

³⁹ A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 445; J. Majewski, *Kodeks karny*, s. 275.

⁴⁰ *Ibidem*. Tak również A. Zoll, z tym że w pierwszej kolejności kara pozbawienia wolności zostaje skrócona odpowiednio do liczby uiszczonych stawek dziennych grzywny, i tak zredukowana ulega zamianie. A. Zoll, (w:) *Nowelizacja*, s. 445.

Summary

Andrzej Jezusek

CANCELLING THE CONDITIONAL SUSPENSION OF IMPRISONMENT AFTER THE AMENDMENT OF PENAL LAW OF FEBRUARY 20, 2015 (SUBSTANTIVE LAW ASPECTS)

The paper's matter concerns the aspects of cancelling the suspension of imprisonment. The author elaborates obligatory and facultative conditions of issuance the order to execute a sentence by court, analyses the nature of an institution of the replacement imprisonment with a non-custodial measure, and an institution of the shortening of an execution of punishment adjudicated with conditional suspension, as well presents the issues of credit a fine paid by an offender to an executed punishment.

KEY WORDS: cancelling the conditional suspension, order to execute a sentence, replacement imprisonment with a non-custodial measure, shortening of an execution of punishment

POJĘCIA KLUCZOWE: zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności, wykonanie kary pozbawienia wolności, zamiana kary pozbawiania wolności na kary nieizolacyjne, skrócenie orzeczonej kary pozbawienia wolności

OCENA KONSTRUKCJI I ROZWIĄZAŃ KODEKSU KARNEGO SKARBOWEGO (krytyka Kodeksu)

WPROWADZENIE

Kompleksowe, krytyczne spojrzenie na strukturę oraz poszczególne instytucje przewidziane przez Kodeks karny skarbowy jest niezmiernie trudne i niewątpliwie wymaga kompleksowego opracowania monograficznego. Dzieje się tak, ponieważ jest to podstawowy akt prawny regulujący materię prawa karnego skarbowego, a co więcej, poświęcony jest zarówno jego materialnemu, procesowemu, jak i wykonawczemu aspektowi. Zresztą nie bez znaczenia jest przy tym dostrzeżenie, że przecież ustawą z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw¹, która weszła w życie 17 grudnia 2005 r., dokonano wprawdzie długo oczekiwanej nowelizacji przepisów Kodeksu karnego skarbowego, ale na tyle szerokiej, że swoim zakresem objęła aż 145 zmian, dotyczących zdecydowanej większości przepisów tej ustawy. Dlatego, siłą rzeczy, zawarte niżej rozważania zostaną ograniczone do analizy takich rozwiązań Kodeksu karnego skarbowego, które niejako *a vista* budzą poważne wątpliwości co do swojej trafności, a niekiedy nawet zgodności z ustawą zasadniczą.

I. W pierwszej kolejności uzasadnione jest przyjrzenie się specyficznym rozwiązaniom, jakie przewiduje postępowanie mandatowe, jeden z rodzajów postępowań szczególnych przewidzianych przez Kodeks karny skarbowy.

Tryb mandatowy pozostaje jedynym przykładem paralelizmu orzeczniczego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia skarbowe². Na jego gruncie szczególnie krytycznie ocenić trzeba dokonaną wzmiankowaną ustawą z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw nowelizację Kodeksu karnego skarbowego poświęconą istotnemu przemodelowaniu negatywnych przesłanek nałożenia grzywny w drodze mandatu karnego. Ważne jest tu głównie wyrugowanie z obowiązującego stanu prawnego ujemnej przesłanki postępowania mandatowego w postaci sytuacji, w której przepis przewidywał obowiązek orzeczenia przypadku przedmiotów (art. 137 § 2 pkt 2 k.k.s. sprzed wskazanej nowelizacji)³. Nietrudno przy tym domyślić się przyczyn zniesienia tej negatywnej przesłanki wskazanego trybu postępowania. Otóż nowelizacja Kodeksu karnego skarbowego dokonana ustawą z 28 lipca 2005 r. istotnie zwiększyła stopień represyjności tego aktu prawnego. Wyraża się to nie tylko w zwiększeniu wymiaru kary pozbawienia wolności, czy też w wydłużeniu terminu przedawnienia karalności zarówno przestępstw skarbowych, jak i wykroczeń skarbowych, lecz również w daleko idącym poszerzeniu zakresu obligatoryjnego przypadku przedmiotów. Wszak gdy chodzi o wykroczenia skarbowe, dodanie do art. 49 k.k.s. nowego § 2a nie pozostawia w tym zakresie żadnych wątpliwości. Inaczej mówiąc – ustawodawca, chcąc połączyć

¹ Dz.U. z 2005 r. nr 178, poz. 1479.

² F. Prusak, *Prawo i postępowanie karne skarbowe*, Warszawa 1996, s. 154.

³ Ileć dalej jest mowa o stanie „sprzed nowelizacji” albo „po nowelizacji”, dotyczy to zmiany Kodeksu karnego skarbowego dokonanej wzmiankowaną ustawą z 28 lipca 2005 r.

„ogień” z „wodą”, czyli racjonalnie umieścić w jednej ustawie zwiększenie zakresu obligatoryjnego przepadku przedmiotów orzekanego w związku ze skazaniem za wykroczenia skarbowe z możliwością stosowania, częstego w praktyce i wielce ułatwiającego oraz przyspieszającego całe postępowanie, trybu mandatowego, wyeliminował spośród negatywnych przesłanek tego trybu okoliczność, w której stosowny przepis Kodeksu karnego skarbowego przewidywał obowiązek orzeczenia takiego środka karnego. Chodzi jednak o to, że w żadnej mierze nie rozwiązuje to problemu swoistej koegzystencji przesłanek do – *de lege lata* szerokiego zakresowo – obligatoryjnego orzeczenia przepadku przedmiotów związanego z popełnieniem wykroczenia skarbowego, z możliwością nałożenia na sprawcę takiego czynu kary grzywny w drodze mandatu karnego. Przecież nawet w wypadku, gdy taka kara zostanie orzeczona, i tak pozostanie do rozwiązania problem decyzji dotyczącej przedmiotu, którego taki przepadek dotyczy. Zagadnienie jest o tyle doniosłe, że w stanie prawnym sprzed nowelizacji w wypadku wykroczeń skarbowych obligatoryjny przepadek przedmiotów był rzadkością, dotycząc tylko przedmiotów, których wytwarzanie, posiadanie, obrót, przewóz, przenoszenie lub przesyłanie było zabronione (art. 49 § 1 k.k.s. w zw. z art. 30 § 6 k.k.s. w zw. z art. 29 pkt 4 k.k.s., w brzmieniu sprzed nowelizacji). Nie było zatem tak, jak starano się wykazać w piśmiennictwie⁴, że przed 17 grudnia 2005 r. (data wejścia w życie większości przepisów ustawy nowelizującej z 28 lipca 2005 r.) przepadek przedmiotów w sprawach o wykroczenia skarbowe był zawsze fakultatywny. Mimo to negatywna przesłanka zastosowania postępowania mandatowego z art. 137 § 2 pkt 2 k.k.s. sprzed nowelizacji nie miała częstego zastosowania. Jak natomiast podkreślono, w aktualnym stanie prawnym przepadek przedmiotów związany z popełnieniem wykroczenia skarbowego

w zdecydowanej większości wypadków ma już charakter obligatoryjny (art. 49 § 1, 2a, 4 i 5 k.k.s. po nowelizacji).

II. W stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie noweli z 28 lipca 2005 r., w sytuacji, w której sprawca wykroczenia skarbowego złożyłby wniosek o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, wyłączona zostałaby możliwość wszczęcia postępowania mandatowego, a zatem i zaproponowania mu przyjęcia mandatu karnego i wymierzenia nim stosownej kary grzywny. *De lege lata* zakazu takiego brak. Oznacza to, że propozycja tego rodzaju mogłaby zostać złożona, a niewykluczone, że i przyjęta. Wszak na decyzje sprawcy mogą mieć wpływ różne czynniki, niewykluczone, że także w żadnej mierze niezwiązane z zasadą lojalności procesowej. Chodzi np. o przedstawienie przez właściwy organ postępowania przygotowawczego neodpowiadającej rzeczywistości sugestii dotyczącej swoistej „opłacalności” każdego z tych rozstrzygnięć. W konsekwencji nie można wykluczyć procesowo niepożądaney sytuacji, w której przyjęcie w nakreślonych realiach przez sprawcę wykroczenia skarbowego mandatu karnego zawierać będzie w sobie nieprzewidzianą przez Kodeks karny skarbowy formę zakończenia postępowania w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Mając bowiem na względzie brak przeszkód do nałożenia kary grzywny w drodze mandatu karnego w sytuacji uprzedniego wszczęcia dochodzenia, jasne staje się, że uprawomocnienie się takiego rozstrzygnięcia skutkować będzie zakończeniem stadium przygotowawczego. Trudno zatem, aby rozpoznawany był wniosek sprawcy o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, gdyż przecież wymagałoby to podjęcia albo wznowienia zakończonoy postępowania przygotowawczego. Tymczasem w każdej

⁴ A. Skowron, *Kontrowersje wokół regulacji postępowania w sprawach o wykroczenia skarbowe*, Prok. i Pr. 2000, z. 12, s. 71–73 i *Postępowanie mandatowe w kodeksie karnym skarbowym*, Prok. i Pr. 2001, z. 5, s. 148–149.

innej sytuacji, gdy tylko wniosek taki odpowiadałby wymogom formalnym i nie zachodziłyby przesłanki negatywne dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, właściwy finansowy organ postępowania przygotowawczego byłby zobligowany do skierowania do sądu wniosku o udzielenie zezwolenia na zastosowanie tego środka karnego albo do wydania postanowienia odmawiającego jego sporządzenia (art. 147 k.k.s.). Co istotne, postanowienie to jest zaskarżalne zażaleniem, czyli środkiem odwoławczym, gdy tymczasem prawomocny mandat karny podlega zaskarżeniu wyłącznie w ramach nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wniosek ukarano o jego uchylenie albo jego uchylenie z urzędu. Określenie w ścisły sposób przesłanki zastosowania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jako nałożenia grzywny za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie skarbowe (art. 140 § 1 k.k.s.) powoduje, że bynajmniej nie jest on quasi-środkiem odwoławczym. Tym samym nie pozwala na kwestionowanie braku formalnego rozpoznania wniosku sprawcy o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Stąd obawa dotycząca praktycznych następstw przedstawionej „koegzystencji” postępowania mandatowego i postępowania w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. W celu jej uniknięcia nie pozostaje nic innego, jak uznanie, że nie jest racjonalnie uzasadnione wszczynanie postępowania mandatowego w sytuacji złożenia przez sprawcę wykroczenia skarbowego wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Jakkolwiek bowiem konstatacja ta faktycznie jest sprzeczna z przedstawioną wolą ustawodawcy, który zniósł negatywną przesłankę trybu mandatowego przewidzianą przed 17 grudnia 2005 r. w przepisie art. 137 § 2 pkt 1 k.k.s., to jednak jako jedyna pozwala uniknąć istotnych kontrowersji mogących pojawić się przy przyjęciu innego punktu widzenia.

Wywód wymaga uzupełnienia w dwóch kwestiach. Po pierwsze, zasadne wydaje się

odniesienie braku możliwości skorzystania z postępowania mandatowego nie wcześniej niż dopiero od momentu złożenia przez sprawcę wykroczenia skarbowego wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Skoro bowiem zastosowanie tego środka karnego wymaga pierwotnej inicjatywy sprawcy, nie widać racjonalnego uzasadnienia dla oczekiwania, do momentu wniesienia do sądu aktu oskarżenia, na to, czy w sytuacji istnienia ku temu warunków zainicjuje on rozpoczęcie negocjacji jako pierwszej fazy postępowania w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Po wtóre, wyeliminowanie negatywnej przesłanki postępowania mandatowego w postaci podstaw do orzeczenia środka karnego, jakim jest dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, może być potraktowane w kategoriach usunięcia z Kodeksu karnego skarbowego systemowo zbędnego rozwiązania. Jasne jest bowiem, że postępowanie mandatowe wyłącza np. inne postępowanie szczególne mogące mieć zastosowanie wobec sprawcy wykroczenia skarbowego, a mianowicie postępowanie w stosunku do nieobecnych. Wszak nieobecny, siłą rzeczy, nie może wyrazić zgody na przyjęcie mandatu karnego. Chodzi jednak o to, że w świetle przeprowadzonych rozważań taki punkt widzenia nie zasługuje na uznanie, albowiem nie prowadzi wcale do usunięcia nakreślonych wątpliwości dotyczących współistnienia postępowania mandatowego z postępowaniem w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Nowa regulacja dotycząca postępowania mandatowego może wywoływać kontrowersje jeszcze na co najmniej jednej płaszczyźnie. Jest nią, podkreślona już, możliwość nałożenia kary grzywny w drodze mandatu karnego mimo uprzedniego wszczęcia postępowania przygotowawczego. Przepis art. 136 § 1 k.k.s. w zdaniu po średniku jednoznacznie stanowi, że postępowaniu mandatowemu nie stoi na przeszkodzie uprzednie wszczęcie postępowania

nia przygotowawczego. Regulację tę – zgodną z zapatrywaniami doktryny⁵ – należy przyjąć z uznaniem, albowiem odpowiada ona potrzebom praktyki wymiaru sprawiedliwości i składanym przez nią postulatami, w żaden sposób nie naruszając teoretycznoprawnych podstaw konstrukcyjnych tego szczególnego postępowania. Nie ma bowiem żadnych przeciwwskazań do uznania, że nałożenie kary grzywny w drodze mandatu karnego miałyby być wyłączone tylko z uwagi na uprzednie wszczęcie postępowania przygotowawczego. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia narażałoby sprawcę wykroczenia skarbowego na całkiem niezależny od siebie brak możliwości skorzystania ze szczególnie przyspieszonego trybu postępowania, dającego mu możliwość jego zakończenia bez drogi postępowania sądowego, a niewykluczone też, że pozwalającego na nieformalne negocjacje z właściwym organem postępowania przygotowawczego co do wysokości podlegającej zapłacie kary grzywny. Nie ma przy tym żadnych przeszkód do uznania, że z przedstawionej możliwości zakończenia postępowania przygotowawczego nie będzie mógł skorzystać jeden z wielu sprawców, w stosunku do których jest ono prowadzone. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego w tzw. konfiguracji wieloosobowej tylko co do niektórych ze sprawców wykroczeń skarbowych zaistnieją możliwości do nałożenia grzywny w drodze mandatu karnego i sprawcy ci mandat taki przyjmą.

Osobnego zauważenia wymaga to, że wyraźne opowiedzenie się przez ustawodawcę za możliwością nałożenia kary grzywny w drodze

mandatu karnego mimo wszczęcia postępowania przygotowawczego poszerza zakres decyzji procesowych kończących to stadium procesowe. Do tej pory bowiem w piśmiennictwie przeważał pogląd uznający wniesienie do sądu skargi zasadniczej za moment miarodajny dla oceny zakończenia postępowania przygotowawczego⁶. Skoro bowiem Kodeks postępowania karnego, a za nim Kodeks karny skarbowy, zna tylko dwie formy postępowania przygotowawczego – śledztwo i dochodzenie – oraz jedną dodatkową, wstępną, a mianowicie dochodzenie w niezbędnym zakresie, zamknięcie śledztwa albo dochodzenia należy zawsze traktować jako zamknięcie czynności dowodowych. Dlatego przygotowanie końcowego załatwienia sprawy jest ostatnim etapem śledztwa lub dochodzenia.

Natomiast *de lege lata*, w postępowaniu w sprawach o wykroczenia skarbowe, możliwe jest zakończenie wszczętego postępowania przygotowawczego wydaniem mandatu karnego i nałożeniem nim kary grzywny na sprawcę takiego czynu. Decyzja ta, związana z przekazaniem sprawy sądowi do orzeczenia w przedmiocie procesu, definitywnie kończy postępowanie przygotowawcze, w ogóle albo wobec któregoś ze sprawców wykroczenia skarbowego w postępowaniu prowadzonym w tzw. konfiguracji wieloosobowej. Dlatego też nie ma podstaw do uznania, że dla zakończonego nałożeniem kary grzywny w drodze mandatu karnego postępowania przygotowawczego konieczne jest jeszcze, następcze względem tego mandatu karnego, wydanie jakiegokolwiek decyzji procesowej, niejako sankcjonującej zakończenie postępowania dokonane we wskazany sposób. W szczególności chodzi tu o wydawanie

⁵ Zob. Z. Gostyński, *Komentarz do Kodeksu karnego skarbowego*, s. 185, który już w poprzednim stanie prawnym otwarcie wskazywał brak przeciwwskazań do wystawienia mandatu karnego po uprzednim wszczęciu postępowania przygotowawczego. Analogicznie T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy*, s. 452. Odmiennie, lecz z nieprzekonującą argumentacją odnoszącą się wyłącznie do szybkości postępowania, G. Skowronek, *Nowatorskie rozwiązania Kodeksu karnego skarbowego na przykładzie postępowania mandatowego*, RPEiS 2003, nr 1, s. 50–51.

⁶ Zob. M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 13 oraz *Polska procedura karna*, Warszawa 1971, s. 54; L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953; Z. Kegel, (w:) M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łągiewska, *Polski proces karny*, Warszawa–Wrocław 1975, s. 263 i n.; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 476.

postanowienia o umorzeniu postępowania. Należy zauważyć, że mandat karny – na co zresztą zwrócono już uwagę – jest formą merytorycznego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności sprawcy za wykroczenie skarbowe⁷ i nie ma żadnych podstaw do umorzenia postępowania po jego wydaniu. Dodatkowo obie te decyzje, to jest wydanie mandatu karnego i nałożenie w ten sposób kary grzywny na sprawcę wykroczenia skarbowego oraz mająca w analizowanym wypadku formę postanowienia decyzja o umorzeniu postępowania, wzajemnie się wykluczają. Dzieje się tak, albowiem nałożenie kary grzywny w drodze mandatu karnego wymaga stwierdzenia sprawstwa i winy sprawcy wykroczenia skarbowego, gdy tymczasem postanowienie o umorzeniu postępowania następuje w wyniku zaistnienia którejkolwiek z okoliczności wyłączających ściganie, wymienionych przykładowo w art. 17 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Jakkolwiek w systemie prawa pozytywnego nie można odnaleźć definicji legalnej tego terminu, to jednak w piśmiennictwie karnoprocesowym jednolicie przyjmuje się, że pojęcie to obejmuje swym zakresem przesłanki procesowe wymienione przykładowo w art. 17 § 1 k.p.k.⁸ Jest to zapatrywanie znajdujące swe normatywne oparcie przede wszystkim w przepisie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Skoro bowiem jest tam mowa o „innych okolicznościach wyłączających ściganie”, oznacza to, że w pozostałych dziesięciu punktach art. 17 § 1 k.p.k. właśnie okoliczności tego rodzaju zostały określone.

Z drugiej strony nie można wykluczyć wypracowania w praktyce, mającej *stricte* techniczny charakter, formy notyfikacji mandatu karnego, którego wydanie kończył będzie postępowanie przygotowawcze. Może mieć ona bowiem znaczenie statystyczne.

Na koniec z uznaniem odnotować trzeba wpisującą się w postulat spójności systemu prawa, niebudzącą wątpliwości zmianę zakresu podstawy uchylenia prawomocnego mandatu karnego (art. 140 § 1 k.k.s.). Chodzi o to, że aktualnie jest nią nałożenie kary grzywny w drodze mandatu karnego za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie skarbowe, a nie, jak w poprzednim stanie prawnym, za czyn niebędący wykroczeniem skarbowym (art. 140 § 1 k.k.s. sprzed nowelizacji). Wprowadzenie takiej, pokrewnej rozwiązaniu przyjętemu w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 101 § 1 k.p.w.), okoliczności uzasadniającej zastosowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest uchylenie prawomocnego mandatu, oznacza, że obejmuje ona sytuację, w której grzywnę mandatem karnym nałożono na osobę, której zachowanie nie wypełniło znamion wykroczenia skarbowego, a nie sytuację, w której karę tę mandatem karnym nałożono na osobę, której zachowanie wprawdzie wyczerpywało ustawowe znamiona określonego typu wykroczenia skarbowego, ale było wyłącznie czynem zabronionym wskutek braku cechy karygodności lub braku zawinięcia sprawcy.

⁷ Analogicznie rzecz się ma w postępowaniu w sprawach o wykroczenia – zob. art. 32 § 1 k.p.w.

⁸ Zob. choćby M. Czajka, (w:) M. Czajka, M. Korcyl-Wolska, B. Nita, A. R. Świątłowski, *Postępowanie karne. Przebieg*, pod red. A. R. Świątłowskiego, Warszawa 1999, s. 151; F. Prusak, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, t. 2, Warszawa 1999, s. 1127; A. Kryże, (w:) A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2001, s. 732; L. K. Paprzycki, (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego, t. I. Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, Zakamycze 2003, s. 1046.

Summary

Joanna Brylak

EVALUATION OF DESIGN AND SOLUTIONS OF FISCAL PENAL CODE (CODE CRITICISM)

The article concerns the evaluation of design and solutions of Fiscal Penal Code. The author indicates the specific solutions of penal proceeding, which is one of the special forms of procedures prescribed by the Fiscal Penal Code. The analysis shall include the changes in penal proceedings introduced by Act of 28 July 2005 about amending the Fiscal Penal Code and other Acts entered into force on 17 December 2005. The author reviews situations where the new regulation may arouse controversy. Moreover, the author draws attention to amendment to the scope of the basis for cancellation of valid mandate penalties, which was implemented by the Act.

KEY WORDS: penal proceeding, tax offence, penal measure, forfeiture of implements, mandate penalty, voluntary assumption of liability, amercement, perpetrator

POJĘCIA KLUCZOWE: postępowanie mandatowe, wykroczenie skarbowe, przypadek przedmiotów, środek karny, mandat karny, dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, kara grzywny, sprawca

Magdalena Rzewuska

GŁOSA DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 29 CZERWCA 2016 R., III CZP 31/16

Teza głosowanej uchwały brzmi:

Sąd nie jest związany żądaniem wnioskodawcy ustanowienia służebności drogi koniecznej na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, jeżeli uczestnik postępowania wniósł o ustanowienie tej służebności na prawie użytkowania wieczystego¹.

Powyższa teza zawiera odpowiedź na sformułowane przez Sąd Okręgowy w R. zagadnienie prawne z 19 lutego 2016 r.: „czy w przypadku żądania przez wnioskodawcę ustanowienia służebności drogi koniecznej na prawie własności nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste można ją ustanowić na prawie użytkowania wieczystego?”

Rozważania należy rozpocząć od krótkiego przedstawienia stanu faktycznego. Wnioskodawcy żądali ustanowienia służebności na prawie własności nieruchomości, będących własnością Gminy Miasta R. i oddanych w użytkowanie wieczyste uczestniczce, przy czym zarówno właściciel, jak i użytkownik wieczysty żądali przyznania im z tego tytułu wynagrodzenia. Sąd Rejonowy w R. ustanowił na rzecz każdorazowych właścicieli wskazanych nieruchomości służebność drogi koniecznej na konkretnych nieruchomościach, będą-

cych własnością Gminy Miasta R. i oddanych w wieczyste użytkowanie uczestniczce, oraz zasądził na rzecz właściciela nieruchomości obciążonych określone wynagrodzenie. Rozpoznając apelację wniesioną przez uczestniczkę, Sąd Okręgowy w R. powziął wątpliwości, które wyrażone zostały w przytoczonym wyżej pytaniu prawnym skierowanym do Sądu Najwyższego².

Zadaniem glosatorki będzie wyrażenie aprobaty poglądu zaprezentowanego przez SN na kanwie przedmiotowej sprawy. W tym celu należy przedstawić argumenty, które przyświecały naczelnemu organowi sądowemu przy ferowaniu głosowanej uchwały.

Na wstępie SN zwrócił uwagę na fakt, że postanowienie o ustanowieniu służebności drogi koniecznej ma miejsce w trybie nieprocesowym, w którym zasada *ne eat iudex ultra petita partium* nie ma bezwzględniego charakteru. Do-

¹ LEX nr 2067027.

² Uzasadnienie głosowanej uchwały.

znaje ona ograniczeń, gdy zostaną zgłoszone żądania przez innych uprawnionych uczestników postępowania, powodując rozszerzenie granic orzekania³.

W dalszej części uzasadnienia podnosił, że z uwagi na podobieństwo użytkowania wieczystego i prawa własności oraz umieszczenie regulacji dotyczącej służebności drogi koniecznej wśród przepisów tzw. prawa sąsiedzkiego przyjąć należy jako właściwą wykładnię funkcjonalną i celowościową art. 145 i 285 k.c., przemawiającą za wykluczeniem zasadniczo możliwości ustanawiania służebności drogi koniecznej na nieruchomości, która została oddana w użytkowanie wieczyste⁴.

Treść art. 233 k.c., na co również zwracano uwagę w uzasadnieniu głosowanej uchwały, zakreśla granice uprawnień przysługujących użytkownikowi wieczystemu, wskazując, że podmiot ten ma prawo do rozporządzania rzeczą i do korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego oraz przez umowę o oddanie gruntu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego w użytkowanie wieczyste. Powszechnie przyjmuje się, że rozporządzenie jest czynnością, której zarówno celem, jak i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie bądź zniesienie prawa majątkowego. Takie ujęcie przemawia za dopuszczalnością ustanowienia przez użytkownika wieczystego służebności na przysługującym mu prawie⁵. W związku zaś z tym, że prawo do korzystania z rzeczy jest skuteczne *erga omnes*, tym samym właściciel nie powinien mieć prawa do ustanawiania służebności na oddanej w użytkowanie wieczyste nieruchomości⁶. To użytkownik wieczysty w stosunkach z osobami trzecimi przez czas trwania użytkowania wieczystego zajmuje pozycję właściciela⁷.

Przy ferowaniu głosowanej uchwały SN skonkludował, że „nie można ustanowić służebności drogi koniecznej na nieruchomości obciążonej prawem użytkowania wieczystego nawet z zgodą właściciela, chyba że odmiennie postanowiły strony umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste”.

Ustosunkowując się do stanowiska podjętego przez SN, należałoby rozważyć dwie kwestie:

- po pierwsze, czy dopuszczalne jest ustanowienie służebności drogi koniecznej na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste przez właściciela nieruchomości?
- po drugie, czy dopuszczalne jest ustanowienie służebności drogi koniecznej na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste przez użytkownika wieczystego?

Wydaje się, że na oba pytania powinna być zasadniczo udzielona odpowiedź negatywna, co postaram się wykazać w dalszej części glosy. Przyjęcie takiego zapatrywania, a tym samym uznanie za niedopuszczalne ustanawiania służebności drogi koniecznej na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, przemawia za celowością i zasadnością dopuszczenia ustanawiania jej na prawie użytkowania wieczystego. Opowiedzenie się za odmiennym stanowiskiem (negującym możliwość obciążenia użytkownika wieczystego służebnością) prowadzić by mogło do powstania paradoksalnej sytuacji, gdzie dana nieruchomość, otoczona innymi nieruchomościami, oddanymi również w użytkowanie wieczyste, pozbawiona byłaby dostępu do drogi publicznej.

Odnosząc się do pierwszego sformułowanego wyżej pytania, nie sposób przyjąć, by właściciel oddający swoją nieruchomość w użytkowanie wieczyste miał jeszcze prawo obciążać dodatkowo tę nieruchomość ograniczonymi prawami rzeczowymi (w analizowanym przy-

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Tak m.in. postanowienie SN z 15 października 2008 r., I CSK 135/08, LEX nr 507983.

⁶ Uzasadnienie głosowanej uchwały.

⁷ Tamże.

padku służebnością drogi koniecznej)⁸. Z całą pewnością bowiem naruszałoby to samą istotę prawa użytkownika wieczystego, sprowadzającą się do korzystania przez użytkownika wieczystego z wyłączeniem innych osób z cudzej nieruchomości. Ustanowienie służebności na użytkowanej wieczysto nieruchomości stanowi w rezultacie ograniczenie uprawnień użytkownika wieczystego, a nie właściciela nieruchomości, co przemawia dodatkowo za bezzasadnością przyznania temu drugiemu wynagrodzenia z tego tytułu⁹. Co więcej – to użytkownik wieczysty uprawniony jest do występowania z roszczeniem o zakaz wykonywania służebności drogowych, jak również o zniesienie tych służebności, które obciążają nieruchomość objętą prawem użytkownika wieczystego¹⁰. Nadto wydaje się, że ograniczone prawo rzeczowe ustanowione przez właściciela gruntu w czasie trwania użytkowania wieczystego byłoby bezskuteczne wobec użytkownika wieczystego, z uwagi na obowiązującą zasadę *prior tempore potior iure*¹¹.

Co do drugiego pytania, nie powinno umknąć uwadze, że przez wzgląd na zasadę *nemo plus iuris in alium transfere potest, quam ipse habet* użytkownik wieczysty rozporządzający prawem użytkowania wieczystego nie może rozporządzać nieruchomością jako rzeczą (nie może jej zbyć ani obciążyć). Tym samym nie posiada legitymacji czynnej do ustanowienia służebności drogi koniecznej na nieruchomości¹².

Wydaje się również, że przyznanie użytkownikowi wieczystemu możliwości ustanawiania służebności drogi koniecznej na nieruchomości godziłoby w interesy samego właściciela, to ograniczone prawo rzeczowe bowiem nie wygasłoby wskutek wygaśnięcia użytkowania wieczystego, ciężąc nadal na nieruchomości właściciela, który *de facto* nie wyrażał na to zgody.

Ponadto z treści art. 233 k.c., statuującego definicję użytkowania wieczystego, wynika, że użytkownik wieczysty rozporządza prawem, a nie rzeczą¹³.

Jak pokazuje praktyka, zdarzają się jednak przypadki ustanawiania służebności na nieruchomości w trakcie trwania użytkowania wieczystego, skutkujące przyznaniem z tego tytułu wynagrodzenia właścicielowi nieruchomości, a nie użytkownikowi wieczystemu, co wydaje się nieuzasadnione, z tej przyczyny, że obciążenie takie godzi tak naprawdę w interes użytkownika wieczystego, ograniczając przyznane mu przez ustawodawcę uprawnienia¹⁴.

Treść art. 145 k.c. wskazuje, że przedmiotem służebności drogi koniecznej jest nieruchomości, co jednak nie oznacza, jak zasadniczo wskazuje się w literaturze i judykaturze, że nie może nim być prawo użytkowania wieczystego¹⁵. Za trafnością takiego zapatrywania przemawia podobieństwo użytkowania wieczystego do prawa własności, co skłania do stosowania w nieuregulowanych ustawowo

⁸ Zob. m.in. W. Szkadlubowicz, *Służebności gruntowe – zagadnienia praktyczne*, „Rejent” 2013, nr 8, s. 41, LEX teza nr 2 181332/2.

⁹ Słusznie zwrócił na to uwagę SN w uzasadnieniu głosowanej uchwały.

¹⁰ Uchwała SN z 22 października 1968 r., III CZP 98/68, LEX nr 903.

¹¹ Z. Truskiewicz, *Obciążenie prawa użytkowania wieczystego służebnością i ustanowienie służebności gruntowej na rzecz każdorazowego użytkownika wieczystego*, (w:) *Użytkowanie wieczyste. Zagadnienia konstrukcyjne*, Zakamycze 2006, rozdział XIV, pkt 2, akapit 13, LEX nr 53283.

¹² Postanowienie SN z 29 stycznia 2016 r., II CSK 87/15, LEX nr 1982401.

¹³ Z. Truskiewicz, *Podstawowe uprawnienie użytkownika wieczystego*, (w:) *Użytkowanie wieczyste. Zagadnienia konstrukcyjne*, Zakamycze 2006, rozdział IV, pkt 6, akapit 19, LEX nr 53283.

¹⁴ Zob. m.in. postanowienie SN z 15 października 2008 r., I CSK 135/08, LEX nr 507983.

¹⁵ Zob. m.in. uchwała SN z 22 października 1968 r., III CZP 98/68, LEX nr 903; uchwała SN z 29 maja 1974 r., III CZP 21/74, LEX nr 1778; postanowienie SN z 17 stycznia 1974 r., III CRN 316/73, LEX nr 1726; postanowienie SN z 15 października 2008 r., I CSK 135/08, LEX nr 507983; postanowienie SN z 21 maja 2002 r., III CZP 27/02, LEX nr 55489; postanowienie SN z 30 czerwca 2011 r., III CSK 271/10, LEX nr 898253; E. Gniewek, *O ustanawianiu służebności przez użytkowników wieczystych*, „Rejent” 2002, nr 2, s. 9; A. Łusznak-Zajac, *Kilka uwag o służebnościach gruntowych ustanawia-*

kwestiach, dotyczących chociażby stosunków sąsiedzkich, analogicznych przepisów jak do prawa własności¹⁶. Dodatkowym argumentem uzasadniającym niniejsze stanowisko jest przyznana użytkownikowi wieczystemu przez normę prawną (art. 233 k.c.) możliwość rozporządzenia przysługującym mu prawem¹⁷.

Za dopuszczalnością wreszcie ustanowienia służebności drogi koniecznej na użytkowaniu wieczystym przemawia fakt, że pozwala ona na wykonywanie prawa własności¹⁸, w żaden sposób nie uszczuplając uprawnień właściciela, wygasając wraz z wygaśnięciem prawa użytkowania wieczystego (art. 241 k.c.)¹⁹. Wydaje się również, że treść art. 241 k.c. („wraz z wy-

gaśnięciem użytkowania wieczystego wygasają ustanowione na nim obciążenia”) pozwala przyjąć, że dozwolone jest obciążenie prawa użytkowania wieczystego ograniczonymi prawami rzeczowymi²⁰.

Uznając, że ustanowienie drogi koniecznej na prawie użytkowania wieczystego jest możliwe, przyjąć zatem należy, że użytkownikowi wieczystemu przysługuje zarówno legitymacja czynna, jak i legitymacja bierna w sprawach dotyczących ustanowienia służebności drogi koniecznej²¹.

Mając powyższe na uwadze, glosatorka pozytywnie ocenia stanowisko SN zaprezentowane w uchwale z 29 czerwca 2016 r., sygn. III CZP 31/16.

nych na użytkowaniu wieczystym, (w:) Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka, pod red. P. Machnikowskiego, J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2010, s. 325.

¹⁶ Uzasadnienie postanowienia SN z 29 stycznia 2016 r., II CSK 87/15, LEX nr 1982401.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Postanowienie SN z 14 października 2015 r., V CSK 5/15, LEX nr 1808044.

¹⁹ Uzasadnienie głosowanej uchwały.

²⁰ Podobnie A. Łuszek-Zajac, *Kilka uwag o służebnościach gruntowych*, s. 326.

²¹ Zob. m.in. orzeczenie SN z 15 października 2008 r., I CSK 135/08, LEX nr 507983.

GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 7 MARCA 2013 R., II CSK 486/12

Teza omawianego wyroku ma następujące brzmienie:

Przedmiotem zapisu może być każde świadczenie o charakterze majątkowym polegające zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu (znoszeniu). Przedmiotem zapisu może być przeto każde prawo majątkowe, w tym również takie, które spadkobierca dla wykonania zapisu musi dopiero nabyć¹.

Stan faktyczny orzeczenia w skrócie był następujący. Powódka domagała się zobowiązania pozwanego do wykonania zapisu przez zobowiązanie go do nabycia na jej rzecz spółdzielczego prawa do lokalu lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, spełniającego warunki określone w testamencie, ewentualnie zobowiązanie pozwanego do zapłaty na jej rzecz sumy pieniężnej stanowiącej równowartość takiego mieszkania. W rozpoznawanej sprawie przedmiotem zapisu uczynionego na rzecz powódki było prawo do lokalu. Zgodnie bowiem z treścią tego rozrządzenia pozwany miał obowiązek przenieść na powódkę spółdzielcze prawo do lokalu lub własność lokalu o standardzie podobnym do lokalu, który powódka sprzedała na potrzeby córki i zięcia. Lokalu takiego w spadku nie było, co też oznaczało, że dla wykonania zapisu pozwany miał obowiązek lokal taki nabyć, a po nabyciu przenieść prawa do niego na powódkę. Prawo, które spadkodawczyni przeznaczyła matce, nie należało do spadku ani nawet nie pozostawało

w majątku pozwanego. Dla wykonania zapisu pozwany musiałby prawo to dopiero nabyć, a potem przenieść je na powódkę (art. 976 k.c.). Pozwany odmówił wykonania zapisu. Nadto nie miał środków finansowych na nabycie takiego mieszkania. Sąd Najwyższy stwierdził, że brak środków finansowych nie może być poczytany jako okoliczność, za którą dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Sąd zasądził stosowną kwotę pieniężną na rzecz powódki tytułem odszkodowania za niewykonanie zapisu (art. 471 i n. k.c. oraz przy uwzględnieniu art. 998 § 1 k.c.). Był to zatem zapis rzeczy cudzej (art. 976 k.c.). Chodziło o zapis zwykły (art. 968 k.c.).

Przedmiotem mojego opracowania jest tylko przedmiot zapisu zwykłego i windykacyjnego. Opracowanie nie dotyczy w ogóle problematyki art. 998 § 1 k.c., gdyż jest to odrębne obszerne zagadnienie prawne, nadto omówione przez wymienionego glosatora. Nie zajmuję też w tym punkcie stanowiska prawnego.

¹ Orzeczenie opublikowane w OSP 2016, nr 3, poz. 27, z glosą K. P. Sokołowskiego, tamże.

1. PRZEDMIOT ZAPISU ZWYKŁEGO

W tym punkcie omówimy w skrócie przedmiot zapisu zwykłego (obligacyjnego)², potem (w punkcie 2) przedmiot zapisu windykacyjnego, a następnie porównawczo przedmiot zapisu zwykłego i windykacyjnego (w punkcie 3).

a) Zapis zwykły (art. 968 k.c.) powoduje z chwilą śmierci spadkodawcy (czynność *mortis causa*, na wypadek śmierci) powstanie stosunku zobowiązaniowego, w którym wierzyciel (zapisobierca) może żądać od dłużnika (obciążonego zapisem: spadkobiercy lub zapisobiercy przy dalszym zapisie) świadczenia, a dłużnik ma obowiązek prawny spełnić to świadczenie. Jest to stosunek prawny zobowiązaniowy. Stronami tego stosunku są obciążony zapisem (dłużnik) i zapisobierca (wierzyciel). Stosunek prawny zapisu po stronie dłużnika może być wielopodmiotowy, podobnie po stronie wierzyciela. Przedmiotem tego stosunku zobowiązaniowego jest świadczenie. Może ono polegać na działaniu (np. zobowiązaniu do przeniesienia prawa własności, przelewie wierzytelności, ustanowieniu prawa rzeczowego ograniczonego, np. służebności lub użytkowania) albo na zaniechaniu, np. nieczynieniu, znoszeniu. Możliwe są cztery rodzaje świadczenia: *dare* (danie, np. przeniesienie własności lub innego prawa majątkowego), *facere* (czynienie, np. świadczenie usług), *non facere* (nieczynienie) i *pati* (znoszenie). Ustawa (art. 353 k.c. w zw. z art. 968 k.c.) mówi o działaniu lub zaniechaniu. Na treść tego stosunku prawnego zobowiązaniowego zapisu składają się uprawnienia i obowiązki wierzyciela i dłużnika. Przedmiotem świadczenia w zapisie jest rzecz lub dobro niematerialne, do którego odnosi się świadczenie, np. przedmiotem świadczenia w postaci przeniesienia prawa własności rzeczy jest rzecz, której własność ma być przenie-

siona, przedmiotem zapisu prawa autorskiego majątkowego do oznaczonego utworu jest ten utwór (jako dobro niematerialne). Nieraz nie ma przedmiotu świadczenia, np. zapis usług, w pewnych typach zaniechania. Natomiast zawsze jest przedmiot stosunku zobowiązaniowego zapisu, którym jest świadczenie.

b) Świadczenia w prawie zobowiązań dzielą się na różne rodzaje. Podziały te mają zastosowanie także do świadczenia przy zapisie. Mogą tu wystąpić świadczenia jednorazowe, okresowe lub ciągłe. W wypadku świadczenia jednorazowego jego spełnienie polega w zasadzie na jednorazowym zachowaniu dłużnika, nawet gdyby miało się ono składać z kilku czynności faktycznych, np. zapis prawa własności rzeczy polega na przeniesieniu prawa własności i wydaniu rzeczy zapisobiercy. Świadczenie jednorazowe może być niekiedy rozłożone na raty, które składają się na jednorazowe świadczenie, np. zapis kwoty pieniężnej 100 000 zł rozłożony na 10 rat, każda po 10 000 zł.

Świadczenie z zapisu może mieć nieraz charakter ciągły, gdy spełnienie tego świadczenia nie sprowadza się do jednorazowego zachowania, lecz do zachowania się przez pewien okres, np. zobowiązanie obciążonego zapisem do opieki nad oznaczoną osobą. Świadczenie w postaci zaniechania (nieczynienia) ma z reguły charakter świadczenia ciągłego.

Przy świadczeniu okresowym (periodycznym) dłużnik ma spełnić szereg świadczeń jednorazowych, które nie muszą składać się na całość z góry oznaczoną, np. zapis alimentów, renty, czynszu najmu lub czynszu dzierżawnego. Świadczenia okresowe należy odróżnić od świadczenia jednorazowego rozłożonego na raty. Każde świadczenie okresowe ma charakter świadczenia samodzielnego. Trzeba odróżnić prawo do całego świadczenia (np. prawo do alimentów, renty, czynszu najmu lub czynszu

² Co do świadczenia por. np. Z. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1970, s. 43–51 i 78–93; T. Dybowski, (w:) *System Prawa Cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, praca zbiorowa pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 1981, Ossolineum, s. 71–74 i 100–117; T. Dybowski, A. Pyrzyńska, (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, praca zbiorowa pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006, s. 169–175 i 197–215. Co do przedmiotu zapisu obligacyjnego por. np. E. Niezbecka, *Zapis*, Lublin 1990, s. 102–136.

dzierżawnego) od poszczególnych świadczeń okresowych (np. renty wypłacanej co miesiąc). Ma to znaczenie m.in. dla przedawnienia roszczeń z zapisu; prawo do świadczeń okresowych przedawnia się z upływem 3 lat (art. 118 k.c.), prawo do całego świadczenia przedawnia się z upływem 5 lat (art. 981 k.c.).

c) Świadczenia z zapisu mogą być podzielne lub niepodzielne. Świadczenie jest podzielne, jeżeli może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości (art. 379 § 2 w zw. z art. 968 k.c.). Świadczenia niepodzielne muszą być spełnione w całości. Przykładem świadczenia z zapisu podzielnego jest zapis oznaczonej kwoty pieniężnej (np. 100 000 zł). Przykładem świadczenia niepodzielnego jest zapis własności nieruchomości. Ma to znaczenie m.in. z punktu widzenia art. 450 k.c. oraz art. 379 § 1 k.c. (w zw. z art. 968 k.c.). Jeżeli jest kilku dłużników (obciążonych zapisem) albo kilku wierzycieli (zapisobierców), a świadczenie jest podzielne, zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest dłużników albo wierzycieli. Części te są równe, jeżeli z wykładni testamentu lub z okoliczności nie wynika nic innego. Na przykład zapis kwoty 100 000 zł na rzecz zapisobierców A i B powoduje podział długu i wierzytelności na dwa zobowiązania po 50 000 zł. Zapisobierca (wierzyciel) nie może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego, chociażby cała wierzytelność była już wymagalna, chyba że przyjęcie takiego świadczenia narusza jego uzasadniony interes (art. 450 k.c.). Świadczenia są podzielne, chyba że zachodzi przypadek zobowiązań solidarnych (art. 366 i n. w zw. z art. 968 k.c.). Jeżeli świadczenie jest niepodzielne, to stanowi ono jedną całość. Świadczenia, których treść sprowadza się do zaniechania (np. nieczynienia, *non facere*), z reguły mają charakter niepodzielny. Przedmiotem świadczeń podzielnych są najczęściej zapis kwoty pieniężnej lub rzeczy oznaczonych co do gatunku (np. zboża, ziemniaków). Podział na świadczenia podzielne i niepodzielne nawiązuje do przedmiotu świadczenia.

d) Przedmiotem zapisu może być świadczenie oznaczone indywidualnie (co do tożsamości) lub rodzajowo (oznaczone co do gatunku). Podział na te dwa rodzaje świadczenia odnosi się do przedmiotu świadczenia. W zapisie świadczenia oznaczonego indywidualnie ma być spełnione świadczenie oznaczone co do tożsamości, np. ta, a nie inna rzecz, i nie można go zastąpić innym świadczeniem. Przy świadczeniu rodzajowym ma być spełnione świadczenie oznaczone według cech rodzajowych, gatunkowych, np. 500 kg żyta, 100 kg jabłek, 4000 zł. Tu jedną rzecz można zastąpić inną rzeczą. W podziale świadczeń na oznaczone co do tożsamości i co do rodzaju decyduje wola stron, np. jeśli strony umówią się, że przedmiotem umowy sprzedaży (czy zapisu) jest ta konkretna książka *Pan Tadeusz*, to jest to świadczenie oznaczone co do tożsamości. Natomiast jeśli przedmiotem umowy (zapisu) jest książka *Pan Tadeusz*, bez zastrzeżenia, że chodzi o konkretny egzemplarz tej książki, to rzecz oznaczona jest co do gatunku (świadczenie rodzajowe).

Podziału na świadczenia oznaczone co do tożsamości i co do gatunku nie należy mylić z innym podziałem na rzeczy niezamienne i zamienne. U podstaw tego ostatniego podziału tkwi kryterium obiektywne, np. zboże, cukier, owoce są rzeczami zamiennymi. Natomiast zapis archiwalnego rękopisu (oryginału) danej książki jest świadczeniem niezamiennym (jest tylko jeden oryginał książki *Pan Tadeusz*). Przedmiotem świadczeń oznaczonych co do gatunku są zazwyczaj rzeczy zamienne w obrocie. Przedmiotem świadczeń oznaczonych co do tożsamości są zazwyczaj rzeczy niezamienne. Ale także rzeczy zamienne mogą być rzeczami oznaczonymi co do tożsamości, gdy stronom chodzi o konkretny egzemplarz książki *Pan Tadeusz*, samochód o konkretnym numerze pojazdu. Podział na rzeczy zamienne i niezamienne jest podziałem teoretycznym, doktrynalnym. Natomiast podział na świadczenia oznaczone co do tożsamości i co do gatunku jest podziałem normatywnym (por. np. art. 155, 357, 478, 479, 498 § 1 k.c.),

z którymi przepisy prawne wiążą oznaczone skutki prawne.

Nieraz występuje tzw. ograniczone świadczenie rodzajowe, gdy świadczenie ma nastąpić z pewnej masy majątkowej, np. zapis 1 tony zboża z gospodarstwa rolnego osoby obciążonej zapisem.

Świadczenie oznaczone co do gatunku może być mniej lub bardziej dookreślone rodzajowo, np. zapis samochodu, samochodu marki fiat, samochodu marki fiat koloru niebieskiego, samochodu marki fiat koloru niebieskiego rocznik 2016 czy wyprodukowanego w określonej fabryce X.

Świadczenie rodzajowe w chwili powstania zobowiązania (otwarcia spadku) z zapisu musi być zindywidualizowane najpóźniej w chwili wykonania zobowiązania z zapisu. Cechą świadczeń rodzajowych jest to, że ich przedmiotem jest gatunek w chwili powstania zobowiązania (*in obligatione*), w chwili zaś wykonania zobowiązania (*in solutione*) jest konkretna rzecz spośród danego gatunku, rodzaju.

Podział na świadczenia oznaczone co do tożsamości i co do gatunku ma znaczenie m.in. w przypadku niemożliwości świadczenia. Jeśli świadczenie stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa (art. 475 § 1 k.c. w zw. z art. 968 k.c.). *A contrario* (z przeciwieństwa) z art. 475 § 1 k.c., jeżeli świadczenie stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, zobowiązanie nie wygasa, istnieje obowiązek prawny odszkodowania (art. 471 i n. k.c. w zw. z art. 475 § 1 i art. 968 k.c.). Ryzyko zniszczenia rzeczy oznaczonej co do tożsamości obciąża wierzyciela (zapisobiercę). Mało prawdopodobne jest, aby rzecz oznaczona co do gatunku (np. 400 kg zboża) była niemożliwa do spełnienia.

Także przepisy o zapisie wprost nawiązują do tego podziału świadczeń na oznaczone co do tożsamości i co do gatunku (por. np. art. 976–980 k.c.), pośrednio zaś do zapisu stosuje się przepisy o zobowiązaniach, które także z tym podziałem na te dwa rodzaje świadczeń wiążą określone odmienne skutki prawne.

e) Przedmiotem zapisu może być także świadczenie pieniężne, np. zapis kwoty 100 000 zł. Świadczenie pieniężne może być oznaczone rodzajowo (i tak zazwyczaj jest) lub co do tożsamości.

f) Przedmiotem zapisu może być np. przeniesienie prawa własności rzeczy ruchomych lub nieruchomości, ustanowienie każdego prawa rzeczowego ograniczonego, np. służebności osobistej lub gruntowej, użytkownika, hipoteki, zastawu, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, zapis wieczystego użytkownika wraz z odrębną własnością budynków, zapis posiadania (ma ono wartość majątkową bez względu na to, jak rozstrzygnąć jego charakter prawny, czy jest ono tylko stanem faktycznym, czy też prawem podmiotowym), zapis wierzytelności, zobowiązanie do przelewu wierzytelności, zapis spadku (już otwartego), zapis praw majątkowych na dobrach niematerialnych, np. majątkowych praw autorskich, prawa z patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa ochronnego na znak towarowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, prawa z rejestracji topografii układów scalonych, zapis usług, np. opieki nad oznaczoną osobą. Możliwy jest zapis na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.).

Przedmiotem zapisu może być tylko świadczenie majątkowe (art. 968 § 1 k.c.). Świadczenie niemajątkowe nie może być przedmiotem zapisu. Może ono być przedmiotem polecenia (art. 982 k.c.). Przedmiotem świadczenia w stosunku zobowiązaniowym między żyjącymi (*inter vivos*) może być świadczenie majątkowe (tak zazwyczaj jest) lub niemajątkowe. Inaczej jest przy zobowiązaniach z zapisu, jego przedmiotem może być tylko świadczenie majątkowe.

Przedmiotem zapisu zwykłego może być posiadanie (samoistne lub zależne) czy też dzierżenie.

Przedmiotem zapisu obligacyjnego może być każde prawo majątkowe zbywalne lub dziedziczne. Prawa niezbywalne nie mogą być przedmiotem zapisu (przeniesienia), np. istniejące użytkowanie nie może być przedmiotem zapisu (art. 254 k.c.), natomiast przedmiotem

zapisu może być ustanowienie użytkownika (art. 252 k.c.). To samo przykładowo dotyczy służebności osobistej, np. mieszkania (art. 300, 299 k.c.).

Przedmiotem zapisu zwykłego może być każde zobowiązanie do rozporządzenia prawem majątkowym w postaci przeniesienia tego prawa (np. własności), obciążenia (np. ustanowienie prawa rzeczowego ograniczonego) lub zniesienia (np. zwolnienie z długu). Można podać przykładowo zapis – naddziałowy (prelegat), prawa własności nieruchomości, prawa własności rzeczy ruchomej (np. samochodu), wieczystego użytkownika (wraz z własnością budynków), użytkownika własności nieruchomości rolnej, służebności osobistej mieszkania lub służebności gruntowej, własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu (prawa rzeczowego ograniczonego), zastawu w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności, hipoteki w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności, odrębnej własności lokali, oznaczonej sumy pieniężnej, wkładu oszczędnościowego w banku (odrębna dyspozycja od pisemnego wskazania wkładcy z prawa bankowego), użyczenia lokalu mieszkalnego, najmu lokalu mieszkalnego lub użytkowego, dożywocia, renty, testamentowego zastrzeżenia pierwokupu, wierzytelności zapisowej (nabytej), wierzytelności z zachowku (nabytego), wierzytelności, praw autorskich majątkowych, praw majątkowych na dobrach niematerialnych, np. prawa z patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa ochronnego na znak towarowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, prawa z rejestracji topografii układów scalonych, wskazanie terminu wykonania zapisu, wyłączenie przyrostu z zapisu (w pierwszej kolejności następuje podstawienie, w drugiej kolejności przyrost, a w ostatniej kolejności dziedziczenie ustawowe)³.

Zapis z punktu widzenia obciążonego zapisem (spadkobiercy lub zapisobiercy przy dalszym zapisie), czyli dłużnika, jest długiem

majątkowym. Zapis z punktu widzenia zapisobiercy, czyli wierzyciela, jest wierzytelnością (prawem względnym).

Wykonanie zapisu zwykłego może mieć charakter czynności prawnej (np. przeniesienia prawa własności) lub czynności faktycznej (np. zaniechania, nieczynienia, świadczenia usług, przeniesienia posiadania).

To, co może być przedmiotem czynności zobowiązującej *inter vivos*, może być przedmiotem zapisu obligacyjnego (zwykłego, świadczenie majątkowe).

Odrębnego omówienia wymagałyby spółki prawa handlowego (osobowe i kapitałowe) oraz spółka prawa cywilnego. Nie jest to tutaj przedmiotem analizy. Wymaga to wiedzy z zakresu prawa cywilnego i handlowego (Kodeksu spółek handlowych). To samo dotyczy papierów wartościowych. Potrzebne są opracowania teoretyczne i praktyczne z tego zakresu, w tym prawa spadkowego, testamentu, ustanowienia spadkobiercy, zapisu zwykłego lub windykacyjnego, dziedziczenia, odpowiedzialności za długi spadkowe, wspólności majątkowej, działu spadku itd. Brak jest dostatecznych prac z tego zakresu, np. doktorskich, habilitacyjnych, profesorskich.

Przy zapisie zwykłym (obligacyjnym) (art. 968 k.c.), gdy opiewa on na zapis prawa własności nieruchomości lub ruchomości, zapisobierca nie nabywa wprost tego prawa na podstawie takiego zapisu, potrzebne jest wykonanie takiego zapisu w drodze odrębnej umowy rzeczowej *inter vivos* zawartej w wykonaniu zobowiązania wynikającego z takiego zapisu (art. 156 k.c.). Konsekwentnie do tego zapisobierca z chwilą otwarcia spadku (nabycia takiego zapisu) nie ma roszczenia o wydanie rzeczy (windykacyjnego lub negatoryjnego z art. 222 k.c.).

Odmienne jest przy zapisie windykacyjnym opiewającym na przeniesienie prawa własności rzeczy. Z chwilą otwarcia spadku zapisobierca windykacyjny nabywa wprost

³ Co do wzorów testamentów, np. zapisów, por. M. Niedośniał, *Wzory testamentów z komentarzem*, Bielsko-Biała 2000, wyd. III uzupełnione, m.in. s. 193 i n.

(od razu) prawo własności i konsekwentnie do tego ma roszczenie o wydanie tej rzeczy (windykacyjne lub negatoryjne z art. 222 k.c.). Nazwa zapis „windykacyjny” pochodzi od uprawnienia zapisobiercy do windykacji rzeczy (art. 222 § 1 k.c.) (*rei vindicatio*).

2. PRZEDMIOT ZAPISU WINDYKACYJNEGO

W testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego spadkodawca może postanowić, że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku (zapis windykacyjny) (art. 981¹ § 1 k.c.). Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być:

- 1) rzecz oznaczona co do tożsamości;
- 2) zbywalne prawo majątkowe;
- 3) przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne;
- 4) ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności (art. 981¹ § 2 k.c.).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że przedmiotem zapisu windykacyjnego mogą być tylko przedmioty wskazane w ustawie (art. 981¹ § 2 k.c.). W ujęciu doktryny inne przedmioty niż wyliczone w art. 981¹ § 2 k.c. mogą być tylko przedmiotem zapisu zwykłego (obligacyjnego).

Dopuszczalny jest zapis ustanowienia odrębnej własności lokali (podobnie jak przeniesienia własności ustanowionej odrębnej własności lokali). Skoro zapis ma być skuteczny w chwili otwarcia spadku, to należy przyjąć, że przed otwarciem spadku przy sporządzeniu testamentu zapisu windykacyjnego ustanowienia odrębnej własności lokali powinien być opracowany plan architektoniczno-budowlany z rzutem lokali, wyodrębnione lokale oraz wydane zaświadczenie starosty o samodzielności lokali. Wpis do księgi wieczystej może być dokonany po otwarciu spadku (jest on wtedy obligatoryjny, a nie konstytutywny). Nie wydaje się, aby możliwy był wpis odrębnej własności lokali w księdze wieczystej przed otwarciem spadku, bo testament jest czynnością prawną

na wypadek śmierci (*mortis causa*), skuteczny jest dopiero z chwilą otwarcia spadku. Nie można jednak wyłączyć zdania odrębnego, że taki wpis odrębnej własności lokali możliwy jest za życia spadkodawcy. Ustanowienie odrębnej własności lokali i wpis w księdze wieczystej wywierałyby wtedy, przy tej koncepcji, skutek prawny z chwilą otwarcia spadku (czynność *mortis causa*). Byłoby to nawet logiczne. Roszczenie o wykonanie zapisu obligacyjnego może być ujawnione w księdze wieczystej jako prawo osobiste. Idąc tym tokiem rozumowania, można dopuścić wpis w księdze wieczystej zapisu ustanowienia odrębnej własności lokali. Zagadnienie zapisu windykacyjnego ustanowienia odrębnej własności lokali nie było rozważane dotychczas w doktrynie i orzecznictwie SN. Można wyrazić przekonanie, że jest to dopuszczalne.

W literaturze milczy się na temat możliwości ustanowienia hipoteki lub zastawu w drodze zapisu windykacyjnego. Jest to na pewno możliwe w wypadku zapisu zwykłego, była o tym mowa uprzednio. Moim zdaniem, aczkolwiek może to być dyskusyjne, taki zapis ustanowienia hipoteki i zastawu jest dopuszczalny (poza sporem jest, że wolno w drodze zapisu windykacyjnego przenieść ustanowione już prawo rzeczowe ograniczone w postaci hipoteki lub zastawu w celu zabezpieczenia wierzytelności). Należałoby wtedy przyjąć, że dopuszczalny jest zapis ustanowienia hipoteki lub zastawu w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności w drodze zapisu windykacyjnego. Przy hipotece potrzebny byłby wpis konstytutywny do księgi, przy zastawie zaś wydanie rzeczy (czynność prawna realna). Te czynności wpisu i wydania rzeczy powinny nastąpić przed otwarciem spadku, skoro taki zapis musi być skuteczny w chwili otwarcia spadku. Z kolei fakt, że zapis windykacyjny jest czynnością na wypadek śmierci (*mortis causa*), każe się nad tym zastanowić. Testament za życia spadkodawcy nie wywołuje żadnych skutków prawnych, nawet warunkowych lub terminowych. Wydaje się jednak, że takie czynności (wpisu lub wydania rzeczy)

byłyby przy zapisie windykacyjnym tej treści dopuszczalne. Rzecz może być dyskusyjna. Wnioskowanie z przeciwności (*a contrario*) z art. 981¹ § 3 pkt 4 jest dyskusyjne (nie jest to wyliczenie wyczerpujące). Na tym mogłoby bowiem opierać się wnioskowanie odmienne o niedopuszczalności ustanowienia hipoteki lub zastawu w testamencie.

Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być np. przeniesienie prawa własności nieruchomości lub ruchomości, przeniesienie wieczystego użytkowania z własnością budynków, przeniesienie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, ustanowienie prawa rzeczowego ograniczonego, np. użytkowania lub służebności, przelew wierzytelności, zbycie spadku już otwartego uprzednio (przed otwarciem spadku po spadkodawcy dokonującym takiego zapisu windykacyjnego), przeniesienie majątkowych praw autorskich lub praw majątkowych na innych dobrach niematerialnych, np. prawa z patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa ochronnego na znak towarowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, prawa z rejestracji topografii układów scalonych.

W drodze zapisu windykacyjnego można ustanowić np. użyczenie lokalu, najem lokalu, dożywocie, rentę, alimenty, czyli prawa obligacyjne.

Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być posiadanie rzeczy lub służebności (bez względu na to, jak rozstrzygnąć kwestię charakteru prawnego posiadania, czy jest ono stanem faktycznym, a nie prawem podmiotowym, jak się zazwyczaj przyjmuje).

Dziedziczenie jest sukcesją uniwersalną, zapis windykacyjny jest sukcesją singularną.

Przedmiotem zapisu windykacyjnego mogą być prawa zbywalne. Prawa niezbywalne nie mogą być przedmiotem zapisu windykacyj-

nego. Zapis jest odpowiednikiem zbycia praw majątkowych *inter vivos*. Chodzi tu o sukcesję singularną. Prawa niezbywalne, lecz dziedziczne moim zdaniem mogą być przedmiotem zapisu windykacyjnego – stanowisko doktryny w tym punkcie jest jednak odmienne⁴.

Według mnie dopuszczalny jest zapis windykacyjny kwoty pieniężnej należącej do spadku w chwili jego otwarcia.

K.c.n., k.c.a. znają tylko zapis obligacyjny. Nie ma tam zapisu rozporządzającego (windykacyjnego). K.c.f. zna zapis windykacyjny i obligacyjny.

Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być posiadanie rzeczy lub służebności (bez względu na to, jak rozstrzygnąć kwestię charakteru prawnego posiadania, czy jest ono stanem faktycznym, a nie prawem podmiotowym, jak się zazwyczaj przyjmuje, czy też jest ono prawem podmiotowym). Przedmiotem zapisu windykacyjnego są zatem nie tylko prawa podmiotowe majątkowe, ale również posiadanie i dzierżenie (stany faktyczne – posiadanie lub dzierżenie, posiadanie samoistne lub zależne).

Wykonanie zapisu zwykłego może mieć charakter czynności prawnej (np. przeniesienie prawa własności) lub czynności faktycznej (np. zaniechanie, nieczynienie, świadczenie usług).

To, co może być przedmiotem czynności zobowiązującej *inter vivos*, może być przedmiotem zapisu obligacyjnego (zwykłego, świadczenie majątkowe).

3. PORÓWNANIE PRZEDMIOTU ZAPISU ZWYKŁEGO I WINDYKACYJNEGO

Jaka jest relacja przedmiotów zapisu zwykłego do przedmiotów zapisu obligacyjnego?

⁴ Zob. np. P. Księżak, *Zapis windykacyjny*, Warszawa 2012, s. 188. Co do przedmiotu zapisu windykacyjnego por. np. P. Księżak, tamże, s. 93–149; J. Waszczuk-Napiórkowska, *Zapis windykacyjny w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2014, s. 173–216; J. Turlukowski, *Instytucja zapisu windykacyjnego w prawie polskim – wybrane zagadnienia*, Warszawa 2014, s. 160–239. Co do konstrukcji prawnej zapisu por. także M. Niedośpiał, *Swoboda testowania*, Białsko-Biała, s. 93–100.

To, co może być przedmiotem zapisu windykacyjnego, może być także przedmiotem zapisu zwykłego (obligacyjnego). Treść zapisu zwykłego jest jednak szersza niż zapisu windykacyjnego, to, co nie może być przedmiotem zapisu windykacyjnego, może być przedmiotem zapisu zwykłego (obligacyjnego), np. zapis usług, zaniechanie, nieczynienie. Przedmiot zapisu zwykłego jest zatem szerszy niż przedmiot zapisu windykacyjnego (stosunek logiczny nad-, podrzędności).

Należy porównać zapis windykacyjny i zwykły:

- w obu przypadkach nie dochodzi do sukcesji uniwersalnej;
- przy zapisie windykacyjnym sukcesja (bepośrednia) następuje po spadkodawcy i ma ona charakter singularny, a przy zapisie zwykłym „sukcesja” ma charakter pośredni, ale jest także singularna;
- przy zapisie windykacyjnym nie może nastąpić sukcesja singularna po innej osobie niż spadkodawca, natomiast jest to możliwe przy zapisie zwykłym (może tu do niej dojść, oczywiście konkretny ustawodawca może tę możliwość wyłączyć lub ograniczyć);
- przy zapisie windykacyjnym z natury rzeczy występuje i musi wystąpić sukcesja, natomiast przy zapisie zwykłym mogą być przypadki, gdzie sukcesji (nawet pośredniej) w ogóle nie ma (np. zobowiązanie spadkobiercy do świadczenia usług lub do zaniechania).

Przedmiotem zapisu obligacyjnego może być każde świadczenie majątkowe oraz przedmiotem zapisu windykacyjnego może być każde rozporządzenie (czynność zobowiązująco-rozporządzająca), chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Rozporządzenie w zapisie windykacyjnym może polegać na przeniesieniu prawa majątkowego (np. przeniesieniu własności lub przelewie wierzytelności) albo na obciążeniu prawa podmiotowego (np. służebnością lub użytkowaniem), albo na zniesieniu prawa majątkowego (np. zwolnieniu z długu).

4. CHARAKTER PRAWNY ZAPISU ZWYKŁEGO I WINDYKACYJNEGO

Przy analizie zapisu zwykłego (obligacyjnego) i windykacyjnego (rozporządzającego) podstawowe znaczenie ma podział czynności prawnych na zobowiązujące i rozporządzające, z którego trzeba wyciągnąć stosowne logiczne wnioski prawne. Czynnością prawną rozporządzającą – albo krótko: rozporządzeniem – jest taka czynność prawna, której celem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie albo zniesienie prawa majątkowego. Rozporządzenie dotyczy więc istniejącego już prawa majątkowego i prowadzi po stronie dokonującego czynności prawnej do utraty prawa lub jego zmiany, która nie może polegać na rozszerzeniu lub wzmocnieniu prawa.

Czynnością prawną rozporządzającą będzie więc albo zbycie prawa majątkowego (np. przeniesienie własności rzeczy – art. 155 k.c., przelew wierzytelności – art. 510 k.c., zbycie spadku – art. 1052 k.c., przeniesienie majątkowego prawa autorskiego, przeniesienie majątkowych praw podmiotowych na innych dobrach niematerialnych, np. prawa z patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa ochronnego na znak towarowy, prawa z rejestracji wzoru zdobniczego, prawa z rejestracji topografii układów scalonych), albo obciążenie prawa majątkowego (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego – por. art. 245 k.c.), albo zniesienie prawa majątkowego (np. zrzeczenie się własności nieruchomości, porzucenie rzeczy ruchomej – art. 180 k.c., zrzeczenie się ograniczonego prawa rzeczowego – art. 246 k.c., zwolnienie z długu – art. 508 k.c.).

Natomiast czynnością prawną zobowiązującą jest czynność prawna, która powiększa pasywa osoby dokonującej czynności; polega ona na tym, że osoba ta zobowiązuje się względem innej osoby do świadczenia. W przyszłości czynność taka może (ale nie musi) doprowadzić do rozporządzenia (np. zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy doprowadzi przez jego wykonanie do przeniesienia prawa własności). Nie każde zobowiązanie prowadzi do

rozporządzenia (np. zaniechanie, świadczenie usług w umowie zlecenia – art. 734, 750 k.c.)⁵.

W prawie polskim przyjęta jest zasada tzw. podwójnych skutków prawnych zobowiązujących do rozporządzenia (por. np. art. 155, 510, 1052 k.c.). Skutek prawny następuje *ex lege* (z mocy prawa) albo *ex voluntate* (z mocy woli stron – dwie czynności prawne: zobowiązująca i rozporządzająca lub mieszana czynność prawna: zobowiązująca i rozporządzająca). Zdania w literaturze są podzielone.

Podział czynności prawnych na zobowiązujące i rozporządzające ma zastosowanie zarówno do czynności prawnych między żyjącymi (*inter vivos*), jak i na wypadek śmierci (*mortis causa*). Zapis zwykły jest czynnością prawną zobowiązującą *mortis causa*. Natomiast zapis windykacyjny jest czynnością prawną rozporządzającą *mortis causa* (przeniesienie, obciążenie albo zniesienie prawa podmiotowego majątkowego). To, co powiedziano uprzednio co do pojęcia czynności prawnych zobowiązujących i rozporządzających, ma zastosowanie także do zapisu zwykłego i windykacyjnego.

Jeśli zobowiązanie nie opiewa na zobowiązanie do rozporządzenia, to możliwy jest tylko zapis zwykły (obligacyjny), a nie zapis rozporządzający. Jeśli zobowiązanie opiewa na zobowiązanie do rozporządzenia, to od woli spadkodawcy (testatora) zależy, czy dokona tej czynności w drodze czystej czynności zobowiązującej (zapisu zwykłego, obligacyjnego, art. 968 k.c.), czy w drodze czynności prawnej rozporządzającej *mortis causa* (zapisu windykacyjnego, art. 981¹ k.c.). Podobnie jest na tle czynności prawnych *inter vivos*. W prawie cywilnym przy czynnościach prawnych rozporządzających u ich podstaw tkwi zawsze zobowiązanie do rozporządzenia (przeniesienia, obciążenia albo zniesienia prawa podmiotowego). Na tym opiera się m.in. konstrukcja prawna czynności prawnych o podwójnych skutkach zobowiązująco-rozporządzających, przyjęta za systemem k.c.f. (nieprzyjęta w k.c.n.). Podobnie u podstaw zapisu windykacyjnego tkwi zobowiązanie do rozporządzenia. Ustawa wspomina

tylko o rozporządzeniu, ale w drodze wykładni prawa należy dojść do wniosku, że u podstaw tego rozporządzenia *mortis causa* tkwi zobowiązanie (zapis windykacyjny). Testament jest czynnością prawną *mortis causa* – wywiera skutki prawne dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy, czyli otwarcia spadku. Za życia spadkodawcy testament nie wywołuje żadnych skutków prawnych (ani zobowiązujących, ani rozporządzających, ani terminowych, ani warunkowych). Skutki prawne, w tym zobowiązujące i rozporządzające, w czynnościach prawnych *mortis causa* następują dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy (czynność prawna *mortis causa*).

Przepisy o zapisie windykacyjnym w zakresie w nim nieunormowanym odsyłają do przepisów o zapisie obligacyjnym (zwykłym) (art. 981⁶ k.c.), do zapisu obligacyjnego (zwykłego) w kwestiach w nim nieuregulowanych w przepisach o testamencie stosuje się zaś przepisy prawa zobowiązań (art. 353 i n. k.c.), np. dotyczące wykonania i niewykonania zobowiązań, roszczeń odszkodowawczych (art. 471 i n. k.c.), o zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych, o zobowiązaniach solidarnych itd. itp. Trudno byłoby rozwiązać szereg zagadnień prawnych na tle zapisu windykacyjnego bez odwołania się do prawa zobowiązań (art. 353 i n. k.c.). Po prostu u podstaw rozporządzenia w zapisie windykacyjnym tkwi zobowiązanie do rozporządzenia z wszystkimi tego skutkami prawnymi.

Od woli testatora zależy, czy dokona on zapisu zwykłego, czy windykacyjnego (rozporządzającego). Zapis windykacyjny wywiera jednocześnie z chwilą otwarcia spadku skutki zobowiązujące i rozporządzające (zobowiązanie do rozporządzenia), czyli realizowana jest w pełni zasada czynności prawnych o tzw. podwójnych skutkach zobowiązująco-rozporządzających. Jeśli testator sporządzi zapis windykacyjny, a jednocześnie wolą jego jest, by czynność prawna testamentu w tym punkcie wywołała skutki tylko obligacyjne (czyste), to należy dojść do wniosku, że sporządził on tylko zapis obligacyjny (zwykły) (art. 968 k.c.), a nie windykacyjny

⁵ A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1977, s. 251–252.

(rozporządzający). Zasada prawa cywilnego tzw. podwójnych skutków zobowiązująco-rozporządzających czynności prawnych dotyczy zatem w równej mierze czynności prawnych *inter vivos*, jak i *mortis causa*. Doprowadzono teraz w k.c. do spójnego rozwiązania w czynnościach prawnych *inter vivos* i *mortis causa*.

Tej myśli legislacyjnej nie rozwiązał jasno k.c. W art. 981¹ wymienia on niektóre rozporządzenia, a nie wszystkie możliwe rozporządzenia w drodze zapisu windykacyjnego (rozporządzającego). Należy dojść do wniosku, że wyliczenie rozporządzeń w art. 981¹ § 2 k.c. jest przykładowe, a nie enumeratywne.

Nieprawdą jest, że testament jest jednolitą czynnością prawną rozrządzającą, która nie mieści się w schematach podziałowych czynności prawnych, np. na zobowiązujące i rozporządzające⁶.

Potrzebna jest tu nowelizacja k.c. w tym sensie, że chodzi tu o wszelkie rozporządzenia (przeniesienie, obciążenie, zniesienie prawa podmiotowego majątkowego), a nie tylko o określony enumeratywnie katalog rozporządzeń *mortis causa*. Ustawodawca nie wyciągnął zatem wszelkich wniosków prawnych z podziału czynności prawnych zobowiązujących i rozporządzających *inter vivos* i *mortis causa* przy zapisie zwykłym i windykacyjnym. Do czasu nowelizacji trzeba te wątpliwości, niejasności prawne uchylać w drodze wykładni przepisów prawnych (prawa). Taki zabieg interpretacyjny jest już teraz możliwy.

Można nadać temu przepisowi następującą treść (art. 981¹ § 2 k.c.): „Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być przeniesienie, obciążenie albo zniesienie prawa majątkowego”. Treść art. 981¹ § 1 k.c. mogłaby pozostać bez zmian.

Mówiąc inaczej – przedmiotem zapisu zwykłego (obligacyjnego) może być każde świadczenie majątkowe. Przedmiotem zapisu (rozporządzającego) może być każde rozporządzenie (czynność zobowiązująco-rozpo-

ządzająca), chyba że przepis szczególny lub testament stanowią inaczej. Rozporządzenie w zapisie windykacyjnym może polegać nie tylko na przeniesieniu prawa majątkowego (np. przeniesieniu własności lub przelewie wierzytelności), ale także na obciążeniu prawa podmiotowego (np. służebnością lub użytkowaniem) albo na zniesieniu prawa majątkowego (np. zwolnieniu z długu).

5. ZAPIS RZECZY CUDZEJ

W braku odmiennej woli spadkodawcy zapis rzeczy oznaczonej co do tożsamości jest bezskuteczny, jeżeli rzecz zapisana nie należy do spadku w chwili jego otwarcia albo jeżeli spadkodawca był w chwili swej śmierci zobowiązany do zbycia tej rzeczy (art. 976 k.c.). Przepis stanowi o rzeczy oznaczonej co do tożsamości, ale to samo odnosi się do praw majątkowych. Spadkobierca obowiązany jest nabyć tę rzecz i przenieść własność na zapisobiercę. Jeżeli nie nabył tej rzeczy z powodu okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 471 i n. k.c.), to zapis jest bezskuteczny. Jeżeli spadkobierca nie nabył tej rzeczy z powodu okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność (w typowych sytuacjach chodzi tu o brak należytej staranności, winę), to zapisobierca musi uiścić odszkodowanie (art. 471 i n. k.c.). Analogiczny przepis jak art. 976 k.c. (zapis zwykły) co do zapisu windykacyjnego zawiera art. 981² k.c. Rzecz ma należeć do spadkodawcy w chwili otwarcia spadku (nie musi tak być w chwili sporządzenia testamentu).

6. WNIOSEK (OCENA ORZECZENIA)

Przedmiotem opracowania jest tylko przedmiot zapisu. Orzeczenie SN w tym zakresie jest trafne.

⁶ Co do klasyfikacji testamentu w schematach podziałowych czynności prawnych por. M. Niedośpiał, *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków–Poznań 1993, s. 56–89, w tym s. 56–66 co do klasyfikacji testamentu w schematach podziałowych czynności prawnych na zobowiązujące i rozporządzające.

Pytania i odpowiedzi prawne

Ewa Stawicka

CZY ODWOŁANIE NA PODSTAWIE ART. 898 § 1 K.C. W STOSUNKU DO JEDNEGO Z MAŁŻONKÓW DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI, UCZYNIONEJ DO MAJĄTKU WSPÓLNEGO, UPRAWNIA DARCYŃCĘ DO ŻĄDANIA PRZENIESIENIA NA NIEGO UDZIAŁU NIEWDZIĘCZNEGO MAŁŻONKA WE WŁASNOŚCI TEJ NIERUCHOMOŚCI?

Pełnomocnicy mający długoletnie doświadczenie w sprawach różnorodnych rozliczeń rodzinnych doskonale wiedzą, że uchwałą z 28 września 1979 r. (III CZP 15/79) Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby Cywilnej wyjaśnił, iż:

1) W wypadku przeniesienia własności nieruchomości na podstawie umowy darowizny zawartej przez darczyńcę z jednym z małżonków z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wchodzi do majątku objętego wspólnością ustawową (art. 33 pkt 2 k.r.o.), do wywołania takiego skutku przyjęcie darowizny przez drugiego z małżonków nie jest potrzebne.

2) W sytuacji gdy przedmiot darowizny wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową, odwołanie jej z powodu niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) może być dokonane w stosunku do jednego z małżonków, także w stosunku do tego, który nie brał udziału w zawarciu umowy darowizny.

3) W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).

Zmiany ustrojowe i gospodarcze, a także nowelizacje prawa rodzinnego, które od tamtego momentu nastąpiły, spowodowały postawienie na powrót takich samych pytań – w nowych kontekstach.

Od strony formalnej wskazana wyżej uchwała z 1979 r., wpisana do księgi zasad prawnych, nadal cieszy się statusem zasady prawnej pomimo zmiany podstaw prawnych funkcjonowania Sądu Najwyższego (wynika to z uchwały pełnego składu SN z 5 maja 1992 r., KW.PR. 5/92). Zatem skoro współcześnie w jednym z procesów pojawił się problem prawnych ram odwołania darowizny w stosunku do jednego z obdarowanych małżonków, trzyosobowy skład Sądu Najwyższego, do którego sprawa ta trafiła, przedstawił szerszemu gremium zagadnienie prawne sformułowane tak, jak tytuł niniejszego szkicu. W orzecznictwie ostatnich lat zostały bowiem zasygnalizowane wątpliwości tak co do dopuszczalności „wyjęcia” w części przedmiotu wykonanej darowizny spod rygoru wspólności ustawowej małżeńskiej, jak i co do celowości umożliwiania stosowania w praktyce opisanej wyżej konstrukcji z punktu widzenia interesów wierzycieli jednego z małżonków, którym odbiera się w takich wypadkach możliwość sięgania do uprawnienia zapisanego w art. 41 § 1 k.r.o.

Judykatura bez wahań trwale stoi na stanowisku, że skutek odwołania darowizny (w każdej sytuacji) jest obligacyjny, nie zaś prawnorzeczowy. Innymi słowy – odwołanie darowizny nie powoduje samo przez się powrotu własności przedmiotu nią objętego do majątku darczyńcy, lecz rodzi zobowiązanie do powrotnego przeniesienia prawa; jeśli uczynienie zadość takiemu roszczeniu okaże się niemożliwe, wówczas zobowiązanie zmienia swój charakter i uprawnia do żądania zapłaty wartości przedmiotu darowizny, zgodnie z normą art. 405 k.c. traktującego o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Podjmując na nowo w pełnym składzie uchwałę z 31 marca 2016 r. o sygnaturze III CZP 72/15, Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził niebudzący wątpliwości pogląd o zobowiązaniowym skutku odwołania darowizny. Zanalizował także dwie wyżej sygnalizowane wątpliwe kwestie. Teza owej uchwały sprowadza się do tego, że Sąd Najwyższy nie odstępował od zasady prawnej wyrażonej w punkcie trzecim zacytowanej na wstępie uchwały z roku 1979 (pozostałe punkty nie zostały objęte pytaniem nakreślonym przez skład stawiający zagadnienie prawne).

Co do wpływu odwołania darowizny tylko w stosunku do jednego spośród dwojga współobdarowanych, w uchwale z 31 marca 2016 r. wyjaśnione zostało, że w art. 898 § 1 k.c. nie określono żadnych ograniczeń przedmiotowych ani podmiotowych. Skoro zatem donator uprzednio skorzystał ze swego uprawnienia kodeksowego i sprawił, że wbrew ogólnej zasadzie jego dar wszedł do wspólnego majątku obdarowanych – to nie sposób upatrywać gdziekolwiek podstaw do tego, aby z góry pozbawił się być swobody w odwołaniu w przyszłości tej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności. Takie rozumienie przepisów czyni zresztą zadość poczuciu sprawiedliwości, ponieważ trudno wymagać, by w przypadku nielojalnego zachowania tylko jednego współmałżonka słuszny gniew dobroczyńcy dotknął także tę drugą, „niewinną” osobę. Pełny skład Sądu Najwyższego nie dopatrzył się również w takiej konstrukcji swoistego obejścia przepisu art. 35 k.r.o. Tak samo – wyjaśnia się w motywach uchwały – jak skutek praw-

ny w postaci wejścia przedmiotu darowizny do majątku wspólnego wywołany postanowieniem darczyńcy przewidzianym w art. 33 pkt 2 *in fine* k.r.o. następuje z mocy ustawy (art. 31 § 1 k.r.o.), tak też związany z odwołaniem darowizny skutek w postaci przejścia przedmiotu darowizny z majątku wspólnego do majątków osobistych realizuje się *ex lege*.

W uzasadnieniu uchwały z 2016 r. przedyskutowano także wątpliwość płynącą z treści art. 41 § 1 k.r.o. Przepis ten stanowi, że wierzyciel w pewnych warunkach może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego, jeżeli dłużnikiem jego jest tylko jedno z małżonków. Zdaniem pełnego składu Izby Cywilnej nieuzasadnione są obawy, że mogłoby dochodzić w niektórych wypadkach do swoistej zмовы pomiędzy obdarowanymi małżonkami a darczyńcą w takim oto celu, by poprzez fikcyjne odwołanie darowizny uniemożliwić egzekwowanie wierzytelności z konkretnego składnika, który dotąd należał do majątku wspólnego. W tym zakresie powołano się na zabezpieczenie tkwiące w normie art. 58 § 2 k.c., a także na małą realność dopuszczania się w praktyce rażącej niewdzięczności w wyniku zмовы.

Jako najsilniejszy argument przemawiający przeciwko odstąpieniu od wyżej cytowanej zasady prawnej wskazano, że gdyby – miast interpretacji obowiązującej od 1979 r. – przyjąć, że skutkiem odwołania darowizny w rozważanej sytuacji stawałoby się wyłącznie roszczenie o zapłatę równowartości wzbogacenia, to mogłoby to rykoszetem niezasłużenie uderzać w małżonka „niewinnego”, to znaczy tego, którego odwołanie przysporzenia miałoby nie dotyczyć. Zdarzałoby się tak w szczególności wtedy, gdyby szczupłość majątku osobistego małżonka niewdzięcznego prowadziła ku egzekwowaniu sumy należnej z mocy art. 405 k.c. praktycznie w całości z masy objętej wspólnością (w oparciu o normę art. 41 § 2 k.r.o.). Konstrukcja bezpodstawnego wzbogacenia powinna być więc – wedle zdania wyrażonego w uchwale – stosowana jedynie rezerwowo, regułą zaś winno pozostać domaganie się przeniesienia na powrót na darczyńcę własności połowy darowanej rzeczy.

Gawędy adwokata bibliofila

Andrzej Tomaszek

ZANIM SIĘ PRYZNASZ...

Jako że amerykański psycholog społeczny Robert Cialdini znany był z wydanej po raz pierwszy w 1984 roku bestsellerowej pracy pod znamienym tytułem *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka* (wiele polskich wydań, ostatnio Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2013), z zaciekawieniem sięgnąłem po jego nową książkę pt. *Pre-swazja. Jak w pełni wykorzystać techniki społecznego wpływu* (*Pre-suasion. A Revolutionary Way to Influence and Persuade*, wyd. polskie Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2016, tłum. Sylwia Pikiel). Zapewniam, że czytelnicy ciekawi tajników ludzkiego umysłu i mechanizmów wywoływania i podejmowania decyzji znajdą bogaty materiał do przemyśleń. Moją uwagę zwróciły jednakże w szczególności rozważania autora – stanowiące jeden z pobocznych wątków pracy – na temat łatwości, z jaką ludzie przyznają się do niepopelnionych czynów, i jakie ma to konsekwencje dla nich samych i dla wymiaru sprawiedliwości.

„Błędem jest myślenie, że nie da się przekonać niewinnej osoby, aby przyznała się do przestępstwa, zwłaszcza poważnego – stwierdza Cialdini. – Niestety, zdarza się to niepokojąco często. W przeważającej większości zeznania uzyskane w śledztwach policyjnych są prawdziwe i poparte innymi dowodami, jednak prawnicy ujawniają zatrważająco dużo

przypadków wymuszania fałszywych zeznań. Często po jakimś czasie można wykazać rażąco nieprawdziwość takich zeznań na podstawie dowodów fizycznych (jak ślady DNA lub odciski palców), nowych informacji (jak potwierdzenie obecności podejrzanego setki kilometrów od miejsca przestępstwa), a nawet dowodów na to, że do żadnego przestępstwa nie doszło (gdy się okazuje, iż rzekoma ofiara mordercy żyje i ma się dobrze)” (s. 83).

Zdolność policyjnych śledczych do wymuszania przyznania się do winy to wg słów autora „prerażający element wszystkich wysoko rozwiniętych systemów sprawiedliwości”, nie musi ona wcale wyrażać się w torturach, przemocy czy groźbach. Przyznanie się do niepopelnionego czynu może być skutkiem działania mechanizmów psychologicznych, którym trudno zapobiec.

„Gdybym został wezwany do stawienia się na komisariacie policji, aby pomóc wyjaśnić okoliczności zagadkowej śmierci mojego sąsiada – powiedzmy takiego, z którym kiedyś miałem jakiś konflikt – zauważa Cialdini – nie miałbym nic przeciwko podporządkowaniu się takiemu wezwaniu. Potraktowałbym to jako obywatelski obowiązek. Gdybym w czasie przesłuchania na komisariacie odniósł wrażenie, że jestem traktowany przez policjantów jako podejrzan, prawdopodobnie nie przery-

walbym wyjaśnić, żądając wezwania adwokata, ponieważ jako osoba niewinna ufalbym, że śledczy zobaczą, iż mówię prawdę. Poza tym nie chciałbym, aby pomyśleli, że staram się ukryć za prawnikiem, i utwierdzili się w wątpliwościach co do mojej niewinności; wolałbym raczej, żeby przesłuchanie zakończyło się rozwianiem wszelkich wątpliwości” (s. 83).

A profesjonalni śledczy potrafią wykorzystać takie nastawienie przesłuchiwanego przeciwko niemu. „Okłamywanie podejrzanych w kwestii istnienia obciążających ich dowodów (takich jak odciski palców) lub zeznań świadków, wielokrotne zmuszanie, aby wyobrazili sobie, jak popełniają przestępstwo, czy doprowadzanie ich do stanu przyćmienia świadomości przez pozbawienie możliwości snu i prowadzenie bezwzględnych, wyczerpujących przesłuchań. Zwolennicy stosowania tych metod twierdzą, że pomagają one dotrzeć do prawdy. Jednak sytuację komplikuje fakt, że czasem metody te po prostu prowadzą do uzyskania zeznań ewidentnie nieprawdzywych” (s. 84). Cialdini wskazuje przypadek Petera Reillego z małego miasteczka w amerykańskim stanie Connecticut, którego przesłuchujący bez stosowania przemocy przekonali, że w ataku szala zabił własną matkę.

„Wszyscy, co do jednego, byli przekonani, że bez użycia gróźb, przemocy czy tortur normalny człowiek nie mógłby się przyznać do zbrodni, której nie popełnił. (...) Stare powiedzenie mówi, że przyznanie się do winy jest dobre dla duszy. Jednak w przypadku osób podejrzewanych o popełnienie przestępstwa jest ono złe pod każdym innym względem. Osoby, które się przyznają do winy, znacznie częściej są oskarżane, trafiają przed sąd, są uznawane za winne i skazywane na wysokie kary – relacjonuje autor. – W 1830 roku znakomity amerykański prawnik Daniel Webster stwierdził: «Nie ma innej ucieczki przed przyznaniem się do winy niż samobójstwo; a samobójstwo jest przyznaniem się do winy». Sto pięćdziesiąt lat później William Brennan, ciesząc się uznaniem sędziego Sądu Najwyższe-

go Stanów Zjednoczonych, uzupełnił stwierdzenie Webstera o zdumiewającą obserwację dotyczącą systemu prawa karnego: «Wprowadzenie dowodu w postaci przyznania się do winy sprawia, że inne aspekty procesu przed sądem stają się zbędne; prawdziwy proces, pod każdym istotnym względem, odbywa się wtedy, gdy uzyskiwane jest przyznanie się do winy». (...) Co przerażające, Brennan ma rację. Analiza stu dwudziestu pięciu przypadków fałszywego przyznania się do winy wykazała, że większość (81%) podejrzanych, którzy najpierw przyznali się do winy, a potem wycofali swoje zeznania, i tak została skazana, mimo że – pamiętajmy – ich zeznania były fałszywe!” (s. 87–88).

Osiemnastoletni Reilly został skazany na karę wieloletniego pozbawienia wolności. Wyrok został uchylony dopiero, kiedy w archiwum jego oskarżyciela znaleziono zatajone dowody wskazujące na to, że w chwili popełnienia zabójstwa był w innym miejscu. Po latach uczestniczył wraz z Arthurem Millerem, autorem *Czarownicy z Salem*, w publicznej dyskusji kwestionującej absolutny charakter dowodu z przyznania się do winy. Arthur Miller zwracał wówczas uwagę na zbieżność metod stosowanych przez śledczych, tak podczas przesłuchań domniemyanych czarownic w Salem w roku 1692, w komisjach senackich dotkniętych piętnem maccartyzmu w latach pięćdziesiątych w USA, jak i w czasach rewolucji kulturalnej w Chinach.

Jak podsumowuje Cialdini: „Z przytoczonej przez dramaturga historii płyną dość przerażające wnioski. Przez wieki wypracowane zostały zdumiewająco podobne do siebie i skuteczne techniki, które pozwalają osobom prowadzącym przesłuchania – w dowolnym miejscu na świecie i w dowolnym celu – wymuszać przyznanie się do winy na podejrzanych, czasem zupełnie niewinnych ludziach. Ta refleksja skłoniła Millera i komentatorów prawa do wszczęcia kampanii na rzecz wprowadzenia wymogu nagrywania wszystkich przesłuchań w poważnych sprawach kryminalnych. Dzięki temu – przekonywali zwolenn-

nicy takiego rozwiązania – osoby oglądające nagranie (a więc prokuratorzy, członkowie ławy przysięgłych i sędziowie) mogłyby same ocenić, czy przyznanie się do winy nie zostało wymuszone w nieuczciwy sposób. I rzeczywiście, z tego powodu zaczęto stopniowo wprowadzać na całym świecie zasadę nagrywania przesłuchań w sprawach dotyczących poważnych przestępstw” (s. 91).

Nawet wszakże rejestrowanie przebiegu przesłuchania w systemie audio-wideo może nie dawać równych szans obu stronom tej czynności. Wrażenia oglądającego nagranie mogą być różne w zależności od ustawienia kamery. „Problem prawny związany z tym, czy podejrzany dobrowolnie przyznał się do winy, czy też przyznanie zostało na nim wymuszone za pomocą niedozwolonych metod, wymaga oceny elementu sprawczości, to jest określenia, kto odpowiada za wygłoszenie obciążającego oświadczenia. (...) Oglądanie rozmowy z perspektywy kamery umieszczonej za plecami jednego z rozmówców i skierowanej na twarz drugiego zniekształca osąd i powoduje, że tego, którego twarz jest bardziej widoczna, obserwator uważa za osobę bardziej sprawczą. (...) skierowanie oka kamery na podejrzanego sprawia, iż osoby oglądające zapis przesłuchania przypisują podejrzanemu większą odpowiedzialność za kształt zeznań (i tym samym większą winę)” (s. 92).

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez amerykańskich psychologów:

„Nic nie było w stanie wyeliminować szkodliwego wpływu kąta widzenia – to można było osiągnąć jedynie dzięki zmianie ustawienia kamery. Stronniczość odbioru zniknęła, gdy przesłuchanie nagrywano z boku, tak, że przesłuchujący i przesłuchiwany byli widoczni w jednakowym stopniu”.

Zatem niewinna osoba (może nawet ty) – ostrzeża Cialdini – zaproszona na komisariat, aby pomóc policji rozwiązać jakieś poważne przestępstwo, staje przed dylematem. Z pewnością nie ma nic złego w stawieniu się na wezwanie i zaoferowaniu swojej pomocy – tak przecież postępują praworządni obywa-

tele. Sytuacja jednak może się skomplikować, gdy wyczujesz, że spotkanie ma na celu nie tyle uzyskanie od ciebie jakichś informacji, ile wymuszenie na tobie przyznania się do czegoś. Adwokaci standardowo zalecają, aby w tym momencie przerwać rozmowę i zażądać prawnika. To jednak niesie ze sobą pewne ryzyko. Przerwijąc przesłuchanie, możesz bowiem stracić szansę przekazania pytającym wyjaśnień potrzebnych do szybkiego rozwiązania sprawy i całkowitego wykluczenia twojego udziału w przestępstwie, co pozwoliłoby ci od razu oddalić od siebie wszelkie podejrzenia.

Bycie podejrzanym o poważne przestępstwo może być okropnym i przerażającym doświadczeniem, a okoliczności wskazujące, że ma się coś do ukrycia, mogą to doświadczenie niepotrzebnie przedłużyć. Jednak decyzja o nieprzerwywaniu rozmowy, która coraz bardziej przeradza się w przesłuchanie, sama z siebie stwarza zagrożenie. Wystawiasz się bowiem na oddziaływanie rozwijanych przez wieki w różnych miejscach świata taktyk wydobycia obciążających zeznań od podejrzanych, w tym także od niewinnych ludzi. Warto w takiej sytuacji zachować dużą czujność, gdyż to właśnie te techniki sprawdziły się jako najskuteczniejsze narzędzia osiągnięcia przez przesłuchujących, wszystko jedno w jakich okolicznościach, założonych przez nich celów” (s. 92–93).

Jak zatem można sobie w tej sytuacji poradzić? Oto rada profesjonalisty (pytanie, czy do zastosowania również w polskich realiach):

„Musisz wykonać dwa kroki – pisze Cialdini. – Po pierwsze, zlokalizuj kamerę w pomieszczeniu – zwykle znajduje się ona u góry, za plecami policjanta. Po drugie, przestaw swoje krzesło. Postaraj się usiąść w takim miejscu, żeby kamera rejestrująca przesłuchanie miała widok w równym stopniu na twoją twarz i na twarz przesłuchującej cię osoby. Nie dopuść do tego, by podczas ewentualnego procesu efekt «to, co ogniskuje uwagę, ma moc sprawczą» zadziałał na twoją niekorzyść. W przeciwnym razie, jak stwier-

dził sędzia Brennan, może być już po (twojej) sprawie.

A tak przy okazji: jeśli kiedykolwiek będziesz przesłuchiwany i postanowisz przerwać rozmowę, żądając prawnika, to mam dla ciebie radę. Oto co masz zrobić, aby osłabić podejrzania policji, że próbujesz coś ukryć: zrzuć wszystko na mnie. Powiedz, że chciałbyś w pełni współpracować z policją na własną rękę, ale przeczytałeś kiedyś książkę, której autor

twierdzi, że intensywne przesłuchanie może być niebezpieczne nawet dla osób całkowicie niewinnych. Nie wahaj się, obarcz mnie winą. Możesz nawet podać moje imię i nazwisko. Co może mi zrobić policja? Aresztować mnie na podstawie zmyślonych zarzutów? Doprowadzić na posterunek i zastosować makiaweliczne taktyki wymuszania fałszywych zeznań? Nigdy niczego na mnie nie wymusi, bo ja znajdę kamerę i przesunę swoje krzesło” (s. 93).



Les maximes anciennes sont l'esprit des siècles...

Witold Wołodkiewicz

DIGESTA JUSTYNIANA JAKO ELEMENT DEKORACJI WNĘTRZ

Ostatni tekst rubryki *Les maximes anciennes sont l'esprit des siècles* ukazał się przeszło rok temu. Na milczenie autora wpłynęło kilka czynników: lenistwo felietonisty oraz różne obowiązki naukowe i dydaktyczne. Zastanawiałem się również, czy nie zmienić nazwy rubryki „Palestry” na odpowiadającą bardziej bieżącym celom, którym może służyć prawo rzymskie z jego istotnymi zasadami, które przyczyniły się do ukształtowania współczesnej idei „państwa prawa”. Zostańmy jednak na razie przy dotychczasowym tytule rubryki, do którego mogli się przyzwyczaić czytelnicy.

Na początek wybrałem tekst, który przygotowałem na V Seminarium Kazimierskie Prawa Rzymskiego, zatytułowane „*Ars boni et aequi*. Sztuka w prawie, prawo w sztuce”¹. Nie mówiłem jednak o paremiach/regulach prawnych

– co mógł sugerować łaciński zwrot, zawarty w tytule spotkania, nawiązujący do definicji prawa, znajdującej się w pierwszym fragmencie Digestów Justyniana, podanej przez Celsusa, a przekazanej przez Ulpiana² – lecz o siedemnastowiecznych kafelkach holenderskich, których zadaniem było upiększenie bardziej kameralnych wnętrz: kancelarii adwokackich, notarialnych, sądowych, czy też mieszkań wybitnych prawników. Przedstawione tu obrazy nie są moim odkryciem: zostały opublikowane, w roku 1989, w albumie wydanym – staraniem Holenderskiej Fundacji Wiedzy Notarialnej – w dwóch językach: holenderskim i francuskim. Autorem tej monografii był historyk prawa i romanista, profesor Johannes Emil Spruit³. Zastanawiając się nad tematem do kazimierskiego wystąpienia, znalazłem tę książkę

¹ Organizowane przez Katedrę Prawa Rzymskiego KUL w dniach 9–11 października 2015 r.

² D.1.1.1.pr. (*Ulpianus lib. 1 Institutionum*): *Iuri operam daturum prius nosse oportet, unde nomen iuris descendat. Est autem a iustitia appellatum: nam ut eleganter Celsus definit, ius est ars boni et aequi* [„<Ten, kto> zamierza studiować prawo, powinien w pierwszej kolejności poznać pochodzenie terminu ‘prawo’ (*ius*). Pochodzi on od słowa *iustitia* (sprawiedliwość, prawość, uczciwość)”].

Thumaczenia tekstów z Digestów (księgi 1–36) według, wydanego dotychczas, tłumaczenia polskiego: *Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie* – Tekst i przekład. Pod redakcją Tomasza Palmirskiego, tomy I-V⁽²⁾, Kraków 2013 i lata następne. Pozostałe teksty polskie (z niewydanych jeszcze tomów) są tłumaczeniami autora, konsultowanymi z prof. Janem Zablockim.

³ J. E. Spruit, *Le droit romain, sujet d'une décoration murale du 17^e siècle. Carreaux émaillés illustrant les Pandectes de Justinien*, Arnheim 1989, stron 68. [Tytuł i tekst również w języku holenderskim: *Rechtsgeleerde muurbloempjes uit de 17^e*

w mojej domowej bibliotece⁴. Wydawało mi się, że ta tematyka może wzbudzić zainteresowanie polskich prawników, stykających się podczas studiów z prawem rzymskim i rozumiejących jego znaczenie dla formowania współczesnej kultury prawnej. Miejmy nadzieję, że prawo rzymskie nie zniknie w wyniku ustawicznych zmian koncepcji studiów prawniczych.

Sztuka produkowania ceramiki emaliowanej przysłała do Europy z Mauretanii, poprzez Hiszpanię i Włochy. Pierwsze warsztaty włoskie produkujące ceramikę przy użyciu tej techniki powstawały w Faenzy, w Durante, w Urbino. Nazwa „fajansu” (francuskie „faïence”) – to jest techniki pokrywania porowatej ceramiki szklivem ołowiowo-cynowym, malowanym i wypalonym – wywodzi się od tego pierwszego miasta. Na początku XVI wieku liczni ceramicy włoscy osiedlili się we Flandrii, początkowo w Antwerpii, a następnie w Haarlem, Amsterdamie, Rotterdamie, w Delft i w wielu miejscowościach we Fryzji (Harlingen, Leeuwarden, Deventer, Utrecht).

J. E. Spruit w swej książce przedstawia serię kafelków o tematyce prawniczej, których produkcję zaprojektował i podjął ceramik z Harlingen, Sybrant Feytema (1640–1694). W roku 1686 Feytema zamieścił w gazecie wychodzącej w Amsterdamie następujące ogłoszenie:

„W Harlingen, u Sybranta Feytemy, znajdują się kafelki emaliowane bardzo rzadkie, każdy z nich przedstawia oryginalne postacie, ilustrujące poszczególne tytuły Pandektów z *Corpus Iuris*, aby móc szybko zrozumieć Prawo Cesarskie, praktykowane przez wybitnego praktyka prawa”⁵.

Feytema miał zamiar wyprodukować różne kafelki emaliowane w liczbie 432, z których każdy miał ilustrować poszczególne tytuły Di-

gestów Justyniana. W piśmie pełnomocnika Feytemy z roku 1687, o uzyskanie patentu na produkcję kafelków, skierowanym do Zgromadzenia Państw Fryzyjskich, wnioskodawca uzasadnia swą prośbę tym, że jego pomysł ozdobienia emaliowanych kafelków postaciami ilustrującymi poszczególne tytuły Pandektów umożliwi szybkie zrozumienie materii zawartych w Prawie Cesarskim. Pomoże osobom zainteresowanym prawem oraz tym, które chciałyby studiować zagadnienia prawne. Podkreśla, że podjęte zadanie wymaga wiele wysiłku i pracy, aby mógł produkować i wypalać rzeczzone kafelki na terenie prowincji Fryzji⁶.

Feytema, projektując obrazy ilustrujące wszystkie 432 tytuły Digestów, korzystał z rad doświadczonego prawnika, zapewne z okolic Harlingen. Jego nazwisko jednak nie jest znane. Po „wystrzałowym” początku produkcja została wstrzymana. Niewiele też kafelków zachowało się. Zapewne wpłynęły na to wysokie koszty produkcji i brak zainteresowania destynatariuszy produktu. Fakt, że kilka kafelków odnaleziono w korytarzu dawnej piekarni, może świadczyć, że ceramik musiał sprzedawać swe kafelki z wyprzedzący. Niewielka ilość oryginalnych kafelków zachowała się do dni dzisiejszych: kilka fragmentów odnaleziono w starym domu w Harlingen, kilka znajduje się w różnych muzeach. Duży zbiór niewykorzystanych kafelków znajduje się w Muzeum Fryzyjskim w Leeuwarden. W Muzeum tym znajduje się również komplet dziurkowanych szablonów stosowanych do zdobienia kafelków⁷. Umożliwiają one odtworzenie oryginalnych motywów znajdujących się na kafelkach.

J. E. Spruit w swej książce reprodukuje 20

eeuw. Curieus verglaasde wandtegels met tafelrelen uit de Pandecten. (wyd. Stichting tot Bevordering der Notariele Wetenschap)].

⁴ Z „ostrożności procesowej” podczas spotkania romanistycznego w Szczecinie, we wrześniu 2015 roku, spytałem kolegę Macieja Jońcę – romanistę i historyka sztuki – czy przypadkiem nie spotkał się z tym opracowaniem. Jego odpowiedź negatywna zachęciła mnie do przedstawienia tego ciekawego tematu.

⁵ Zob. J. E. Spruit, *Le droit romain*, s. 23.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 24–27.

kafelków przedstawiających sceny ilustrujące zagadnienia, którymi zajmuje się określona na ilustracji księga i tytuł Digestów⁸.

Czytelnikom „Palestry” – jako świąteczny dar – warto przedstawić 10 wybranych kafelków z ich opisem i ilustracją źródeł, na które się powołują⁹.

* * *

Ilustracja siódmego tytułu jedenastej księgi Digestów Justyniana (D.11.7: *De religiosis et sumptibus funerum et ut funus ducere liceat*) [„O miejscach poświęconych <bóstwom związanym z kultem zmarłych>, kosztach pogrzebu i jak należy go przeprowadzać”].



Na kafelku znajduje się obrazek ilustrujący zagadnienia, którym jest poświęcony tytuł 7 księgi 11 Digestów. Chory leży na łożu śmierci.

⁸ Opublikowane przez J. E. Spruita kafelki ilustrują wybrane tytuły Digestów Justyniana: 1) *De officio iuridici* (D.1.20); 2) *De religiosis et sumptibus funerum et ut funus ducere liceat* (D.11.7); 3) *Ad senatus consultum Velleianum* (D.16.1); 4) *De contrahenda emptione et de pactis inter emptorem et venditorem compositis et quae res venire non possunt* (D.18.1); 5) *De periculo et commodo rei venditae* (D.18.6); 6) *Quae res pignori vel hypothecae datae obligari non possunt* (D.20.3) 7) *De testibus* (D.22.5); 8) *De ritu nuptiarum* (D.23.2); 9) *De iure dotium* (D.23.3); 10) *De donationibus inter virum et uxorem* (D.24.1); 11) *De divortis et repudiis* (D.24.2); 12) *De iniusto rupto irritato facto testamento* (D.28.3); 13) *De usu et usufructu et reditu et habitatione et operis per legatum vel fideicommissum datis* (D.33.2); 14) *De suppellectile legata* (D.33.10); 15) *De dotis collatione* (D.37.7); 16) *De publicanis et vectigalibus et commissis* (D.39.4); 17) *De de acquirendo rerum dominio* (D.41.1); 18) *De doli mali et metus exceptione* (D.44.4); 19) *Quarum rerum actio non datur* (D.44.5); 20) *De termino moto* (D.47.21).

⁹ Por. J. E. Spruit, *Le droit romain*, s. 28–67.

¹⁰ D.11.7.1 (Ulpianus lib.10 ad edictum): *Qui propter funus aliquid impendit, cum defuncto contrahere creditur, non cum herede*. D.11.7.37 (Macer libro primo ad legem vicensimam hereditatum): *pr. Funeris sumptus accipitur, quidquid corporis causa veluti unguentorum erogatum est, et pretium loci in quo defunctus humatus est, et si qua vectigalia sunt, vel sarcophagi et vectura: et quidquid corporis causa antequam sepeliatur consumptum est, funeris impensam esse existimo*.

ci. Na stoliczku znajdują się lekarstwa, pod łóżkiem nocnik. Stolarze szykują trumnę na pochówek. Pielęgniarski kupuje olejki do namaszczenia chorego po śmierci.

Te wszystkie elementy związane ze śmiercią, pochówkiem i rozliczeniami po przyszłym pogrzebie zawierają dwa fragmenty z ilustrowanego tytułu Digestów:

1) D.11.7.1: „Uważa się, że ten, kto poniósł jakieś koszty z powodu pogrzebu, zawiera umowę ze zmarłym, a nie z jego spadkobiercą” oraz 2) D.11.7.38: „Przez koszty pogrzebu rozumie się wszystko to, co zostało wydatkowane z powodu ciała zmarłego, jak na przykład na kupno olejków, a ponadto cenę miejsca, w którym zmarły został pogrzebany, opłaty, jeśli są z tym związane, oraz koszt sarkofagu i transportu”¹⁰.

* * *

Ilustracja szóstego tytułu osiemnastej księgi Digestów (D.18.6: *De periculo et commodo rei venditae*) [„O ryzyku i korzyściach związanych z rzeczą sprzedaną <przed wydaniem jej kupującemu>”].

Rysunek przedstawia scenę w porcie, gdzie odbywa się wyładunek beczek z winem. Jedna z beczek zerwała się z dźwigu i jej zawartość wylała się do wody. Kupujący i sprzedawca dyskutują, kogo obciąża ryzyko utraty zakupionego towaru. Zasada dotycząca odpowiedzialności za ryzyko przypadkowej utraty rzeczy jest wyrażona znaną paremią *periculum est emptoris* („niebezpieczeństwo obciąża kupującego”).



Zasady odpowiedzialności z tytułu ryzyka przy kontrakcie kupna-sprzedaży omawiają następujące fragmenty ilustrowanego tytułu Digestów: 1) D.18.6.1.pr.: „Jeśli sprzedane wino skwaśniałoby albo wystąpiłaby jakaś inna wada, szkodę <z tego tytułu> poniesie kupujący, podobnie gdyby wino wylało się z powodu rozbicia naczyń (glinianych amfor) <w których było przechowywane> albo z jakiegoś innego powodu. Lecz jeśli sprzedawca wziął na siebie ryzyko, będzie je ponosił przez czas, w którym wziął je na siebie. Jeśliby nie wskazał wyraźnie terminu, do którego zobowiązał się ponosić ryzyko, <będzie zobowiązany je ponosić>, dopóki wino nie zostanie skosztowane, ponieważ jest oczywiste, że <wino> jest definitywnie sprzedane, gdy zostało skosztowane. Zatem albo uzgodni się, jak długo sprzedawca ponosi ryzyko <pogorszenia smaku lub utraty> wina i do tego czasu będzie on je ponosił, albo nie uzgadnia się i <wówczas> będzie je ponosił do skosztowania. Gdyby natomiast

wino jeszcze nie zostało skosztowane, lecz naczynie do przechowywania wina lub beczka zostało opieczętowane przez kupującego, konsekwentnie powiemy, że jeśli nic innego nie jest uzgodnione, ryzyko nadal ponosi sprzedawca”¹¹; 2) D.18.6.8.pr.: „Koniecznym należy wiedzieć, kiedy umowa kupna staje się definitywna. Wówczas bowiem wiemy, kogo obciąża ryzyko, ponieważ <z chwilą> definitywności kupna ryzyko obciąża kupującego. (...) Proculus i Octavenus uważają, że ryzyko ponosi kupujący. Ten sam pogląd uznaje za słuszny Pomponius (...)”¹².

* * *

Ilustracja piątego tytułu dwudziestej drugiej księgi Digestów (D.22.5: *De testibus*) [„O świadkach”].

Strony procesu w obecności pretora spierają się co do dopuszczenia wskazanych świadków. Powód stojący obok urzędnika jurysdykcyjnego (pretora) kwestionuje dopuszczenie świad-



¹¹ D. 18.6.1 (Ulpianus libro 28 ad Sabinum): pr. *Si vinum venditum acuerit vel quid aliud vitii sustinuerit, emptoris erit damnum, quemadmodum si vinum esset effusum vel vasis contusis vel qua alia ex causa. Sed si venditor se periculo subiecit, in id tempus periculum sustinebit, quoad se subiecit: quod si non designavit tempus, eatenus periculum sustinere debet, quoad degustetur vinum, videlicet quasi tunc plenissime veneat, cum fuerit degustatum. Aut igitur convenit, quoad periculum vini sustineat, et eatenus sustinebit, aut non convenit et usque ad degustationem sustinebit. Sed si nondum sunt degustata, signata tamen ab emptore vasa vel dolia, consequenter dicemus adhuc periculum esse venditoris, nisi si aliud convenit.*

¹² D.18.6.8 (Paulus libro 33 ad edictum): pr. *Necessario sciendum est, quando perfecta sit emptio: tunc enim sciemus, cuius periculum sit: nam perfecta emptione periculum ad emptorem respiciet. Et si id quod venierit appareat quid quale quantum sit, sit et pretium, et pure venit, perfecta est emptio: (...) Proculus et Octavenus emptoris esse periculum aiunt: idem Pomponius libro nono probat (...).*

ka powołanego przez drugą stronę (znajdującą się poniżej). Pretor przez podniesienie ręki uwzględni zarzut co do osoby świadka. Po zostali świadkowie sprowadzeni przez drugą stronę do sądu oczekują w kolejce na decyzję pretora. Jeden ze świadków, stojący na końcu kolejki, jest wyraźnie zainteresowany dopuszczeniem go do składania zeznań (zapewne w interesie pozwanego).

Zasady dopuszczania świadków i oceny ich zeznań ilustrują fragmenty zawarte w tym tytule Digestów: 1) D.22.5.1.pr. (*Aurelius Arcadius Charisius magister libellorum libro singulari de testibus*): „Wykorzystywanie zeznań świadków jest częste i niezbędne, a przyjmować je należy przede wszystkim od tych, których wiarygodność nie jest chwiejna. 1. Świadców można powoływać nie tylko w procesach karnych, lecz także w sporach majątkowych, jeśli tylko sprawa tego wymaga, spośród osób, którym nie zakazano zeznań i które nie są zwolnione od ich składania przez żadną ustawę. 2. Chociaż w niektórych ustawach określono bardzo wysoką liczbę świadków, jednak uprawnienie to jest na mocy rozporządzeń cesarskich ograniczone do zwywania <jedynie> dostatecznej liczby świadków tak, żeby sędziowie podejmowali decyzje i dopuszczali do wezwania tylko takiej liczby świadków, którą będą uważać za konieczną, ażeby przez nadmierne uprawnienie do niepokojenia ludzi <wezwaniami> nie ściągano zbędnej masy świadków”¹³; 2) D.22.5.2 (*Mo-*

destinus libro octavo regularum): „W przypadku zaś zeznań świadków należy zbadać ich pozycję społeczną, wiarygodność, obyczaje, stałość charakteru. I dlatego nie należy dawać posłuchu świadkom, którzy szkodząc wiarygodności swych zeznań, są w nich chwiejni”¹⁴; 3) D.22.5.3.pr. (*Callistratus libro quarto de cognitionibus*): „Wiarygodność świadków powinna być starannie zbadana. Dlatego w odniesieniu do ich osób należy przede wszystkim ustalić pozycję społeczną każdego z nich. Czy świadek jest dekurionem <członkiem rady miejskiej>, czy plebejuszem. I czy prowadzi życie godne i nienaganne, czy też został naznaczony niesławą i spotyka się z zarzutami. Czy jest bogaty, czy ubogi, tak że łatwo się czegoś dopuści dla osiągnięcia korzyści. Czy może jest wrogiem osoby, przeciw której składa zeznanie, albo przyjacielem tej, dla której jego zeznanie jest korzystne. Jeśli bowiem zeznanie jest wolne od podejrzeń zarówno co do osoby, przez którą jest składane (ponieważ jest ona uczciwa), jak i co do przyczyn (ponieważ nie jest dokonywane ani dla zysku, ani z uwagi na przychylność, ani z powodu nieprzyjaźni), należy świadka dopuścić”¹⁵.

* * *

Ilustracja trzeciego tytułu dwudziestej trzeciej księgi Digestów (**D.23.3: *De iure dotium***) [„O prawie posagowym”].

Rysunek pokazuje dobrze sytuowaną parę małżeńską. Mąż wyprowadza żonę z jej ro-

¹³ D. 22.5.1. (*Aurelius Arcadius Charisius magister libellorum libro singulari de testibus*): pr. *Testimoniorum usus frequens ac necessarius est et ab his praecipue exigendus, quorum fides non vacillat. 1. Adhiberi quoque testes possunt non solum in criminalibus causis, sed etiam in pecuniariis litibus sicubi res postulat, ex his quibus non interdicitur testimonium nec ulla lege a dicendo testimonio excusantur. 2. Quamquam quibusdam legibus amplissimus numerus testium definitus sit, tamen ex constitutionibus principum haec licentia ad sufficientem numerum testium coartatur, ut iudices moderentur et eum solum numerum testium, quem necessarium esse putaverint, evocari patiantur, ne effrenata potestate ad vexandos homines superflua multitudo testium protrahatur.*

¹⁴ D. 22.5.2 (*Modestinus libro octavo regularum*): *In testimoniis autem dignitas fides mores gravitas examinanda est: et ideo testes, qui adversus fidem suae testationis vacillant, audiendi non sunt.*

¹⁵ D.22.5.3.pr. (*Callistratus libro quarto de cognitionibus*): *Testium fides diligenter examinanda est. Ideoque in persona eorum exploranda erunt in primis condicio cuiusque, utrum quis decurio an plebeius sit: et an honestae et inculpatae vitae an vero notatus quis et reprehensibilis: an locuples vel egens sit, ut lucri causa quid facile admittat: vel an inimicus ei sit, adversus quem testimonium fert, vel amicus ei sit, pro quo testimonium dat. Nam si careat suspicione testimonium vel propter personam a qua fertur (quod honesta sit) vel propter causam (quod neque lucri neque gratiae causa fit), admittendus est.*



dzinnego domu. Dwaj służący i dwie służące wynoszą kuferek i koszyk, wypełniony dobrami posagowymi.

Zasady dotyczące prawa posagowego ilustrują następujące fragmenty tytułu Digestów:

- 1) D.23.3.1: „Podstawa prawna, dla której dawany jest posąg, jest trwała i stosownie do życzenia tego, który daje, w ten sposób zostaje on ustanowiony, by zawsze pozostawał u męża”¹⁶;
- 2) D.23.3.56.1: „Posąg winien być tam, gdzie <ponoszone> są ciężary małżeńskie”¹⁷.

* * *

Ilustracja pierwszego tytułu dwudziestej czwartej księgi Digestów (D.24.1: *De donatibus inter virum et uxorem*) [„O darowiznach między mężem a żoną”].

Obrazek na kafelku przedstawia małżonków siedzących przy stole przed domem. Żona, robiąca wrażenie wyuzdanej i dominującej, wymusza i przyjmuje od męża bogate prezenty. Bociany na dachu przypominają o dzieciach, które stoją w bramie smutne i zaniedbane.



Scena nawiązuje do następujących fragmentów tytułu Digestów: 1) D.24.1.1 (*Ulpianus libro 32 ad Sabinum*): „Na podstawie prawa zwyczajowego przyjęło się u nas, że darowizny między mężem i żoną są nieskuteczne. Zasada ta została zaś przyjęta, aby małżonkowie z uczucia do siebie nie byli wzajemnie ogołacani darowiznami niezachowującymi miary, lecz płynącymi z rozrzućnej wspianłości względem siebie”¹⁸; 2) D.24.1.2 (*Paulus libro septimo ad Sabinum*): „I aby nie było to kosztem starań o dalszy rozwój dzieci. Sextus Caecilius dodał jeszcze jako przyczynę <zakazu darowizn i to>, że często dochodziłoby do rozpadu małżeństw, jeśli ten, kto ma ku temu odpowiednie środki, nie czyniłby darowizn, i w ten sposób mogłoby się to skończyć tym, że małżeństwa stałyby się przedmiotem handlu”¹⁹.

* * *

Ilustracja drugiego tytułu dwudziestej czwartej księgi Digestów (D.24.2 *De divortis*

¹⁶ D. 23.3.1 (*Paulus libro quarto decimo ad Sabinum*): *Dotis causa perpetua est, et cum voto eius qui dat ita contrahitur, ut semper apud maritum sit.*

¹⁷ D.23.3.56.1 (*Paulus libro sexto ad Plautium*): *Ibi dos esse debet, ubi onera matrimonii sunt.*

¹⁸ D.24.1.1 (*Ulpianus libro 32 ad Sabinum*): *Moribus apud nos receptum est, ne inter virum et uxorem donationes valerent. Hoc autem receptum est, ne mutuo amore invicem spoliarentur donationibus non temperantes, sed profusa erga se facilitate.*

¹⁹ D.24.1.2 (*Paulus libro septimo ad Sabinum*): *Ne cesset eis studium liberos potius educendi. Sextus Caecilius et illam causam adiciebat, quia saepe futurum esset, ut discuterentur matrimonia, si non donaret is qui posset, atque ea ratione eventurum, ut venalicia essent matrimonia.*



et repudiis) [„O rozwodach <za porozumieniem> i jednostronnych oświadczeniach o rozwiązaniu małżeństwa”].

Rysunek przedstawia opowieść o przyczynach i sposobie dokonania rozwodu. Po lewej stronie żona zabawia się z kochankiem. Widzi to świadek, wyglądający z okna na pierwszym piętrze, który zapewne doniósł mężowi o zdradzie żony. Po prawej stronie widać, jak mąż wyrzuca żonę z domu, wykopując ją nogą. Zapewne wypowieda przy tym stosowną formułę przewidzianą przez Gaiusa dla dokonania rozwodu (*divortium* – rozwiązanie małżeństwa przez wzajemne porozumienie stron; *repudium* – rozwiązanie małżeństwa przez jednostronne oświadczenie męża).

Scena nawiązuje do fragmentu Digestów D. 24.2.2.pr.: „Rozwód został tak nazwany albo z powodu różnicy (*diversitas*) w mentalności <małżonków>, albo dlatego, że ci, którzy rozwiązują małżeństwo, udają się w różne (*diversus*) strony. 1. W przypadku jednostronnego oświadczenia o rozwiązaniu małżeństwa stosuje się następujące formuły: ‘Zabieraj swoje rzeczy’, a także ‘Zajmij się swoimi sprawami’ ”²⁰.

* * *

Ilustracja pierwszego tytułu czterdziestej pierwszej księgi Digestów (D.41.1: *De adquirendo rerum dominio*) [„O nabywaniu własności rzeczy”].

Rysunek na kafelku przedstawia różne sposoby nabycia własności. Przez okupację myśliwi nabywają własność dzikich zwierząt w chwili, gdy zostaną one uchwycone: myśliwy, który ustrzelił jelenia, nabywa jego własność, gdy ostatecznie uchwycił go pies; podobnie polujący na ptaki staje się ich właścicielem, gdy wpadły one w sieć; na drugim planie są przedstawione sposoby nabycia skarbu znalezione go na cudzym gruncie; nabycie owoców od użytkownika; nabycie przez właściciela gruntu budynku wybudowanego na jego gruncie.

Zasady te ilustrują następujące fragmenty tytułu Digestów: 1) D.41.1.1.pr.–1: pr.: „Własność nad niektórymi rzeczami nabywa się nie tylko na mocy *ius gentium*, co na mocy prawa naturalnego jest stosowane przez wszystkich ludzi, lecz również na mocy *ius civile*, to jest na podstawie prawa naszego państwa. A ponieważ *ius gentium* zostało ustanowione najdawniej dla rodzaju ludzkiego, należy o nim najpierw powiedzieć. 1. Wszelkie zatem zwie-



²⁰ D.24.2.2 (*Gaius libro undecimo ad edictum*): *Divortium autem vel a diversitate mentium dictum est vel quia in diversas partes eunt, qui distrahunt matrimonium. 2. In repudiis autem, id est renuntiatione comprobata sunt haec verba: ‘Tuas res tibi habeto’, item haec: ‘Tuas res tibi agito’.*

rzęta, które zostały schwytane na ziemi, morzu i w powietrzu, to jest dzikie bestie, ptaki i ryby, zostają nabyte²¹; 2) D.41.1.7.10 (*Gaius libro secundo rerum cottidianarum sive aureorum*): „Gdyby ktoś na swoim gruncie wybudował <budynek> z cudzego materiału, staje się właścicielem budynku, ponieważ wszystko, co zostało wybudowane, przypada gruntowi (...)”²²; 3) D.41.1.49: „Jeżeli użytkownik darował coś ze swoich rzeczy <które do niego należą>, jest dane z jego rzeczy; lecz jeżeli uczynił to, wiedząc, że należy to do właściciela, należy przyjąć, że należy do właściciela. (...)”²³; 4) D.41.1.63.pr.: „Jeżeli ktoś, kto jest pod cudzą władzą, znajdzie skarb, w odniesieniu do osoby, dla której nabywa, trzeba powiedzieć co następuje: jeśli znajdzie na cudzym polu, nabywa dla <osoby ojca lub właściciela> część, jeśli natomiast znajdzie w miejscu <będącym własnością> ojca lub właściciela cały <skarb> należy do <ojca lub właściciela>”²⁴.

* * *

Ilustracja czwartego tytułu czterdziestej czwartej księgi Digestów (**D.44.4: *De doli mali et metus exceptione***) [„Oksepccji na podstawie podstępny i strachu”].

Pierwsza scena przedstawia sklep z kapeluszymi. Kupujący składa reklamację, gdyż sprzedawca musiał go oszukać, sprzedając kapelusz z wadą. Sprzedawca nie przyjmuje reklamacji i domaga się zapłaty, powołując się na skrypt dłużny. Druga scena pokazuje wymuszenie, pod groźbą pistoletu, podpisania zobowiązania.



wiązania. Wierzycciele przychodzą do pretora, domagając się wykonania zobowiązań, zawartych pod wpływem oszustwa lub strachu. Pretor udziela pozwanym stosownych *exceptiones* („zarzutów procesowych”) z tytułu *dolus* (podstęp, nieuczciwość) lub *metus* (strach).

O podstawie udzielania *exceptio doli* traktuje D.44.4.1.1: „*Exceptio* ta została wprowadzona przez pretora, aby prawo cywilne nie mogło być wykorzystywane niezgodnie z naturalną słusnością”²⁵.

* * *

Ilustracja piątego tytułu czterdziestej czwartej księgi Digestów (**D.44.5: *Quarum rerum actio non datur***) [D.44.5 „W jakich sprawach nie będzie udzielona skarga”].

Obrazek przedstawia osoby grające w karty w sali gier zakazanych. Oberżysta podaje

²¹ D.41.1.1 (*Gaius, lib. 2 rerum cottidianarum sive aureorum*): pr. *Quarundam rerum dominium nanciscimur iure gentium, quod ratione naturali inter omnes homines peraeque servatur, quarundam iure civili, id est iure proprio civitatis nostrae. Et quia antiquius ius gentium cum ipso genere humano proditum est, opus est, ut de hoc prius referendum sit. 1. Omnia igitur animalia, quae terra mari caelo capiuntur, id est ferae bestiae et volucres pisces, capientium fiunt.*

²² D. 41.1.7.10 (*Gaius, libro secundo rerum cottidianarum sive aureorum*): *Cum in suo loco aliquis aliena materia aedificaverit, ipse dominus intellegitur aedificii, quia omne quod inaedificatur solo cedit. (...)*

²³ 41.1.49 (*Paulus libro nono ad Plautius*): *Quod fructuaris ex re sua donat, ex re eius est: sed si eo animo id fecerit, ut ad proprietatis dominum pertineat, dicendum est illi adquiri. (...)*

²⁴ 41.1.63.pr. (*Tryphonius libro septimo disputationum*): *Si is qui in aliena potestate est Theusaurum invenerit, in persona eius cui acquirit hoc erit dicendum, ut, si in alieno agro invenerit, partem ei adquirat, si vero in parentis dominive loco invenerit, illius totus sit, si autem in alieno, pars.*

²⁵ D. 44.4.1.1 (*Paulus libro 71 ad edictum*): *Ideo autem hanc exceptionem praetor proposuit, ne cui dolus suus per occasionem iuris civilis contra naturalem aequitatem prosit.*



grającym napoje. Pretor odmawia udzielenia skargi przeciwko przegranemu, co wynikało z siedemnastowiecznej praktyki.

Jedyny fragment stanowiący podstawę do wyjaśnienia rysunku to D.44.5.2.1: „Jeśli sprzedam rzecz na hazard, abym mógł zagrać, i zostanę pozwany po tym, jak rzecz została odebrana <nabywcy na podstawie ewikcji>, żądanie kupującego <wobec mnie> zostanie oddalone zarzutem procesowym”²⁶.

* * *

Ilustracja dwudziestego pierwszego tytułu czterdziestej siódmej księgi Digestów (D.47.21: *De termino moto*) [„O przesunięciu granic”].

Na kafelku przedstawione jest przesuwanie kamieni granicznych, co stanowiło po-

ważne przestępstwo karane karami prawa publicznego.

O przesuwności kamieni granicznych i o wysokiej szkodliwości tego przestępstwa traktuje fragment tytułu Digestów D.47.21.1: „Za przesunięcia granic nie ma grzywny pieniężnej, lecz zgodnie z pozycją popełniających to przestępstwo, należy wymierzyć <stosowną> karę”²⁷.

* * *

Na obrazkach przedstawiających treść wybranych fragmentów poszczególnych tytułów Digestów postacie wyrażają realia współczesne, a nie rzymskie. Idea pokazania poprzez realia współczesne zasad prawnych przekazanych w kodyfikacji rzymskiej stanowi ciekawą próbę spopularyzowania Digestów Justyniana w siedemnastowiecznych Niderlandach.

²⁶ D.44.5.2.1 (*Paulus lib. 71 ad edictum*): 1. *Si in alea rem vendam, ut ludam, et evicta re conveniar, exceptione summovebitur emptor.*

²⁷ D.47.21.1 (*Modestinus libro octavo regularum*): *Terminorum avulsorum non multa pecuniaria est, sed pro condicione admittentium coercitione transigendum.*

Procesy artystyczne

Marek Soltysik

ŚMIERĆ ODSŁONIŁA BRUDY (cz. 1) Mecenasostwo na ławie oskarżonych

*Straszne mieszkania. W strasznych mieszkaniach
Strasznie mieszkają straszni mieszczanie.*

JULIAN TUWIM
z wiersza *Mieszkańcy*
(w tomie *Biblia cygańska*, 1933)

W wierszu znakomitego poety mieszkania są nieco już zapuszczone, zagracone, powiedzmy, po domowemu. Mieszkania natomiast, o których tu będzie mowa, są wprawdzie jasne, komfortowe, bez śladu grzyba, ulokowane w luksusowych kamienicach warszawskich wybudowanych z początkiem lat trzydziestych XX w. – nie gorsze niż ówczesne paryskie – ale sposób bycia mieszkańców co najmniej małostkowy, z nastawieniem na używanie, podobny jak w artystycznej konstatacji Tuwima. Ogołocona z empatii psychika mieszkańców apartamentów pasuje jak ulał do wstrząsających obrazów, które wyszły spod pióra mistrza słowa wiązanego – i jednocześnie celnego diagnosty: „Głowę rozdętą i coraz cięższą/Ku wieczorowi ślepo zwieszają./Pod łóżka włożą, złodzieja węższą./Łbem o nocniki chłodne trącając”.

Ohydna zbrodnia, którą mógł popełnić człowiek pozbawiony uczuć wyższych – morder-

stwo w bliskości krzątających się po pokojach członków rodziny, w biały dzień, bez włamania, bez podnoszenia głosu – to coś niepojętego wydarzyło się nie w spelunie, lecz w pięknym, słonecznym gabinecie zasobnego mieszkania w luksusowej, sześciopiętrowej kamienicy. Warszawa, ulica Lwowska, 29 września 1938. Wciąż jeszcze bardzo ciepło za dnia, chłodno w nocy. Stąd zaziębienia. Mówi się o epidemii grypy. O bezdusznosci się milczy.

„Tajemniczy zgon znanego architekta”¹ – obwieściła prasa w trzy dni po zdarzeniu. Oficjalnie podano, że służąca inżyniera architekta Zbigniewa Gierszewskiego, nie mogąc się dostać do gabinetu pana, zawiadomiła dozorcę i policję. Drzwi musiał otworzyć ślusarz. Zastano zwłoki i przecięty kabel telefoniczny za plecami siedzącego zmarłego. Brak oznak towarzyszących gwałtownej śmierci. Idealny porządek. Wezwany lekarz pogotowia prywatnego, Konylski, nie umiał ustalić przyczyny zgonu.

¹ „Ilustrowany Kuryer Codzienny” z 1 października 1938.

Można było przypuszczać, że architekt popełnił samobójstwo. Że się otruł. W popielniczce na biurku, w zasięgu rąk zmarłego (w prawej było wieczne pióro bez atramentu, trzymane dziwnie, między drugim a trzeci palcem) leżały dwie potargane recepty. Konylski usiłował skleić recepty (pomagał mu w tym posterunkowy Świerczyński), w końcu się zniechęcił, w rubryce „przyczyna zgonu” napisał „samobójstwo przez otrucie nieznaną substancją”, diagnozę opatrzył znakiem zapytania i poszedł sobie. Posterunkowy pięknie skleił recepty, zadzwonił do lekarza denata, którego posklejane nazwisko ujawniła pieczętka, ten, zasłaniając się tajemnicą lekarską, niczego nie wyjawiał, dopiero w aptece poinformowano posterunkowego, że przepisane lekarstwo nie zawiera substancji trujących i zostało wydane dla leczenia choroby wenerycznej.

Można było pochować architekta bez sekcji zwłok (zwłaszcza że bliska rodzina była przeciwna sekcji, której podczas domowej narady domagały się osoby niezwiązane ze zmarłym pokrewieństwem, a bliskie, narażone na podejrzenia: architekt Woźniakowski, współnik, i sekretarka Gierszewskiego, panna Jackowska, jego młoda przyjaciółka, tajemnica poliszynela – kochanka). Przez pierwsze dwa dni więc się mówiło, że sekcji nie będzie. Do czasu przybycia przedsiębiorcy pogrzebowego Marczewskiego. Gdy ten ubierał trupa do trumny, na jego potylicy pod włosami dostrzegł dziurkę. Włot pocisku, kulki pistoletowej. Możliwe, że konstatację poprzedził niespodziewany wylew krwi (innego płynu fizjologicznego?) z zakrytego włosami otworu; jedna z gazet tak podawała.

W sądzie wyjdzie na jaw, że wszystko było – lub mogło być – inaczej.

Osoby dramatu: inżynier Zbigniew Gierszewski, lat około czterdzieści, właściciel biura architektoniczno-budowlanego; jego trzydziestoczteroletnia siostra, Julia z Gierszewskich Kucharska; adwokat Wiesław Kucharski, mąż Julii – mieszkają przy ul. Mianowskiego, z tą samą od ośmiu lat służącą Wiktoria Rafalską; dwudziestopięcioletnia Barbara Jackowska,

od niedawna sekretarka w kancelarii Kucharskiego, właśnie sobie zamieszkała przy ul. Mianowskiego, *vis-à-vis* okien Kucharskich; Charlotta Gierszewska, żona inżyniera, w separacji, mieszka przy ul. Narbutta; porucznik Kaczorowski, przyjaciel Charlotty Gierszewskiej, dążący do jej rozvodu z mężem.

Mieszkanie architekta przy ul. Lwowskiej zajmował on i jego matka, Stanisława Gierszewska. Pierwsza nieścisłość: to nie służąca w tym domu od pięciu lat Maria Molenda zaniepokoiła się brakiem odgłosów życia z gabinetu pana, lecz jego matka. Miała synowi akurat coś ważnego do powiedzenia już o godzinie 10, czekała, aż wyjdzie na chwilę, a nie doczekawszy się do południa, zapukała. Naciśnęła klamkę. Nic. Pod drzwi postawiła krzesło, wgramoliła się na nie, stanęła, popatrzyła przez okienko nad drzwiami. Jej syn siedział na krześle, w garniturze, z twarzą na białce biurka. Zeskoczyła. Drzwi zamknięte na klucz, klucz nie tkwi w dziurce. Posłała Molendę po ślusarza. Potem już dozorca, policja, wiemy, lekarz.

Lekarz – z tym znakiem zapytania przy własnej adnotacji o samobójstwie. Właśnie. Architekt Gierszewski nie miał powodów, żeby rozstawać się z życiem. Był człowiekiem o równym usposobieniu. Koleżeńki, wyjątkowo uprzejmy, wręcz miły dla dostawców i budowlańców, których zatrudniał. Firma, prowadzona we współpracy z Woźniakowskim, była tandemem przyjaciół i przynosiła niebagatelne dochody. Praca dawała satysfakcję; powstawały nowe budowle. Zdrowie, no cóż, jeśli szwankowało, to z powodu uciech, jakim się architekt oddawał. Lubił towarzystwo wesołych kobiet, a gust miał wyrafinowany do tego stopnia, że gdy jedna z pań, którą sobie szczególnie upodobał, w taksówce zwinęła mu po upojnym wieczorze portfel z gotówką, zawiózł ją wprawdzie na komisariat i tam po rewizji pieniądze odzyskał, lecz to zupełnie mu nie przeszkadzało spotykać się potem dla przyjemności z tą właśnie, która w protokołach policyjnych została odnotowana jako złodziejka. Poza tym był zmarły świetnym fachowcem; koledzy i młodszy kreślarze, którzy niekiedy

wieczorami pracowali u niego w mieszkaniu, zwracali uwagę na jego skupienie podczas pracy. Mogło się wokół walić i palić. To go nie mogło oderwać od działania koncepcyjnego, które miało najwidoczniej coś z natchnienia. Matka, z którą mieszkał, ubolewała nad hulankami zdolnego syna, ale cóż miała robić. Poważniejszy problem dotyczył córki.

Julia z Gierszewskich Kucharska, od szesnastu lat pani mecenasowa, od ośmiu lat trwająca, cokolwiek by to miało znaczyć, „w małżeństwie pozornym”, ostatnio otaczała się głównie powieściami kryminalnymi, co miało wypełniać jej samotność. Wolnych chwil miała aż nadto, część z nich wypełniała pisanie pamiętników erotycznych, podobno fikcyjnych, z fantazji. W trakcie śledztwa okaże się, że dwa lata temu spędziła noc w domu noclegowym dla bezdomnych kobiet, na ul. Chłodnej, skierowana tam przez opiekunkę z misji dworcowej. Przygoda miała być następstwem demonstracji wobec poczynań męża: niech zobaczy, jak to jest, kiedy jedno z małżonków nie wraca na noc... Mąż mecenas nie bardzo się tym przejął; zaniedbujący kancelarię, toteż tonący w długach, już wówczas był związany uczuciowo z Jackowską, którą poznał w Zakopanem, gdzie zarządzała pensjonatem „Excelsior”, i obiecał jej wyrobić posesję w Warszawie. Przyjechała do stolicy w styczniu 1937 i rozpoczęła pracę w charakterze sekretarki kochanka. Mecenas Kucharski bywał w jej mieszkaniu, ona natomiast u Kucharskich sporadycznie, tylko pod nieobecność żony. Od dwóch lat Jackowska i Kucharski rzadko się rozłączali i było to dla Julii Kucharskiej bolesne. Zwłaszcza że wierzyliście naciskali, długi się tłukły, a mąż praktycznie nie zarabiał. Z forszą było do tego stopnia krucho, że mecenas, który dla poratowania zdrowia wyjeżdżał na wczasy to do Nałęczowa, to do Truskawca, a i tu, i tam towarzysząca mu przez sześć tygodni sekretarka występowała na jego życzenie jako żona, po powrocie do Warszawy uszczuplał jej pensję, potrącając za wikt i łóżko na wczasach. Tymczasem o stronę materialną domu mecenasostwa Kucharskich starała się dbać Julia. Czy to robiła z rozpedu?

Stadła Kucharskich nie znosiła starsza pani Gierszewska, matka Julii, większość poczynań miała córce za złe, jak gdyby próbując zatuszować fakt, że ongi, w dwa lata po śmierci męża, w sytuacji, gdy Julia nie mogła odżalować tatusia, czuła się odrażona i cierpiała, wymogła na niej, osiemnastoletniej, wstąpienie w ten związek, który stał się obecnie dla wszystkich wokół niewygodny, narażał rodzinę na kompromitację, no i na koszt. Julia przychodziła do brata prosić o pieniądze. Przede wszystkim na długi męża zaniedbującego pracę i niweczącego karierę. „Jako płatniczka była słaba i groziła samobójstwem” – zezna podczas procesu adwokat Wacław Zylber, zajmujący się sprawami majątkowymi (a właściwie ruiną majątku) Kucharskich.

Przychodziła więc do brata – który jej nie lubił, a jej męża nie znosił – żeby prosić o pieniądze. Jak to możliwe? Zdradzana przez małżonka z taką kobietą, Boże! Była prawdopodobnie bliska rozpaczy.

Wracamy do wybranych okoliczności śledztwa policyjnego.

Traf chciał, że prowadził je starszy posterunkowy Lipiński, który optował, by tak rzec, za samobójstwem denata, wykluczając działanie osób trzecich. Jego postawa klóciła się coraz bardziej ze zdrowym rozsądkiem. Nie uszło to uwagi byłego pracownika wydziału bezpieczeństwa Korpusu Ochrony Pogranicza, Stanisława Tolaka, który jako ówczesny administrator domu przy ul. Lwowskiej przybył błyskawicznie na miejsce zbrodni i interesował się szczegółami. – Spójrz pan na te dwa krwawe wylewy na czole. Nie od uderzenia, co? – Od uderzenia, tak – odparł posterunkowy – ale w blat biurka. – A ciemna plama pod biurkiem? – Panie, to nie jest krew, to ślina. No, chyba widać było, jak spływa. Otruł się, sam się otrul, żółta ślina.

Takie tłumaczenie nie mogło się podobać. Były pracownik bezpieczeństwa, który ponadto, jako administrator, nie znosił Kucharskich (przed kilku laty także zajmowali mieszkanie w tym domu, a gdy otrzymali nakaz eksmisji, podczas wyprowadzki złośliwie niszczyli

wyposażenie), widział, że Kucharska się tutaj znów kręci, podejrzewał, nie podejrzewał, ale głupkowaty policjant budził w nim wstręt.

W związku z przełomowym dla śledztwa odkryciem przedsiębiorcy pogrzebowego został odwołany do innych zajęć posterunkowy Lipiński² i śledztwo policyjne objął starszy posterunkowy Generowicz. Natychmiast zarządził rewizje w mieszkaniach Kucharskiej i Jackowskiej. W poszukiwaniu pistoletu, rzecz jasna. Kucharska – która po odkryciu zbrodni, nie wiedząc czemu, prosiła śledczego Generowicza, żeby Charlotte Gierszewskiej nie mówić o „rance w głowie” – teraz biła się pięściami po głowie w obecności Lipińskiego, który został przydzielony do jej pilnowania. Pistolet znaleziono w końcu w mieszkaniu Jackowskiej.

Charlotte Gierszewska, Niemka, poznała swojego przyszłego męża w roku 1932 w Berlinie. W kilka miesięcy później przyjechała do Polski jako nauczycielka niemieckiego. Wyjazd, podróż do Polski i urządzenie się w Warszawie ułatwił jej wprawdzie narzeczony, inżynier Pawłowski, ale panna (czy pani) Charlotte, która jesienią 1933 znów się zetknęła z Gierszewskim, poślubiła go z początkiem 1934. W nowym domu, skrupowana obecnością świekry, nadto przerażona sprawami i procedurami, o których w sądzie mówi się tylko przy drzwiach zamkniętych, rychło się wyprowadziła i zamieszkała sama. W dniu zbrodni także była sama (ze służącą) w swoim mieszkaniu, chorowała i kontaktowała się telefonicznie z doktorem Fijałkowskim. Zarówno pacjentka, jak i lekarz porozumiewali się po niemiecku. Ten fakt w dalszym ciągu sprawy będzie miał znaczenie.

* * *

W poniedziałek 17 kwietnia 1939, w sześć i pół miesiąca po natknięciu się na zwłoki architekta, rozpoczął się proces poszlakowy o zamordowanie Gierszewskiego. Sąd Okręgowy w Warszawie. W sali kolumnowej dawnego Pałacu Pacy, mogącej pomieścić dwieście osób,

znalazło się trzystu widzów. W większości kobiety, którym się źle nie powodzi, ludzie teatru, rewii oraz – dziś powiedzielibyśmy – celebryci. Główna podejrzana o popełnienie ponurej zbrodni – okrągłolica Julia Kucharska, z domu Gierszewska. Bez śladu wzruszenia. Jej obrońcy: adwokaci Leon Nowodworski, dziekan Okręgowej Izby Adwokackiej w Warszawie; Jan Drobniowski; Leon Wasserberger. Obrońcy męża: adwokaci Laniewski i Starkman. W imieniu Charlotte Gierszewskiej występują z powództwem cywilnym o symboliczną złotówkę adwokaci Mieczysław Ettinger (sława) i Jerzy Jodłowski (młody adwokat, później wybitny profesor prawa). Rozprawie przewodniczy sędzia Przybyłowski. Sędziowie: Kleinert i Dyzmański. Oskarżycielem jest prokurator Stanisław Furstenberg. Ważny aneks: już po sporządzeniu aktu oskarżenia zgłosiła się Wiktoria Rafalska, służąca mecenasostwa Kucharskich, z następującą rewelacją: w kuble na śmieci znalazła znane jej klucze od windy i klatki schodowej z kamienicy przy ul. Lwowskiej, a kiedy pokazała je Kucharskim, pan kazał je wyrzucić w takie miejsce, gdzie nikt ich nie znajdzie. Prokurator Furstenberg wnosi o powołanie Rafalskiej na świadka. Sąd się przychylił. Zaprzysiężono stu trzydziestu dziewięciu świadków. Ustalono, że mord nastąpił około godziny 11. Konstatacja zgonu – o godzinie 14.00.

Wysoka, szczupła matka Gierszewskich skorzystała z prawa nieskładania zeznań. Maria Molenda, służąca, wtajemniczona nawet w stan interesów zamordowanego, mówi: – Pan zostawił mi rano 10 złotych. Miała się zgłosić po te pieniądze Władysława Łopat, służąca żony. Pan nie wspominał, żeby miał mieć gościa. Za to starsza pani Gierszewska powiedziała do mnie przed wyjściem z domu, że o godzinie 10 przyjdzie Julia Kucharska, z którą pan ma załatwiać sprawy majątkowe. – Służąca pamięta, że między godz. 10.00 a 10.15 dwukrotnie dzwonił telefon i z tego, co pan mówił i co było słychać przez drzwi, wynikało, że ktoś,

² M.in. podczas rewizji będzie pilnował, żeby podejrzana Kucharska nie zrobiła sobie czegoś złego.

na kogo on czeka, spóźnia się i usprawiedliwia. W samo południe dzwonek do drzwi. To woźny z zawiadomieniem bankowym. W pokoju pana cisza. To służąca pamięta. Woźny z banku pamięta z kolei, że zawiadomienie odebrała ona przez drzwi zabezpieczone łańcuchem. Dlaczego teraz służąca nie wyjawia, po kim wychodzącym założyła łańcuch...? Sprawa łańcucha być może bałamutna. W rzeczywistości mogło być tak, jak w końcu mówi służąca: gdy ktoś, kogo się nie spodziewano, dzwonił do drzwi, ona, idąc otworzyć, zawsze w takich razach dla bezpieczeństwa zakładała łańcuch. To odruch. Zdrowy odruch.

Władysława Łopat, służąca separowanej żony Gierszewskiego, pamięta, że kiedy przyszła z ul. Narbutta po pieniądze, po te 10 złotych dla pani, drzwi otworzył jej sam pan. (Możliwe, że wtedy jeszcze nie założył łańcucha). Odesłał ją po pieniądze do Molendy, do kuchni.

Zeznaje, w głębokiej żałobie, Charlotta Gierszewska. Dzieje się to dopiero po rozprawie za zamkniętymi drzwiami w kwestii rozdźwięku między małżonkami. – Rano rozmawiałam z mężem przez telefon. O trzeciej po południu dowiedziałam się o jego śmierci. Przez kilka następnych dni nie wiedziałam, co się ze mną dzieje. Wszyscy wokół utrzymywali, że mąż popełnił samobójstwo i że zrobił to przeze mnie. Z mojego powodu. Aż tu nagle, tak, tak, dwa dni po śmierci męża, oznajmiła mi przez telefon tajemnicza kobieta, że o śmierci inżyniera Gierszewskiego wiele może powiedzieć Kucharska. Zapytałam, dlaczego Kucharska, i uzyskałam następującą odpowiedź: „To Kucharska zabiła Gierszewskiego i pomagał jej mąż, adwokat Kucharski”. Dodała jeszcze ta tajemnicza kobieta, że swoje personalia zdradzi na rozprawie sądowej.

Trzeci dzień procesu – i po zeznaniach czterestu świadków już się rozpościera „ponury obraz rozprzężenia i fatalnej moralności”.

Utrwała się domniemanie, że tylko „na amoralnym podłożu mógł się wydarzyć skrytobójczy mord – dla zawładnięcia majątkiem”³.

Wspomniany tu już adwokat Zylber: – Kiedy o godzinie 18.00 zadzwoniła Julia Kucharska, zawiadamiając mnie o śmierci brata, powiedziała: „Popełnił samobójstwo lub został zamordowany”.

A przecież w dniu śmierci nie mówiło się o morderstwie (choć może i brało się to pod uwagę).

O pół do dziewiątej wieczór Kucharska zadzwoniła ponownie i wtedy mecenas ją poinformował, kto i w jakiej części będzie dziedziczył majątek po zmarłym.

Ogromny majątek! Trzysta tysięcy złotych! To w tamtych czasach równowartość tysiąca miesięcznych pensji np. lekarza zakładowego. Dobrych pensji, które lekarz pobierałby przez osiemdziesiąt trzy lata. Nauczycielowi w szkole powszechnej to 300 000 zł starczyłoby na co najmniej dwa tysiące pensji! I ta kamienica – nowoczesna, w świetnym punkcie, pięciokondygnacyjna od frontu, z pakownymi oficynami⁴, była własnością zmarłego. Ta sama kamienica, z której niedawno wyeksmitowano Kucharskich. Czy inżynier Gierszewski i jego matka nie mieli litości dla siostry i córki, i dla powinowatego? Czy nie potraktowali ich – niewypłacalnych – gorzej niż obcych? Trudno przesądzać. Nie każdy łatwo znosi bliską obecność bezczelnych utracjuszy, z opinią zdeklarowanych oszustów plamiących honor rodziny. Przejęty majątek po zmarłym uratowałby Kucharskich zadłużonych na kilkanaście tysięcy złotych. (Na dzień przed śmiercią brata Kucharskiej udało się odłożyć termin licytacji zajętych mebli i precjozów; zapewniła, że w najbliższych dniach otrzyma większą kwotę).

Hm, na zasadzie prawa cywilnego jedna druga tego majątku przypadłaby siostrze zmarłego (czyli Kucharskiej), a dopiero po jednej czwartej – jego matce i żonie.

³ „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 21 kwietnia 1939, s. 14.

⁴ Kamienica, niedrażnięta, świetnie utrzymana (w każdym razie takie wrażenie sprawia od frontu), stoi i funkcjonuje do dziś.

Inżynier Woźniakowski zeznaje w charakterze świadka: krytycznego dnia wcześniej rano umówił się z Gierszewskim na spotkanie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tam o godzinie 8.30 podjęli pieniądze, które Woźniakowski wpłacił od razu na rachunki dostawców. O godzinie 9.30 Gierszewski się pożegnał, śpiesząc do domu na umówione spotkanie. Panowie mieli się spotkać ponownie o godz. 13. Zawsze punktualny architekt tym razem zawiódł. O godzinie 16.00 Woźniakowski dowiedział się o jego śmierci. Nazajutrz poznał Kucharską. Wypytywała go ona o stan konta czekowego brata. A żeby sprawdzić dokładnie, wspólnie pojechali do BGK. W sobotę – przypomnijmy – Woźniakowski wobec rodziny i powinowatych denata w imieniu swoim i wdowy wysunął żądanie sekcji zwłok. Teraz podkreśla, że poruszona tym Kucharska niezwłocznie zatelefonowała do męża, żeby po chwili uświadomić zgromadzonym, iż mąż, adwokat, potwierdził, że „sekcja nie może dać rezultatu, gdyż po tylu godzinach nie ma już w organizmie trucizny”. A gdy w przededniu planowanego pogrzebu Marczewski ku zdumieniu większości obecnych domowników ujawnił, że denat został zastrzelony, Kucharska wycedziła: „A gdzie jest łuska? Gdzie rewolwer?”. Zdaniem Woźniakowskiego Gierszewski był przywiązany do życia. I jeszcze jedno: w kalendarzyku pod datą, która miała się okazać feralna, zapisał: „10-ta r.[rano] – Kuch”. A nazwisko żadnego spośród znajomych dostawców, rzemieślników i kreślarzy nie zaczynało się od „Kuch”.

„Ilustrowany Kuryer Codzienny” w sprawozdaniu z trzeciego dnia procesu ujawnił fragment wyznania mecenasa Kucharskiego do administratora Tolaka (tego samego, który skarżył się przed laty na wandalizm eksmitowanych Kucharskich): „Przeciw mojej żonie są wszystkie dowody. To straszne. Żyłem przez

szesnaście lat z kobietą, która mogła zamordować swego brata! Muszę się z nią rozwieść – tym bardziej że znalazłem teraz dowody, że ona mnie zdradzała”.

„Zdradzany” mąż tylko czekał na sposobny moment, żeby się związać z kochanką-sekretarką. Z własnej inicjatywy pewnie by nie kiwnął palcem, żeby powalczyć o zmianę statusu. Był gnuśny i, mówiono, tchórzliwy. Na pewno wszakże wygodny. Przy tym absolutnie niesклонny do agresji. Świadkowie, ci bliżsi, podkreślali, że mecenas nie kładł się spać – ze strachu – gdy mu się zdarzało zostawać samego w mieszkaniu.

Z drugiej strony, co można powiedzieć o człowieku, który podsuwa prokuratorowi – jak na srebrnej, brzydko pobrudzonej tacy – informację o dowodzie rzeczowym, mającym obciążyć winą własną żonę? Kucharski, który od lat praktycznie nie był już adwokatem, żył fałszem, zresztą z walną pomocą żony. Sprzedawał domy już wcześniej sprzedane, obciążał kontrahentów oskarżeniami o kradzież. Z zeznań służących wynika, że potrafił okradać również i te zapracowane kobiety, wyciągając im cichcem z torebek sumy miesięcznej gaży lub odpraw, w tych samych zresztą banknotach, w których je im przed godziną wręczył!

Jeszcze tylko dozorca domu, Krawczyk, doda na sali sądowej, że feralnego dnia drzwi na klatkę schodową były przez kilka godzin otwarte, ponieważ malarze odnawiający jedno z mieszkań co rusz wnosili lub wynosili drabiny, kubły i pędzle.

Podobnie jak w *Zbrodni i karze* Dostojewskiego.

Czwarty dzień procesu. Z podsumowania śledztwa policyjnego, kiedy po nieskutecznym Lipińskim, który może do czegoś się nadawał, ale na pewno nie do pracy w policji⁵, nastął energiczny starszy posterunkowy Generowicz, wynika, że podczas zarządzonych przezeń rez-

⁵ „O, taki uczony człowiek, myślałem, że może mieć jakieś trujące pigułki, czy co innego, do otrucia się”. Ze zwierzeń starszego posterunkowego Lipińskiego na temat niedopuszczenia przezeń myśli, że w tragicznej śmierci inżyniera Gierszewskiego mogły brać udział osoby trzecie. [IKAC z 21 kwietnia 1939 (relacja z trzeciego dnia procesu Julii Kucharskiej, oskarżonej o zamordowanie brata)].

wizji u Kucharskiej i Jackowskiej poszukiwany pistolet znaleziono u tej drugiej – w kieszeni jej płaszcza wiszącego spokojnie na wieszaku. Wcześniej Kucharska bezsensownie się wypierała kontaktów z bronią; przecież śledczy zdążył już dotrzeć do mistrza Polski w strzelaniu, Wilhelma Ziegenhirte, który potwierdził, że z jego warszawskiego magazynu broni palnej pani Kucharska, znajoma, odebrała oczyszczony pistolet męża. Stało się to na krótko przed śmiercią Gierszewskiego. Jackowska także „szła w zaparte”. Pojawiły się na sali sądowej panie z półświatka. Bardzo podobno ładne, zgrabne, szykowne, ale... Jedna z nich zeznała z wdziękiem, że przecież nie zna nazwisk mężczyzn, którzy u niej bywają, inna doskonale wiedziała, że jej stały klient nazywa się

Gierszewski. Przecież to jego okradła, to on ją zawiózł na komisariat, a tam spisywano personalia. Na sali sądowej poznała policjanta, który ich tam półtora roku temu spisywał. Wskazała Lipińskiego. I ten niezdarny mundurowy potwierdził. Policjanci w ogóle jacyś rozkojarzeni. Kula, wyjęta w czasie sekcji z głowy zastrzelonego, w pojemniku starannie opieczętowanym w zakładzie medycyny sądowej, znalazła się w rękach wywiadowców – Cecha i Wiecha – którzy z nieznanых powodów odpieczętowali ją jeszcze przed dostarczeniem policjantowi śledczemu. Zrozumiałe, że Generowicz odmówił przyjęcia czegoś, co przestało być dowodem rzeczowym. Oto przyczyna jednego z licznych braków w przeprowadzonych dochodzeniach wstępnych.

Cdn.

Recenzje i noty recenzyjne

Ryszard Stach, Anna Stach-Borejko

Empatia i mózg

Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2016, ss. 188

Książka jest bardzo udaną próbą szerokiej i wielokierunkowej analizy zależności, jakie zachodzą pomiędzy pojęciem czy konstruktem empatii a tymi wewnętrznymi regulatorami aktywności człowieka, które można bezpośrednio powiązać ze strukturalnymi i funkcjonalnymi właściwościami mózgu. W swoim podstawowym zamyśle recenzowana praca jest próbą komplementarnego ujęcia dwóch głównych nurtów badań nad zjawiskiem empatii. Pierwszy z nich ma charakter ściśle psychologiczny i dotyczy zarówno analizy mechanizmów samego zjawiska empatii, jej typów, manifestacji, kształtowania się w toku rozwoju i dojrzewania, jak i jej społecznych oraz interpersonalnych konsekwencji. Dobrym przykładem są tu, z jednej strony, społecznie korzystne przypadki świadczące o możliwości wzbudzenia zachowań altruistycznych poprzez uwzględnienie roli empatii w motywacji tego rodzaju działań. Z drugiej, niewątpliwie mniej korzystne, często szkodliwe dla innych, zachowania osób ujawniających skrajne deficyty empatii, na przykład w sytuacji działań ludzi przejawiających psychopatyczne czy antyspołeczne zaburzenia osobowości. Drugi nurt badań nad empatią ma wymiar zdecydowanie bardziej biologiczny i związany jest ze spektakularnym rozwojem neuronauk, spowodowanym przede wszystkim szerokim zastosowaniem niein-

wazyjnych metod badania funkcjonującego mózgu oraz odkryciem neuronów lustrzanych. Zaowocował on lawinowo narastającą ilością badań zjawiska empatii, w których obok metod psychologicznych zaczęto szeroko stosować metody bezpośredniego, nieinwazyjnego badania poszczególnych struktur mózgowych na przykład za pomocą obrazowania czynnościowym rezonansem magnetycznym. Książka uwzględnia w sposób spójny i komplementarny obie wspomniane wyżej perspektywy. Podejście do poszukiwania zależności, jakie, najogólniej biorąc, zachodzą pomiędzy empatią a mózgiem, zakłada interdyscyplinarny wymiar czy charakter pracy. Także i z tej perspektywy należy spojrzeć na monografię Ryszarda Stacha i Anny Stach-Borejko. Autorzy monografii zdołali przezwyciężyć, w sposób co najmniej satysfakcjonujący, większość trudności i pułapek metodologicznych, których nie uniknie się, podejmując interdyscyplinarny problem naukowy na styku psychologii i biologii. Wykazali się przy tym doskonałą znajomością szerokiej literatury przedmiotu, umiejętnie ją uporządkowali, poddali krytycznej syntezie i analizie oraz częstym, wnikliwym odautor-
skim komentarzom.

Trudno w tym miejscu nie zauważyć, że w ostatnim czasie ukazało się w Polsce kilka ważnych i wartościowych książek o empatii,

takich jak na przykład opracowanie Marka Davisa (*Empatia. O umiejętności współodczuwania*), Martina Hoffmana (*Empatia i rozwój moralny*) czy Simona Barona-Cohana (*Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*). Żadna z tych pozycji nie omawia jednak tak wnikliwie i wieloaspektowo relacji pomiędzy mózgiem a empatią, jak recenzowana praca.

Podstawowym założeniem metodologicznym, które miało wpływ na kierunek i zakres wywodu naukowego Autorów, było stwierdzenie, że dysponujemy już dziś wystarczającą wiedzą o funkcjonowaniu mózgu, aby za jej pomocą podjąć próbę opisanie i wyjaśnienia tych mechanizmów i zjawisk psychologicznych, które dotyczą fenomenu empatii, w jej różnorodnych przejawach, uwarunkowaniach i mechanizmach, uwzględniających zarówno jej osobowościowo-adaptacyjny, jak i społeczny wymiar i charakter. Stanowisko takie w pełni uzasadniają kolejne rozdziały książki. Dodać należy, że tak zakreślone przedsięwzięcie naukowe jest zadaniem nie tylko ambitnym, lecz także bardzo złożonym i skomplikowanym, wymagającym olbrzymiego nakładu pracy, doskonałej znajomości literatury przedmiotu, dobrej orientacji we współczesnych teoriach psychologicznych, biologicznych i obowiązujących kanonach metodologicznych.

Monografia jest bardzo precyzyjnie i konsekwentnie skomponowana, a składa się z pięciu rozdziałów i zakończenia. Pierwszy z nich poświęcony jest definicji empatii, zakresowi znaczeniowemu pojęcia, a także tzw. składowym empatii. Autorzy dają w nim odpowiedzi na pytanie, jak można dziś rozumieć pojęcie empatii, a także jaka jest jej struktura. Odrębny podrozdział poświęcono ciekawemu bardzo Modelowi Percepcja-Działanie S. Prestona i F. de Waala, który jest udaną próbą stworzenia bardziej ogólnego modelu, czy też syntezy wiedzy o empatii pochodzącej z badań prowadzonych w różnych dyscyplinach naukowych.

Z nieco innej perspektywy ujmuje problematykę empatii rozdział drugi książki, zatytułowany: *Neuralne mechanizmy empatii*. Uwzględniając szeroko najnowszą literaturę

przedmiotu, rozdział ten ukazuje zjawisko empatii zarówno w kategoriach psychologicznych, jak i fizjologicznych. Odwołuje się przy tym często do przełomowych odkryć ostatnich lat, tj. do neuronalnego mechanizmu odzwierciedlenia za sprawą neuronów lustrzanych, a także do wiedzy o fizjologicznych mechanizmach i neuronalnych substratach odczuć empatycznych, możliwych dziś do zbadania i opisanie dzięki coraz powszechniejszemu stosowaniu, nieustannie doskonalonych, nieinwazyjnych metod badania mózgu. Uznając empatię za zjawisko wieloaspektowe, Autorzy oparli się na poglądach innych badaczy, które dotyczą zarówno składowych empatii, jak i różnych jej form czy rodzajów. Przedstawione też zostały możliwe przyczyny różnic indywidualnych dotyczących zdolności empatycznych oraz fakty i hipotezy odnoszące się do rozwoju osobniczego. Ciekawe są też te wątki i wywody, które usiłują wskazać specyfikę empatii uwzględniającą negatywny czy też pozytywny charakter stanów emocjonalnych, do których proces czy też mechanizm empatyczny może się odnosić.

Wysoki poziom naukowy prezentuje również następny, trzeci rozdział książki – analizujący rozwój zdolności empatycznych, a także czwarty, udzielający odpowiedzi na pytanie o to, czy i jak empatia pełni funkcje narzędzia czy instrumentu prospołeczności – wszystko to w kontekście podstawowych wartości i mechanizmów adaptacyjnych. I tak kolejno zanalizowano relacje pomiędzy empatią a poznaniem społecznym, mechanizmy wzbudzenia przez empatię motywacji altruistycznych czy też podejście do empatii z perspektywy źródeł zachowań moralnych. Jako szczególny łącznik pomiędzy psychologicznym a biologicznym podejściem do empatii potraktowana i omówiona została oksytocyna, która w świetle aktualnej wiedzy stanowić może specyficzny neuropeptyd, wspierający empatię w jej społecznych wymiarach i oddziaływaniach.

Ostatni, piąty rozdział monografii nosi tytuł: *Konsekwencje niedostatków zdolności empatyzowania – niedoboru empatii*. W rozdziale tym Autorzy

omawiają kolejno hipotezy dotyczące przyczyn zaniku lub niedoboru empatii, zależności pomiędzy empatią a różnymi zaburzeniami psychopatologicznymi, w tym przede wszystkim psychopatią, a także relacje między niedostatkami empatii a autyzmem. Autorzy dokonali szerokiego, a zarazem starannego i krytycznego przeglądu piśmiennictwa przedmiotu, sięgając do ważniejszych publikacji polskich i obcojęzycznych – bibliografia książki obejmuje ponad 150 pozycji. Na jednoznacznie pozytywną ocenę zasługuje także swoboda, z jaką Autorzy poradzili sobie z interdyscyplinarnym charakterem cytowanej literatury. Wysoce interesujący jest także odautorski komentarz do referowanych poglądów i przedstawionych badań. Jest on ważny dla zrozumienia prezentowanego wywodu naukowego. Powyższe uwagi dotyczą zresztą wszystkich rozdziałów monografii, uzasadniając w efekcie jej ogólną bardzo pozytywną ocenę.

Książkę zamyka *Zakończenie* omawiające główne tezy monografii i ostateczne konkluzje Autorów w kwestii relacji, jakie zachodzą pomiędzy empatią a mózgiem człowieka. Trudno w tym miejscu nie podkreślić, że przedstawiona w monografii koncepcja powiązań empatii z mózgiem nie ma charakteru propozycji alternatywnej w stosunku do szerokiej psychologicznej wiedzy na temat funkcjonowania empatii, jej genezy czy manifestacji. Traktować ją należy jako propozycję komplementarną, sprzyjającą całościowemu podejściu do problemu. Istotną zaletą recenzowanej pracy jest bowiem fakt, że postuluje ona holistyczne podejście do opisu psychicznego funkcjonowania człowieka, w tym także do diagnozy klinicznej. Podejście to, w swoim najogólniejszym wymiarze, jest w stanie opisać nie tylko strukturę empatii, jej właściwości czy też przebieg procesów ją kształtujących, lecz także wskazać zależności, jakie zachodzą pomiędzy strukturalnymi i funkcjonalnymi właściwościami ośrodkowego układu nerwowego a konkretnymi wskaźnikami funkcji i mechanizmów psychicznych opisywanymi zarówno przez psychologię, jak i psychopatologię. Umożliwia to opis bardziej

złożonych zależności zachodzących między wyodrębnionymi grupami zmiennych oraz stwarza warunki do odniesienia analizowanych prawidłowości dotyczących występowania empatii, traktowanej jako specyficzna psychologiczna kategoria opisująca funkcjonowanie osobowości człowieka, uruchamiane przez niego mechanizmy motywacyjne czy procesy adaptacyjne, do wiedzy bardziej biologicznej. Praca potwierdza możliwość pogodzenia badań empatii prowadzonych w paradygmacie neuronauk z tymi, które uzyskiwano tradycyjnymi metodami psychologicznymi. Powstaje więc szansa na pełny biopsychologiczny opis stanu i funkcjonowania psychicznego człowieka, analizujący wyodrębnione zmienne i mechanizmy w aspekcie złożonych i skomplikowanych zależności przyczynowo-skutkowych. Mówiąc inaczej: ustalenia neuronauk istotnie poszerzają dotychczasową wiedzę o empatii, stanowiąc ważną przesłankę sprzyjającą wyjaśnianiu analizowanych prawidłowości.

Podjęwając próbę ogólniejszej oceny książki, trudno nie zauważyć, że przedstawione przez Autorów rozważania poszerzają znacznie wiedzę o skomplikowanych relacjach, jakie zachodzą pomiędzy mózgiem człowieka, w tym zwłaszcza tymi wewnętrznymi regulatorami zachowania, które odnieść można bezpośrednio do jego strukturalnych i funkcjonalnych właściwości, a rozwojem i stanem empatycznych dyspozycji. Rozważania i wnioski składające się na recenzowaną monografię mają też ważny aspekt praktyczny. Będą przydatne zarówno w praktyce klinicznej, kiedy to rozważa się, na przykład, genezę tych zaburzeń osobowości, które manifestują się różnymi deficytami emocjonalnymi, jak i dla neuropsychologów analizujących zaburzenia różnorodnych funkcji i procesów psychicznych. Korzystać też z nich będzie można w opiniowaniu sądowo-psychologicznym, w profilaktyce, prewencji czy oddziaływaniach rehabilitacyjnych. Istnieje także możliwość i potrzeba wykorzystania wyników badań w programach resocjalizacyjnych i terapeutycznych, w opiece postpenitencjarnej, czy też w codziennej praktyce instytucji

zajmujących się wychowaniem, zaburzeniami socjalizacji i rozwoju społecznego.

Książka posiada także bardzo istotne walory poznawcze, stanowiąc inspirację do planowania i podejmowania dalszych kompleksowych badań nad empatią, w tym przede wszystkim nad jej biologicznymi mechanizmami i uwarunkowaniami. Dzięki monografii poważnie przyspieszony został proces konceptualizacji badanego zjawiska, w związku z czym przebiegać on może w sposób coraz bardziej uporządkowany, konsekwentny, zgodny ze standardami współczesnej psychologii.

Praca pogłębia i poszerza nie tylko wiedzę teoretyczną, trudno bowiem nie dostrzec jej ewidentnie praktycznych czy aplikacyjnych

walorów. Jest wielce prawdopodobne, że wielu praktyków-klinicystów czy psychologów sądowych sięgać będzie do monografii autorstwa Ryszarda Stacha i Anny Stach-Borejko, znajdując tam kompendium wiedzy na temat mózgowych organizacji tych czynności psychicznych, które mają wpływ na pełnienie przez empatię jej adaptacyjnych i regulacyjnych funkcji.

Trudno też nie wspomnieć w tym miejscu o wydanej cztery lata temu książce Ryszarda Stacha pt. *Sumienie i mózg. O wewnętrznych regulatorze zachowań moralnych*. Cieszyła się ona dużym powodzeniem i uznaniem, a aktualnie recenzowana monografia stanowi swoiste, twórcze rozwinięcie niektórych tez i treści poruszanych we wspomnianej wyżej pracy.

Józef K. Gierowski

Zdzisław Golba

Służebności gruntowe, drogowe, osobiste i przesyłu. Zagadnienia prawne
wyd. 3, Warszawa: Wolters Kluwer 2016, ss. 218

Spśród innych dostępnych na rynku publikacji poświęconych służebnościom – tę wyróżnia niebanalny układ treści. Oprócz zazwyczaj w tego typu publikacjach spotykanego rysu historycznego omawiana tu pozycja prezentuje bardzo dynamiczne ujęcie tematu. Wyraziście zatem omówione zostały wszelkie aspekty związane z powstawaniem, wykonywaniem i zakończeniem istnienia różnego rodzaju służebności. Niezwykle ciekawie przedstawia się rozdział poświęcony sytuacji politycznej państwowych przedsiębiorstw przesyłowych i właścicieli nieruchomości w okresie komunizmu w Polsce. Autor zwraca uwagę nie tylko na aspekty prawne – co szczególnie cenne dla młodszej grupy czytelników, nieznającej z własnych doświadczeń natury funkcjono-

wania prawa cywilnego na styku z prawem publicznym tamtego okresu – ale również na psychologiczne konsekwencje minionego systemu, przekładające się na współczesność. Zupełnie szczególnie został potraktowany w książce jeden z rodzajów służebności, a mianowicie służebność przesyłu. Nie tylko poświęcono jej relatywnie najwięcej miejsca, ale też omówiono swoistości orzecznicze dotyczące zasiedzenia tego ograniczonego prawa rzeczowego. W tym ostatnim aspekcie autor nie szczędzi judykaturze uwag krytycznych.

Choć pozycja ma charakter raczej przyczynkarski, niewątpliwie może być dla praktyków cennym źródłem argumentacji w sprawach sądowych w rozmaity sposób dotykających kwestii różnorodnych służebności.

Ewa Stawicka

Kronika adwokatury

Władze organów izb adwokackich w kadencji 2016–2020

Izba Adwokacka w Białymstoku

Prezydium ORA

Dziekan: adw. dr Agnieszka ZEMKE-GÓRECKA

Wicedziekani: adw. Kazimierz SKALIMOWSKI, adw. Tadeusz KOŁODKO

Sekretarz: adw. Leon KARACZUN

Skarbnik: adw. Robert MORALJAN

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Violetta Edyta CYLWIK

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Jan OKSENTOWICZ

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Witold POWICHROWSKI

Izba Adwokacka w Bielsku-Białej

Prezydium ORA

Dziekan: adw. Stanisław PERUCKI

Wicedziekani: adw. Krzysztof STEC, adw. Jerzy STWORZEWICZ

Sekretarz: adw. Adam WNEŹCZAK

Skarbnik: adw. Piotr SZYMKOWIAK

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Monika TOMIAK

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Teresa SUDEK-ROZTOCZYŃSKA

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Jan JASTRZĘBSKI

Izba Adwokacka w Bydgoszczy

Prezydium ORA

Dziekan: adw. Justyna MAZUR

Wicedziekan: adw. Jarosław WYRĘBSKI

Sekretarz: adw. Mariola LEHMANN

Skarbnik: adw. Sławomir MACIEJEWSKI

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Justyna KOMOWSKA

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Wojciech SZWEDA

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Ewa CZERSKA

Izba Adwokacka w Częstochowie

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Aleksandra PRZEDPEŁSKA
Wicedziekani: adw. Marcin KARPINŃSKI, adw. Paweł JĘDRZEJEWSKI
Sekretarz: adw. Mariusz KOSTRZEWSKI
Skarbnik: adw. Ewa CONER
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Marek PROSZEWSKI
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Jarosław DAWID
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Jarosław BADEK

Izba Adwokacka w Gdańsku

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Dariusz STRZELECKI
Wicedziekani: adw. Janusz MASIAK, adw. Marek KARCZMARZYK
Sekretarz: adw. Sylwia GRZYBOWSKA
Skarbnik: adw. Agnieszka KANAWKA
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Bartosz GOLEJEWSKI
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Dariusz OLSZAK
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Barbara ZWARA

Izba Adwokacka w Katowicach

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Roman KUSZ
Wicedziekani: adw. Andrzej DZIĘCIOŁ, adw. Grzegorz KOPEĆ
Sekretarz: adw. Anna BARCZYK
Skarbnik: adw. Henryk STABLA
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Marcin NOWAK
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Tadeusz HASSA
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Paweł CIEMNIEWSKI

Izba Adwokacka w Kielcach

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Jerzy ZIĘBA
Wicedziekani: adw. Monika KOT, adw. Marcin STANIAK
Sekretarz: adw. Elżbieta MAZUREK
Skarbnik: adw. Krzysztof STĘPIEŃ
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Mariusz BŁASZKIEWICZ
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Krzysztof GRABOWSKI
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Krzysztof KRÓL

Izba Adwokacka w Koszalinie

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Ryszard BOCHNIA
Wicedziekani: adw. Maria KAPSA, adw. Elżbieta NOWAK

Sekretarz: adw. Piotr TOMAKA-WACŁAWSKI
Skarbnik: adw. Agnieszka CEGIELSKA
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Wiesław BRELIŃSKI
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Wojciech KACZMAREK
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Kinga Dagmara SIADLAK

Izba Adwokacka w Krakowie

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Paweł GIERAS
Wicedziekani: adw. Krzysztof KOSTAŃSKI, adw. Piotr OCHWAT
Sekretarz: adw. Aleksander GUT
Skarbnik: adw. Andrzej KARCZEWSKI
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Marcin KOSIORKIEWICZ
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Piotr OCHAŁEK
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. prof. UJ dr hab. Janusz RAGLEWSKI

Izba Adwokacka w Lublinie

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Stanisław ESTREICH
Wicedziekani: adw. Krystyna DROZD, adw. Krzysztof OLESZCZUK
Sekretarz: adw. dr Krzysztof KUKURYK
Skarbnik: adw. Lesław BINDAS
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Jerzy KOSZEL
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Małgorzata BANACH
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Cezary LIPKO

Izba Adwokacka w Łodzi

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Jarosław Zdzisław SZYMAŃSKI
Wicedziekani: adw. Maciej LENART, adw. Bartosz TIUTIUNIK
Sekretarz: adw. Sławomir SZATKIEWICZ
Skarbnik: adw. Jarosław BIELSKI
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Edmund PRYCA
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Bogdan LESIAK
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Krzysztof STĘPNIEWICZ

Izba Adwokacka w Olsztynie

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Stefan SALAMON
Wicedziekani: adw. Jerzy DOBRZAŃSKI, adw. Krzysztof MISIARZ
Sekretarz: adw. Andrzej WASILEWSKI
Skarbnik: adw. Andrzej JEMIELITA
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Andrzej KEMPA

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Zofia BONK
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Andrzej SZYDZIŃSKI

Izba Adwokacka w Opolu

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Marian JAGIELSKI
Wicedziekani: adw. Cezary GORYSZEWSKI, adw. Łukasz WÓJCIK
Sekretarz: adw. Paweł PŁAZA
Skarbnik: adw. Andrzej SIERADZKI
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Tomasz SAK
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Mirosław SEMENIUK
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Karolina KOBYLIŃSKA-MATYSÓW

Izba Adwokacka w Płocku

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Wojciech SKORUPSKI
Wicedziekani: adw. Joanna KACZOROWSKA, adw. Joanna MALINOWSKA-PASZKOWSKA
Sekretarz: adw. Zbigniew CZERWIŃSKI
Skarbnik: adw. Agnieszka RYKALSKA
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Piotr WOŁYŃIAK
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Witold GRZEGORCZYK
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Wiesława SOBCZYK

Izba Adwokacka w Poznaniu

Prezydium ORA
Dziekan: adw. prof. dr hab. Maciej GUTOWSKI
Wicedziekani: adw. Bernard ROZWAŁKA, adw. dr Ewa HABRYN-CHOJNACKA
Sekretarz: adw. Katarzyna GOLUSIŃSKA
Skarbnik: adw. Tomasz JACHOWICZ
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Cezary NOWAKOWSKI
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Krzysztof DEGÓRSKI
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Renata NOWAKOWSKA

Izba Adwokacka w Radomiu

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Marek JAGIELSKI
Wicedziekan adw. Tomasz BURDA
Sekretarz: adw. Robert WÓJCIK
Skarbnik: adw. Grzegorz KACZMAREK
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Paweł PIECHURSKI
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Jarosław WOŁOS
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Rafał FIJAŁKOWSKI

Izba Adwokacka w Rzeszowie

Prezydium ORA

Dziekan: adw. dr Piotr BLAJER

Wicedziekani: adw. Władysław FINIEWICZ, adw. Tomasz OSTAFIL

Sekretarz: adw. dr Andrzej MACIĄG

Skarbnik: adw. Roman SOBON

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Marcin CICHULSKI

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. dr Bolesław KURZĘPA

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. dr Wacław MENDYS

Izba Adwokacka w Siedlcach

Prezydium ORA

Dziekan: adw. Janusz STEĆ

Wicedziekani: adw. Wojciech TROSZKIEWICZ, adw. Tadeusz WINIAREK

Sekretarz: adw. Anna SADOWNIK-MANISZEWSKA

Skarbnik: adw. Andrzej MUREK

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Stanisław GERLACH

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Bolesław MANISZEWSKI

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Stanisław MOCZYBRODZKI

Izba Adwokacka w Szczecinie

Prezydium ORA

Dziekan: adw. Włodzimierz ŁYCZYWEK

Wicedziekani: adw. Jacek MOTYKA, adw. Marcjusz SZCZEPAŃSKI

Sekretarz: adw. Wiesław FAFUŁA

Skarbnik: adw. Mikołaj KOŁECKI

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Waldemar JUSZCZAK

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Joanna SZAŁAŃSKA

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: adw. Monika KOWALCZYK-SOLAK

Izba Adwokacka w Toruniu

Prezydium ORA

Dziekan: adw. Wiktor INDAN-PYKNO

Wicedziekani: adw. Janusz BOŁĄDŹ, adw. Dariusz KŁOS

Sekretarz: adw. Filip WĘGIERSKI

Skarbnik: adw. dr Tadeusz FELSKI

Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Ryszard SZCZYGIELSKI

Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Paulina POPLAWSKA

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Wojciech CUKROWSKI

Izba Adwokacka w Wałbrzychu

Prezydium ORA

Dziekan: adw. Jerzy LACHOWICZ

Wicedziekan: adw. Andrzej PAWLIKOWSKI

Sekretarz: adw. Natalia ROCZNIAK-ŁUSZCZEWSKA
Skarbnik: adw. Artur BUGAJ
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Marek OLEJNIK
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Wojciech STUDZIŃSKI
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Janusz GRODZIŃSKI

Izba Adwokacka w Warszawie

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Mikołaj PIETRZAK, adw. Grzegorz MAJEWSKI (do 14.09.2016)¹
Wicedziekani: adw. Katarzyna GAJOWNICZEK-PRUSZYŃSKA, adw. Andrzej ORLIŃSKI
Sekretarz: adw. Anna CZEPKOWKA-RUTKOWSKA
Skarbnik: adw. Jakub JACYNA
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Krzysztof STĘPIŃSKI
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. dr Witold KABAŃSKI
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Andrzej TOMASZEK

Izba Adwokacka we Wrocławiu

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Andrzej GRABIŃSKI
Wicedziekani: adw. dr Jacek KRUK, adw. Sławomir KRZEŚ
Sekretarz: adw. Leszek ROJEK
Skarbnik: adw. Jakub GERUS
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Edward GORZELAŃCZYK
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Tadeusz LEWICKI
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Adam PRACŁAWSKI

Izba Adwokacka w Zielonej Górze

Prezydium ORA
Dziekan: adw. Krzysztof Seweryn SZYMAŃSKI
Wicedziekani: Aneta SOŁTYSIAK-RADZIK, adw. Filip WOZIŃSKI
Sekretarz: adw. Robert KORNALEWICZ
Skarbnik: adw. Andrzej KOSIK
Rzecznik Dyscyplinarny Izby: adw. Błażej KOWALCZYK
Prezes Sądu Dyscyplinarnego: adw. Maciej MANIA
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: adw. Maciej KLIKOWICZ

¹ 4 września 2016 r. adw. Grzegorz Majewski zrezygnował z funkcji Dziekana ORA w Warszawie. Na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Warszawie 19 listopada 2016 r. Dziekanem ORA został wybrany adw. Mikołaj Pietrzak.

Śmierć i muzyka

Śmierć to największe i ostateczne wyzwanie naszego życia. W chwilach zwątpienia, nieobcych nawet ludziom silnej wiary, jawi się jako bezdenne otchłań, nicość, negacja życia, niebyt. Poruszające świadectwo zmagania duchowych w jej obliczu pozostawił w swoich ostatnich notatkach Paul Ricoeur, wielki filozof francuski XX wieku. Określany wbrew własnym intencjom jako myśliciel chrześcijański, w swych ostatnich dniach wyrzekł się „zmartwychwstania dla siebie”, akceptując ze stoickim heroizmem „śmiertelność bez zbawienia”. Sensu własnego życia upatrywał w przesłaniu nadziei dla bliźnich, w ofierze złożonej ze swego „ducha w Bogu dla innych”. Określił to „ocaleniem w zawieszeniu”¹.

Takie przesłanie nadziei przekazali nam w swej sztuce wybitni twórcy. Śmierć to także wielki temat muzyki w jej ścisłym związku z wyznaniem wiary.

Właśnie muzyką uczciła polska palestra ofiary katastrofy smoleńskiej, a wśród nich pamięć mecenasa Joanny Agackiej-Indeckiej, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Staraniem Naczelnej Rady ukazuje się w 6 lat po tragicznym wydarzeniu płyta CD firmy DUX z nagraniem programu muzyki organowej w wykonaniu polskiego wirtuoza tego instrumentu, Andrzeja Białki. Nagrania dokonano w Kościele św. Mateusza w Łodzi w dniach

od 26 do 28 lipca 2016 roku. Jego reżyserami byli szefowie firmy DUX Małgorzata Polańska i Lech Tołwiński.

To kolejne jakże ważne i cenne przedsięwzięcie Naczelnej Rady Adwokackiej, stanowiące niekwestionowany wkład w upowszechnianie, zachowanie i propagowanie sztuki wysokiej i polskiej kultury. Zostało ono zainicjowane przez adwokata Stanisława Kłysa z Krakowa, któremu to nagraniu patronował – jako najżarliwszy polski meloman – od strony artystycznej i organizacyjnej. Przypomnijmy tu niektóre poprzednie inicjatywy: album poświęcony pamięci arcybiskupa Józefa Życińskiego, nagranie sztuki wg Romana Brandstaettera *Ja Jestem Żyd* z „Wesela”, koncerty w Klubie Adwokackim im. adwokat Janiny Ruth Buczyńskiej, kolejne Dni Kultury Adwokatury. Podkreślić należy całkowicie pozakomercyjny charakter tej działalności, jaką niestrudzenie od lat prowadzi Adwokatura Polska. Nie potrzeba w tym miejscu rozwodzić się szerzej, jak doniosłe znaczenie ma owa wyjątkowa i bezinteresowna aktywność środowiska adwokackiego w szerzeniu kultury – w czasach dość powszechnej obojętności na jej treści i wartości oraz czysto konsumpcyjnego nastawienia do życia.

Program nagrania składa się z dwóch części: bachowskiej i romantycznej. Twórczość koncertmistrza dworu weimarskiego i potem

¹ Paul Ricoeur, *Życie aż do śmierci oraz fragmenty*, tłum. Anna Turczyn, Kraków 2008, s. 133–135.

kantora lipskiego reprezentują 3 kompozycje: *Fantazja i Fuga g-moll BWV 542*, *Chorał „Allein Gott in der Höh sei Ehr” BWV 662* oraz *Passacaglia c-moll BWV 582*. Epokę romantyzmu – dzieła organowe trzech kompozytorów: Césara Francka *Chorał h-moll*, Johannesa Brahmsa trzy chorały z opusu pośmiertnego nr 122 oraz Maxa Regera *Fantazja i fuga d-moll op. 135b*.

Obie części zbudowane są zatem w formie tryptyków złożonych z dwóch wielkich form okalających chorały. Przynoszą osobliwe zderezenie dramatu i liryki religijnej, monumentalnej konstrukcji architektonicznej przywodzącej na myśl ideę uniwersalnej harmonii świata i osobistego, intymnego wyznania wiary. Ponadto zawiązują frapujący dialog dwóch formacji stylistyczno-estetycznych: późnobarokowej i późnoromantycznej. Dialog dotyczący spraw fundamentalnych: śmierci i wieczności, cierpienia i metafizycznej tęsknoty, piekła nie-szczęść, grzechów i zgryzoty z jednej, oraz niebiańskiej radości z drugiej strony.

Powstanie monumentalnego dyptyku organowego *Fantazji i Fugi g-moll BWV 542* wiąże muzykologdy z pobytem Bacha w Köthen jako kapelmistrza i dyrektora muzyki na dworze księcia Leopolda, a dokładniej recitalem organowym w kościele św. Katarzyny w Hamburgu w listopadzie 1720 roku. Kilka miesięcy wcześniej, wracając do Köthen z dwumiesięcznej wizyty w Karlovych Varach, Bach dowiedział się, że nie żyje jego ukochana żona Maria Barbara. Zdaniem Ernesta Zavorsky’ego² tragedia owa znalazła wyraźne odbicie w burzliwej narracji *Fantazji*. Christoph Wolff³ pisze o „niezwykłej sile retorycznej” i nowatorskiej, niekiedy silnie schromatyzowanej harmonice *Fantazji*. Jest ona zbudowana w formie muzycznego pentptyku, w którym 3 części o charakterze toccatowo-improwizacyjnym przedzielane są przez części liryczne, ariosowe. Ogniwo końcowe rozpoczyna się wielką gradacją w postaci rozbieżnego ruchu sopranu i basu. Być może znakomicie skonstruowana fuga powstała wcześniej, już

w okresie weimarskim – lecz jej niewzruszona, majestatyczna pewność stanowi osobliwą, transcendentną przeciwwagę dla pełnej bólu i cierpienia *Fantazji*, dopełnienie o olbrzymiej mocy wyrazu: życie płynie dalej, świat trwa. Bezbłędna technicznie interpretacja Andrzeja Białki oddaje ową dialektykę w niezrównany sposób. Wydaje się, jakby artysta zawarł w niej cały dramat ludzkiej egzystencji, jej wadzenie się z Bogiem, by na koniec mógł wybrzmieć się pochwalny hymn na cześć Istnienia.

Kolejny punkt programu przynosi radykalny kontrast. To wielokrotnie opracowywany przez Bacha *Chorał „Allein Gott in der Höh sei Ehr”* – protestancka wersja łacińskiego hymnu *Gloria in excelsis Deo*. Autorem melodii i tekstu chorału jest Nicolaus Decius, czwartą jego strofę, poświęconą Duchowi Świętemu, dopisał Joachim Slüter. Opracowanie oznaczone w katalogu W. Schmiedera numerem 662 należy do typu chorału ornamentalnego: bogato zdobiona, melizmatyczna melodia chorału umieszczona jest tutaj w głosie sopranowym. Interpretacja Andrzeja Białki podkreśla intymny, liryczny, wyciszony charakter tej muzycznej modlitwy – znów łączący się w jedność z niebywałym kunsztem kontrapunktycznym kompozytora.

Kolejne, słynne dzieło Jana Sebastiana Bacha, *Passacaglię c-moll BWV 582*, rozpoczyna znamienity wykonawca tematem podanym w bardzo intensywnej brzmieniowo i dynamicznie postaci. Ów początkowy wysoki poziom głośności i wolumenu brzmienia nie udaremnia bynajmniej fascynującego, powolnego i stopniowego wzmaganie brzmienia aż po wariację dwunastą. Kolejne trzy wariacje o lżejszej fakturze dźwiękowej przynoszą chwilowe wytchnienie, po czym następuje ponowna fala narastania, aż do kulminacyjnej wariacji 20 i wejścia monumentalnej fugi. Jej temat wyprowadzony zostaje z tematu *passacaglii*, stanowi mianowicie jego pierwszą połowę, której towarzyszą w przebiegu fugi

² E. Zavorsky, *J. S. Bach*, tłum. M. Erhardt-Gronowska, Kraków 1973, s. 220–221.

³ Ch. Wolff, *Johann Sebastian Bach. Muzyk i uczyony*, tłum. B. Świdarska, Warszawa 2011, s. 265–266.

dwa kontrapunkty, a właściwie – jak to określił Christoph Wolff – kontratematy. To dzieło Bacha wydaje się jedną z najwspanialszych afirmacji uniwersalnej harmonii świata.

Drugą, romantyczną część programu otwiera *Chorał h-moll* Césara Francka, drugi z cyklu trzech chorałów na organy FWV 38–40. Cykl ów jest ostatnim ukończonym dziełem kompozytora, a więc jego pożegnaniem z życiem. Niemiecka muzykologia pisze niekiedy w protekcyjnym tonie o francuskich „fantazjach organowych”, nazywanych nieścisłe chorałami na organy, który to gatunek jest w swej istocie opracowaniem melodii protestanckich chorałów i pieśni kościelnych, nie zaś tematów oryginalnych. Bachowska sztuka opracowania chorałów była jakoby francuskim kompozytorem nieznaną. W istocie rzeczy César Franck potrafił połączyć w idealnej syntezie dziedzictwo Bachowskiej polifonii z na wskroś romantycznym polotem, intensywną i różnorodną ekspresją, wreszcie niezmiernie interesującym językiem harmonicznym obfitującym w skomplikowane modulacje i chromatyzmy. Konstrukcja *Chorału h-moll* oparta jest na dwóch tematach. Pierwszy i zarazem główny, majestatyczny w wyrazie, pojawia się w głosie pedałowym, na podobieństwo *Passacaglii c-moll* Bacha. Wędruje następnie do sopranu i z powrotem do basu. Drugi ma charakter lirycznego, modlitewnego westchnienia. Urozmaicona narracja, obfitująca w kontrasty o charakterze istic symfonicznym, prowadzi do fugi bazującej na obu tematach oraz do kulminacyjnej apoteozy tematu głównego. Podziwiamy tu znowu romantyczne falowanie emocji, mistrzowską gradację napięć, znakomite ujęcie formy.

O zgoła genialnej syntezie polifonicznego dziedzictwa muzyki Bacha i ducha romantyzmu możemy mówić w przypadku chorałów Johannesa Brahmsa. Spośród 11 chorałów z późniejszego op. 122 wykonawca wybrał trzy: *O Welt, ich muß dich lassen* nr 3, *Schmücke dich, o liebe Seele* nr 5 oraz *Herzlich tut mir verlangen* nr 10. Wraz z tymi Brahmsowskimi opracowaniami chorałów przenosimy się znowu w świat modlitwy, subiektywnych przeżyć religijnych,

intymnej rozmowy z Bogiem. Pierwszy z chorałów jest westchnieniem odchodzącej ze świata duszy, która wybiera się w „wędrowkę do wiecznej ojczyzny”. Klimat utworu zostaje zdominowany przez ciągłą repetycję dwunutowych, połączonych łukiem *legato* motywów westchnieniowych; chorał przesycony jest pogodną rezygnacją. Drugi chorał, jaśniejszy w nastroju, przynosi w swym ruchu wzwyż wzniosłe ukojenie. „Przystrojona” dusza wezwana zostaje ku jasnemu światłu, zaproszona w gościnę do Boga. Trzeci chorał owiany jest aurą głębokiej melancholii. W pięciogłosowym opracowaniu wyróżniają się trzy plany; repetywane dźwięki głosu basowego, wywołujące efekt miarowego kroczenia, melodia chorału umieszczona w klawiaturze pedałowej, ale powyżej podstawy basowej, wreszcie płynny, falujący ruch arpeggiowy w górnym planie, rozgrywający się na przemian w niższym i wyższym rejestrze. Dusza obciążona całym balastem życia, zgrzytot i nieszczęść tego świata maszeruje mozolnie ku „błogiemu kresowi”, „wiecznej radości”.

Finalna pozycja programu, *Fantazja i Fuga d-moll* op. 135b Maxa Regera, to również ostatnia kompozycja organowa twórcy, ukończona w roku jego śmierci (1916). Komentatorzy zwracają uwagę na kontekst I wojny światowej, ważny dla ekspresjonistycznego klimatu tego dzieła, także na tożsamość jego tonacji z *Requiem* op. 144b poświęconym poległym w działaniach wojennych żołnierzom. Już samo otwarcie *Fantazji*, dramatyczne zejście lotnej i lekkiej figuracji od dźwięków górnego rejestru ku potężnej nucie pedałowej i dysonansowym akordom rozwiązującym się na triumfalne D-dur, mówi o skali kontrastów brzmieniowych, dynamicznych i ekspresyjnych w tym dziele. Dalszy przebieg *Fantazji* rozwija się na podobieństwo fabuły Hitchcocka: na początku trzęsienie ziemi, a potem napięcie stopniowo narasta. Kompozytor ponawia narrację w zupełnym wyciszeniu w środkowym i dolnym rejestrze, i ponownie doprowadza do majestatycznego tutti na akordzie D-dur. Dwutematyczna *Fuga* inicjuje trzecią falę narracji; jej I temat pojawia się znów w dynamice piano

w najniższym rejestrze, polifoniczny spłot głosów rozrasta się w górę, gęstnieje, prowadząc tym razem ku przejściowemu rozwiązaniu na akordzie E-dur. Druga faza fugi, z II tematem o swoiście „scherzowym” charakterze (*Vivace*), rozpoczyna się dla odmiany niemal bezgłośnie i eterycznie w wysokim rejestrze, stopniowo obejmując coraz szerszy obszar przestrzeni dźwiękowej i kulminując w potężnym tutti silnie dysonansowych akordów opartych na nucie pedałowej D i prowadzących znowu ku finalnemu akordowi D-dur.

Trudno wyobrazić sobie program ukazujący lepiej wszechstronne możliwości brzmieniowe i kolorystyczne organów Kościoła św. Mateusza w Łodzi. Są to sześćdziesięciogłosowe organy firmy Riegera, zbudowane w 1928 roku. Satisfakcjonuje głębia perspektywy akustycznej sły-

szalnej w nagraniu, skontrastowanie brzmień i efektów przestrzennych.

Nie sposób wszakże pisać o tym przedsięwzięciu artystycznym w wąskim aspekcie profesjonalno-technicznym. Sztuka organowa Andrzeja Białki budzi oczywiście najwyższy podziw. Wszechstronność repertuaru, niepodzielne panowanie nad instrumentem, wirtuozowska technika, idealna precyzja w oddaniu najbardziej skomplikowanego tekstu muzycznego, nadzwyczaj ciekawe koncepcje brzmieniowo-kolorystyczne, wykorzystanie do maksimum możliwości konkretnych organów – oto podstawowe przymioty owej sztuki. Wszelako ponad wszystko wysuwa się tu na pierwszy plan głębokie przesłanie sztuki muzycznej wielkich mistrzów, sięgające najistotniejszych problemów człowieczeństwa.

Leszek Polony

Spotkanie poświęcone adwokatowi Stanisławowi Mikke w Krzemieńcu na Ukrainie

„Niechaj umarli ufają żywym”.

Te słowa z wiersza Tadeusza Gajcy, które adwokat Stanisław Mikke za życia cytował często i które teraz są wyryte na jego płycie grobowej, po katastrofie lotniczej odczytałam w sposób bardzo prosty: powinnam kontynuować to, co robiłam razem z Nim, choć wiem, że bez Jego wsparcia będzie ciężko.

Może nawet nasza mała grupka, tj. Klub Polonofilów, powstała z Jego ukrytej inspiracji. W każdym razie programem grupy stało się to, co cechowało Stanisława Mikke – zawsze skupiać się na dobru, nie pozwalać mu zginąć, nawet wśród szalejącego zła.

Rozmawialiśmy o tym, co w Polsce kochali i nadal kochają setki tysięcy ludzi na Ukrainie i w Rosji; o tym, za co powinni być Polsce wdzięczni, a było to wtedy, gdy stało się coś, co chyba będzie tematem żmudnych badań przyszłych historyków.

Na początku 2016 r. ludzie, którym powierzono prowadzenie ukraińsko-polskiego dia-

logu, zmierzającego ku wzajemnemu porozumieniu i pojednaniu, zaczęli mówić jednym głosem – a raczej krzyczyć – o nasileniu polskiego nacjonalizmu i o znaczącym pogorszeniu ukraińsko-polskich stosunków. Niedługo potem już nie tylko ukraiński instytut pamięci narodowej, ale i prawie wszystkie ukraińskie media o tym mówiły. Każdy spieszył wrzucić do ognia swoje „polano”. Każdy chuligański wybryk podnoszono do rangi „opinii publicznej”.

Pomyślałam, że wszystko to niegdyś już było w moim życiu, i że odporność na takie rzeczy zawdzięczam „Katyńcykom” – jak Ich określałam, a przede wszystkim Stanisławowi Mikke.

Zło dobrem zwyciężaj? Może aż tak daleko – do zwycięstwa – nasze roszczenia się nie posuwały. Raczej kierowaliśmy się wytyczną „Samotny rybak nie jest w stanie powstrzymać fali przyływu, ale jego okrzyk może uratować dzieci sąsiada”.

Tak więc pomysłowi na wieczór ku pamięci Stanisława Mikke trudno się dziwić. Dziwne byłoby, gdybyśmy na Ukrainie takiego spotkania nie zorganizowali.

Realizacja pomysłu zaczęła się wówczas, gdy zabrał się do tego Wołodymyr Chanas, przedstawiciel Festiwalu Filmów Dokumentalnych o Prawach Człowieka Docudays UA w obwodzie Tarnopolskim.

12 listopada 2016 r. odbyło się spotkanie, którego tytuł brzmiał „Prawo do pamięci”. Kiedyś Stanisław Mikke, oczywiście z wieloma innymi wspaniałymi Polakami, wywalczył owo prawo dla polskich oficerów zamordowanych w ramach zbrodni katyńskiej. Teraz chyba przyszła nasza kolej. Zorganizowano je w Krzemieńcu, mieście rodzinnym Juliusza Słowackiego; mieście, które pamięta Kazimierza Wielkiego. Niegdyś było ono własnością królowej Bony, a później „miastem wielkiej polskiej nadziei”, bo właśnie tu Tadeusz Czacki i Hugo Kołłątaj, współautorzy Konstytucji 3 Maja, utworzyli legendarne Liceum Krzemienieckie określane Atenami Wołyńskimi. Tu miano kształcić nowe pokolenia – nie tylko na Kresach Wschodnich. Trudno więc było o lepsze miejsce dla wieczoru pamięci Stanisława Mikke.

Miał być ludzki, co więcej, miał dać do zrozumienia, że wielkie dzieła i czyny bohaterskie są plonem bogactwa człowieczeństwa i tylko wtedy pozostają prawdziwe, gdy są wpłątane w codzienność ludzkiego życia. I właśnie to udowodnił film Rafała Geremka pt. *Śpij, mężny*, przygotowany na zlecenie Naczelnej Rady Adwokackiej. Film ze wzruszeniem obejrzeli uczestnicy spotkania, ale główną rolę w stworzeniu ciepłego i serdecznego klimatu wieczoru odegrała Bożena Mikke, małżonka śp. Stanisława. Była Ona z nami od początku, od pierwszych pomysłów służyła radą, natchnieniem, wsparciem moralnym.



Znaczek pocztowy z podobizną adwokata Stanisława Mikke

Stanisław Mikke w Rosji i na Ukrainie jest znany przede wszystkim jako osoba szczególnie zaangażowana w sprawę Katynia i jako autor książki *„Śpij, Mężny” w Katyniu, Charkowie i Miednoje*, którą Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wydała też w języku rosyjskim. W Krzemieńcu książka ta wzbudziła szczególne zainteresowanie, bo przedstawia inne podejście do tak zwanej pamięci historycznej.

Stanisław Mikke był przede wszystkim adwokatem. Nazywano go sumieniem polskiej

Palestry. Wprowadzając w scenariusz wieczoru wątek etyki adwokackiej, liczyliśmy jedynie na to, że może uda się wskazać młodym istnienie tego problemu. O żadnych rozważaniach i refleksjach obecnych na spotkaniu nawet nie marzyłam. Ale głos zabrał Stanisław Borys, młody ukraiński adwokat. Mówił o potrzebie wsparcia intelektualnego wobec konieczności – prawie codziennej – rozwiązywania problemów etycznych. Właśnie po to tu przyjechał, a przyjechał z daleka, bo z Tarnopola. Ale nie był rekordzistą w pokonaniu wielkich odległości. Igor Czajka, przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego Dziennikarzy Ukrainy, przyjechał z Kijowa, a z Charkowa przybyła na spotkanie Olha Mora, studentka medycyny, która przetłumaczyła na ukraiński i odczytała wybrane fragmenty książki Stanisława Mikke.

Wieczór już dobiegał końca, gdy pan Chanas wszystkich zaskoczył promocją znaczków pocztowych z wizerunkiem Stanisława Mikke, wydanych przez Poczta Ukrainy (nie wiem, jak mu się to udało zorganizować).

Z każdego miasta i miasteczka na Wschodzie, w których bywał Stanisław Mikke, obowiązkowo wysyłał listy do Rodziny i do matulkiej wówczas córeczki Kasi. Najpierw wydawało mi się to dziwne, przecież córeczka była mała i jeszcze nie umiała czytać, ale po jakimś

czasie odebrałam to jako cieniutkie nici łączące Wschód z Warszawą. A może terazniejszość z przyszłością, wszak miasto, z którego otrzymujesz list, nie może być zupełnie obcym.

Teraz znów koperta ze Wschodu poleci do Warszawy – nie od Stanisława Mikke, lecz z Jego wizerunkiem na znaczku. Jeszcze jedna cieniutka nić. Niechaj ufa, że nie zostanie przerwana.

Stosunki Polaków i Ukraińców nie zawsze były sielankowe – powiedział Mykoła Matwujuk, pierwszy zastępca głowy administracji miejskiej – ale to NASZA historia. Do nas na-

leży naprawiać to, co zepsute, i pielęgnować to, co tego warte. I pójdzie nam to łatwiej, gdy więcej będzie takich spotkań, takich ludzkich rozmów o wspaniałych ludziach. Musimy być razem i razem stawić czoło zagrożeniom i metodom, które pozostały niezmiennie od czasów Katynia.

Jak to mówią – „nic dodać, nic ująć”.

A więc żegnaj Krzemieńcu, miasto dobrej nadziei! Spodziewamy się, że zagości u ciebie pamięć o jeszcze jednym Polaku najwyższej próby.

Swietłana Filonowa

SPROSTOWANIE

W ostatniej „Palestrze” (nr 11) w opracowaniu o śp. Adwokacie Macieju Dubois (s. 150) błędnie podano imię Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Profesora Adama Strzembosza. Za omyłkę przepraszamy Pana Prezesa oraz Czytelników.

Redakcja

Skorowidz „Palestry” za rok 2016

SKOROWIDZ PRZEDMIOTOWY

ADWOKATURA

1. Adwokatura jest strażnikiem prawa, nie polityki (ARTYKUŁY). **Maciej Gutowski, Piotr Kardas**. Nr 1–2, s. 7–14.
2. Przetwarzanie danych osobowych przez adwokatów po wyroku Sądu (Unii Europejskiej) w sprawie *Schrems v. Data Protection Commissioner* (ARTYKUŁY). **Michał Jackowski**. Nr 1–2, s. 46–56.
3. Dowód z podsłuchu procesowego a ochrona tajemnicy obrończej (ARTYKUŁY). **Joanna Machlańska**. Nr 1–2, s. 74–82.
4. Ustrój adwokatury i wykonywanie zawodu adwokata w Uzbekistanie (ARTYKUŁY). **Umida Tukhtasheva, Andrij Kosiło**. Nr 1–2, s. 117–123.
5. Adwokaci międzywojennego Rybnika (KARTY HISTORII). **Michał Palica**. Nr 1–2, s. 220–224.
6. Konferencja Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu „Rola adwokata jako obrońcy i pełnomocnika w postępowaniu karnym na gruncie zmian Kodeksów karnych od dnia 1 lipca 2015 r.”, Poznań, 26 maja 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). **Agata Michalska-Olek**. Nr 1–2, s. 242–245.
7. XII Konferencja o historii adwokatury, Pilzno, 13 listopada 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). **Ewa Stawicka**. Nr 1–2, s. 251–252.
8. „Stawki mniejsze niż życie. System pomocy prawnej z urzędu w Polsce – stan obecny, wyzwania i perspektywy”, konferencja naukowa, Warszawa, 5 grudnia 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). **Łukasz Supera**. Nr 1–2, s. 252–254.
9. V Dni Kultury Adwokatury Polskiej w Krakowie (KRONIKA ADWOKATURY). **Jerzy Pomianowski, Aleksandra Kurczab-Pomianowska**. Nr 1–2, s. 258–259.
10. 65-lecie Izby Adwokackiej w Olsztynie (VARIA). **Stefan Salamon**. Nr 1–2, s. 261–263.
11. Wizerunkowa ofensywa Adwokatury (KRONIKA ADWOKATURY). **Anisa Gnacikowska**. Nr 3, s. 144–145.
12. Czy decyzja o wyznaczeniu obrońcy z urzędu zawsze w sposób kompletny określa zakres jego obowiązków procesowych? (PYTANIE O OBRONĘ). **Antoni Bojańczyk**. Nr 4, s. 132–140.
13. O przebiegu zgromadzeń wyborczych 2016 (ADWOKATURA DZIŚ I JUTRO). **Radosław Baszuk, Michał Szpakowski**. Nr 4, s. 146–151.
14. Europejski nakaz ochrony z perspektywy adwokata (ARTYKUŁY). **Jacek Barcik**. Nr 5, s. 5–10.
15. Odnowienie doktoratu adw. prof. dr. Janusza Szwai (VARIA). **Stanisław J. Jaźwiecki**. Nr 5, s. 145–146.
16. IV Otwarte Mistrzostwa Adwokatury w Brydżu Sportowym (VARIA). **Andrzej Szydziński**. Nr 5, s. 146.
17. Współpraca z Adwokaturą Ukrainią (VARIA). **AJR**. Nr 5, s. 147.
18. Adwokatura wobec zmian (PRZED ZJAZDEM I ZGROMADZENIAMI). **Jan Kuklewicz, Marcin Imiołek**. Nr 6, s. 103–109.
19. Informacja, opinia czy stanowisko: jaki ma być efekt pracy obrońcy z urzędu wyznaczonego do postępowań określonych w przepisie art. 84 § 3 k.p.k.? (PYTANIE O OBRONĘ). **Antoni Bojańczyk**. Nr 6, s. 139–144.
20. Wojciech Marchwicki, Marek Niedużak, *Zbiory Orzecznictwa Becka, Odpowiedzialność dyscyplinarna oraz etyka zawodowa adwokatów i radców prawnych. Orzecznictwo* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). **Maciej Kwiek**. Nr 6, s. 154–155.
21. Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Warszawie (KRONIKA ADWOKATURY). **Joanna Śątek**. Nr 6, s. 162–163.
22. Centrum Arbitrażu i Mediacji przy Izbie Adwokackiej w Olsztynie (VARIA). **Jerzy Dobrzański, Anna Zielińska-Turek, Michał Hejbudzi**. Nr 6, s. 164.

23. Sposób doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa między zawodowymi pełnomocnikami (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). **Piotr Rylski**. Nr 7–8, s. 167–171.
 24. *Adwokaci siedleccy. O patronach, adwokatach przysięgłych, adwokatach i obrońcach sądowych* – dzieło Witolda Oknińskiego (PO LEKTURZE). **Andrzej Bąkowski**. Nr 7–8, s. 225–226.
 25. Jak adwokaci zbudowali Amerykę – uwagi z perspektywy historii doktryn politycznych i prawnych (KARTY HISTORII ADWOKATURY). **Kuba Gąsiorowski**. Nr 7–8, s. 234–240.
 26. Adwokat Jan Lesman (1898–1966) znany jako pisarz Jan Brzechwa – w pięćdziesięciolecie śmierci (KARTY HISTORII ADWOKATURY). **Tomasz M. Lerski**. Nr 7–8, s. 241–245.
 27. Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Rzeszowie – spory i wybory (KRONIKA ADWOKATURY). **Janusz Czarniecki**. Nr 7–8, s. 263–264.
 28. Promocja książki dr. Jerzego Dębskiego pt. *Polscy adwokaci w obozie koncentracyjnym Auschwitz 1940–1945*, wydanej z inspiracji Ośrodka Badawczego Adwokatury (VARIA). **Joanna Sędek**. Nr 7–8, s. 265–266.
 29. Kontakty obrońcy ze świadkami – czy nadal procesowe tabu? (PYTANIE O OBRONĘ). **Antoni Bojańczyk**. Nr 9, s. 135–138.
 30. Konferencja „Kodeksy etyki adwokackiej – analiza juretyczna i aksjologiczna”, Wrocław, 22 kwietnia 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). **Konrad Lipiński, Paweł Zagiczek**. Nr 9, s. 144–151.
 31. Palestra i *paidéia* (ARTYKUŁY). **Jacek Dubois, Michał Zacharski**. Nr 10, s. 5–13.
 32. Czas na zmiany? Argumenty za adwokackimi spółkami kapitałowymi i przeciw nim (ARTYKUŁY). **Wojciech Studziński**. (cz. 1) Nr 10, s. 14–26; (cz. 2) Nr 11, s. 22–32.
 33. Wiedza adwokatów z zakresu kryminalistyki – w świetle własnych badań ankietowych przeprowadzonych na obszarze apelacji katowickiej (ARTYKUŁY). **Joanna Koczur**. Nr 10, s. 50–57.
 34. Tajemnica adwokacka a obowiązki nałożone na adwokatów w związku z walką z finansowaniem terroryzmu (ARTYKUŁY). **Magdalena Matusiak-Frączczak**. Nr 10, s. 58–68.
 35. Przed Krajowym Zjazdem Adwokatury A.D. 2016 (PRZED ZJAZDEM). **Czesław Jaworski**. Nr 10, s. 69–72.
 36. Realizacja zasady trafnej reakcji dyscyplinarnej w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów – wybrane problemy (PRZED ZJAZDEM). **Łukasz Chojniak**. Nr 10, s. 73–85.
 37. #nowoczesnaadwokatura (PRZED ZJAZDEM). **Katarzyna Witkowska-Moździerz, Angelika Arter-Krzyżek**. Nr 10, s. 86–95.
 38. Adwokatura nie ocali się sama (PRZED ZJAZDEM). **Michał Synoradzki**. Nr 10, s. 96–101.
 39. Adwokat ogólny czy tylko adwokat specjalista? Uwagi praktyczne w kontekście potrzeb wymiaru sprawiedliwości (PRZED ZJAZDEM). **Andrzej Malicki**. Nr 10, s. 102–107.
 40. *Mysterium iniquitatis* (PRZED ZJAZDEM). **Małgorzata Kożuch**. Nr 10, s. 108–116.
 41. Czy Krajowy Zjazd Adwokatury będzie męczyzną? (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA). **Andrzej Tomaszek**. Nr 10, s. 148–150.
 42. Rady angielskiego kolegi (PO LEKTURZE). **Andrzej Bąkowski, Julian Bąkowski**. Nr 10, s. 151–154.
 43. Przegląd orzecznictwa TK. Zasady wykonywania aplikacji adwokackiej przed Trybunałem Konstytucyjnym (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). **Michał Jackowski**. Nr 11, s. 111–115.
 44. Grzegorzewice (KARTY HISTORII ADWOKATURY). **Helena Pierzchalska-Dylewska**. Nr 11, s. 137–139.
 45. Wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (KRAJOWY ZJAZD ADWOKATURY). Nr 12, s. 9–14.
 46. Wybory organów samorządu Adwokatury (KRAJOWY ZJAZD ADWOKATURY). Nr 12, s. 15–18.
 47. Uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury (KRAJOWY ZJAZD ADWOKATURY). Nr 12, s. 19–33.
 48. Nie możemy milczeć, **Maciej Gutowski, Anna Krzyżanowska** (wywiad; przedruk z DGP z 6.12.2016). (KRAJOWY ZJAZD ADWOKATURY). Nr 12, s. 34–36
 49. O wykonywaniu zawodu adwokata w formie spółki kapitałowej (ARTYKUŁY). **Paweł Lewandowski**. Nr 12, s. 42–49.
 50. Władze organów izb adwokackich w kadencji 2016–2020 (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 12, s. 133–138.
 51. Spotkanie poświęcone adwokatowi Stanisławowi Mikke w Krzemieńcu na Ukrainie (VARIA). **Swietłana Filonowa**. Nr 12, s. 142–144.
- Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 4/A; 13/A; 32/A; 39/A; 40/A

PRZED ZJAZDEM

1. Przed Krajowym Zjazdem Adwokatury A.D. 2016. **Czesław Jaworski**. Nr 10, s. 69–72.
2. Realizacja zasady trafnej reakcji dyscyplinarnej w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów – wybrane problemy. **Łukasz Chojniak**. Nr 10, s. 73–85.
3. #nowoczesnaadwokatura. **Katarzyna Witkowska-Moździerz, Angelika Arter-Krzyżek**. Nr 10, s. 86–95.
4. Adwokatura nie ocali się sama. **Michał Synoradzki**. Nr 10, s. 96–101

5. Adwokat ogólny czy tylko adwokat specjalista? Uwagi praktyczne w kontekście potrzeb wymiaru sprawiedliwości. **Andrzej Malicki**. Nr 10, s. 102–107.
6. *Mysterium iniquitatis*. **Małgorzata Kożuch**. Nr 10, s. 108–116.

KRAJOWY ZJAZD ADWOKATURY

1. Wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Nr 12, s. 9–14.
2. Wybory organów samorządu Adwokatury. Nr 12, s. 15–18.
3. Uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury. Nr 12, s. 19–33.
4. Nie możemy milczeć, **Maciej Gutowski, Anna Krzyżanowska** (wywiad; przedruk z DGP z 6.12.2016). Nr 12, s. 34–36

ARTYKUŁY

Prawo karne materialne i procesowe

1. Prawo do wyboru obrońcy z urzędu. **Michał Piech**. Nr 3, s. 50–55.
2. Problematyka kwalifikowania osadzonych do kategorii tzw. więźniów niebezpiecznych w świetle obowiązującego ustawodawstwa i planowanych zmian w prawie karnym wykonawczym. **Tomasz Artaszewicz-Zawisza**. Nr 3, s. 56–63.
3. Nietypowy „mały świadek koronny”. **Adam Jasiński**. Nr 4, s. 70–76.
4. Znaczenie wieku sprawcy niejednoznaczowego czynu zabronionego (uwagi w związku z orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych). **Mariusz Nawrocki**. Nr 4, s. 77–84.
5. Czy żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a k.p.k. należy rozpatrywać jak zwykły wniosek dowodowy? **Małgorzata Żbikowska**. Nr 4, s. 85–93.
6. Europejski nakaz ochrony z perspektywy adwokata. **Jacek Barcik**. Nr 5, s. 5–10.
7. O przepisie art. 168a k.p.k. jako przyzwoleniu na korzystanie w ramach procesu karnego z dowodów zdobytych w sposób nielegalny. **Aleksandra Rychlewska**. Nr 5, s. 11–18.
8. Nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich – zagadnienia wybrane. **Magdalena Mączyńska**. Nr 5, s. 31–43.
9. Z zagadnień współdziałania przestępnego. Uwagi na gruncie art. 281 k.k. **Magdalena Budyn-Kulik, Marek Kulik**. Nr 6, s. 7–13.
10. System dozoru elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. **Teodor Szymanowski**. Nr 6, s. 14–19.
11. Wykorzystywanie dowodów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej w kontekście art. 168b Kodeksu postępowania karnego. **Sebastian Brzozowski**. Nr 6, s. 20–26.
12. Krytycznie o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia. **Marcin Piotrowski**. Nr 6, s. 27–36.
13. Niektóre aspekty powszechnego obowiązku udzielenia pomocy organom prowadzącym postępowanie karne. **Andrzej Jezusek**. Nr 6, s. 38–51.
14. Uchylenie się od odbycia kary ograniczenia wolności. **Kazimierz Postulski**. Nr 6, s. 52–62.
15. Okazanie mowy w polskiej praktyce śledczej. **Piotr Herbowski, Dominika Ślarczyńska**. Nr 7–8, s. 49–55.
16. Wybrane zagadnienia z zakresu kognicji sądu w postępowaniu ekstradycyjnym. **Michał Rams**. Nr 7–8, s. 56–67.
17. Subsydiarny akt oskarżenia w ujęciu konstytucyjnym. **Łukasz Supera, Daniel Wyszkowski**. Nr 7–8, s. 68–76.
18. Co jest prawdą na fakturze? Rozważania o koniecznej i niekoniecznej treści faktury VAT w perspektywie odpowiedzialności z art. 271 k.k. **Witold Zontek**. Nr 7–8, s. 77–85.
19. Ekspertyza wieku śladów linii papilarnych jako dowód w procesie karnym. **Krystyna Baniuk, Jarosław Baniuk**. Nr 7–8, s. 115–119.
20. Wtórny transfer DNA. **Józef Wójcikiewicz**. Nr 9, s. 5–11.
21. Kilka uwag o prawie do obrony w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku. **Wojciech Hermeliński, Barbara Nita-Światłowska**. Nr 9, s. 12–25.
22. O podstawach i podmiotach uprawnionych do wnoszenia kasacji w modelu polskiego procesu karnego – artykuł dyskusyjny. **Piotr Kardas, Jacek Giezek**. Nr 9, s. 26–41.
23. Amerykański proces karny w poszukiwaniu prawdy materialnej. **Hanna Kuczyńska**. Nr 9, s. 48–61.
24. Prawo do nienaruszalności mieszkania a oględziny i eksperyment procesowy w procesie karnym. **Adrianna Siostrzonek-Sergiel**. Nr 9, s. 62–71.
25. Kilka uwag dotyczących kosztów procesu karnego i ich ponoszenia przez oskarżonego. **Tomasz Kanty**. Nr 9, s. 72–81.
26. Ustawowe terminy do wniesienia środka zaskarżenia w sprawach karnych a standard rzetelnego procesu – propozycje *de lege ferenda*. **Piotr Kardas, Jacek Giezek**. Nr 10, s. 27–41.
27. Udostępnienie akt postępowania przygotowawczego na podstawie art. 156 § 5a k.p.k. a obowiązek wyrażenia zgody na sporządzenie odpisów, kopii lub fotokopii akt. **Andrzej Mucha, Joanna Kogut**. Nr 10, s. 42–49.

28. Wiedza adwokatów z zakresu kryminalistyki – w świetle własnych badań ankietowych przeprowadzonych na obszarze apelacji katowickiej. **Joanna Koczur**. Nr 10, s. 50–57.
29. Prawnokarna ochrona dziecka poczętego na tle występkę wypadku komunikacyjnego penalizowanego w art. 177 k.k. **Sławomir Wolfram**. Nr 11, s. 56–63.
30. Postępowanie przyspieszone w świetle lipcowej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego. **Szymon Obuchowski**. Nr 11, s. 64–79.
31. Postępowanie sprawdzające – zagadnienia wybrane. **Agnieszka Baj**. Nr 12, s. 66–74.
32. Zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności po nowelizacji prawa karnego z 20 lutego 2015 r. (aspekty materialnoprawne). **Andrzej Jezusek**. Nr 12, s. 75–86.
33. Ocena konstrukcji i rozwiązań Kodeksu karnego skarbowego (krytyka Kodeksu). **Joanna Brylak**. Nr 12, s. 87–92. Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 12/A; 19/A; 21/A; 23/A; 24/A; 26/A; 29/A; 30/A; 34/A

Prawo cywilne materialne i procesowe

34. Rola kuratora dla doręczeń w postępowaniu cywilnym w kontekście zabezpieczenia interesu reprezentowanej strony. **Dominika Rydlichowska**. Nr 3, s. 26–32.
35. Charakterystyka sytuacji prawnej małżonka-wspólnika spółki cywilnej. **Martyna Borowiecka**. Nr 3, s. 33–41.
36. Sprawy „półkowe” supermarketów, czyli pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży jako czyn nieuczciwej konkurencji. **Justyna Joanna Kornaszewska**. Nr 3, s. 42–49.
37. Zmiana regulacji ustawowej wspólnot gruntowych. **Ewa Stawicka**. Nr 4, s. 31–39.
38. Nowelizacja zasad odpowiedzialności za długi spadkowe w prawie polskim – analiza krytyczna. **Szymon Sołarski**. Nr 4, s. 40–51.
39. Termin upadku zabezpieczenia roszczenia pieniężnego zabezpieczonego poprzez obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową. **Sławomir Duda**. Nr 4, s. 52–60.
40. Możliwość wykorzystania „dowodów nielegalnych” w postępowaniu cywilnym w świetle orzecznictwa oraz doktryny. **Tomasz Iwanicki**. Nr 5, s. 19–30.
41. Zakres związania sądu żądaniem wniosku o ubezwłasnowolnienie. **Jacek Kraczek**. Nr 5, s. 69–75.
42. Powrót sprzedaży konsumentkiej do Kodeksu cywilnego – praktyczne implikacje i teoretyczne problemy. **Bartłomiej Dębski**. Nr 5, s. 76–81.
43. Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu. **Jacek Czabański**. Nr 6, s. 63–83.
44. Wykorzystanie nagrań wykonanych bez zgody osoby nagrywanej w postępowaniu cywilnym. **Artur Kruszewski**. Nr 6, s. 84–89.
45. Rozwiązanie podmiotu wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego. **Marcin Hotel**. Nr 7–8, s. 7–14.
46. Zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w świetle nowych regulacji Prawa upadłościowego. **Marek Mrówczyński**. Nr 7–8, s. 15–26.
47. Ciekawe środki dowodowe w postępowaniu administracyjnym – uwagi na tle orzecznictwa sądów administracyjnych. **Jan Chmielewski**. Nr 7–8, s. 27–33.
48. Dozwolony użytek prywatny gier komputerowych. **Jacek Markowski**. Nr 7–8, s. 34–40.
49. Przesłanki i zakres normatywizacji rachunkowości. **Filip Grzegorzczak, Jerzy Hejnar**. Nr 7–8, s. 86–95.
50. Bankowego tytułu egzekucyjnego życie po życiu. **Artur Grajewski**. Nr 7–8, s. 96–102.
51. Charakter prawny roszczenia o zwrot kosztów postępowania – uwagi na tle uchwały SN z 20 maja 2011 r., III CZP 16/11. **Dawid Marciniak**. Nr 7–8, s. 103–108.
52. Interpretacja pojęcia „niezgodność orzeczenia z prawem” przez Sąd Najwyższy. **Rafał Marek**. Nr 7–8, s. 109–114.
53. Odsetki za czas opóźnienia w świetle ustawy z 9 października 2015 r. – wybrane zagadnienia materialne i procesowe. **Piotr Sławicki, Piotr Kędziński**. Nr 7–8, s. 120–134.
54. Interwencja uboczna w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka. **Anna Gręda**. Nr 7–8, s. 135–144.
55. Firma spółki przekształconej – uwagi praktyczne na tle art. 554 k.s.h. **Jan Stranz**. Nr 9, s. 42–47.
56. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu cywilnym w świetle zmiany k.p.c. z 10 lipca 2015 r. **Mariusz Sorysz**. Nr 9, s. 82–93.
57. Europejski nakaz zapłaty w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (ARTYKUŁY). **Marcin Mazgaj, Tomasz Srogosz**. Nr 11, s. 7–15.
58. Podział majątku wspólnego a zwolnienie byłego małżonka z długu (ARTYKUŁY). **Artur Grajewski**. Nr 11, s. 16–21.
59. Czas na zmiany? Argumenty za adwokackimi spółkami kapitałowymi i przeciw nim. **Wojciech Studziński**. (cz. 1) Nr 10, s. 14–26; (cz. 2) Nr 11, s. 22–32.

60. Obowiązki mediatora w postępowaniu mediacyjnym w sprawach cywilnych (ARTYKUŁY). **Aleksandra Włosińska**. Nr 11, s. 33–45.
61. Pomiędzy autonomią arbitrażu a ochroną praw stron i interesu publicznego. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego po zmianach wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (ARTYKUŁY). **Andrzej Ołaś**. Nr 11, s. 46–55.
62. Wypowiedzenie umowy kredytu a odsetki umowne za opóźnienie. **Cezary Paweł Waldziński**. Nr 12, s. 37–41.
63. O wykonywaniu zawodu adwokata w formie spółki kapitałowej. **Paweł Lewandowski**. Nr 12, s. 42–49.
64. Przyczyny pojawienia się roszczeń *wrongful*. **Sandra Stępień**. Nr 12, s. 50–57.
- Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 10/A; 14/A; 31/A; 40/A; 42/A

Teoria i filozofia prawa

65. Rzymskie źródła techniki legislacyjnej. **Maria Zabłocka**. Nr 1–2, s. 15–20.
66. Uzasadnienie decyzji interpretacyjnych. **Krzysztof Tapek**. Nr 3, s. 64–73.
67. Palestra i *paideia*. **Jacek Dubois, Michał Zacharski**. Nr 10, s. 5–13.

Prawo pracy

68. Dobra wiara w prawie pracy. **Andrzej Marian Świątkowski**. Nr 4, s. 61–69.
69. O przyszłości zatrudnienia cywilnoprawnego w polskim porządku prawnym. **Andrzej Bigaj**. Nr 12, s. 58–65.
- Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 22/A; 27/A; 33/A

Prawo publiczne i międzynarodowe publiczne

70. Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej. **Piotr Kardas, Jacek Giezek**. Nr 1–2, s. 21–39.
71. Prawo łaski a tzw. abolicja indywidualna – rozważania *pro publico bono*. **Jacek Kędziński**. Nr 1–2, s. 40–45.
72. Przetwarzanie danych osobowych przez adwokatów po wyroku Sądu (Unii Europejskiej) w sprawie *Schrems v. Data Protection Commissioner*. **Michał Jackowski**. Nr 1–2, s. 46–56.
73. Nowa funkcja nadzwyczajnego złagodzenia kary po reformie Kodeksu karnego. **Robert Zawłocki**. Nr 1–2, s. 57–63.
74. Kierunki zmian w organizacji zarządzania korporacyjnymi składnikami majątku państwa w kontekście wytycznych OECD dotyczących nadzoru korporacyjnego w przedsiębiorstwach publicznych. **Filip Grzegorzczak**. (cz. 1) Nr 1–2, s. 64–73; (cz. 2) Nr 3, s. 20–25.
75. Dowód z podsłuchu procesowego a ochrona tajemnicy obrończej. **Joanna Machlańska**. Nr 1–2, s. 74–82.
76. O dopuszczalności potwierdzania czynności prawnych dokonanych z naruszeniem zasad reprezentacji osób prawnych. **Zbigniew Banaszczyk, Iwo Kucharczuk**. Nr 1–2, s. 83–92.
77. Uwagi o stosowaniu metody prawoporównawczej w nauce prawa prywatnego na marginesie transmisji spadku w prawie polskim. **Piotr Łochowski**. Nr 1–2, s. 93–98.
78. Ochrona godności ludzkiej w świetle przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. **Ewa Galewska**. Nr 1–2, s. 99–106.
79. Zasady dostępu do akt sprawy w postępowaniu antymonopolowym przed Komisją Europejską. **Aleksander Maziarz**. Nr 1–2, s. 107–116.
80. Ustrój adwokatury i wykonywanie zawodu adwokata w Uzbekistanie. **Umida Tukhtasheva, Andriy Kosyło**. Nr 1–2, s. 117–123.
81. Aktualna regulacja prawa autorskiego w Federacji Rosyjskiej. **Dorota Sokółowska, Marcin Jan Stępień**. Nr 1–2, s. 124–136.
82. Post-conflict criminal investigation by international specialists. Standards v. realities (Kosovo example). **Andrey Antonov**. Nr 1–2, s. 137–145.
83. Chess-boxing around the rule of law – Polish constitutionalism at trial. **Arkadiusz Radwan**. Nr 3, s. 7–19.
84. Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji. **Maciej Gutowski, Piotr Kardas**. Nr 4, s. 5–30.
85. Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów. **Maciej Gutowski, Piotr Kardas**. Nr 5, s. 44–62.
86. Manipulacja prawem europejskim – sprzeczny z prawem UE monopol spalarni odpadów niebezpiecznych. **Joanna Karniol**. Nr 5, s. 63–68.
87. Strajk jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność przewoźnika lotniczego na gruncie rozporządzenia (WE) nr 261/2004. **Mateusz Kotowicz**. Nr 7–8, s. 41–48.
88. Tajemnica adwokacka a obowiązki nałożone na adwokatów w związku z walką z finansowaniem terroryzmu. **Magdalena Matusiak-Frączczak**. Nr 10, s. 58–68.
- Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 1/A; 2/A; 5/A; 18/A; 20/A; 28/A; 37/A; 38/A

POLEMIKA

1. Bałagan, ale nie w aktach. **Krzysztof Wójcik**. Nr 3, s. 74–80.
2. Jeszcze parę słów o układaniu akt postępowania karnego. Replika do tekstu Krzysztofa Wójcika *Bałagan, ale nie w aktach*. **Małgorzata Szeroczyńska**. Nr 3, s. 81–87.
3. Czy na pewno żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a § 1 k.p.k. należy rozpoznawać jak zwykły wniosek dowodowy? – głos polemiczny. **Bartosz Lewandowski**. Nr 7–8, s. 145–153.

PUNKTY WIDZENIA

1. Znowelizowany art. 427 § 3 k.p.k. w świetle zasady prawdy materialnej i prawa do obrony a tzw. prekluzja dowodowa. **Marcin Olejnik, Jakub Piłc**. Nr 1–2, s. 146–155.
2. Rozbieżność orzecznictwa – czy próba zmiany prawa? **Jacek Izydorczyk**. Nr 1–2, s. 156–158.
3. Wspólne pozycie a prawo do odmowy zeznań. **Marek Derlatka**. Nr 1–2, s. 159–163.
4. Kilka uwag na temat stosowania art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. **Jakub Kawalek**. Nr 6, s. 90–94.

PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE

1. Przerwa biegu terminu do umorzenia zawieszzonego postępowania z art. 182 § 1 k.p.c. a skuteczność wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania. **Piotr Rylski**. Nr 3, s. 88–92.
2. Rabaty posprzedawowe – granice swobody umów na tle art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. **Mateusz Grochowski**. Nr 4, s. 94–97.
3. Sposób doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa między zawodowymi pełnomocnikami. **Piotr Rylski**. Nr 7–8, s. 167–171.
4. Przedawnienie roszczenia o opłatę za studia – problemy intertemporalne. **Mateusz Grochowski**. Nr 7–8, s. 172–175.
5. Wolność religii a zasada neutralności światopoglądowej państwa. **Marek Derlatka**. Nr 10, s. 117–120.
6. Uwzględnianie przez sąd wieczystoksięgowy faktów znanych urzędowo jako przeszkody do dokonania wpisu. **Piotr Rylski**. Nr 10, s. 121–125.
7. Przedawnienie roszczenia o opłatę za studia przed 1 września 2005 r. **Mateusz Grochowski**. Nr 11, s. 98–101.

WAŻNE DLA PRAKTYKI

1. Jak skutecznie dochodzić należności od zagranicznych kontrahentów – narzędzia informatyczne usprawniające pracę pełnomocnika profesjonalnego w sporach transgranicznych. **Lucyna Łuczak-Noworolnik, Andrzej Filip Żurawski**. Nr 6, s. 95–102.
2. Czy każde zawiadomienie organu skarbowego o zawieszeniu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego z powodu wszczęcia postępowania karnoskarbowego skutecznie zawiesza ten termin? Interpretacja art. 70 § 6 pkt 1 i art. 70c ustawy Ordynacja podatkowa w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych. **Piotr Kulik**. Nr 7–8, s. 154–166.
3. Opłata od skargi na czynności komornika wobec zmiany przepisów w zakresie jej wnoszenia. **Dariusz Michta**. Nr 11, s. 80–83.

ADWOKATURA DZIŚ I JUTRO

1. O przebiegu zgromadzeń wyborczych 2016. **Radosław Baszuk, Michał Szpakowski**. Nr 4, s. 146–151.

ORZECZNICTWO

Najnowsze orzecznictwo

1. Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych. **Monika Strus-Wołos**. Nr 1–2, s. 189–191; Nr 3, s. 110–112; Nr 5, s. 109–112; Nr 7–8, s. 205–208; Nr 11, s. 107–110.
2. Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego. **Zbigniew Szonert**. Nr 1–2, s. 192–194; Nr 3, s. 113–115; Nr 5, s. 113–116; Nr 7–8, s. 202–204; Nr 11, s. 102–106.
3. Przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. **Michał Jackowski**. Nr 4, s. 121–126; Nr 6, s. 128–133; Nr 9, s. 125–128; Nr 11, s. 111–115.
4. Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa. **Marek Antoni Nowicki**. Nr 1–2, s. 195–198; Nr 4, s. 127–131; Nr 6, s. 134–138; Nr 7–8, s. 209–216; Nr 9, s. 129–134; Nr 11, s. 116–121; Nr 12, s. 105–107.

Glosy

1. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, do wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 12 września 2013 r., II Ca 570/13 oraz do wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z 23 lipca 2014 r., II Ca 352/14 [o obowiązku naprawienia szkody]. **Łukasz Panasiuk**. Nr 1–2, s. 154–175.

2. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 28 marca 2014 r., III CZP 8/14 [o biegu terminu zasiedzenia prawa własności nieruchomości]. **Michał Warciński**. Nr 1–2, s. 176–181.
3. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14 [o klauzulach abuzywnych w tzw. kredytach walutowych]. **Jacek Czabański**. Nr 1–2, s. 182–188.
4. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 listopada 2014 r., I CSK 33/14 [o „przyszłym wierzycielu” w rozumieniu art. 530 k.c.]. **Joanna Kisielińska**. Nr 3, s. 93–97.
5. Glosa do wyroku ETPCz w sprawie *Haldimann i inni przeciwko Szwajcarii* z 24 lutego 2015 r., skarga nr 21830/09 [o naruszeniu swobody wypowiedzi – art. 10 EKPC]. **Kornelia Anna Grabowska**. Nr 3, s. 98–102.
6. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 18 lipca 2013 r., III K 92/13 [o warunkach, które powinny być zapewnione przy okazaniu]. **Agnieszka Łozińska-Piekarska**. Nr 3, s. 103–109.
7. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., III CZP 13/13 [o wyroku sądu stwierdzającego sprzeczność z ustawą uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych]. **Joanna Maliszewska, Michał Tarkowski**. Nr 4, s. 98–105.
8. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013 r., I CSK 597/12 [o przyznanym żołnierzowi prawie do kwatery stałej jako składniku majątku wspólnego małżonków]. **Aleksandra Krawczyk, Aleksandra Kowalska**. Nr 4, s. 106–111.
9. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 2015 r., I ACa 966/14 [o indosie na wekslu]. **Sławomir Czarnecki**. Nr 4, s. 112–116.
10. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., I KZP 16/15 [o wydatkach związanych z oskarżeniem, o których mowa w art. 630 k.p.k.]. **Zuzanna Rudzińska-Bluszcz**. Nr 4, s. 117–120.
11. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 grudnia 2012 r., II AKA 258/12 [o przewłaszczeniu w małżeństwie]. **Piotr Nycz**. Nr 5, s. 82–88.
12. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lutego 2014 r., II GSK 1856/12 [o wykładni art. 72 ust. 1 pkt 4 Prawa o adwokatuzurze]. **Sebastian Gajewski**. Nr 5, s. 89–93.
13. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 listopada 2014 r., I ACa 538/14 [o rażąco nagannym zachowaniu w rozumieniu art. 58 § 2 k.r.o.]. **Jarosław Skowyr**. Nr 5, s. 94–103.
14. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4 marca 2015 r., IV KO 98/14 [o wykładni terminu „osoba najbliższa”]. **Aneta Michalska-Warias**. Nr 5, s. 104–108.
15. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2015 r., K 28/13 [o zgodności z Konstytucją RP art. 49 § 1 Kodeksu wykroczeń]. **Paweł Malec-Lewandowski**. Nr 6, s. 110–116.
16. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2014 r., K 6/13 [o składzie i kompetencjach wojewódzkiej komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych]. **Agata Michalska-Olek**. Nr 6, s. 117–121.
17. Glosa do wyroku WSA w Warszawie z 5 grudnia 2013 r., VII SA/Wa 713/13 [o kompetencjach uczelni wyższych w zakresie przyznawania stypendiów socjalnych]. **Małgorzata Markowska**. Nr 6, s. 122–127.
18. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2016 r., IV KK 196/15 [o stalkingu]. **Katarzyna Nazar**. Nr 7–8, s. 176–182.
19. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 listopada 2014 r., II AKA 313/14 [o gwarancyjnym charakterze art. 10 § 2 k.k.]. **Monika Kaszubowicz**. Nr 7–8, s. 183–188.
20. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III KK 5/15 [o skutkach procesowych nagłej choroby pełnomocnika substytucyjnego]. **Dariusz Drajewicz**. Nr 7–8, s. 189–192.
21. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2015 r., III KK 148/15 [o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem]. **Anna Marcinkowska**. Nr 7–8, s. 193–198.
22. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III CZP 11/15 [o oznaczeniu waluty w przypadku weksla trasowanego]. **Michał Purgoł**. Nr 7–8, s. 199–201.
23. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., IV CSK 690/14 [o przenoszeniu uprawnień przez użytkownika na osobę trzecią]. **Paweł Księżak**. Nr 9, s. 94–97.
24. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 [o wniosku o odroczenie rozprawy jako nadużyciu praw procesowych]. **Aleksandra Rączkowska**. Nr 9, s. 98–103.
25. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2014 r., IV KK 82/14 [o przestępstwie zatajenia prawdy – art. 233 § 1 k.k.]. **Marek Sławiński**. Nr 9, s. 104–108.
26. Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Stankiewicz i inni przeciwko Polsce* (nr 2) z 3 listopada 2015 r., skarga nr 48053/11 [Wolność wypowiedzi dziennikarskiej w Polsce wciąż niedostatecznie chroniona]. **Magdalena Wótkowska**. Nr 9, s. 109–118.
27. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lipca 2015 r., III KK 375/14 [o skutkach nieobecności oskarżonego na rozprawie głównej po 1 lipca 2015 r.]. **Adrianna Pabian**. Nr 9, s. 119–124.
28. Glosa do orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 28 listopada 2015 r., WSD 115/15 (*pactum de quota litis*). **Monika Strus-Wołos**. Nr 10, s. 126–130.
29. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CZP 111/15 [o skardze do sądu od wyroku Krajowej

- Izby Odwoławczej, gdy część zarzutów została oddalona przez ten organ jedynie w treści uzasadnienia wyroku]. **Michał Stawiński**. Nr 10, s. 131–137.
30. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., V CZ 125/14 [o charakterze prawnym roszczenia zwrotnego z art. 140 k.r.o.]. **Elżbieta Pędziałek-Kunert**. Nr 10, s. 138–144.
31. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r., III CZP 24/16 [o zezwoleniu na ekshumację zwłok lub szczątków ludzkich]. **Ewa Stawicka**. Nr 11, s. 84–88.
32. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., V CSK 635/14 [o odwołaniu testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego]. **Michał Niedośpiał**. Nr 11, s. 89–93.
33. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 kwietnia 2016 r., I OSK 3095/15 [o pojęciu doręczenia, o którym mowa w art. 110 k.p.a.]. **Maciej Kielbowski**. Nr 11, s. 94–97.
34. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r., III CZP 31/16 [o ustanowieniu służebności na prawie użytkownika wieczystego]. **Magdalena Rzewuska**. Nr 12, s. 93–95.
35. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., II CSK 486/12 [o przedmiocie zapisu]. **Michał Niedośpiał**. Nr 12, s. 97–106.
- Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 6/O; 7/O; 16/O; 17/O; 28/O; 42/A

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

1. Czy można żądać odszkodowania za szkodę spowodowaną uchwaleniem pochodzącego sprzed 1 stycznia 1995 r. planu zagospodarowania przestrzennego ograniczającego swobodne zagospodarowanie nieruchomości? **Ewa Stawicka**. Nr 1–2, s. 199–202.
2. Czy możliwe jest stwierdzenie przez sąd nieważności samego skutku rzeczowego, bez unieważnienia samej czynności prawnej bądź zdarzenia prawnego? **Ewa Stawicka**. Nr 3, s. 116–118.
3. Czy złożenie zawiązania do próby ugodowej powoduje, że przedawnienie po przerwaniu spowodowanym tą czynnością biegnie na nowo od daty wpływu do sądu pisma inicjującego procedurę przewidzianą w art. 185 k.p.c., czy też od momentu stwierdzenia przez sąd, że do zawarcia ugody nie doszło? **Ewa Stawicka**. Nr 5, s. 117–118.
4. Czy roszczenie przewidziane w przepisie art. 140 § 1 k.r.o. jest roszczeniem alimentacyjnym, czy też cywilnym roszczeniem regresowym? **Ewa Stawicka**. Nr 7–8, s. 217–219.
5. Czy pomimo szczególnego trybu zapisanego w odnośnych ustawach dopuszczalne jest powództwo z art. 189 k.p.c. kwestionujące ważność uchwał wspólnoty mieszkaniowej względnie walnego zgromadzenia spółdzielni? **Ewa Stawicka**. Nr 10, s. 145–147.
6. Czy odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c. w stosunku do jednego z małżonków darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego, uprawnia darczyńcę do żądania przeniesienia na niego udziału niewdzięcznego małżonka we własności tej nieruchomości? **Ewa Stawicka**. Nr 12, s. 107–108.

PYTANIE O OBRONĘ

1. Czy decyzja o wyznaczeniu obrońcy z urzędu zawsze w sposób kompletny określa zakres jego obowiązków procesowych? **Antoni Bojańczyk**. Nr 4, s. 132–140.
2. Informacja, opinia czy stanowisko: jaki ma być efekt pracy obrońcy z urzędu wyznaczonego do postępowania określonych w przepisie art. 84 § 3 k.p.k.? **Antoni Bojańczyk**. Nr 6, s. 139–144.
3. Kontakty obrońcy ze świadkami – czy nadal procesowe tabu? **Antoni Bojańczyk**. Nr 9, s. 135–138.
4. Czy ustawowe terminy do składania środków zaskarżenia wymagają korekty? **Antoni Bojańczyk**. Nr 11, s. 122–125.

PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH

1. Zderzenie rowerzysty z samochodem na przejściu dla pieszych. Studium pewnego przypadku. **Wojciech Kotowski**. Nr 1–2, s. 203–206.
2. Śmiertelne potrącenie pieszej. **Wojciech Kotowski**. Nr 4, s. 141–143.
3. Zawinione najechanie motocyklisty na zawracającego kierującego samochodem osobowym. **Wojciech Kotowski**. Nr 6, s. 145–148.
4. O właściwym zabezpieczeniu dowodów. **Wojciech Kotowski**. Nr 9, s. 139–141.
5. Niewspółmiernie łagodny wymiar kary i środka karnego? **Wojciech Kotowski**. Nr 11, s. 126–130.

GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFILA

1. Od zniewolenia do akceptacji, czyli okrutny wiek dwudziesty. **Andrzej Tomaszek**. Nr 1–2, s. 207–210.
2. Świat wartości George'a Gildera. **Andrzej Tomaszek**. Nr 3, s. 119–123.
3. Od polityki do historii. **Andrzej Tomaszek**. Nr 5, s. 119–121.
4. Rady dumnego Anglika, czyli dlaczego Brytania odchodzi. **Andrzej Tomaszek**. Nr 7–8, s. 220–224.
5. Czy Krajowy Zjazd Adwokatury będzie mężczyzną? **Andrzej Tomaszek**. Nr 10, s. 148–150.
6. Zanim się przyznasz... **Andrzej Tomaszek**. Nr 12, s. 109–111.

LES MAXIMES ANCIENNES SONT L'ESPRIT DES SIÈCLES...

1. Digesta Justyniana jako element dekoracji wnętrza. **Witold Wołodkiewicz**. Nr 12, s. 113–121.

PO LEKTURZE

1. Pakt Piłsudski-Lenin, czyli jak Polacy uratowali bolszewizm i zmarnowali szansę na budowę imperium. **Andrzej Bąkowski**. Nr 1–2, s. 211–212.
2. *Szkice o Żołnierzach Wykłętych i współczesnej Polsce*. **Andrzej Bąkowski**. Nr 4, s. 144–145.
3. *Opus magnum* o Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. **Andrzej Bąkowski**. Nr 6, s. 149–151.
4. *Adwokaci siedlecki. O patronach, adwokatach przysięgłych, adwokatach i obrońcach sądowych* – dzieło Witolda Oknińskiego. **Andrzej Bąkowski**. Nr 7–8, s. 225–226.
5. Rady angielskiego kolegi. **Andrzej Bąkowski, Julian Bąkowski**. Nr 10, s. 151–154.

PROCESY ARTYSTYCZNE

1. Materiał dowodowy wpłynął... do kanalizacji. **Marek Sołtysik**. Nr 1–2, s. 213–219.
2. Jak się hipnotyzuje bezrobotnego fryzjera. **Marek Sołtysik**. Nr 3, s. 124–132.
3. Bieski (cz. 1). Nagły zgon człowieka przezornego. **Marek Sołtysik**. Nr 5, s. 122–128.
4. Bieski (cz. 2). Chłodny mitoman z bandą tępych siepaczy. **Marek Sołtysik**. Nr 7–8, s. 227–233.
5. Bieski (cz. 3). Zbrodniarz prześladowany w snach. **Marek Sołtysik**. Nr 10, s. 155–162.
6. Śmierć odsłoniła brudy (cz.1). Mecenassostwo na ławie oskarżonych. **Marek Sołtysik**. Nr 12, s. 122–128.

KARTY HISTORII

1. 90. rocznica podpisania tekstu haskiego konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 20 marca 1883 r. **Janusz Fiolka**. Nr 1–2, s. 225–229.

KARTY HISTORII ADWOKATURY

1. Adwokaci międzywojennego Rybnika. **Michał Palica**. Nr 1–2, s. 220–224.
2. Jak adwokaci zbudowali Amerykę – uwagi z perspektywy historii doktryn politycznych i prawnych. **Kuba Gąsiorowski**. Nr 7–8, s. 234–240.
3. Adwokat Jan Lesman (1898–1966) znany jako pisarz Jan Brzechwa – w pięćdziesięciolecie śmierci. **Tomasz M. Lerski**. Nr 7–8, s. 241–245.
4. Grzegorzewice. Helena Pierzchalska-Dylewska. Nr 11, s. 137–139.
Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 8/A; 11/A; 35/A; 36/A

RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

1. Stanisław Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza*. **Lech K. Paprzycki**. Nr 1–2, s. 230–233.
2. Jakub Dąbrowski, Anna Demenko, *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku. Aspekty prawne, t. 1*. **Justyn Piskorski**. Nr 1–2, s. 233–235.
3. Wojciech Kotowski, *Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. poz. 1485). Komentarz*. **Joanna Brylak**. Nr 1–2, s. 236.
4. Wojciech Kotowski, *Problematyka wypadków drogowych*. **Lech K. Paprzycki**. Nr 3, s. 133–136.
5. Wojciech Radecki, *Ochrona środowiska w polskim, czeskim i słowackim prawie karnym. Studium porównawcze*. **Daria Danecka**. Nr 3, s. 136–141.
6. Martin Rája, *V čele občanských elit. Advokáti a společnost na Moravě v letech 1869–1914*. **Ewa Stawicka**. Nr 3, s. 141.
7. Mirosław Damian Kopeć, *Zwyczaj jako okoliczność wyłączająca przestępność czynu w polskim prawie karnym*. **Radosław Krajewski**. Nr 6, s. 152–154.
8. Wojciech Marchwicki, Marek Niedużak, *Zbiory Orzecznictwa Becka, Odpowiedzialność dyscyplinarna oraz etyka zawodowa adwokatów i radców prawnych. Orzecznictwo*. **Maciej Kwiek**. Nr 6, s. 154–155.
9. Damian Wąsik, *Mors in tabula w teorii i praktyce śledczej*. **Wojciech Kotowski**. Nr 7–8, s. 246–252.
10. Mariusz Fras, *Umowa ubezpieczenia grupowego. Aspekty prawne*. **Magdalena Szczepańska**. Nr 11, s. 131–134.
11. Ryszard Stach, Anna Stach-Borejko, *Empatia i mózg*. **Józef K. Gierowski**. Nr 12, s. 129–132.
12. Zdzisław Golba, *Ślužebności gruntowe, drogowe, osobiste i przesyłu. Zagadnienia prawne*. **Ewa Stawicka**. Nr 12, s. 132.
Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycje: 3/M; 9/M; 15/M; 25/M

SYMPOZJA, KONFERENCJE

1. Nowe prawo konsumenckie w Polsce i w Niemczech. Międzynarodowa konferencja naukowa, Kraków, 24–26 października 2014 r. **Krzysztof Piotr Sokolowski**. Nr 1–2, s. 237–239.

2. Konferencja „Recent case law of the European Court of Human Rights in asylum law matters”, Strasburg, 2 czerwca 2015 r. **Maria Rawicz, Karolina Dubowska-Mnich**. Nr 1–2, s. 239–242.
3. Konferencja Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu „Rola adwokata jako obrońcy i pełnomocnika w postępowaniu karnym na gruncie zmian Kodeksów karnych od dnia 1 lipca 2015 r.”, Poznań, 26 maja 2015 r. **Agata Michalska-Olek**. Nr 1–2, s. 242–245.
4. Konferencja „Quasi-criminal enforcement mechanisms in Europe”, Luksemburg, 16 września 2015 r. **Anna Błachnio-Parzych**. Nr 1–2, s. 246–247.
5. Konferencja naukowa „Kontrowersyjne zagadnienia postępowań następczych po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego”, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 25 września 2015 r. **Marzena Andrzejewska, Maciej Andrzejewski**. Nr 1–2, s. 247–251.
6. XII Konferencja o historii adwokatury, Pilzno, 13 listopada 2015 r. **Ewa Stawicka**. Nr 1–2, s. 251–252.
7. „Stawki mniejsze niż życie. System pomocy prawnej z urzędu w Polsce – stan obecny, wyzwania i perspektywy”, konferencja naukowa, Warszawa, 5 grudnia 2015 r. **Łukasz Supera**. Nr 1–2, s. 252–254.
8. „Nowe wyzwania w sprawach rodzinnych a zasada dobra dziecka. Perspektywy etyczne zawodów biorących udział w postępowaniu sądowym”, Wrocław, 6–7 listopada 2015 r. **Olgięd Pankiewicz, Anna Wszendybył**. Nr 5, s. 129–132.
9. I Konferencja Naukowa Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku „Prawo medyczne i farmaceutyczne”, 12 listopada 2015 r. **Joanna Gręndzińska, Dominika Rydlichowska**. Nr 5, s. 132–134.
10. Konferencja „Niezależność sądów i trybunałów jako gwarancja praw i wolności człowieka”, Warszawa, 5 marca 2016 r. **Joanna Sędek**. Nr 5, s. 135–140.
11. I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Prawne aspekty dyskryminacji i zasady równego traktowania”, Warszawa, 11 marca 2016 r. **Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, Ewelina Zdunek**. Nr 6, s. 156–159.
12. Otwarte seminarium Katedry Postępowania Karnego nt. „Odwroćcie wielkiej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego”, Kraków, 1 kwietnia 2016 r. **Marzena Andrzejewska, Maciej Andrzejewski**. Nr 6, s. 160–161.
13. Ogólnopolska konferencja naukowa „Status osoby chorej psychicznie w świetle polskiego prawa”, Kraków, 7 maja 2016 r. **Agnieszka Szydełko**. Nr 7–8, s. 253–255.
14. Konferencja „Fashion Planet”, Nowy Jork, Stany Zjednoczone Ameryki, 22 kwietnia 2016 r. **Magdalena Niewelt**. Nr 7–8, s. 255–256.
15. Konferencja naukowa „W poszukiwaniu optymalnego modelu orzekania w sprawach o drobne czyny zabronione”, Wisła 10–12 marca 2016 r. **Mateusz Popiel**. Nr 7–8, s. 256–258.
16. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Elektronizacja postępowania wieczystoksięgowego”, Łódź, 14 marca 2016 r. **Bernard Długosz**. Nr 9, s. 142–144.
17. Konferencja „Kodeks etyki adwokackiej – analiza jurydyczna i aksjologiczna”, Wrocław, 22 kwietnia 2016 r. **Konrad Lipiński, Paweł Zagiczek**. Nr 9, s. 144–151.
18. V Europejskie Forum Dziekanów, Gdańsk, 28 kwietnia–1 maja 2016 r. **Krystyna Warylewska**. Nr 11, s. 135–136.

KRONIKA ADWOKATURY

1. Posiedzenia plenarne NRA. **Andrzej Bąkowski**. Nr 1–2, s. 255–256; Nr 3, s. 142–143; Nr 5, s. 141–142; Nr 7–8, s. 259.
2. Z posiedzeń Prezydium NRA. **Andrzej Bąkowski**. Nr 1–2, s. 256–258; Nr 4, s. 152–153; Nr 5, s. 142–144; Nr 7–8, s. 259–262; Nr 9, s. 152–156; Nr 10, s. 151–154; Nr 11, s. 140–142.
3. V Dni Kultury Adwokatury Polskiej w Krakowie. **Jerzy Pomianowski, Aleksandra Kurczab-Pomianowska**. Nr 1–2, s. 258–259.
4. [Podziękowanie]. **Teresa Grzybkowska**. Nr 1–2, s. 260.
5. Wizerunkowa ofensywa Adwokatury. **Anisa Gnacikowska**. Nr 3, s. 144–145.
6. Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Warszawie. **Joanna Sędek**. Nr 6, s. 162–163.
7. Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Rzeszowie – spory i wybory. **Janusz Czarniecki**. Nr 7–8, s. 263–264.
8. Władze organów izb adwokackich w kadencji 2016–2020. Nr 12, s. 136–141.

MISCELLANEA

1. Czyste ręce prefekta Judei. **Maciej Jońca**. Nr 3, s. 146–150.
2. Narodziny piastowskiej monarchii i chrzest Mieszka I w 966 roku. **Krzysztof Ożóg**. Nr 4, s. 154–158.
3. 225 lat Konstytucji Trzeciego Maja. **Adam Redzik**. Nr 5, s. 148.
4. Dzień 3. Maja 1791. **Michał Stanisław Mackiewicz**. Nr 5, s. 149–150.
5. Paderewski a sprawa polska. W 75. rocznicę śmierci. **Anna Grabowska**. Nr 11, s. 157–158.

VARIA

1. 65-lecie Izby Adwokackiej w Olsztynie. **Stefan Salamon**. Nr 1–2, s. 261–263.
2. Ósma edycja akcji charytatywnej „Prawnicy Chorym Dzieciom” dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. **Redakcja**. Nr 1–2, s. 263–264.
3. Odnowienie doktoratu adw. prof. dr. Janusza Szwai. **Stanisław J. Jaźwiecki**. Nr 5, s. 145–146.
4. IV Otwarte Mistrzostwa Adwokatury w Brydżu Sportowym. **Andrzej Szydziński**. Nr 5, s. 146.
5. Współpraca z Adwokaturą Ukrainą. **AJR**. Nr 5, s. 147.
6. Centrum Arbitrażu i Mediacji przy Izbie Adwokackiej w Olsztynie. **Jerzy Dobrzański, Anna Zielińska-Turek, Michał Hejbudzki**. Nr 6, s. 164.
7. Na 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca. **Czesław Jaworski**. Nr 6, s. 165–166.
8. Zakończenie działalności Międzynarodowej Komisji Doradczej ds. Praw Człowieka w Kosowie. **Redakcja**. Nr 7–8, s. 265.
9. Promocja książki dr. Jerzego Dębskiego pt. *Polscy adwokaci w obozie koncentracyjnym Auschwitz 1940–1945*, wydanej z inspiracji Ośrodka Badawczego Adwokatury. **Joanna Sędek**. Nr 7–8, s. 265–266.
10. V Polski Kongres Regulacji Rynków Finansowych – FinReg 2016. **Redakcja**. Nr 7–8, s. 267.
11. Nowi prezesi Sądu Najwyższego. **Redakcja**. Nr 9, s. 155–156.
12. Śmierć i muzyka. **Leszek Polony**. Nr 12, s. 139–142.
13. Spotkanie poświęcone adwokatowi Stanisławowi Mikke w Krzemieńcu na Ukrainie. **Swietłana Filonowa**. Nr 12, s. 142–144.

Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycja: 41/M

SZPALTY PAMIĘCI

1. Adwokat Wilhelm Tułaczko (1909–1981). **Lesław Myczkowski**. Nr 1–2, s. 265–268.
2. Adwokat Stanisław Walicki (1922–2016). **Andrzej Grzywacz**. Nr 7–8, s. 268–269.
3. Adwokat Stanisław Kuchta (1940–2015). **Wojciech Krzysztoporski**. Nr 9, s. 157–158.
4. Adwokat Maciej Bednarkiewicz (1940–2016). **Redakcja**. Nr 11, s. 5.
5. Adwokat Maciej Jerzy Dubois (1933–2016). **Czesław Jaworski**. Nr 11, s. 143–151.
6. Dorobek naukowy śp. adw. Moniki Zbrojewskiej. **Piotr Kruszyński, Szymon Pawelec**. Nr 11, s. 152–156.

INNE

1. [Kwintylian]. **AJR**. Nr 1–2, II strona okładki.
 2. [„Sarkofag laterański 174”]. **Redakcja**. Nr 3, II strona okładki.
 3. 21.57. **Ewa Stawicka**. Nr 4, II strona okładki.
 4. Adwokatura wobec zmian. (PRZED ZJAZDEM I ZGROMADZENIAMI). **Jan Kuklewicz, Marcin Imiołek**. Nr 6, s. 103–109.
 5. [Artur Szyk (1894–1951)]. **AJR**. Nr 11, II strona okładki.
 6. [Lajkonik]. **Redakcja**. Nr 12, II strona okładki.
- Zob. także ePALESTRA (s. 155–157), pozycja: 43/M

SPROSTOWANIA

1. Od Autora. W Przeglądzie orzecznictwa SN w sprawach cywilnych zamieszczonym w nr. 3/2016 (s. 111) w tytule *Stwierdzenie przez sąd z urzędu nieważności czynności prawnej* zabrakło wskazania orzeczenia, którego omówienie dotyczy, czyli wyroku SN z 25 czerwca 2015 r., III CSK 430/14. Nr 5, s. 112.
2. W ostatniej „Palestrze” (nr 11) w opracowaniu o śp. Adwokacie Macieju Dubois (s. 150) błędnie podano imię Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Profesora Adama Strzembosza. Za omyłkę przepraszamy Pana Prezesa oraz Czytelników. **Redakcja**. Nr 12, s. 147.

WKŁADKA

Raport Komisji ds. Arbitrażu Naczelnej Rady Adwokackiej. Dowód z opinii biegłego w postępowaniu arbitrażowym. Nr 11.

ePALESTRA

Od września 2016 r. część opracowań zamieszczamy w zakładce strony internetowej „Palestry” (www.palestra.pl) stanowiącej ePalestrę (www.e.palestra.pl). Stanowią one dodatkowy zeszyt do rocznika 2016, dostępny online dla wszystkich zainteresowanych. Poniżej zamieszczamy wykaz opracowań z e.palestra.pl. Oznaczone są one pozycjami w danym roczniku publikacji na stronie e.palestra.pl. Oznaczenia literowe informują z kolei, czy

opracowanie jest artykułem naukowym (A – artykuły), głosem lub przeglądem orzecznictwa (O – orzecznictwo), recenzją, sprawozdaniem lub tekstem informacyjnym (M – Miscellanea) czy też felietonem (F – felieton).

Opracowania zamieszczone na www.e.palestra.pl w 2016 r.:

- poz. 1/A – **Marek Antoni Nowicki**, Stosowanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poza mechanizmem strasburskim – przykład Kosowa pod administracją ONZ
- poz. 2/A – **Katarzyna Maćkowska**, Upadłość amerykańskich municypalitetów
- poz. 3/M – **Ewa Stawicka**, Recenzja: Randy Singer: *Adwokat*; przekład: Małgorzata Bortnowska. Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań, 2016, s. 478
- poz. 4/A – **Urszula Fronczek**, Czynności pełnomocnika z urzędu w przedmiocie odmowy sporządzenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego wobec nowelizacji art. 177 p.s.a.
- poz. 5/A – **Marcin Hotel**, **Tomasz Marek**, Sposoby zakończenia postępowania o udostępnienie informacji publicznej
- poz. 6/O – **Jarosław Kocot**, Glosa do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-678/13, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej
- poz. 7/O – **Kamil Siwek**, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 253/13
- poz. 8/A – **Małgorzata Stępień**, Zapomniana sfera życia Jana Brzechwy (1898–1966): adwokat Jan Wiktor Lesman jako pionier polskiego i międzynarodowego prawa autorskiego
- poz. 9/M – **Wojciech Kotowski**, Recenzja: *Węzłowe problemy prawa wykroczeń, czy potrzebna jest reforma?*, pod redakcją naukową Marty Kolendowskiej-Matejczuk i Valeri Vacheva, Warszawa 2016, ss. 220
- poz. 10/A – **Justyna Joanna Kornaszewska**, Franchising od podstaw, czyli pomysł na własne przedsięwzięcie
- poz. 11/A – **Józef Forystek**, Adwokaci w podziemnym wymiarze sprawiedliwości podokręgu AK Rzeszów
- poz. 12/A – **Maciej Malolepszy**, Prawnkarne problemy regulacji prostytucji w Niemczech
- poz. 13/A – **Magdalena Niewelt**, Podstawowe elementy ochrony prawnej tytułu zawodowego ekskluzywnego kraiectwa we Francji w świetle ochrony prawnej tytułu zawodowego adwokata w Polsce
- poz. 14/A – **Sylwia Lisowska**, Zdolność procesowa małżonka ubezwłasnowolnionego częściowo w procesie o rozwód na gruncie Kodeksu Postępowania Cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r. oraz ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego
- poz. 15/M – **Ewelina Bachera**, Recenzja: Jarosław Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa: Wolters Kluwer 2016, s. 583
- poz. 16/O – **Zygmunt Kukuła**, Glosa do wyroku SA w Katowicach z 27 stycznia 2015 r., II AKA 182/14
- poz. 17/O – **Bartosz Chudziński**, Glosa do wyroku SN z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 612/13
- poz. 18/A – **Karol Pachnik**, Środki kompensacyjne w ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego – tzw. ustawie lutowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.
- poz. 19/A – **Łukasz Pasternak**, Odpowiedzialność karna zarządzających w spółkach kapitałowych w świetle przestępstwa nadużycia zaufania
- poz. 20/A – **Marcin Hotel**, **Aleksandra Rychlewska**, Wybrane problemy związane ze stosowaniem ustawy zabużańskiej
- poz. 21/A – **Justyna Świątek-Rudoman**, Wpływ tymczasowego aresztowania i obserwacji sądowo-psychiatrycznej na trwałość stosunku pracy pracownika.
- poz. 22/A – **Maciej Siwicki**, Zasady określenia jurysdykcji w przypadku egzekwowania praw pracowniczych i naruszenia danych osobowych pracowników w chmurze obliczeniowej
- poz. 23/A – **Katarzyna Tkaczyk-Rymanowska**, Pojęcie środka zastępczego – aspekt teoretyczno-prawny
- poz. 24/A – **Maciej Bocheński**, Obrońcy w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w świetle wyników badań empirycznych
- poz. 25/M – **Wojciech Kotowski**, Recenzja: Damian Wąsik, Mariusz Dubiel, *Sekcja zwłok. Zagadnienia karnoprocesowe i medyczno-sądowe*, Bydgoszcz 2014, s. 180
- poz. 26/A – **Blanka Stefańska**, Przestępstwo utrudniania korzystania z zajmowanego lokalu mieszkalnego
- poz. 27/A – **Magdalena Matusiak-Frączak**, Zmiana przepisów emerytalno-rentowych a prawo do świadczenia
- poz. 28/O – **Dominika Mróz-Krysta**, **Jacek Lachner**, Glosa do wyroku NSA z 7 maja 2013 r., I OSK 1904/11 – Prawo do słusznego odszkodowania za nieruchomości wywłaszczone pod drogi publiczne – problemy konstytucyjne, cz. 2
- poz. 29/A – **Sebastian Brzozowski**, Odmowa przeprowadzenia i wykorzystania dowodu objętego zakazem dowodowym z art. 168a k.p.k.
- poz. 30/A – **Maciej Andrzejewski**, **Monika Andrzejewska**, Przebieg prac legislacyjnych nad reformą wrześniową 2013 i marcową 2016 Kodeksu postępowania karnego – analiza porównawcza
- poz. 31/A – **Milena Jakacka**, Problem domniemania w postępowaniu egzekucyjnym. Ujęcie praktyczne

- poz. 32/A – **Aleksander Sikorski**, Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata za naruszenie zasad etyki adwokackiej w stosunku do klienta
- poz. 33/A – **Sebastian Koczur**, Dopuszczalność zawarcia umowy prorogacyjnej w stosunku pracy
- poz. 34/A – **Monika Zbrojewska, Sebastian Biedroń, Taras Pański, Katarzyna Bajon-Stolarek**, Prawnokarne i techniczne aspekty zjawiska cyberprzestępczości
- poz. 35/A – **Ferdynand Rymarz**, Tradycje działalności na rzecz kultury w palestrze lubelskiej
- poz. 36/A – **Damian Szymczak**, Adwokat Adam Ruszczyński (1875–1930)
- poz. 37/A – **Piotr Sobański**, Sytuacja prawna dawnych niemieckich dóbr kultury wywłaszczonych po II wojnie światowej
- poz. 38/A – **Tomasz Kulicki**, Przejmowanie zespołów pałacowo-parkowych na cele reformy rolnej
- poz. 39/A – **Grzegorz Maroń**, Argumentacja biblijna obrońcy w świetle orzecznictwa sądów USA
- poz. 40/A – **Łukasz Goździaszek**, Pełnomocnik przy zakładaniu drogą elektroniczną spółki handlowej
- poz. 41/M – **Teresa Grzybkowska**, *In Spiritu et Veritate* – w duchu i prawdzie
- poz. 42/A – **Michał Niedośpiał**, Wykładnia art. 977 k.c. – uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 roku, III CZP 46/15
- poz. 43/M – **Adam Redzik**, Przedmowa

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY AUTORÓW

AJR

- [Kwintyliani]. Nr 1–2, II strona okładki.
- Współpraca z Adwokaturą Ukraińską (VARIA). Nr 5, s. 147.

ANDRZEJEWSKA Marzena, Andrzejewski Maciej

- Konferencja naukowa „Kontrowersyjne zagadnienia postępowań następczych po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego”, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 25 września 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 247–251.
- Otwarte seminarium Katedry Postępowania Karnego nt. „Odwrócenie wielkiej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego”, Kraków, 1 kwietnia 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 6, s. 160–161.
- Przebieg prac legislacyjnych nad reformą wrześniową 2013 i marcową 2016 Kodeksu postępowania karnego – analiza porównawcza. ePALESTRA, poz. 30/A.

ANDRZEJEWSKI Maciej, Andrzejewska Marzena

- Konferencja naukowa „Kontrowersyjne zagadnienia postępowań następczych po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego”, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 25 września 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 247–251.
- Otwarte seminarium Katedry Postępowania Karnego nt. „Odwrócenie wielkiej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego”, Kraków, 1 kwietnia 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 6, s. 160–161.
- Przebieg prac legislacyjnych nad reformą wrześniową 2013 i marcową 2016 Kodeksu postępowania karnego – analiza porównawcza. ePALESTRA, poz. 30/A.

ANTONOV Andrey

- Post-conflict criminal investigation by international specialists. Standards v. realities (Kosovo example) (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 137–145.

ARTASZEWICZ-ZAWISZA Tomasz

- Problematyka kwalifikowania osadzonych do kategorii tzw. więźniów niebezpiecznych w świetle obowiązującego ustawodawstwa i planowanych zmian w prawie karnym wykonawczym (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 56–63.

ARTER-KRZYŻEK Angelika, Witkowska-Moździerz Katarzyna

- #nowoczesnaadwokatura (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 86–95.

BACHERA Ewelina

- Recenzja: Jarosław Zagrodnik, Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych, Warszawa: Wolters Kluwer 2016, s. 583. ePALESTRA, poz. 15/M.

BAJ Agnieszka

- Postępowanie sprawdzające – zagadnienia wybrane (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 66–74.

BAJON-STOLAREK Katarzyna, Zbrojewska Monika, Biedroń Sebastian, Pański Taras

- Prawnokarne i techniczne aspekty zjawiska cyberprzestępczości. ePALESTRA, poz. 34/A.

BANASZCZYK Zbigniew, Kucharczuk Ivo

- O dopuszczalności potwierdzania czynności prawnych dokonanych z naruszeniem zasad reprezentacji osób prawnych (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 83–92.

BANIUK Jarosław, Baniuk Krystyna

- Ekspertyza wieku śladów linii papilarnych jako dowód w procesie karnym (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 115–119.

BANIUK Krystyna, Baniuk Jarosław

- Ekspertyza wieku śladów linii papilarnych jako dowód w procesie karnym (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 115–119.

BARCIK Jacek

– Europejski nakaz ochrony z perspektywy adwokata (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 5–10.

BASZUK Radosław, Szpakowski Michał

– O przebiegu zgromadzeń wyborczych 2016 (ADWOKATURA DZIŚ I JUTRO). Nr 4, s. 146–151.

BĄKOWSKI Andrzej

– Pakt Piłsudski-Lenin, czyli jak Polacy uratowali bolszewizm i zmarnowali szansę na budowę imperium (PO LEKTURZE). Nr 1–2, s. 211–212.

– Posiedzenia plenarne NRA (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 1–2, s. 255–256; Nr 3, s. 142–143; Nr 5, s. 141–142.

– Z posiedzeń Prezydium NRA (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 1–2, s. 256–258; Nr 4, s. 152–153; Nr 5, s. 142–144; Nr 11, s. 140–142.

– *Szkice o Żołnierzach Wyklętych i współczesnej Polsce* (PO LEKTURZE). Nr 4, s. 144–145.

– *Opus magnum* o Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (PO LEKTURZE). Nr 6, s. 149–151.

– *Adwokaci siedleccy. O patronach, adwokatach przysięgłych, adwokatach i obrońcach sądowych* – dzieło Witolda Oknińskiego (PO LEKTURZE). Nr 7–8, s. 225–226.

– Posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 7–8, s. 259.

– Z posiedzeń Prezydium NRA (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 7–8, s. 259–262.

– Z posiedzeń Prezydium NRA (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 9, s. 152–154.

– Z posiedzeń Prezydium NRA (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 10, s. 163–166.

BĄKOWSKI Andrzej, Bąkowski Julian

– Rady angielskiego kolegi (PO LEKTURZE). Nr 10, s. 151–154.

BIEDROŃ Sebastian, Pański Taras, Bajon-Stolarek Katarzyna, Zbrojewska Monika

– Prawnokarne i techniczne aspekty zjawiska cyberprzestępczości. ePALESTRA, poz. 34/A.

BIGAJ Andrzej

– O przyszłości zatrudnienia cywilnoprawnego w polskim porządku prawnym (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 58–65.

BŁACHNIO-PARZYCH Anna

– Konferencja „Quasi-criminal enforcement mechanisms in Europe”, Luksemburg, 16 września 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 246–247.

BOCHEŃSKI Maciej

– Obrońcy w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w świetle wyników badań empirycznych. ePALESTRA, poz. 24/A.

BOJAŃCZYK Antoni

– Czy decyzja o wyznaczeniu obrońcy z urzędu zawsze w sposób kompletny określa zakres jego obowiązków procesowych? (PYTANIE O OBRONĘ). Nr 4, s. 132–140.

– Informacja, opinia czy stanowisko: jaki ma być efekt pracy obrońcy z urzędu wyznaczonego do postępowań określonych w przepisie art. 84 § 3 k.p.k.? (PYTANIE O OBRONĘ). Nr 6, s. 139–144.

– Kontakty obrońcy ze świadkami – czy nadal procesowe tabu? (PYTANIE O OBRONĘ). Nr 9, s. 135–138.

– Czy ustawowe terminy do składania środków zaskarżenia wymagają korekty? (PYTANIE O OBRONĘ). Nr 11, s. 122–125.

BOROWIECKA Martyna

– Charakterystyka sytuacji prawnej małżonka-wspólnika spółki cywilnej (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 33–41.

BRYLAK Joanna

– Wojciech Kotowski, *Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach* (Dz.U. poz. 1485). Komentarz (RECENZJE I NOTY RECENZyjne). Nr 1–2, s. 236.

– Ocena konstrukcji i rozwiązań Kodeksu karnego skarbowego (krytyka Kodeksu) (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 87–92.

BRZOZOWSKI Sebastian

– Wykorzystywanie dowodów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej w kontekście art. 168b Kodeksu postępowania karnego (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 20–26.

– Odmowa przeprowadzenia i wykorzystania dowodu objętego zakazem dowodowym z art. 168a k.p.k. ePALESTRA, poz. 29/A.

BUDYN-KULIK Magdalena, Kulik Marek

– Z zagadnień współdziałania przestępnego. Uwagi na gruncie art. 281 k.k. (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 7–13.

CHMIELEWSKI Jan

- Ciekawe środki dowodowe w postępowaniu administracyjnym – uwagi na tle orzecznictwa sądów administracyjnych (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 27–33.

CHOJNIAK Łukasz

- Realizacja zasady trafnej reakcji dyscyplinarnej w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów – wybrane problemy (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 73–85.

CHUDZIŃSKI Bartosz

- Glosa do wyroku SN z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 612/13. ePALESTRA, poz. 17/O.

CZABAŃSKI Jacek

- Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14 [o klauzulach abuzywnych w tzw. kredytach walutowych] (GLOSZY). Nr 1–2, s. 182–188.
- Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 63–83.

CZARNECKI Sławomir

- Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 2015 r., I ACa 966/14 [o indosie na wekslu] (GLOSZY). Nr 4, s. 112–116.

CZARNIECKI Janusz

- Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Rzeszowie – spory i wybory (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 7–8, s. 263–264.

DANECKA Daria

- Wojciech Radecki, Ochrona środowiska w polskim, czeskim i słowackim prawie karnym. Studium prawnoporównawcze (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 3, s. 136–141.

DERLATKA Marek

- Wspólne pożycie a prawo do odmowy zeznań (PUNKTY WIDZENIA). Nr 1–2, s. 159–163.
- Wolność religii a zasada neutralności światopoglądowej państwa (PUNKTY WIDZENIA). Nr 10, s. 117–120.

DĘBSKI Bartłomiej

- Powrót sprzedaży konsumenckiej do Kodeksu cywilnego – praktyczne implikacje i teoretyczne problemy (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 76–81.

DŁUGOSZ Bernard

- Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Elektronizacja postępowania wieczystoksięgowego”, Łódź, 14 marca 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 9, s. 142–144.

DOBZAŃSKI Jerzy, Zielińska-Turek Anna, Hejbudzki Michał

- Centrum Arbitrażu i Mediacji przy Izbie Adwokackiej w Olsztynie (VARIA). Nr 6, s. 164.

DRAJEWICZ Dariusz

- Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III KK 5/15 [o skutkach procesowych nagłej choroby pełnomocnika substytucyjnego] (GLOSZY). Nr 7–8, s. 189–192.

DUBOIS Jacek, Zacharski Michał

- Palestra i *paideia* (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 5–13.

DUBOWSKA-MNICH Karolina, Rawicz Maria

- Konferencja „Recent case law of the European Court of Human Rights in asylum law matters”, Strasburg, 2 czerwca 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 239–242.

DUDA Sławomir

- Termin upadku zabezpieczenia roszczenia pieniężnego zabezpieczonego poprzez obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 52–60.

FIŁONOWA Swietłana

- Spotkanie poświęcone adwokatowi Stanisławowi Mikke w Krzemieńcu na Ukrainie (VARIA). Nr 12, s. 142–144.

FIOŁKA Janusz

- 90. rocznica podpisania tekstu haskiego konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 20 marca 1883 r. (KARTY HISTORII). Nr 1–2, s. 225–229.

FORYSTEK Józef

- Adwokaci w podziemnym wymiarze sprawiedliwości podokręgu AK Rzeszów. ePALESTRA, poz. 11/A.

FRONCZEK Urszula

- Czynności pełnomocnika z urzędu w przedmiocie odmowy sporządzenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego wobec nowelizacji art. 177 p.s.a. ePALESTRA, poz. 4/A.

GAJEWSKI Sebastian

- Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lutego 2014 r., II GSK 1856/12 [o wykładni art. 72 ust. 1 pkt 4 Prawa o adwokaturze] (GLOSY). Nr 5, s. 89–93.

GAJOWNICZEK-PRUSZYŃSKA Katarzyna, Zdunek Ewelina

- I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Prawne aspekty dyskryminacji i zasady równego traktowania”, Warszawa, 11 marca 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 6, s. 156–159.

GALEWSKA Ewa

- Ochrona godności ludzkiej w świetle przepisów ustawy o radiofonii i telewizji (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 99–106.

GAŚSIOROWSKI Kuba

- Jak adwokaci zbudowali Amerykę – uwagi z perspektywy historii doktryn politycznych i prawnych (KARTY HISTORII ADWOKATURY). Nr 7–8, s. 234–240.

GIEROWSKI Józef K.

- Ryszard Stach, Anna Stach-Borejko, *Empatia i mózg* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 12, s. 129–132.

GIEZEK Jacek, Kardas Piotr

- Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 21–39.
- O podstawach i podmiotach uprawnionych do wnoszenia kasacji w modelu polskiego procesu karnego – artykuł dyskusyjny (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 26–41.

GNACIKOWSKA Anisa

- Wizerunkowa ofensywa Adwokatury (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 3, s. 144–145.

GOŹDZIASZEK Łukasz

- Pełnomocnik przy zakładaniu drogi elektroniczną spółki handlowej. ePALESTRA, poz. 40/A.

GRABOWSKA Anna

- Paderewski a sprawa polska. W 75. rocznicę śmierci (MISCELLANEA). Nr 11, s. 157–158.

GRABOWSKA Kornelia Anna

- Glosa do wyroku ETPCz w sprawie *Haldimann i inni przeciwko Szwajcarii* z 24 lutego 2015 r., skarga nr 21830/09 [o naruszeniu swobody wypowiedzi – art. 10 EKPC] (GLOSY). Nr 3, s. 98–102.

GRAJEWSKI Artur

- Bankowego tytułu egzekucyjnego życie po życiu (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 96–102.
- Podział majątku wspólnego a zwolnienie byłego małżonka z długu (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 16–21.

GRĘDA Anna

- Interwencja uboczna w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 135–144.

GRĘNDZIŃSKA Joanna, Rydlichowska Dominika

- I Konferencja Naukowa Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku „Prawo medyczne i farmaceutyczne”, 12 listopada 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 5, s. 132–134.

GROCHOWSKI Mateusz

- Rabaty posprzedające – granice swobody umów na tle art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). Nr 4, s. 94–97.
- Przedawnienie roszczenia o opłatę za studia – problemy intertemporalne (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). Nr 7–8, s. 172–175.
- Przedawnienie roszczenia o opłatę za studia przed 1 września 2005 r. (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). Nr 11, s. 98–101.

GRZEGORCZYK Filip

- Kierunki zmian w organizacji zarządzania korporacyjnymi składnikami majątku państwa w kontekście wytycznych OECD dotyczących nadzoru korporacyjnego w przedsiębiorstwach publicznych (ARTYKUŁY). (cz. 1) Nr 1–2, s. 64–73; (cz. 2) Nr 3, s. 20–25.

GRZEGORCZYK Filip, Hejnar Jerzy

– Przesłanki i zakres normatywizacji rachunkowości (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 86–95.

GRZYBKOWSKA Teresa

– [Podziękowanie] (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 1–2, s. 260.
– *In Spiritu et Veritate* – w duchu i prawdzie. ePALESTRA, poz. 41/M.

GRZYWACZ Andrzej

– Adwokat Stanisław Walicki (1922–2016) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 7–8, s. 268–269.

GUTOWSKI Maciej, Kardas Piotr

– Adwokatura jest strażnikiem prawa, nie polityki (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 7–14.
– Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 5–30.
– Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 44–62.

GUTOWSKI Maciej, Krzyżanowska Anna

– Nie możemy milczeć, (wywiad; przedruk z DGP z 6.12.2016). Nr 12, s. 34–36.

HEJBUDZKI Michał, Dobrzański Jerzy, Zielińska-Turek Anna

– Centrum Arbitrażu i Mediacji przy Izbie Adwokackiej w Olsztynie (VARIA). Nr 6, s. 164.

HEJNAR Jerzy, Grzegorzczak Filip

– Przesłanki i zakres normatywizacji rachunkowości (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 86–95.

HERBOWSKI Piotr, Słapczyńska Dominika

– Okazanie mowy w polskiej praktyce śledczej (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 49–55.

HERMELIŃSKI Wojciech, Nita-Świątłowska Barbara

– Kilka uwag o prawie do obrony w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 12–25.

HOTEL Marcin

– Rozwiązanie podmiotu wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 7–14.

HOTEL Marcin, Marek Tomasz

– Sposoby zakończenia postępowania o udostępnienie informacji publicznej. ePALESTRA, poz. 5/A.

HOTEL Marcin, Rychlewska Aleksandra

– Wybrane problemy związane ze stosowaniem ustawy zabużańskiej. ePALESTRA, poz. 20/A.

IMIOŁEK Marcin, Kuklewicz Jan

– Adwokatura wobec zmian (PRZED ZJAZDEM I ZGROMADZENIAMI). Nr 6, s. 103–109.

IWANICKI Tomasz

– Możliwość wykorzystania „dowodów nielegalnych” w postępowaniu cywilnym w świetle orzecznictwa oraz doktryny (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 19–30.

IZYDORCZYK Jacek

– Rozbieżność orzecznictwa – czy próba zmiany prawa? (PUNKTY WIDZENIA). Nr 1–2, s. 156–158.

JACKOWSKI Michał

– Przetwarzanie danych osobowych przez adwokatów po wyroku Sądu (Unii Europejskiej) w sprawie *Schrems v. Data Protection Commissioner* (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 46–56.
– Przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 4, s. 121–126; Nr 6, s. 128–133.
– Przepisy postępowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w okresie kwiecień–lipiec 2016 r. (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 9, s. 125–128.
– Przegląd orzecznictwa TK. Zasady wykonywania aplikacji adwokackiej przed Trybunałem Konstytucyjnym (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 11, s. 111–115.

JAKACKA Milena

– Problem domniemania w postępowaniu egzekucyjnym. Ujęcie praktyczne. ePALESTRA, poz. 31/A.

JASIŃSKI Adam

– Nietypowy „mały świadek koronny” (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 70–76.

JAWORSKI Czesław

- Na 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca (VARIA). Nr 6, s. 165–166.
- Przed Krajowym Zjazdem Adwokatury A.D. 2016 (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 69–72.
- Adwokat Maciej Jerzy Dubois (1933–2016) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 11, s. 143–151.

JAŹWIECKI Stanisław J.

- Odnowienie doktoratu adw. prof. dr. Janusza Szwai (VARIA). Nr 5, s. 145–146.

JEZUSEK Andrzej

- Niektóre aspekty powszechnego obowiązku udzielenia pomocy organom prowadzącym postępowanie karne (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 38–51.
- Zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności po nowelizacji prawa karnego z 20 lutego 2015 r. (aspekty materialnoprawne) (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 75–86.

JOŃCA Maciej

- Czyste ręce prefekta Judei (MISCELLANEA). Nr 3, s. 146–150.

KANTY Tomasz

- Kilka uwag dotyczących kosztów procesu karnego i ich ponoszenia przez oskarżonego (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 72–81.

KARDAS Piotr, Giezek Jacek

- Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 21–39.
- O podstawach i podmiotach uprawnionych do wnoszenia kasacji w modelu polskiego procesu karnego – artykuł dyskusyjny (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 26–41.
- Ustawowe terminy do wniesienia środka zaskarżenia w sprawach karnych a standard rzetelnego procesu – propozycje *de lege ferenda* (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 27–41.

KARDAS Piotr, Gutowski Maciej

- Adwokatura jest strażnikiem prawa, nie polityki (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 7–14.
- Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 5–30.
- Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 44–62.

KARNIOL Joanna

- Manipulacja prawem europejskim – sprzeczny z prawem UE monopol spalarni odpadów niebezpiecznych (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 63–68.

KASZUBOWICZ Monika

- Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 listopada 2014 r., II AKA 313/14 [o gwarancyjnym charakterze art. 10 § 2 k.k.] (GLOSY). Nr 7–8, s. 183–188.

KAWAŁEK Jakub

- Kilka uwag na temat stosowania art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. (PUNKTY WIDZENIA). Nr 6, s. 90–94.

KĘDZIERSKI Jacek

- Prawo łaski a tzw. abolicja indywidualna – rozważania *pro publico bono* (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 40–45.

KĘDZIERSKI Piotr, Sławicki Piotr

- Odsetki za czas opóźnienia w świetle ustawy z 9 października 2015 r. – wybrane zagadnienia materialne i procesowe (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 120–134.

KIEŁBOWSKI Maciej

- Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 kwietnia 2016 r., I OSK 3095/15 [o pojęciu doręczenia, o którym mowa w art. 110 k.p.a.] (GLOSY). Nr 11, s. 94–97.

KISIELIŃSKA Joanna

- Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 listopada 2014 r., I CSK 33/14 [o „przyszłym wierzycielu” w rozumieniu art. 530 k.c.] (GLOSY). Nr 3, s. 93–97.

KOCOT Jarosław

- Glosa do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-678/13, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. ePALESTRA, poz. 6/O.

KOCZUR Joanna

- Wiedza adwokatów z zakresu kryminalistyki – w świetle własnych badań ankietowych przeprowadzonych na obszarze apelacji katowickiej (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 50–57.

KOCZUR Sebastian

- Dopuszczalność zawarcia umowy prorogacyjnej w stosunku pracy. ePALESTRA, poz. 33/A.

KOGUT Joanna, Mucha Andrzej

- Udostępnienie akt postępowania przygotowawczego na podstawie art. 156 § 5a k.p.k. a obowiązek wyrażenia zgody na sporządzenie odpisów, kopii lub fotokopii akt (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 42–49.

KORNASZEWSKA Justyna Joanna

- Sprawy „półkowe” supermarketów, czyli pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży jako czyn nieuczciwej konkurencji (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 42–49.
- Franchising od podstaw, czyli pomysł na własne przedsięwzięcie. ePALESTRA, poz. 10/A.

KOSYŁO Andrzej, Tukhtasheva Umida

- Ustrój adwokatury i wykonywanie zawodu adwokata w Uzbekistanie (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 117–123.

KOTOWICZ Mateusz

- Strajk jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność przewoźnika lotniczego na gruncie rozporządzenia (WE) nr 261/2004 (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 41–48.

KOTOWSKI Wojciech

- Zderzenie rowerzysty z samochodem na przejściu dla pieszych. Studium pewnego przypadku (PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH). Nr 1–2, s. 203–206.
- Śmiertelne potrącenie pieszej (PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH). Nr 4, s. 141–143.
- Zawinione najechanie motocyklisty na zawracającego kierującego samochodem osobowym (PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH). Nr 6, s. 145–148.
- Damian Wąsik, *Mors in tabula w teorii i praktyce śledczej* (RECENZJE I NOTY RECENZyjNE). Nr 7–8, s. 246–252.
- O właściwym zabezpieczeniu dowodów (PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH). Nr 9, s. 139–141.
- Niewspółmiernie łagodny wymiar kary i środka karnego? (PROBLEMATYKA WYPADKÓW DROGOWYCH). Nr 11, s. 126–130.
- Recenzja: Węzłowe problemy prawa wykroczeń, czy potrzebna jest reforma?, pod redakcją naukową Marty Kolenkowskiej-Matejczuk i Valeri Vacheva, Warszawa 2016, ss. 220. ePALESTRA, poz. 9/M.
- Recenzja: Damian Wąsik, Mariusz Dubiel, Sekcja zwłok. Zagadnienia karnoprocesowe i medyczo-sądowe, Bydgoszcz 2014, s. 180. ePALESTRA, poz. 25/M.

KOWALSKA Aleksandra, Krawczyk Aleksandra

- Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013 r., I CSK 597/12 [o przyznaniem żołnierzowi prawie do kwatery stałej jako składniku majątku wspólnego małżonków] (GLOSy). Nr 4, s. 106–111.

KOŻUCH Małgorzata

- *Mysterium iniquitatis* (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 108–116.

KRACZEK Jacek

- Zakres związania sądu żądaniem wniosku o ubezwłasnowolnienie (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 69–75.

KRAJEWSKI Radosław

- Mirosław Damian Kopeć, *Zwyczaj jako okoliczność wyłączająca przestępczość czynu w polskim prawie karnym* (RECENZJE I NOTY RECENZyjNE). Nr 6, s. 152–154.

KRAWCZYK Aleksandra, Kowalska Aleksandra

- Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013 r., I CSK 597/12 [o przyznaniem żołnierzowi prawie do kwatery stałej jako składniku majątku wspólnego małżonków] (GLOSy). Nr 4, s. 106–111.

KRUSZEWSKI Artur

- Wykorzystanie nagrań wykonanych bez zgody osoby nagrywanej w postępowaniu cywilnym (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 84–89.

KRUSZYŃSKI Piotr, Pawelec Szymon

- Dorobek naukowy śp. adw. Moniki Zbrojewskiej (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 11, s. 152–156.

KRZYSZTOPORSKI Wojciech

– Adwokat Stanisław Kuchta (1940–2015) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 9, s. 157–158.

KRZYŻANOWSKA Anna, Gutowski Maciej

– Nie możemy milczeć, (wywiad; przedruk z DGP z 6.12.2016). Nr 12, s. 34–36.

KSIĘŻAK Paweł

– Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., IV CSK 690/14 [o przenoszeniu uprawnień przez użytkownika na osobę trzecią] (GLOSZY). Nr 9, s. 94–97.

KUCHARCZUK Ivo, Banaszczyk Zbigniew

– O dopuszczalności potwierdzania czynności prawnych dokonanych z naruszeniem zasad reprezentacji osób prawnych (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 83–92.

KUCZYŃSKA Hanna

– Amerykański proces karny w poszukiwaniu prawdy materialnej (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 48–61.

KUKLEWICZ Jan, Imiołek Marcin

– Adwokatura wobec zmian (PRZED ZJAZDEM I ZGROMADZENIAMI). Nr 6, s. 103–109.

KUKUŁA Zygmunt

– Glosa do wyroku SA w Katowicach z 27 stycznia 2015 r., II Aka 182/14. ePALESTRA, poz. 16/O.

KULICKI Tomasz

– Przejmowanie zespołów pałacowo-parkowych na cele reformy rolnej. ePALESTRA, poz. 38/A.

KULIK Marek, Budyn-Kulik Magdalena

– Z zagadnień współdziałania przestępnego. Uwagi na gruncie art. 281 k.k. (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 7–13.

KULIK Piotr

– Czy każde zawiadomienie organu skarbowego o zawieszeniu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego z powodu wszczęcia postępowania karnoskarbowego skutecznie zawieszają ten termin? Interpretacja art. 70 § 6 pkt 1 i art. 70c ustawy Ordynacja podatkowa w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych (WAŻNE DLA PRAKTYKI). Nr 7–8, s. 154–166.

KURCZAB-POMIANOWSKA Aleksandra, Pomianowski Jerzy

– V Dni Kultury Adwokatury Polskiej w Krakowie (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 1–2, s. 258–259.

KWIEK Maciej

– Wojciech Marchwicki, Marek Niedużak, *Zbiory Orzecznictwa Becka, Odpowiedzialność dyscyplinarna oraz etyka zawodowa adwokatów i radców prawnych. Orzecznictwo* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 6, s. 154–155.

LACHNER Jacek, Mróz-Krysta Dominika

– Glosa do wyroku NSA z 7 maja 2013 r., I OSK 1904/11 – Prawo do słusznego odszkodowania za nieruchomości wywłaszczone pod drogi publiczne – problemy konstytucyjne, cz. 2. ePALESTRA, poz. 28/O.

LEWANDOWSKI Bartosz

– Czy na pewno żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a § 1 k.p.k. należy rozpoznawać jak zwykły wniosek dowodowy? – głos polemiczny (POLEMIKA). Nr 7–8, s. 145–153.

LEWANDOWSKI Paweł

– O wykonywaniu zawodu adwokata w formie spółki kapitałowej (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 42–49.

LERSKI Tomasz M.

– Adwokat Jan Lesman (1898–1966) znany jako pisarz Jan Brzechwa – w pięćdziesięciolecie śmierci (KARTY HISTORII ADWOKATURY). Nr 7–8, s. 241–245.

LIPIŃSKI Konrad, Zagiczek Paweł

– Konferencja „Kodeks etyki adwokackiej – analiza jurydyczna i aksjologiczna”, Wrocław, 22 kwietnia 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 9, s. 144–151.

LISOWSKA Sylwia

– Zdolność procesowa małżonka ubezwłasnowolnionego częściowo w procesie o rozwód na gruncie Kodeksu Postępowania Cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r. oraz ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. ePALESTRA, poz. 14/A.

ŁOCHOWSKI Piotr

- Uwagi o stosowaniu metody prawnoporównawczej w nauce prawa prywatnego na marginesie transmisji spadku w prawie polskim (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 93–98.

ŁOZIŃSKA-PIEKARSKA Agnieszka

- Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 18 lipca 2013 r., III K 92/13 [o warunkach, które powinny być zapewnione przy okazaniu] (GLOSY). Nr 3, s. 103–109.

ŁUCZAK-NOWOROLNIK Lucyna, Żurawski Andrzej Filip

- Jak skutecznie dochodzić należności od zagranicznych kontrahentów – narzędzia informatyczne usprawniające pracę pełnomocnika profesjonalnego w sporach transgranicznych (WAŻNE DLA PRAKTYKI). Nr 6, s. 95–102.

MACHLAŃSKA Joanna

- Dowód z podsłuchu procesowego a ochrona tajemnicy obrończej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 74–82.

MACKIEWICZ Michał Stanisław

- Dzień 3. Maja 1791 (225 LAT KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA). Nr 5, s. 149–150.

MAĆKOWSKA Katarzyna

- Upadłość amerykańskich municypalitetów. ePALESTRA, poz. 2/A.

MALEC-LEWANDOWSKI Paweł

- Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 2015 r., K 28/13 [o zgodności z Konstytucją RP art. 49 § 1 Kodeksu wykroczeń] (GLOSY). Nr 6, s. 110–116.

MALICKI Andrzej

- Adwokat ogólny czy tylko adwokat specjalista? Uwagi praktyczne w kontekście potrzeb wymiaru sprawiedliwości (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 102–107.

MALISZEWSKA Joanna, Tarkowski Michał

- Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., III CZP 13/13 [o wyroku sądu stwierdzającego sprzeczność z ustawą uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych] (GLOSY). Nr 4, s. 98–105.

MAŁOLEPSZY Maciej

- Prawnokarne problemy regulacji prostytucji w Niemczech. ePALESTRA, poz. 12/A.

MARCINIAK Dawid

- Charakter prawny roszczenia o zwrot kosztów postępowania – uwagi na tle uchwały SN z 20 maja 2011 r., III CZP 16/11 (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 103–108.

MARCINKOWSKA Anna

- Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2015 r., III KK 148/15 [o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem] (GLOSY). Nr 7–8, s. 193–198.

MAREK Rafał

- Interpretacja pojęcia „niezgodność orzeczenia z prawem” przez Sąd Najwyższy (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 109–114.

MAREK Tomasz, Hotel Marcin

- Sposoby zakończenia postępowania o udostępnienie informacji publicznej. ePALESTRA, poz. 5/A.

MARKOWSKA Małgorzata

- Glosa do wyroku WSA w Warszawie z 5 grudnia 2013 r., VII SA/Wa 713/13 [o kompetencjach uczelni wyższych w zakresie przyznawania stypendiów socjalnych] (GLOSY). Nr 6, s. 122–127.

MARKOWSKI Jacek

- Dozwolony użytek prywatny gier komputerowych (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 34–40.

MARON Grzegorz

- Argumentacja biblijna obrońcy w świetle orzecznictwa sądów USA. ePALESTRA, poz. 39/A.

MATUSIAK-FRĄCCZAK Magdalena

- Tajemnica adwokacka a obowiązki nałożone na adwokatów w związku z walką z finansowaniem terroryzmu (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 58–68.
- Zmiana przepisów emerytalno-rentowych a prawo do świadczenia. ePALESTRA, poz. 27/A.

MAZGAJ Marcin, Srogosz Tomasz

– Europejski nakaz zapłaty w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 7–15.

MAZIARZ Aleksander

– Zasady dostępu do akt sprawy w postępowaniu antymonopolowym przed Komisją Europejską (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 107–116.

MĄCZYŃSKA Magdalena

– Nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich – zagadnienia wybrane (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 31–43.

MICHALSKA-OLEK Agata

– Konferencja Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu „Rola adwokata jako obrońcy i pełnomocnika w postępowaniu karnym na gruncie zmian Kodeksów karnych od dnia 1 lipca 2015 r.”, Poznań, 26 maja 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 242–245.

– Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2014 r., K 6/13 [o składzie i kompetencjach wojewódzkiej komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych] (GLOSY). Nr 6, s. 117–121.

MICHALSKA-WARIAS Aneta

– Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4 marca 2015 r., IV KO 98/14 [o wykładni terminu „osoba najbliższa”] (GLOSY). Nr 5, s. 104–108.

MICHTA Dariusz

– Opłata od skargi na czynności komornika wobec zmiany przepisów w zakresie jej wnoszenia (WAŻNE DLA PRAKTYKI). Nr 11, s. 80–83.

MRÓWCZYŃSKI Marek

– Zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w świetle nowych regulacji Prawa upadłościowego (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 15–26.

MRÓZ-KRYSTA Dominika, Lachner Jacek

– Glosa do wyroku NSA z 7 maja 2013 r., I OSK 1904/11 – Prawo do słusznego odszkodowania za nieruchomości wyłączone pod drogi publiczne – problemy konstytucyjne, cz. 2. ePALESTRA, poz. 28/O.

MUCHA Andrzej, Kogut Joanna

– Udostępnienie akt postępowania przygotowawczego na podstawie art. 156 § 5a k.p.k. a obowiązek wyrażenia zgody na sporządzenie odpisów, kopii lub fotokopii akt (ARTYKUŁY). Nr 10, s. 42–49.

MYCZKOWSKI Lesław

– Adwokat Wilhelm Tulaczko (1909–1981) (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 1–2, s. 265–268.

NAWROCKI Mariusz

– Znaczenie wieku sprawcy niejednoznaczowego czynu zabronionego (uwagi w związku z orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych) (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 77–84.

NAZAR Katarzyna

– Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2016 r., IV KK 196/15 [o stalkingu] (GLOSY). Nr 7–8, s. 176–182.

NIEDOŚPIAŁ Michał

– Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., V CSK 635/14 [o odwołaniu testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego] (GLOSY). Nr 11, s. 89–93.

– Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., II CSK 486/12 [o przedmiocie zapisu] (GLOSY). Nr 12, s. 97–106.

– Wykładnia art. 977 k.c. – uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 roku, III CZP 46/15. ePALESTRA, poz. 42/A.

NIEWELT Magdalena

– Konferencja „Fashion Planet”, Nowy Jork, Stany Zjednoczone Ameryki, 22 kwietnia 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 7–8, s. 255–256.

– Podstawowe elementy ochrony prawnej tytułu zawodowego ekskluzywnego krawiectwa we Francji w świetle ochrony prawnej tytułu zawodowego adwokata w Polsce. ePALESTRA, poz. 13/A.

NITA-ŚWIATŁOWSKA Barbara, Hermeliński Wojciech

– Kilka uwag o prawie do obrony w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 12–25.

NOWICKI Marek Antoni

– Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (NANOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 195–198; Nr 4, s. 127–131; Nr 6, s. 134–138; Nr 7–8, s. 209–216; Nr 9, s. 129–134; Nr 11, s. 116–121.
– Stosowanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poza mechanizmem strasburskim – przykład Kosowa pod administracją ONZ. ePALESTRA, poz. 1/A.

NYCZ Piotr

– Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 grudnia 2012 r., II AKA 258/12 [o przewłaszczeniu w małżeństwie] (GŁOSY). Nr 5, s. 82–88.

OBUCHOWSKI Szymon

– Postępowanie przyspieszone w świetle lipcowej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 64–79.

OLAŚ Andrzej

– Pomiedzy autonomią arbitrażu a ochroną praw stron i interesu publicznego. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego po zmianach wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 46–55.

OLEJNIK Marcin, Pilc Jakub

– Znowelizowany art. 427 § 3 k.p.k. w świetle zasady prawdy materialnej i prawa do obrony a tzw. prekluzja dowodowa (PUNKTY WIDZENIA). Nr 1–2, s. 146–155.

OŹÓG Krzysztof

– Narodziny piastowskiej monarchii i chrzest Mieszka I w 966 roku (MISCELLANEA). Nr 4, s. 154–158.

PABIAN Adrianna

– Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lipca 2015 r., III KK 375/14 [o skutkach nieobecności oskarżonego na rozprawie głównej po 1 lipca 2015 r.] (GŁOSY). Nr 9, s. 119–124.

PACHNIK Karol

– Środki kompensacyjne w ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego – tzw. ustawie lutowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. ePALESTRA, poz. 18/A.

PALICA Michał

– Adwokaci międzywojennego Rybnika (KARTY HISTORII). Nr 1–2, s. 220–224.

PANASIUK Łukasz

– Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, do wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 12 września 2013 r., II Ca 570/13 oraz do wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z 23 lipca 2014 r., II Ca 352/14 [o obowiązku naprawienia szkody] (GŁOSY). Nr 1–2, s. 164–175.

PANKIEWICZ Olgierd, Wszendybył Anna

– „Nowe wyzwania w sprawach rodzinnych a zasada dobra dziecka. Perspektywy etyczne zawodów biorących udział w postępowaniu sądowym”, Wrocław, 6–7 listopada 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 5, s. 129–132.

PAŃSKI Taras, Bajon-Stolarek Katarzyna, Zbrojewska Monika, Biedroń Sebastian

– Prawnokarne i techniczne aspekty zjawiska cyberprzestępczości. ePALESTRA, poz. 34/A.

PAPRZYCKI Lech K.

– Stanisław Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 1–2, s. 230–233.
– Wojciech Kotowski, *Problematyka wypadków drogowych* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 3, s. 133–136.

PASTERNAK Łukasz

– Odpowiedzialność karna zarządzających w spółkach kapitałowych w świetle przestępstwa nadużycia zaufania. ePALESTRA, poz. 19/A.

PAWELEC Szymon, Kruszyński Piotr

– Dorobek naukowy śp. adw. Moniki Zbrojewskiej (SZPALTY PAMIĘCI). Nr 11, s. 152–156.

PĘDZIAŁEK-KUNERT Elżbieta

- Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., V CZ 125/14 [o charakterze prawnym roszczenia zwrotnego z art. 140 k.r.o.] (GLOSZY). Nr 10, s. 138–144.

PIECH Michał

- Prawo do wyboru obrońcy z urzędu (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 50–55.

PIERZCHAŁSKA-DYLEWSKA Helena

- Grzegorzewice (KARTY HISTORII ADWOKATURY). Nr 11, s. 137–139.

PILC Jakub, Olejnik Marcin

- Znowelizowany art. 427 § 3 k.p.k. w świetle zasady prawdy materialnej i prawa do obrony a tzw. prekluzja dowodowa (PUNKTY WIDZENIA). Nr 1–2, s. 146–155.

PIOTROWSKI Marcin

- Krytycznie o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 27–37.

PISKORSKI Justyn

- Jakub Dąbrowski, Anna Demenko, *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku. Aspekty prawne, t. 1* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 1–2, s. 233–235.

POLONY Leszek

- Śmierć i muzyka (VARIA). Nr 12, s. 139–142.

POMIANOWSKI Jerzy, Kurczab-Pomianowska Aleksandra

- V Dni Kultury Adwokatury Polskiej w Krakowie (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 1–2, s. 258–259.

POPIEL Mateusz

- Konferencja naukowa „W poszukiwaniu optymalnego modelu orzekania w sprawach o drobne czyny zabronione”, Wisła 10–12 marca 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 7–8, s. 256–258.

POSTULSKI Kazimierz

- Uchylenie się od odbycia kary ograniczenia wolności (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 52–62.

PURGOŁ Michał

- Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III CZP 11/15 [o oznaczeniu waluty w przypadku weksła trasowanego] (GLOSZY). Nr 7–8, s. 199–201.

RADWAN Arkadiusz

- Chess-boxing around the rule of law – Polish constitutionalism at trial (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 7–19.

RAMS Michał

- Wybrane zagadnienia z zakresu kognicji sądu w postępowaniu ekstradycyjnym (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 56–67.

RAWICZ Maria, Dubowska-Mnich Karolina

- Konferencja „Recent case law of the European Court of Human Rights in asylum law matters”, Strasburg, 2 czerwca 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 239–242.

RĄCZKOWSKA Aleksandra

- Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 [o wniosku o odroczenie rozprawy jako nadużyciu praw procesowych] (GLOSZY). Nr 9, s. 98–103.

REDAKCJA

- Ósma edycja akcji charytatywnej „Prawnicy Chorym Dzieciom” dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie (VARIA). Nr 1–2, s. 263.
- [„Sarkofag laterański 174”]. Nr 3, II strona okładki.
- [Wstęp]. Nr 3, s. 4.
- Zakończenie działalności Międzynarodowej Komisji Doradczej ds. Praw Człowieka w Kosowie (VARIA). Nr 7–8, s. 265.
- V Polski Kongres Regulacji Rynków Finansowych – FinReg 2016 (VARIA). Nr 7–8, s. 267.
- Nowi prezesi Sądu Najwyższego (VARIA). Nr 9, s. 155–156.
- Adwokat Maciej Bednarkiewicz (1940–2016). Nr 11, s. 5.
- [Lajkonik]. Nr 12, II strona okładki.

REDZIK Adam

- 225 lat Konstytucji Trzeciego Maja. Nr 5, s. 148.
- Przedmowa. ePALESTRA, poz. 43/M.

RUDZIŃSKA-BLUSZCZ Zuzanna

- Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., I KZP 16/15 [o wydatkach związanych z oskarżeniem, o których mowa w art. 630 k.p.k.] (GLOSZY). Nr 4, s. 117–120.

RYCHLEWSKA Aleksandra

- O przepisie art. 168a k.p.k. jako przyzwoleniu na korzystanie w ramach procesu karnego z dowodów zdobytych w sposób nielegalny (ARTYKUŁY). Nr 5, s. 11–18.

RYCHLEWSKA Aleksandra, Hotel Marcin

- Wybrane problemy związane ze stosowaniem ustawy zabużańskiej. ePALESTRA, poz. 20/A.

RYDLICHOWSKA Dominika

- Rola kuratora dla doręczeń w postępowaniu cywilnym w kontekście zabezpieczenia interesu reprezentowanej strony (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 26–32.

RYDLICHOWSKA Dominika, Grędzka Joanna

- I Konferencja Naukowa Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku „Prawo medyczne i farmaceutyczne”, 12 listopada 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 5, s. 132–134.

RYLSKI Piotr

- Przerwa biegu terminu do umorzenia zawieszzonego postępowania z art. 182 § 1 k.p.c. a skuteczność wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). Nr 3, s. 88–92.
- Sposób doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa między zawodowymi pełnomocnikami (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). Nr 7–8, s. 167–171.
- Uwzględnianie przez sąd wieczystosięgowy faktów znanych urzędowo jako przeszkody do dokonania wpisu (PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE). Nr 10, s. 121–125.

RYMARZ Ferdynand

- Tradycje działalności na rzecz kultury w palestrze lubelskiej. ePALESTRA, poz. 35/A.

RZEWUSKA Magdalena

- Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r., III CZP 31/16 [o ustanowieniu służebności na prawie użytkowania wieczystego] (GLOSZY). Nr 12, s. 93–96.

SALAMON Stefan

- 65-lecie Izby Adwokackiej w Olsztynie (VARIA). Nr 1–2, s. 261–263.

SĘDEK Joanna

- Konferencja „Niezależność sądów i trybunałów jako gwarancja praw i wolności człowieka”, Warszawa, 5 marca 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 5, s. 135–140.
- Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Warszawie (KRONIKA ADWOKATURY). Nr 6, s. 162–163.
- Promocja książki dr. Jerzego Dębskiego pt. *Polscy adwokaci w obozie koncentracyjnym Auschwitz 1940–1945*, wydanej z inspiracji Ośrodka Badańczego Adwokatury (VARIA). Nr 7–8, s. 265–266.

SIKORSKI Aleksander

- Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata za naruszenie zasad etyki adwokackiej w stosunku do klienta. ePALESTRA, poz. 32/A.

SIOSTRZONEK-SERGIEL Adrianna

- Prawo do nienaruszalności mieszkania a oględziny i eksperyment procesowy w procesie karnym (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 62–71.

SIWEK Kamil

- Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 253/13. ePALESTRA, poz. 7/O.

SIWICKI Maciej

- Zasady określenia jurysdykcji w przypadku egzekwowania praw pracowniczych i naruszenia danych osobowych pracowników w chmurze obliczeniowej. ePALESTRA, poz. 22/A.

SKOWYRA Jarosław

- Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 listopada 2014 r., I ACa 538/14 [o rażąco nagannym zachowaniu w rozumieniu art. 58 § 2 k.r.o.] (GLOSZY). Nr 5, s. 94–103.

SŁAPCZYŃSKA Dominika, Herbowski Piotr

– Okazanie mowy w polskiej praktyce śledczej (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 49–55.

SŁAWICKI Piotr, Kędzierski Piotr

– Odsetki za czas opóźnienia w świetle ustawy z 9 października 2015 r. – wybrane zagadnienia materialne i procesowe (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 120–134.

SŁAWIŃSKI Marek

– Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2014 r., IV KK 82/14 [o przestępstwie zatajenia prawdy – art. 233 § 1 k.k.] (GLOSY). Nr 9, s. 104–108.

SOBAŃSKI Piotr

– Sytuacja prawna dawnych niemieckich dóbr kultury wywłaszczonych po II wojnie światowej. ePALESTRA, poz. 37/A.

SOKOŁOWSKA Dorota, Stępień Marcin Jan

– Aktualna regulacja prawa autorskiego w Federacji Rosyjskiej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 124–136.

SOKOŁOWSKI Krzysztof Piotr

– Nowe prawo konsumenckie w Polsce i w Niemczech. Międzynarodowa konferencja naukowa, Kraków, 24–26 października 2014 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 237–239.

SOLARSKI Szymon

Nowelizacja zasad odpowiedzialności za długi spadkowe w prawie polskim – analiza krytyczna (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 40–51.

SOŁTYSIK Marek

- Materiał dowodowy wpłynął... do kanalizacji (PROCESY ARTYSTYCZNE). Nr 1–2, s. 213–219.
- Jak się hipnotyzuje bezrobotnego fryzjera (PROCESY ARTYSTYCZNE). Nr 3, s. 124–132.
- Bieski (cz. 1). Nagły zgon człowieka przezornego (PROCESY ARTYSTYCZNE). Nr 5, s. 122–128.
- Bieski (cz. 2). Chłodny mitoman z bandą tępych siepaczy (PROCESY ARTYSTYCZNE). Nr 7–8, s. 227–233.
- Bieski (cz. 3). Zbrodniarz prześladowany w snach (PROCESY ARTYSTYCZNE). Nr 10, s. 155–162.
- Śmierć odsłoniła brudy (cz. 1). Mecenasostwo na ławie oskarżonych (PROCESY ARTYSTYCZNE). Nr 12, s. 122–128.

SORYSZ Mariusz

– Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu cywilnym w świetle zmiany k.p.c. z 10 lipca 2015 r. (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 82–93.

SROGOSZ Tomasz, Mazgaj Marcin

– Europejski nakaz zapłaty w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 7–15.

STAWICKA Ewa

- Czy można żądać odszkodowania za szkodę spowodowaną uchwaleniem pochodzącego sprzed 1 stycznia 1995 r. planu zagospodarowania przestrzennego ograniczającego swobodne zagospodarowanie nieruchomości? (PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE). Nr 1–2, s. 199–202.
- XII Konferencja o historii adwokatury, Pilzno, 13 listopada 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 251–252.
- Czy możliwe jest stwierdzenie przez sąd nieważności samego skutku rzeczowego, bez unieważnienia samej czynności prawnej bądź zdarzenia prawnego? (PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE). Nr 3, s. 116–118.
- Martin Rája, *V čele občanských elit. Advokáti a společnost na Moravě v letech 1869–1914* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 3, s. 141.
- Zmiana regulacji ustawowej wspólnot gruntowych (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 31–39.
- 21.57. Nr 4, II strona okładki.
- Czy złożenie zawezwania do próby ugodowej powoduje, że przedawnienie po przerwaniu spowodowanym tą czynnością biegnie na nowo od daty wpływu do sądu pisma inicjującego procedurę przewidzianą w art. 185 k.p.c., czy też od momentu stwierdzenia przez sąd, że do zawarcia ugody nie doszło? (PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE). Nr 5, s. 117–118.
- Czy roszczenie przewidziane w przepisie art. 140 § 1 k.r.o. jest roszczeniem alimentacyjnym, czy też cywilnym roszczeniem regresowym? (PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE). Nr 7–8, s. 217–219.
- Czy pomimo szczególnego trybu zapisanego w odnośnych ustawach dopuszczalne jest powództwo z art. 189 k.p.c. kwestionujące ważność uchwał wspólnoty mieszkaniowej względnie walnego zgromadzenia spółdzielni? (PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE). Nr 10, s. 145–147.

- Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r., III CZP 24/16 [o zezwoleniu na ekshumację zwłok lub szczątków ludzkich] (GLOSZY). Nr 11, s. 84–88.
- Czy odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c. w stosunku do jednego z małżonków darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego, uprawnia darczyńcę do żądania przeniesienia na niego udziału niewdzięcznego małżonka we własności tej nieruchomości? (PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE). Nr 12, s. 107–108.
- Zdzisław Golba, *Służebności gruntowe, drogowe, osobiste i przesyłu. Zagadnienia prawne* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 12, s. 132.
- Recenzja: Randy Singer: Adwokat; przekład: Małgorzata Bortnowska. Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań, 2016, s. 478. ePALESTRA, poz. 3/M.

STAWIŃSKI Michał

- Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CZP 111/15 [o skardze do sądu od wyroku Krajowej Izby Odwoławczej, gdy część zarzutów została oddalona przez ten organ jedynie w treści uzasadnienia wyroku] (GLOSZY). Nr 10, s. 131–137.

STEFAŃSKA Blanka

- Przepięstwo utrudniania korzystania z zajmowanego lokalu mieszkalnego. ePALESTRA, poz. 26/A.

STĘPIEŃ Małgorzata

- Zapomniana sfera życia Jana Brzechwy (1898–1966): adwokat Jan Wiktor Lesman jako pionier polskiego i międzynarodowego prawa autorskiego. ePALESTRA, poz. 8/A.

STĘPIEŃ Marcin Jan, Sokołowska Dorota

- Aktualna regulacja prawa autorskiego w Federacji Rosyjskiej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 124–136.

STĘPIEŃ Sandra

- Przyczyny pojawienia się roszczeń *wrongful* (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 50–57.

STRANZ Jan

- Firma spółki przekształconej – uwagi praktyczne na tle art. 554 k.s.h. (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 42–47.

STRUS-WOŁOS Monika

- Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 189–191; Nr 3, s. 110–112; Nr 5, s. 109–112; Nr 7–8, s. 205–208; Nr 11, s. 107–110.
- Glosa do orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 28 listopada 2015 r., WSD 115/15 (*pactum de quota litis*) (GLOSZY). Nr 10, s. 126–130.

STUDZIŃSKI Wojciech

- Czas na zmiany? Argumenty za adwokackimi spółkami kapitałowymi i przeciw nim (ARTYKUŁY). (cz. 1) Nr 10, s. 14–26; (cz. 2) Nr 11, s. 22–32.

SUPERA Łukasz

- „Stawki mniejsze niż życie. System pomocy prawnej z urzędu w Polsce – stan obecny, wyzwania i perspektywy”, konferencja naukowa, Warszawa, 5 grudnia 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 1–2, s. 252–254.

SUPERA Łukasz, Wyszkowski Daniel

- Subsydiarny akt oskarżenia w ujęciu konstytucyjnym (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 68–76.

SYNORADZKI Michał

- Adwokatura nie ocali się sama (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 96–101.

SZCZEPAŃSKA Magdalena

- Mariusz Fras, *Umowa ubezpieczenia grupowego. Aspekty prawne* (RECENZJE I NOTY RECENZYJNE). Nr 11, s. 131–134.

SZEROCZYŃSKA Małgorzata

- Jeszcze parę słów o układaniu akt postępowania karnego. Replika do tekstu Krzysztofa Wójcika *Balagan, ale nie w aktach* (POLEMIKA). Nr 3, s. 81–87.

SZONERT Zbigniew

- Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego (NAJNOWSZE ORZECZNICTWO). Nr 1–2, s. 192–194; Nr 3, s. 113–115; Nr 5, s. 113–116; Nr 7–8, s. 202–204; Nr 11, s. 102–106.

SZPAKOWSKI Michał, Baszuk Radosław

- O przebiegu zebrań wyborczych 2016 (ADWOKATURA DZIŚ I JUTRO). Nr 4, s. 146–151.

SZYDEŁKO Agnieszka

- Ogólnopolska konferencja naukowa „Status osoby chorej psychicznie w świetle polskiego prawa”, Kraków, 7 maja 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 7–8, s. 253–255.

SZYDZIŃSKI Andrzej

- IV Otwarte Mistrzostwa Adwokatury w Brydżu Sportowym (VARIA). Nr 5, s. 146.

SZYMANOWSKI Teodor

- System dozoru elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności (ARTYKUŁY). Nr 6, s. 14–19.

SZYMCZAK Damian

- Adwokat Adam Ruszczyński (1875–1930). ePALESTRA, poz. 36/A.

ŚWIĄTEK-RUDOMAN Justyna

- Wpływ tymczasowego aresztowania i obserwacji sądowo-psychiatrycznej na trwałość stosunku pracy pracownika. ePALESTRA, poz. 21/A.

ŚWIĄTKOWSKI Andrzej Marian

- Dobra wiara w prawie pracy (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 61–69.

TAPEK Krzysztof

- Uzasadnianie decyzji interpretacyjnych (ARTYKUŁY). Nr 3, s. 64–73.

TARKOWSKI Michał, Maliszewska Joanna

- Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., III CZP 13/13 [o wyroku sądu stwierdzającego sprzeczność z ustawą uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych] (GLOSY). Nr 4, s. 98–105.

TKACZYK-RYMANOWSKA Katarzyna

- Pojęcie środka zastępczego – aspekt teoretyczno-prawny. ePALESTRA, poz. 23/A.

TOMASZEK Andrzej

- Od zniewolenia do akceptacji, czyli okrutny wiek dwudziesty (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA). Nr 1–2, s. 207–210.
- Świat wartości George’a Gildera (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA). Nr 3, s. 119–123.
- Od polityki do historii (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA). Nr 5, s. 119–121.
- Rady dumnego Anglika, czyli dlaczego Brytania odchodzi (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA). Nr 7–8, s. 220–224.
- Czy Krajowy Zjazd Adwokatury będzie męzczyzną? (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA). Nr 10, s. 148–150.
- Zanim się przyznasz... (GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA). Nr 12, s. 109–112.

TUKHTASHEVA Umida, Kosyło Andrij

- Ustrój adwokatury i wykonywanie zawodu adwokata w Uzbekistanie (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 117–123.

WALDZIŃSKI Cezary Paweł

- Wypowiedzenie umowy kredytu a odsetki umowne za opóźnienie (ARTYKUŁY). Nr 12, s. 37–41.

WARCIŃSKI Michał

- Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 28 marca 2014 r., III CZP 8/14 [o biegu terminu zasiedzenia prawa własności nieruchomości] (GLOSY). Nr 1–2, s. 176–181.

WARYLEWSKA Krystyna

- V Europejskie Forum Dziekanów, Gdańsk, 28 kwietnia–1 maja 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 11, s. 135–136.

WITKOWSKA-MOŹDZIERZ Katarzyna, Arter-Krzyżek Angelika

- #nowoczesnaadwokatura (PRZED ZJAZDEM). Nr 10, s. 86–95.

WŁOSIŃSKA Aleksandra

- Obowiązki mediatora w postępowaniu mediacyjnym w sprawach cywilnych (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 33–45.

WOLFRAM Sławomir

- Prawnokarna ochrona dziecka poczętego na tle występku wypadku komunikacyjnego penalizowanego w art. 177 k.k. (ARTYKUŁY). Nr 11, s. 56–63.

WOŁODKIEWICZ Witold

- Digesta Justyniana jako element dekoracji wnętrza (*LES MAXIMES ANCIENNES SONT L'ESPRIT DES SIÈCLES...*). Nr 12, s. 113–121.

WÓJCIK Krzysztof

– Bałagan, ale nie w aktach (POLEMIKA). Nr 3, s. 74–80.

WÓJCIKIEWICZ Józef

– Wtórny transfer DNA (ARTYKUŁY). Nr 9, s. 5–11.

WÓŁKOWSKA Magdalena

– Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Stankiewicz i inni przeciwko Polsce* (nr 2) z 3 listopada 2015 r., skarga nr 48053/11 [Wolność wypowiedzi dziennikarskiej w Polsce wciąż niedostatecznie chroniona] (GLOSY). Nr 9, s. 109–118.

WSZENDYBYŁ Anna, Pankiewicz Olgierd

– „Nowe wyzwania w sprawach rodzinnych a zasada dobra dziecka. Perspektywy etyczne zawodów biorących udział w postępowaniu sądowym”, Wrocław, 6–7 listopada 2015 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 5, s. 129–132.

WYSZKOWSKI Daniel, Supera Łukasz

– Subsidiarny akt oskarżenia w ujęciu konstytucyjnym (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 68–76.

ZABŁOCKA Maria

– Rzymskie źródła techniki legislacyjnej (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 15–20.

ZAGICZEK Paweł, Lipiński Konrad

– Konferencja „Kodeks etyki adwokackiej – analiza jurystyczna i aksjologiczna”, Wrocław, 22 kwietnia 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 9, s. 144–151.

ZAWŁOCKI Robert

– Nowa funkcja nadzwyczajnego złagodzenia kary po reformie Kodeksu karnego (ARTYKUŁY). Nr 1–2, s. 57–63.

ZBROJEWSKA Monika, Biedroń Sebastian, Pański Taras, Bajon-Stolarek Katarzyna

– Prawnokarne i techniczne aspekty zjawiska cyberprzestępczości. ePALESTRA, poz. 34/A.

ZDUNEK Ewelina, Gajowniczek-Pruszyńska Katarzyna

– I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Prawne aspekty dyskryminacji i zasady równego traktowania”, Warszawa, 11 marca 2016 r. (SYMPOZJA, KONFERENCJE). Nr 6, s. 156–159.

ZIELIŃSKA-TUREK Anna, Hejbudzki Michał, Dobrzański Jerzy

– Centrum Arbitrażu i Mediacji przy Izbie Adwokackiej w Olsztynie (VARIA). Nr 6, s. 164.

ZONTEK Witold

– Co jest prawdą na fakturze? Rozważania o koniecznej i niekoniecznej treści faktury VAT w perspektywie odpowiedzialności z art. 271 k.k. (ARTYKUŁY). Nr 7–8, s. 77–85.

ŻBIKOWSKA Małgorzata

– Czy żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a k.p.k. należy rozpatrywać jak zwykły wniosek dowodowy? (ARTYKUŁY). Nr 4, s. 85–93.

ŻURAWSKI Andrzej Filip, Łuczak-Noworolnik Lucyna

– Jak skutecznie dochodzić należności od zagranicznych kontrahentów – narzędzia informatyczne usprawniające pracę pełnomocnika profesjonalnego w sporach transgranicznych (WAŻNE DLA PRAKTYKI). Nr 6, s. 95–102.

TABLE OF CONTENTS

THE POLISH BAR CONGRESS

The speech of the President of the Republic of Poland Andrzej Duda	9
The election of the self-governing bodies of the Bar	15
The resolutions of the Polish Bar Congress	19
We can't remain silent – <i>Maciej Gutowski</i> , advocate, Prof. Ph.D. habilitated, Adam Mickiewicz University in Poznań (Poznań), <i>Anna Krzyżanowska</i> (Warszawa) (interview; reprint: DGP, 6.12.2016)	34

ARTICLES

<i>Cezary Paweł Waldziński</i> , Ph.D., senior lecturer of Łomża State University of Applied Sciences (Łomża) Denunciation of the credit agreement and the contractual interest for late payment ...	37
<i>Paweł Lewandowski</i> , advocate, assistant of University of Warmia and Mazury (Olsztyn) About conduct advocate profession in capital company form	42
<i>Sandra Stępień</i> , advocate's trainee (Katowice) The issue of causes of wrongful claims	50
<i>Andrzej Bigaj</i> , advocate, Ph.D. (Kraków) Civil contracts in Polish legal order	58
<i>Agnieszka Baj</i> , Ph.D., prosecutor of District Prosecutor's Office (Pabianice) The verifying proceedings – the most important issues	66
<i>Andrzej Jezusek</i> , advocate, Ph.D. (Kraków) Cancelling the conditional suspension of imprisonment after the amendment of penal law of February 20, 2015 (substantive law' aspects)	75
<i>Joanna Brylak</i> , advocate, Ph.D. (Warszawa) Evaluation of design and solutions of Fiscal Penal Code (Code criticism)	87

GLOSSES

<i>Magdalena Rzewuska</i> , Ph.D., senior lecturer of University of Warmia and Mazury (Olsztyn) Gloss to the resolution of Supreme Court of 29 th June 2016, III CZP 31/16 [on the establishment of easement on the perpetual usufruct right to land]	93
<i>Michał Niedośpał</i> , Ph.D. (Kraków) Gloss to the sentence of Supreme Court of 7 th March 2013, II CSK 486/12 [on the subject of bequest]	97

LEGAL QUESTIONS AND ANSWERS

<i>Ewa Stawicka</i> , advocate (Warszawa) Shall a revocation of a donation of a real estate made to the community property based on art. 898 § 1 of the civil code in relation to one of the spouses entitle the donator to request the ungrateful spouse's share in the ownership of this real estate to be transferred onto them?	107
--	-----

LAWYER, BOOK-LOVER'S TALES

<i>Andrzej Tomaszek</i> , advocate (Warszawa) Before you claim responsibility	109
--	-----

LES MAXIMES ANCIENNES SONT L'ESPRIT DES SIÈCLES	
<i>Witold Wołodkiewicz</i> , advocate, Prof. Ph.D. habilitated, (Warszawa) The Digest of Justinian as an element of interior design	113
TRIALS IN THE ARTISTIC WORLD	
<i>Marek Sołtysik</i> (Kraków) Death revealed filthiness (part 1). Lawyers in the dock	122
REVIEWS AND NOTES	
Ryszard Stach, Anna Stach-Borejko, <i>Empatia i mózg</i> (Empathy and the brain) <i>Józef K. Gierowski</i> , Prof. Ph.D. habilitated, Jagiellonian University Collegium Medicum Kraków)	129
Zdzisław Golba, <i>Land easement, road easement, transmission easement and easement in gross. Legal issues</i> <i>Ewa Stawicka</i> , advocate (Warszawa)	132
THE BAR CHRONICLE	
The authorities of the Bar bodies in the term of office 2016–2020	133
VARIA	
Death and music <i>Leszek Polony</i> , Prof. Ph.D. habilitated, Cracow Academy of Music (Kraków)	139
A meeting devoted to advocate Stanisław Mikke in Kremenets in Ukraine <i>Swietłana Filonowa</i> (Ukraine)	142
INDEX OF “PALESTRA” FOR 2016	
Index of topics	145
Alphabetical index of authors	158

Informacje dla autorów

W „Palestrze” publikujemy artykuły naukowe, artykuły praktyczne, glosy, przeglądy orzecznictwa, recenzje, sprawozdania oraz teksty informacyjne. Czasopismo sprofilowane jest na szeroko ujęte prawo sądowe, czyli materialne i procesowe prawo cywilne (w tym prawo handlowe, prawo własności intelektualnej oraz prawo pracy) oraz materialne i procesowe prawo karne. Podejmowane są również zagadnienia z zakresu prawa administracyjnego, konstytucyjnego oraz międzynarodowego, a także historyczno-prawne, ale dotyczące szeroko ujętej adwokatury.

Z uwagi na liczebność nadsyłanych opracowań, ich różnorodność i niejednorodność wprowadzone zostały wymogi wobec przesyłanego materiału w zakresie objętości oraz sposobu prezentacji treści, w tym konstrukcji odsyłaczy. Artykuły naukowe nie powinny przekraczać 10 stron tekstu (1 strona = 1800 znaków). Objętość glos to 5–8 stron, recenzji 2–5 stron, a sprawozdań i tekstów informacyjnych 1–3 stron.

Teksty prosimy przysyłać drogą elektroniczną na e-mail: redakcja@palestra.pl, ewentualnie tradycyjną drogą pocztową (ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa) z wydrukiem oraz edytowalną wersją elektroniczną na płycie CD lub DVD. Do artykułów (z pominięciem glos, recenzji, sprawozdań i tekstów informacyjnych) należy dodać tytuł w języku angielskim, streszczenie w językach angielskim i polskim (do 600 znaków), pojęcia kluczowe (również w językach angielskim i polskim). Wszystkie teksty należy zaopatrzyć w krótką informację o autorze/autorach (status zawodowy i naukowy, dane adresowe, numer telefonu) oraz oświadczenie, że tekst nie został przedstawiony innej redakcji.

Prosimy o jednolite wstawianie przypisów na dole strony, według następujących zasad. Książkę cytujemy wg wzorca: Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 10, Warszawa, C.H. Beck 2009, s. 112. Gdy książka posiada wielu autorów, a jest pod redakcją jednego, wskazujemy cytowanego autora oraz stronę w redagowanej książce według wzorca: E. Wojnicka, *Autorskie prawa osobiste*, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 13 – *Prawo autorskie*, red. J. Barta, wyd. 2, Warszawa, C.H. Beck 2007, s. 239. Artykuł w czasopiśmie proszę powoływać w sposób następujący: pierwsza litera imienia, nazwisko, tytuł kursywą, tytuł czasopisma w cudzysłowie lub jego skrót (np. KKP, PiP, PPIA), rok wydawniczy, numer zeszytu oraz strony – wszystkie elementy oddzielone przecinkiem (np. M. Filar, *Pierwsze – nie mieszać*, „Palestra” 2012, nr 7–8, s. 215–216). W przypadku kolejnego przywołania cytowanej wcześniej pozycji proszę wpisać pierwszą literę imienia, nazwisko, początek tytułu (kursywą) oraz strony (np. M. Filar, *Pierwsze*, s. 215). Gdy cytujemy tę samą pozycję, co w przypisie poprzednim proszę wpisać słowo „Tamże” oraz numer strony (Tamże, s. 216). W przypadku publikacji elektronicznych proszę podać – oprócz autora i tytułu – adres strony internetowej oraz – w nawiasie kwadratowym – datę dostępu. Dodatkowe informacje znajdują Państwo na naszej stronie internetowej (www.palestra.pl).

Wszystkie teksty przesyłane do redakcji poddawane są recenzjom. W przypadku artykułów i glos są to recenzje wewnętrzna i zewnętrzna. Wynik recenzji wpływa na decyzję o skierowaniu tekstu do druku.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania, wynikających z opracowania redakcyjnego, zmian w tekstach przyjętych do druku. Nadesłanie tekstu z zamiarem opublikowania go w „Palestrze” jest tożsame z udzieleniem zgody na publikację w Internecie. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.

W numerze:

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY
podczas Krajowego Zjazdu Adwokatury

UCHWAŁY KRAJOWEGO ZJAZDU ADWOKATURY

SKŁADY ORGANÓW ADWOKATURY POLSKIEJ
oraz organów izb adwokackich w kadencji 2016–2020

CEZARY WALDZIŃSKI

Wypowiedzenie umowy kredytu
a odsetki umowne za opóźnienie

SANDRA STĘPIEŃ

Przyczyny pojawienia się roszczeń wrongful

ANDRZEJ BIGAJ

Z problematyki zatrudnienia cywilnoprawnego
w polskim porządku prawnym

JOANNA BRYLAK

Ocena konstrukcji i rozwiązań
Kodeksu karnego skarbowego (krytyka Kodeksu)

SKOROWIDZ PRZEDMIOTOWY I ALFABETYCZNY ZA ROK 2016